

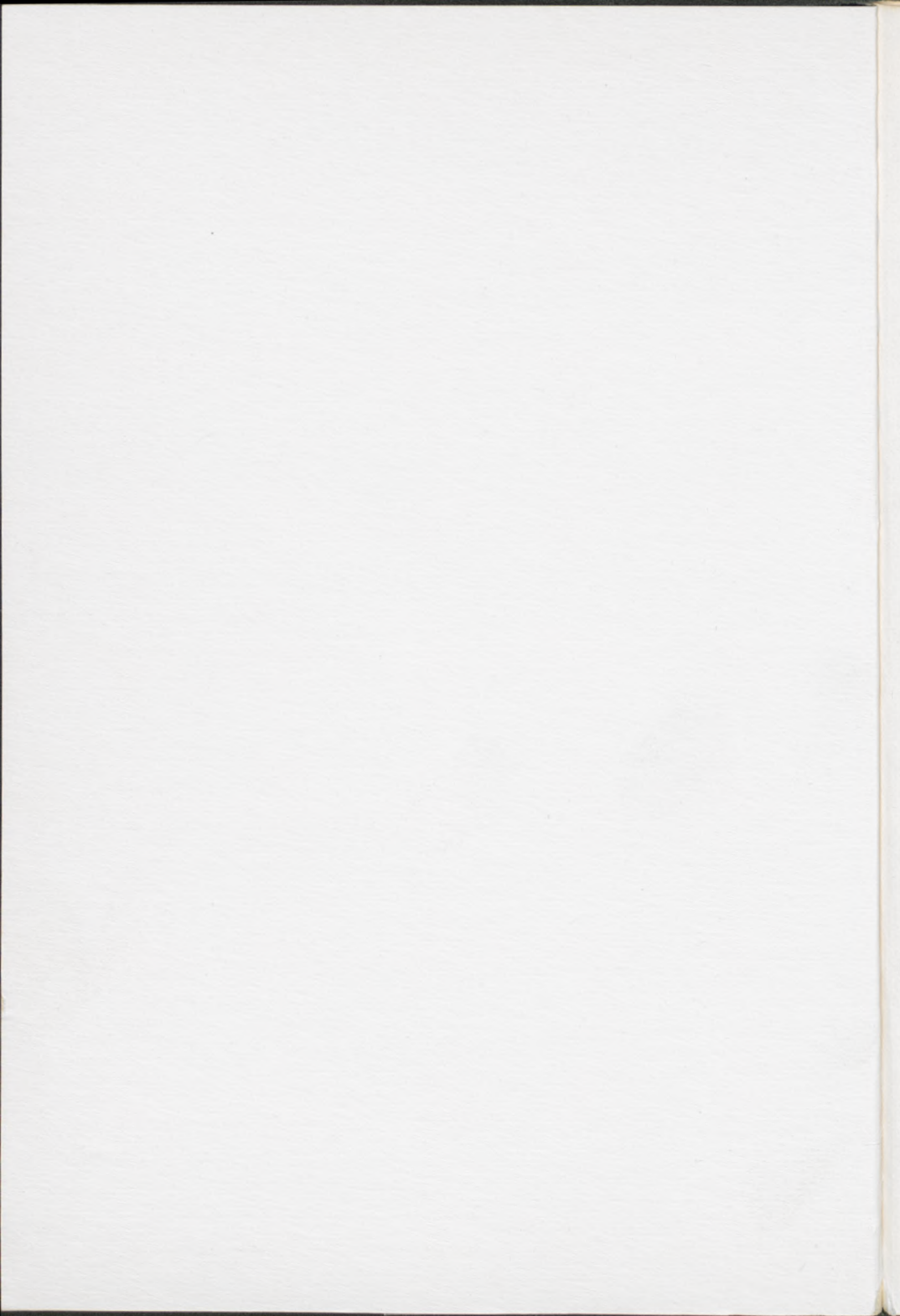
Marzena Kulig



op. Ggg
, Marzena

Sztuka

Architektura
schronisk
tatrzańskich



Marzena Kulig

ARCHITEKTURA TATRZAŃSKICH SCHRONISK
GÓRSKICH POLSKIEGO
TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO
W DWUDZIESTOLECIU MIĘDZYWOJENNYM

Praca powstała w Zakładzie Historii Sztuki Nowoczesnej
na Wydziale Sztuk Pięknych
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

Wydawnictwo Neriton
Warszawa 2003

ARCHITECTURA TATRZAŃSKICH SZRONISK
GÓRSKICH POLSKIEGO
TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO
W DWUDZIESIĘCIECI MIEDZYWOJENNYM

3559'33

L. Kulig

Marzena Kulig

ARCHITEKTURA TATRZAŃSKICH SCHRONISK
GÓRSKICH POLSKIEGO
TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO
W DWUDZIESTOLECIU MIĘDZYWOJENNYM

Praca powstała w Zakładzie Historii Sztuki Nowoczesnej
na Wydziale Sztuk Pięknych
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

Wydawnictwo Neriton
Warszawa 2003

Opracowanie graficzne
Marcin Szcześniak

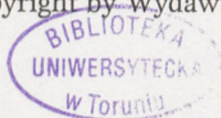
Redakcja i korekta
Małgorzata Świerzyńska

Projekt okładki
Adam Oskwarek

Indeks zestawiał
Arkadiusz Kępka

Fotografia na okładce:
schronisko nad Morskim Okiem (Muzeum Tatrzańskie)

© Copyright by Marzena Kulig
© Copyright by Wydawnictwo Neriton



ISBN 83-88973-47-9

Tytuł dotowany przez Komitet Badań Naukowych

850669

Zb. Grol -

Wydawnictwo Neriton
Warszawa 2003, Wydanie I
neriton@ihpan.edu.pl
www.neriton.apnet.pl

Objętość 15 ark. wyd., nakład 500 egz.

E.3696/p3

SPIS TREŚCI

Od autora	7
Wstęp	9
I. Stan badań nad architekturą schronisk	14
Charakterystyka źródeł	14
Stan badań	15
II. Ogólne uwarunkowania rozwoju bazy turystycznej	
w Tatrach	21
Początki turystyki tatrzańskiej	21
Rola Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w akcji	
tworzenia sieci schronisk górskich	23
Schroniska – charakterystyka, rodzaje, założenia	
funkcjonalne, lokalizacja	31
Zasady projektowania architektonicznego schronisk	
górkich – zarys teorii	34
III. Charakterystyka architektury schronisk tatrzańskich	55
Schronisko im. Wincentego Pola w Dolinie Roztoki	55
Schronisko im. Władysława Strzeleckiego na Hali Pyszej	66
Schronisko im. Stanisława Staszica nad Morskim Okiem	73
Schronisko „Murowaniec” na Hali Gąsienicowej	87
Schronisko im. Ludwika Zejsznera w Dolinie Pięciu	
Stawów Polskich	108

IV. Problematyka konserwatorska	121
Stan zachowania	121
Ochrona krajobrazu kulturowego Tatr Polskich	122
Zakończenie	127
Aneks	134
Summary	159
Bibliografia	161
Indeks osobowy	176
Spis ilustracji	181

OD AUTORA

Dziękuję wszystkim, których pomoc i zaangażowanie przyczyniły się do powstania tej książki. Pragnę wyrazić głęboką wdzięczność Panu Profesorowi Jerzemu Malinowskiemu za życzliwą opiekę naukową i cenne rady, których nigdy mi nie odmówił. Pracownikom Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem i Archiwum Państwowego w Nowym Targu dziękuję za pomoc w poszukiwaniach archiwalnych. We wdzięcznej pamięci zachowuję Witolda H. Paryskiego za słowa poparcia dla pracy zrodzonej z pasji gór. Wszystkim niewymienionym z nazwiska „ludziom gór” i przyjaciołom dziękuję za twórczą wymianę poglądów i krytyczne uwagi, które przyczyniły się do wyeliminowania błędów i niejasności w tekście.

Szczególne wyrazy wdzięczności kieruję ku Najbliższym – to Ich inspiracji i wsparciu zawdzięczam doprowadzenie tej pracy do końca. Im dedykuję tę książkę.

IV. Podstawy ekonomiczne	121
Znaczenie	121
Znaczenie	122
Zakończono	127
.....	134
.....	151
.....	161
.....	171
.....	181

OD AUTORA

Dziękuję wszystkim, którzy pomogli i zaangażowali się do powstania tej książki. Pragnę wyrazić głęboką wdzięczność Panu Profesorowi Jerzemu Malinowskiemu za fachową opinię na słowa i cenne rady, których nigdy mi nie odmówił. Pracownikom Biura Literackiego w Zakopanem i Archiwum Państwowego w Nowym Targu dziękuję za pomoc w poszukiwaniach archiwalnych. We wdzięcznej pamięci zachowuję Witolda H. Jędraka za słowa poparcia dla pracy zrodzonej z pasji jego Włoskiej niewymiaro- tym z nazwiska „kolejnym” i przyjacielom dziękuję za twórczą wymianę poglądów i krytyczne uwagi, które przekierowały się do wy- bliźnienia błędów i niejasności w tekście.

Zacząłem wyrażać wdzięczność kierując ku Najbliższym – za kon- iustacje i wsparcie walczącemu doprowadzanie tej pracy do kon- ca. Im dziękuję tę książkę.

WSTĘP

„Dla braci tatrzańskiej schroniska górskie, podobnie jak ludzie, mają swoiste twarze, kochane i bliskie, pociągająco pocziwe, ciągnące człowieka z daleka, lub wielkopańsko wyniosłe, zimne i oficjalne. Schroniska, jak ludzie, odchodzą, unosząc z sobą do grobu posmak zgasłej epoki. Niezapomniany styl włóczęg górskich, odmienny dla każdej epoki, bierze po części początek w swoistych ich wnętrzach i kona z śmiercią starej budy na zawsze. Dla braci tatrzańskiej śmierć schronisk, podobna śmierci dawnego turysty, odbiera Tatrom część ich uroku, wypełniając serce wspomnieniem czasów, zwyczajów i ludzi, którzy już nigdy nie wrócą”¹. Dla entuzjastów gór i miłośników górskich wędrówek schroniska to przede wszystkim mityczne miejsca, utrwalone w tradycji i historii turystyki i towarzystw turystycznych ze względu na związane z nimi osoby i wydarzenia. Umożliwiają identyfikację turysty z kulturą, historią i tradycją. Są strażnikami pamięci o czasie utraconym². Schroniska są przede wszystkim umiejscowionymi w konkretnym czasie, miejscu i przestrzeni budynkami, przykładami oryginalnych rozwiązań architektonicznych, dzie-

¹ J. Oppenheim, W. Gentil-Tippenhauer, *Pamięci zmarłych schronisk*, „Wierchy”, 18: 1948, s. 240.

² Odzyskiwanie czasu utraconego, zagospodarowywanie przeszłości polega na ich włączaniu w teraźniejszość jako „coś, co jest pomiędzy tym, co już było, a tym, co będzie. [...] Oswajanie przeszłości, zamienianie jej z dzikiego chaosu w ucywilizowaną tradycję jest warunkiem zachowania i budowania tożsamości”. J. Mizińska, *Uśmiech Hioba. Filozoficzne troski współczesności*, Lublin 1998, s. 138.

łami znanych i cenionych architektów, zlokalizowanymi w atrakcyjnych krajobrazowo miejscach. Są wypowiedzią artystyczną twórców, uzależnioną od ich kondycji psychofizycznej i historii społeczności („tekstem”, samodzielną strukturą, którą można zanalizować w kategoriach formy, funkcji i konstrukcji architektonicznej, techniki budowlanej, psychologii, socjologii, antropologii kultury oraz idei filozoficznych i artystycznych epoki).

Na temat schronisk narosła bogata literatura wspomnieniowa i przewodnikowa. Pisali o nich odwiedzający je turyści i taternicy, artyści zauroczeni pięknem Tatr – malarze, literaci, kompozytorzy, a także badacze kultury ludowej Podhala, przyrody tatrzańskiej oraz historii turystyki. W zbiorowej świadomości funkcjonowały jako „domy wielkiej rodziny turystów górskich”. Specyfika ich formy architektonicznej, jej ewolucja oraz historyczne i krajobrazowe uwarunkowania nie budziły większego zainteresowania historyków sztuki i w ich badaniach zajmowały najwyżej pozycję marginalną, skłaniając do szerszego jej opracowania.

Tematem tej książki jest grupa pięciu schronisk tatrzańskich, funkcjonujących w dwudziestoleciu międzywojennym (istniejących bądź powstających w tym czasie) i pozostających pod zarządem administracyjnym Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego (PTT). W jej skład wchodzi: schronisko im. Stanisława Staszica przy Morskim Oku, schronisko im. Władysława Strzeleckiego na Hali Pyszej, schronisko im. Wincentego Pola w Dolinie Rostoki, schronisko „Murowaniec” na Hali Gąsienicowej oraz schronisko im. Ludwika Zejsznera w Dolinie Pięciu Stawów Polskich³. Na ich przykładzie przedstawię specyfikę projektowania architektonicznego schronisk, prześlę ewolucję form architektonicznych, wskażę ich genealogię oraz określę podstawowe czynniki determinujące planowanie przestrzenne sieci schronisk na obszarze Tatr Polskich. Spróbuję odpowiedzieć na pytanie, czy istnieje zespół form i motywów zdobniczych wspólnych

³ W zakres niniejszego opracowania nie weszły dwa schroniska PTT, których formy są przykładem tatrzańskiego budownictwa, a nie architektury (tzw. stare schroniska przy Morskim Oku [wozownia] i na Hali Gąsienicowej; omawiam je tylko na marginesie głównego tematu) oraz dwa schroniska zbudowane w okresie międzywojennym, będące w gestii innych organizacji (tzw. obce): schronisko Warszawskiego Klubu Narciarzy na Polanie Chochołowskiej (projekt W. Wekera) i hotel górski Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarzy na Kalatówkach (projekt J. Jaworskiego).

dla wyżej wymienionych obiektów, wskazujący na istnienie „stylu schronisk górskich”, czy też jest to architektura „bezstylowa”⁴.

Teren, na którym znajdują się omawiane schroniska, jest jedynym w Polsce przykładem krajobrazu alpejskiego, budzącym już od XVI w. zainteresowanie badaczy i turystów⁵. Ramy czasowe wyznacza okres planowej budowy schronisk górskich, kierowanej i nadzorowanej przez PTT. W jej wyniku w Tatrach pojawiły się pierwsze nowoczesne schroniska, które możemy już określić mianem architektury⁶.

⁴ Termin ten jest wciąż używany i nadużywany przez badaczy, mimo podkreślonego już przez Jana Białostockiego, a w stosunku do architektury omawianego przez Przemysława Trzeciaka, kryzysu pojęcia „stylu”. Por. J. Białostocki, *Kryzys pojęcia stylu*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 1978, nr 1, s. 3; idem, *Styl i modus w sztukach plastycznych*, [w:] *Sztuka i myśl humanistyczna*, Warszawa 1966, s. 79–92; P. Trzeciak, *Historia, psychika, architektura*, Warszawa 1988.

⁵ Tatry są jedynymi w Polsce i Słowacji górami o charakterze wysokogórskim. Stanowią najwyższy masyw w całym łuku Karpat i są najwyższymi górami typu alpejskiego między Alpami a Kaukazem oraz między Bałkanami a górami północnej Skandynawii. Stanowią zarazem swoistą „miniaturę” gór wysokich. Pod względem wielkości porównywalne są z jedną średnią doliną alpejską lub obszarem Warszawy. Są pasmem granicznym, polsko-słowackim, którego ok. 4/5 powierzchni leży po stronie słowackiej i tylko 1/5 po stronie polskiej. Por. Z. Mirek, *Tatry i Tatrzański Park Narodowy – wiadomości ogólne*, [w:] *Przyroda Tatrzańskiego Parku Narodowego*, Kraków–Zakopane 1996, s. 30.

⁶ W myśl definicji J. Cassou architektura „jako sztuka społeczna stanowi optymalny wyraz nowoczesnego podporządkowania piękna wielostronnym potrzebom człowieka, funkcjonalnym, intelektualnym i złożonym formom jego działalności; dzieło architektury jest nie tylko dziedziną artystycznego działania, optymalnym połączeniem techniki, spekulacji intelektualnych, ale również swoistą aktualną filozofią potrzeb estetyczno-społecznych współczesnego człowieka w ich kształcie najbardziej konkretnym. Architektura stanowi przykład sztuki, która tworzy autonomiczny świat, ukonkretniony w materialnym tworzywie według wizji artysty, zgodnie z przyjętym programem społecznym; staje się ekspresją przestrzenną”. Jak podkreśla R. Ingarden, trzon współczesnej działalności artysty „stanowią specyficzne akty świadomości autora, lecz dokonują się one zawsze przy udziale pewnych czynności fizycznych (konstruowanie i budowanie) kierowanych wolą twórczą autora („architekton”), które tworzą lub przetwarzają przedmiot fizyczny – materiał, nadając mu postać, w jakiej stanowi on podstawę bytową samego dzieła sztuki, a więc dzieła architektury – zapewniając mu względną trwałość, dostępność dla wielu receptorów. Dzieło sztuki wykracza jednak zawsze swą strukturą i właściwościami poza to, co jest jego fizyczną podstawą bytową, jakkolwiek własności tej podstawy nie są obojętne dla właściwości dzieła sztuki, które się na nim opiera” (*Przeżycie – Dzieło – Wartość*, Kraków 1966, s. 138). Niedoskonałość podziału na architekturę

W związku z tym stylistyczną analizę porównawczą architektury schronisk w okresie międzywojennym poprzedzam studium rozwoju form obiektów rekreacji od chwili powstania Towarzystwa Tatrzańskiego (TT) w 1873 r. do czasu poprzedzającego wybuch II wojny światowej.

Podstawowy materiał naukowo-badawczy stanowią niepublikowane dotąd archiwalne projekty analizowanych schronisk oraz reprodukcje fotografii przechowywanych w archiwum Muzeum Tatrzańskiego lub publikowanych w literaturze i czasopismach poruszających tematykę tatrzańską. Treść ważniejszych dokumentów oraz spis materiałów ikonograficznych zawiera zamieszczony na końcu książki aneks.

Prekursorski charakter opracowania wymagał wyodrębnienia kilku rozdziałów wprowadzających w problematykę budowy infrastruktury turystycznej, w których została omówiona rola PTT w akcji tworzenia sieci schronisk górskich oraz charakterystyka schronisk z uwzględnieniem ich rodzajów, założeń funkcjonalnych i lokalizacji. Znajomość teorii kształtowania tego typu obiektów daje rzetelną podstawę do dalszych rozważań nad genezą konstrukcji i formą architektoniczną poszczególnych budowli. Ich historię od chwili powstania do 1939 r. wraz ze szczegółową analizą form architektonicznych zawierają monografie badanych schronisk. Zarys rozwoju myśli teoretycznej dotyczącej projektowania architektury schronisk daje możliwość obserwacji jej wpływu na konkretne realizacje. Przekształcenia obiektów w okresie powojennym są podstawą analiz konserwatorskich przeprowadzanych w świetle zagadnień ochrony krajobrazu kulturowego Tatr, którego częścią składową są schroniska.

i budownictwo w kategorii „ekspresji przestrzeni” podkreśla P. Trzeciak (*op. cit.*, s. 7, 15–24). Jednak z perspektywy psychologii architektury klasyfikacja taka jest w pełni uzasadniona: „Problematyka kształtowania przestrzeni fizycznej, projektowania, zaspokajania podstawowych potrzeb człowieka i potrzeb technologicznych produkcji przemysłowej jest w ogólnym zarysie wspólna dla architektury i budownictwa. Tym, co wyróżnia architekturę z budownictwa jest problematyka estetyczna i artystyczna. W określeniach architektury od najdawniejszych czasów pojawia się wyróżnik piękna. Wynika z tego, że architektura była zawsze i jest nadal traktowana jako sztuka”, *ibidem*. Por. K. Lenartowicz, *O psychologii architektury. Próba inwentaryzacji badań, zakres przedmiotowy i wpływ na architekturę*, Kraków 1992, s. 33–34.

Przy opracowywaniu historii poszczególnych obiektów korzystałam z materiałów archiwalnych ze zbiorów Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem oraz sprawozdań z działalności Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, publikowanych w „Pamiętniku Towarzystwa Tatrzańskiego” i w „Wierchach”. Aby zachować przejrzystość pracy, zrezygnowałam z każdorazowych przypisów do cytowanych sprawozdań.

I. STAN BADAŃ NAD ARCHITEKTURĄ SCHRONISK

CHARAKTERYSTYKA ŹRÓDEŁ

Materiały dotyczące budownictwa schronisk turystycznych w Tatrach w ich historycznym rozwoju są trojakiemu rodzaju: źródła kartograficzne, ikonograficzne i pisane.

Źródła kartograficzne nie wnoszą niczego istotnego do problematyki architektury schronisk, są natomiast cennym dokumentem lokalizacji i rozmieszczenia budynków na terenie Tatr. Najbardziej interesujące z tego punktu widzenia są: *Panorama Tatr* Tadeusza Zwolińskiego z 1936 r.⁷ oraz wykonana na podstawie zdjęć lotniczych mapa topograficzna Tatr Polskich z 1984 r.⁸ Na jej podstawie zostały opracowane panoramy zestawione z mapami odpowiednich fragmentów gór zebrane w *Atlasie turystycznym Tatr Polskich* Edwarda Moskały⁹. Przekazują one dane o nazewnictwie i zabudowie hal, w tym lokalizacji schronisk. Jako takie są przede wszystkim wartościowym materiałem do studiów historycznych.

Następna grupa przekazów to materiały ikonograficzne. Stanowią niezwykle cenny dokument wyglądu i konstrukcji schronisk, zwłaszcza tych nieistniejących. Dzięki zachowanym planom możliwe było

⁷ *Panorama Tatr Tadeusza Zwolińskiego*. Reedycja wydania z roku 1936 ze schematyczną mapą Tatr w skali 1:75 000, Warszawa 2000.

⁸ *Tatry Polskie*. Mapa topograficzna, skala 1:10 000, Zarząd Topograficzny Sztabu Generalnego WP, Warszawa 1984.

⁹ E. Moskała, *Atlas turystyczny Tatr Polskich*, Warszawa 1998.

odtworzenie pierwotnej formy i dyspozycji funkcjonalno-przestrzennej budynków, poznanie ewolucji rozwiązań projektowych oraz zamierzonych i zrealizowanych przekształceń. Uzupełniające je liczne fotografie pozwoliły na przeprowadzenie analizy stylistycznej budowli, zwłaszcza w przypadku braku planów, nieodnalezionych mimo wnikliwej kwerendy archiwalnej (dotyczy to schroniska w Dolinie Pięciu Stawów Polskich projektu Karola Stryjeńskiego i spontanicznie rozbudowywanego schroniska na Hali Pyszej).

Źródła opisowe, dotyczące budowy bazy turystycznej w Tatrach, są niezwykle obfite, jednak w przeważającej większości lakoniczne i powierzchowne, w związku z czym nie stanowią wystarczającej podstawy do analizy architektonicznej. Zamieszczane zwykle w literaturze przewodnikowej oraz sprawozdaniach z działalności TT i PTT w czasopismach górskich, opisy te są z reguły bardzo do siebie podobne, mówią o ogólnym wyglądzie i urządzeniu wnętrza schronisk, niewiele wnosząc do problemu genezy rozwiązań funkcjonalno-przestrzennych, formalnych i konstrukcyjnych.

STAN BADAŃ

W dotychczasowych badaniach architektura schronisk nie spotykała się z większym zainteresowaniem historyków sztuki. Poza artykułami Małgorzaty Omilanowskiej¹⁰ i Zbigniewa Moździerza¹¹, raczej sygnalizującymi niż wypełniającymi lukę w badaniach, brak było dotąd analitycznych opracowań specyfiki formy architektonicznej schronisk, jej ewolucji oraz uwarunkowań historycznych, społecznych, psychologicznych i krajobrazowych, jak również – zmieniających się w czasie – zasad jej kształtowania. Poza marginalnymi wzmiankami w kontekście badań nad architekturą zespołu budowli powstałych w Zakopanem z okazji Mistrzostw FIS¹² dotychczas brak

¹⁰ M. Omilanowska, *Architektura polskich schronisk górskich*, [w:] *Sztuka a natura*. Materiały XXXVIII Sesji Naukowej SHS, przeprowadzonej 23–25 listopada 1989 roku w Katowicach, red. nauk. Ewa Chojecka, Katowice 1991, s. 399–421.

¹¹ Z. Moździerz, *Schroniska nad Morskim Okiem*, [w:] *Spór o Morskie Oko*. Materiały z sesji naukowej poświęconej 90 rocznicy procesu w Grazu. Zakopane, 12–13 września 1992 r., pod red. Jerzego M. Roszkowskiego, Zakopane 1993, s. 107–134.

¹² A. Koseski, Zespół budowli powstałych w Zakopanem w latach 1935–1938

jest w literaturze pozycji ujmujących syntetycznie problematykę związaną z architekturą tatrzańskich schronisk górskich, nie tylko w okresie międzywojennym, ale w całym ich historycznym rozwoju.

Pierwsze wzmianki na temat schronisk pojawiają się w literaturze krajoznawczej i przewodnikowej w 1. połowie XIX w., a więc w okresie, gdy powstawały pierwsze schrony dla turystów wyruszających w Tatry. Systematyczne informacje na temat obiektów turystycznych zaczęły się ukazywać dopiero od czasu powstania Towarzystwa Tatrzańskiego i rozpoczęcia przez nie działalności wydawniczej. Tematykę tę podejmowały wydawane przez nie czasopisma: „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”, „Wierchy”, które przejęły jego tradycje, oraz „Taternik”¹³.

Publikowane w nich dane stanowiły podstawę historiograficzną dla przewodników turystycznych, opracowanych w okresie międzywojennym i po II wojnie światowej, spośród których do najcenniejszych należą przewodniki Tadeusza Zwolińskiego, Witolda H. Paryskiego, Józefa Nyki i Edwarda Moskały, zaliczane do kanonu tatrzańskiej literatury przewodnikowej. Historię turystyki górskiej i Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w oparciu o sprawozdania z działalności Towarzystwa opracował Władysław Krygowski¹⁴.

Od czasów konkursu na projekt hotelu górskiego nad Morskim Okiem w 1903 r.¹⁵ w prasie architektonicznej i publikacjach dotyczących problematyki górskiej coraz częściej pojawiały się dyskusje na temat projektowania schronisk i planowania przestrzennego w terenach górskich. Pierwszy podręcznik projektowania architektury re-

(praca magisterska napisana w Instytucie Historii Sztuki UW w 1980 r. pod kierunkiem prof. Andrzeja Jakimowicza); idem, *Zespół budowli powstałych w latach 1935–1938 z okazji Mistrzostw Świata FIS w Zakopanem*, „Rocznik Podhalański”, 6: 1994, s. 81–97.

¹³ Ważniejsze czasopisma TT i PTT, uwzględniające problematykę turystyczną – zob. bibliografia.

¹⁴ W. Krygowski, *Dzieje Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego*, Warszawa–Kraków 1988; idem, *Zarys dziejów polskiej turystyki górskiej*, Warszawa 1973; także E. Moskała, *Górskie spotkania z historią turystyki*, Kraków 1973.

¹⁵ „Architekt”, 3: 1902, nr 5, szp. 55; [rozstrzygnięcie konkursu] 4: 1903, nr 2, szp. 27, 34–40, tabl. 13–15; „Ilustracja polska”, 1903, nr 16, s. 303, 310–311; „Przegląd techniczny”, 40: 1902, s. 271; „Przegląd zakopiański”, 1902, nr 20, s. 182, nr 28, s. 254, 1903, nr 4, s. 30, nr 16, s. 118–119; „Pamiętnik TT”, 24: 1903, s. 4–5, 120–132; 25: 1904, s. XII–XIII; 30: 1909, s. 27–31, 32–35, XIII–XIV.

kreacji, zatytułowany *Budowa terenów i urządzeń sportowych* (1928), i dedykowany „zashużonemu sprawie krzewienia kultury fizycznej” marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, zawiera rozdział poświęcony budowie schronisk turystycznych, autorstwa działaczy Warszawskiego Oddziału PTT Mieczysława Orłowicza i Stanisława Makarczyka. Autorzy podają w nim m.in. wytyczne dotyczące projektowania schronisk, ilustrując je polskimi i europejskimi realizacjami¹⁶.

W okresie międzywojennym, w związku z wciągnięciem schronisk górskich w krąg zainteresowań projektowych architektów, na łamach prasy architektonicznej oraz w podręcznikach architektury rozgorzała dyskusja na temat zasad projektowania schronisk, kształtowania ich formy architektonicznej, wkomponowania w kontekst krajobrazowy oraz położenia topograficznego¹⁷. Jednocześnie wśród członków PTT (zwłaszcza Sekcji Ochrony Tatr) – zwolenników zachowania dziewiczości gór i „nieinterwencjonizmu” architektonicznego, rozwinęła się ożywiona działalność publicystyczna na rzecz

¹⁶ M. Orłowicz, S. Makarczyk, *Domy wycieczkowe i schroniska turystyczne*, [w:] *Budowa terenów i urządzeń sportowych*, Warszawa 1929, s. 307–335.

¹⁷ K. Stryjeński, *O sposobie budowania schronisk w Tatrach*, „Wierchy”, 1: 1923, s. 125–126; J. G. Pawlikowski, *Współczesne prądy w alpinizmie niemieckim*, „Wierchy”, 4: 1926, s. 145–151 (zasady dotyczące dróg i schronisk uchwalone w Tölz); A. K. [A. Kowalska], *Nasze schroniska górskie*, „Dom. Osiedle. Mieszkanie”, 2: 1930, nr 7, s. 2–5; S. i Z. Dziewulscy, *Schroniska*, „Arkady”, 1935, nr 6, s. 330–333; W. Goetel, *O typ polskiego schroniska górskiego*, „Wierchy”, 1935, nr 1, s. 8–9; W. Mileski, *O nowych zasadach budowy schronisk górskich*, „Turysta w Polsce”, 1: 1935, nr 3, s. 13; M. Pszenicka, *Szałas narciarski*, „Arkady”, 1935, nr 6, s. 336–339; J. Hryniewiecki, *Problem planowania w Tatrach*, „Biuletyn Oddziału Warszawskiego PTT”, 1: 1946, nr 5/6, s. 1–3; W. H. Paryski, *Projekty architektoniczne dla Tatr*, „Chrońmy Przyrodę Ojczystą”, 3: 1947, nr 3/4, s. 34–36. Po wojnie architekci zajmowali się tą problematyką w kontekście współczesnego projektowania schronisk, m.in. A. Roszkowski, *Schronisko*, „Biuletyn Oddziału Warszawskiego PTT”, 2: 1947, nr 3, s. 4–8, nr 4, s. 8–11, nr 5, s. 8–15; B. Małachowski, *O budowie schronisk górskich* (na marginesie artykułu inż. Z. Schneigerta w Wierchach, t. 21), „Wierchy”, 22: 1953, s. 211–212; idem, *Schroniska, domy turystyczne i wycieczkowe*, [w:] *Turystyka Powszechna*, t. 4, Warszawa 1949, s. 715–719; Z. Schneigert, *Budowa schronisk górskich*, „Wierchy”, 21: 1952, s. 195–204; M. Kuczyński, *Projektowanie schronisk górskich*, „Wierchy”, 23: 1954, s. 179–186; M. Orłowicz, *Schroniska turystyczne w Tatrach*, „Turystyka”, 2: 1951, nr 2, s. 16–18; J. Ziemilski, *op. cit.*, s. 228–237; J. Chmielewski, *Problemy planowania przestrzennego w rejonie Tatr i Podtatrza*, „Architektura”, 12: 1958, nr 8, s. 323–330; A. Górńska, *Schroniska tatrzańskie*, „Architektura”, 25: 1971, nr 4–5, s. 150–156; J. Mokrzyński, *op. cit.*, s. 86–90.

ograniczenia działalności gospodarczej na terenie polskiej części Tatr¹⁸. Wyrazem ścierania się tych stanowisk były wyniki konkursu na typy schronisk, przeprowadzonego przez Stowarzyszenie Architektów Rzeczypospolitej Polskiej (SARP) w 1935 r.¹⁹ Pokazały one istnienie dwóch przeciwstawnych tendencji: zachowawczej, odwołującej się do lokalnych tradycji, i modernistycznej, nawiązującej do kubistycznych rozwiązań „architektury pudełkowej”.

Wraz z wyłonieniem się w latach 30. XX w. na polu urbanistyki i architektury nowej dziedziny – planowania przestrzennego – pojawiły się pierwsze projekty zagospodarowania przestrzennego Tatr i rozwoju inwestycji turystycznych²⁰. Po II wojnie światowej planowaniem przestrzennym na terenach górskich zajęła się krakowska szkoła architektury krajobrazu, która rozpatrywała problematykę schronisk jako komponentów krajobrazu tatrzańskiego. Zdefiniowała ona zasady projektowania architektonicznego obiektów zlokalizowanych na terenach o szczególnych walorach kulturowych oraz opracowała metody ochrony środowiska kulturowego. Badała formy współczesnej architektury Tatr i Podhala w kontekście regionalizmu architektoniczno-krajobrazowego.

W okresie powojennym problematyka projektowania schronisk była ujmowana w zbiorowych pracach dotyczących planowania i lokalizacji urządzeń turystycznych²¹. Formę schronisk jako wyraz idei

¹⁸ Por. S. Lenartowicz, M. Orłowicz, *Sprawy Tatr, rozwój Podhala i Zakopanego. Protokół ankiety odbytej w Zakopanem z inicjatywy Ministerstwa Robót Publicznych w dniach 8, 9 i 10 marca 1929 roku*, Warszawa 1930.

¹⁹ *50 konkurs SARP na typy schronisk górskich i kajakowych*, „Architektura i Budownictwo”, 1935, nr 10, s. 308–317; *Z konkursu na typowe plany schronisk*, „Arka-dy”, 1935, nr 6, s. 334–335.

²⁰ S. Lenartowicz, M. Orłowicz, *op. cit.*; *Turystyka w Karpatach Polskich*. Protokół i uchwały III Zjazdu odbytego na zaproszenie Ministerstwa Komunikacji w Wiśle w dniach 10 i 11 maja 1935 r. w sprawie gospodarki turystycznej w Karpatach. Zestawił M. Orłowicz, Warszawa 1935 (m.in. H. Szadkowski, W. Ziętkiewicz, *Plan roz-budowy schronisk turystycznych w Karpatach*, s. 51–80); S. Leszczycki, *Region Podhala. Podstawy geograficzno-gospodarcze planu regionalnego*, Kraków 1938; Z. Tokarski, *Zagospodarowanie turystyczne Karpat Polskich. Rozmieszczenie i typy schronisk*, „Tu-ryzm Polski”, 2: 1939, nr 2, s. 28–31, nr 3, s. 50–55, nr 4, s. 76–78; Z. Filipowicz, *Zagadnienie inwestycji turystycznych w Polsce*, „Architektura i Budownictwo”, 15: 1939, nr 4/5, s. 1–8.

²¹ P. Gawor, *Problemy projektowania schronisk górskich*, [w:] *Zagadnienia plano-wania i lokalizacji urządzeń turystyczno-wypoczynkowych*, Warszawa 1964, s. 44–49;

ochrony przyrody analizował Juliusz Zieliński²². Najnowszym podręcznikiem, kompleksowo przedstawiającym zasady projektowania architektury rekreacji i prezentującym liczne przykłady jej realizacji, jest *Architektura wolnego czasu* Jerzego Mokrzyńskiego²³.

W latach 90. architekturę schronisk wzmiankował, na marginesie swych badań nad stylem zakopiańskim, Zbigniew Moździerz. On też jako pierwszy wymienił obiekty związane z rozwojem turystyki wśród zabytków znajdujących się na terenie Tatrzańskiego Parku Narodowego²⁴.

Pierwszą i jedyną dotąd monografią, podejmującą próbę analizy form przestrzennych schronisk w ich historycznym rozwoju, jest artykuł Z. Moździerza na temat schronisk przy Morskim Oku²⁵. Dostarcza on przede wszystkim cennego materiału faktograficznego na temat zabudowy turystycznej okolic jeziora, jednak studium architektoniczno-budowlane w nim zawarte nie wyczerpuje tematu. Dlatego m.in. schroniska nad Morskim Okiem zostały uwzględnione w niniejszym opracowaniu.

Kompendium wiedzy na temat Tatr stanowią encyklopedie opracowane przez wybitnych znawców problematyki tatrzańskiej, Zofię i Witolda Paryskich, zwłaszcza wydana w 1995 r. *Wielka encyklopedia tatrzańska*²⁶.

W ostatniej dekadzie XX w., w związku z rocznicami budowy pierwszego schroniska Towarzystwa Tatrzańskiego i sporu o Morskie Oko, odbyły się w Krakowie i Zakopanem sesje naukowe. Prezentowane na nich referaty dotyczyły głównie historii schronisk,

J. Merta, *Schroniska górskie*, [w:] ibidem, s. 49–56; *Schroniska turystyczne. Domy turysty. Domy wycieczkowe. Stacje wodne*, praca zbior. pod red. K. Saysse-Tobiszczyka, Warszawa 1953; J. Ziemiński, *Schroniska i stacje zimowe*, [w:] *Narciarstwo. Zarys encyklopedyczny*, Warszawa 1957, s. 228–237.

²² J. Zieliński, *Forma schronisk wyrazem idei ochrony przyrody*, [w:] *Rekreacja a przekształcenia terenów o wybitnych wartościach przestrzennych i kulturowych*. Materiały z III Ogólnopolskiego Sympozjum Architektury Regionalnej. Kraków–Zakopane, 10–12 listopada 1983, Kraków 1984, s. 27–48.

²³ J. Mokrzyński, *Architektura wolnego czasu*, Warszawa 1990.

²⁴ Z. Moździerz, *Ochrona tatrzańskiego krajobrazu „kulturowego”*, [w:] *Ochrona Tatr w obliczu zagrożeń*, red. W. Cichocki, Zakopane 1993, s. 129–147.

²⁵ Z. Moździerz, *Schroniska...*

²⁶ W. H. Paryski, *Encyklopedia tatrzańska*, Warszawa 1973; W. H. Paryski, Z. Paryska-Radwańska, *Wielka encyklopedia tatrzańska*, Poronin 1995.

bazowały na sprawozdaniach z działalności TT i PTT, często powie-
lały informacje przewodnikowe i nie wносиły istotnych nowości do
problematyki architektury schronisk²⁷.

²⁷ B. Morawska-Nowak, *Schroniska tatrzańskie*, [w:] *Schroniska górskie*. Materia-
ły sympozjum w 120 rocznicę budowy pierwszego schroniska Towarzystwa Tatrzań-
skiego, Kraków 3 XII 1994, pod red. M. Staffy, s. 19–26; Z. Moździerz, *Schroniska...*

II. OGÓLNE UWARUNKOWANIA ROZWOJU BAZY TURYSTYCZNEJ W TATRACH

POCZĄTKI TURYSTYKI TATRZAŃSKIEJ

Początki turystyki tatrzańskiej sięgają XVI w., kiedy to od północy i południa zaczęli przybywać tu myśliwi, pasterze, poszukiwacze skarbów, zbieracze ziół, górnicy, a także naukowcy i miłośnicy przyrody (w dzisiejszym znaczeniu turyści). Umownie za początek turystyki uważa się wycieczkę Beaty i Olbrachta Łaskich z grupą mieszkańców Kieżmarku do Kieżmarskiej Doliny w 1565 r.²⁸ Prawdopodobnie już wcześniej urządzano wycieczki w doliny tatrzańskie, ale nie zachowały się na ten temat żadne informacje.

Z XVII w. pochodzą pierwsze wzmianki o wejściach na tatrzańskie szczyty (Kieżmarski, Sławkowski, Krywań, Łomnicę). Zapoczątkowały one historię taternictwa, drugiej obok turystyki dziedziny ściśle związanej z historią schronisk górskich. Wyprawy wyruszały wyłącznie od południowej strony, ze Spisza i Liptowa. Aż do końca XVIII w. nie odnotowano wyprawy w Tatry od północy, przez Podhale i Zakopane. Pierwszymi badaczami, którzy dotarli w Tatry od strony północnej byli Baltazar Hacquet, profesor historii naturalnej Uniwersytetu Lwowskiego (badający Tatry w latach 1792–1794) i Stanisław Staszic, autor dzieła *O ziemiorództwie Karpatów* (wyprawy w latach 1802, 1804, 1805).

²⁸ W. H. Paryski, Z. Paryska-Radwańska, *op. cit.*, s. 1291.

Do II wojny światowej turystykę w Tatrach uprawiała głównie inteligencja, młodzież szkolna i akademicka, sporadycznie robotnicy i drobnomieszczaństwo. Ziemiaństwo i burżuazja, warstwy tradycyjnie uprzywilejowane nie wykazywały – poza nielicznymi wyjątkami – zainteresowania ani turystyką, ani taternictwem. W celach wypoczynkowych i rekreacyjnych ich przedstawiciele wyjeżdżali do podtatrzańskich uzdrowisk, których regularne „wizytowanie” przybrało formę towarzyskiego obowiązku.

Turystyka tatrzańska zmieniła charakter z indywidualnej na grupową z chwilą powstania Towarzystwa Tatrzańskiego (założonego w 1873 r.). W ciągu czterdziestu pierwszych lat jego działalności liczba odwiedzających Zakopane turystów wzrosła z kilkuset osób do ponad dziesięciu tysięcy. Dopiero wybuch I wojny światowej zupełnie zahamował narastający w lawinowym tempie ruch turystyczny²⁹. Bezpośrednio po wojnie napływ turystów nie przybrał większych rozmiarów. Przyczynami takiego stanu rzeczy były sytuacja polityczno-gospodarcza kraju oraz sytuacja lokalna – trudności aprowizacyjne, drożyzna, zniszczenie obiektów i urządzeń turystycznych, a także grupy włóczęgów grasujące w górach.

Wyraźne ożywienie w ruchu turystycznym nastąpiło po roku 1920, a od 1922 rozpoczął się żywiołowy rozwój turystyki zimowej. Zmusił on PTT do zagospodarowania istniejących schronisk górskich nie tylko latem, ale i zimą oraz do rozbudowy infrastruktury turystycznej Zakopanego i Tatr. Proces ten odbywał się skokami, dla których impulsem były rozgrywane w 1929 i 1939 r. Narciarskie Mistrzostwa Świata FIS. Ugruntowały one renomę Zakopanego w skali międzynarodowej i przesądziły o jego randze jako „zimowej stolicy Polski”³⁰. Przełomowym rokiem w historii PTT i rozwoju turystyki był 1933, kiedy zmieniła ona charakter z indywidualnej i grupowej na masową³¹.

²⁹ W. H. Paryski, *Powstanie zakopiańskiego ośrodka turystycznego*, [w:] *Zakopane. Cztery lata dziejów*, pod red. R. Dutkovej, Kraków 1991, s. 20–21.

³⁰ O rozwoju turystyki tatrzańskiej na tle przekształceń bazy turystycznej Zakopanego pisze m.in. A. Jackowski, *Rozwój funkcji turystycznej Zakopanego w okresie międzywojennym (1919–1939)*, [w:] *Zakopane...*, t. 1, s. 22–36.

³¹ W 1935 r. schroniska tatrzańskie odwiedziło ok. 43 tys. osób, a w każdą niedzielę do Morskiego Oka wędrowało ok. 4 tys. osób. Najaktywniejszą instytucją w rozwoju i organizacji ruchu turystycznego było nadal PTT z powstałym w 1924 r. Zakopiańskim Oddziałem PTT. Działalność Oddziału koncentrowała się w Zakopanem, Dolinie Kościeliskiej i Dolinie Pięciu Stawów Polskich.

Wiązało się to bezpośrednio z nadaniem Zakopanemu praw miejskich, a tym samym usankcjonowaniem jego aspiracji przekształcenia się z miejscowości uzdrowiskowej i letniskowej, „stolicy uzdrowisk polskich”, w stację sportów zimowych o charakterze alpejskim – „polskie Davos”. W chwili przejścia patronatu nad turystyką przez Ministerstwo Komunikacji, utraciła ona dotychczasowy charakter indywidualnego poznawania przyrody, sięgający rodowodem czasów młodopolskich. Rozwój sportów zimowych, polityka krzewienia kultury fizycznej realizowana przez państwo zaowocowały ekspansją zorganizowanych wycieczek robotników oraz grup niedzielnych turystów-pasantów w góry, a także szeroko zakrojoną akcją nowych inwestycji, kierowaną przez wiceministra komunikacji Aleksandra Bobkowskiego. Wspólnie z PTT powołano osobną Komisję Wzorców Schroniskowych.

Rozwój turystyki zimowej, konieczność dostosowania obiektów do całorocznej eksploatacji i rosnący standard ich wyposażenia, budowa nowoczesnych, modernistycznych budowli o najwyższym standardzie w związku z Mistrzostwami FIS spowodowały wyraźny wzrost kosztów pobytu, a tym samym elitarność wypoczynku. Z drugiej strony rosnąca moda na spędzanie urlopów w Zakopanem i Tatrach przyczyniła się do większej popularności kilkudniowych wyjazdów.

Napływający strumień turystów oraz korzystna koniunktura gospodarcza pod koniec lat 30. sprzyjały powstawaniu nowych obiektów sportowych, turystycznych i rekreacyjno-wypoczynkowych. Ogromny rozmach inwestycji turystycznych przerwał dopiero wybuch II wojny światowej.

ROLA POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO W AKCJI TWORZENIA SIECI SCHRONISK GÓRSKICH

Wraz z rozwojem turystyki pojawiła się konieczność zorganizowania w górach bazy noclegowej. Historia schronisk tatrzańskich sięga początków XIX w. i jest o ponad pół wieku starsza od pierwszych towarzystw turystycznych powstałych po obu stronach Tatr. Co ciekawe, pierwsze schroniska na ziemiach polskich powstały nie w Tatrach, lecz w Karkonoszach: pod Śnieżką (w 1670 r.) i pod Szrenicą (w 1749 r.). Już w 1. połowie XIX w. turyści przybywający

w Tatry znajdowali noclegi w gospodach i karczmach (Stare Kościeliska, Kuźnice), leśniczówkach (Bukowina Tatrzańska), szałasach, szopach, domkach myśliwskich (np. pod koniec XVIII w. w domku postawionym przez Csáky'ego w miejscu, gdzie później powstał Smokowiec), w prymitywnych chatkach góralskich we wsiach i miasteczkach podtatrzańskich, a tylko wyjątkowo w dworach (u Homolacsów w Kuźnicach lub Tetmajerów w Łopusznej). W samych Tatrach sypiano pod gołym niebem lub w naturalnych kolebach skalnych (słynna Łomnicka Koleba w Dolinie Małej Zimnej Wody), szałasach pasterskich czy szopach³².

Pierwsze schronisko tatrzańskie zbudował nad Morskim Okiem w 1827 r. lub nieco wcześniej zarządca zakładu górniczo-hutniczego w Kuźnicach i dóbr zakopiańskich, Edward Homolacs, z okazji odwiedzin wysokiego dygnitarza państwowego. To małe, niezagospodarowane schronisko służyło turystom aż do pożaru w 1865 r. W tym samym czasie istniała w Starych Kościeliskach karczma obsługująca również turystów, badaczy, malarzy itp. Można ją uważać za pierwsze zagospodarowane schronisko w Tatrach. Towarzystwo Tatrzańskie zbudowało pierwsze swoje schronisko w 1874 r. nad Morskim Okiem, nazywając je imieniem „największego człowieka gór początku XIX w.”, Stanisława Staszica, następne w 1875 r. w Dolinie Waksmundzkiej (przy uczęszczanym szlaku na Krzyżne), tuż po nim, w 1876 r., schronisko im. Ludwika Zejsznera w Dolinie Pięciu Stawów Polskich i schronisko im. Wincentego Pola w Roztoce. Poza Tatrami pierwsze schroniska TT powstawały w Czarnohorze.

W Tatrach Słowackich pierwsze schronisko zbudowano w 1865 r. powyżej Wodospadów Zimnej Wody na Polanie Staroleśnej, tzw. schronisko Rainera, które po zbudowaniu schroniska pod Kozicą służyło jako jego magazyn – aż do pożaru tego drugiego w 1980 r.; dziś jest najstarszym zachowanym budynkiem schroniskowym w Tatrach. Kolejne powstało w 1871 r. w Dolinie Wielickiej (w marcu 1873 r. zniszczyła je lawina), następne w 1875 r. przy Szczyrbskim Jeziorze i na Siodełku Smokowieckim (tzw. Różanka), w 1876 r. w Dolinie Kieżmarskiej (w Koperszadach Przednich).

Zorganizowana akcja budowy schronisk w Tatrach rozpoczęła się dopiero po powstaniu w 1873 r. pierwszych towarzystw turystycz-

³² W. H. Paryski, *Powstanie...*, s. 9.

nych: Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego (MKE – Magyarországi Kárpátgyesület) i polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, które zinstytucjonalizowały się w związku z rosnącym ruchem turystycznym w 2. połowie XIX w.

Do 1873 r. nikt nie budował ani nie znakował ścieżek dla turystów w Tatrach, wyłączając ścieżki w najbliższej okolicy Smokowca, nazywanego wówczas Szmeksem. Dopiero organizacje turystyczne, stawiając sobie za cel powszechne udostępnianie gór, zajęły się budową dróg jezdnych, linii kolejowych, ścieżek górskich i schronisk turystycznych, organizacją przewodnictwa, wydawaniem odpowiedniej literatury i map, podniesieniem poziomu bazy turystycznej i usług turystycznych u podnóża gór.

Głównym inicjatorem i koordynatorem planowej akcji budowy schronisk było Towarzystwo Tatrzańskie, pierwsze na ziemiach polskich i w krajach słowiańskich stowarzyszenie turystyczne³³. „Zebranie założycielskie” podczas przyjęcia wydanego z okazji wizyty Józefa Stefana Szalaya ze Szczawnicy, w dawnym dworze zakopiańskim Ludwika Eichborna (tzw. Zwierzyńcu), nadało mu nazwę „Galicyjskie Towarzystwo Tatrzańskie z siedzibą w Nowym Targu”. Jednak już w 1874 r. na walnym zgromadzeniu w Krakowie zmieniono nazwę na Towarzystwo Tatrzańskie, pod którą funkcjonowało do 1922 r., kiedy przyjęło nazwę Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, z równoczesną zmianą statutu i reformą struktury organizacyjnej.

Początkowo siedzibą Towarzystwa był formalnie Nowy Targ, potem Kraków i bardzo krótko Zakopane, aż w końcu na stałe ośrodkiem organizacyjnym, administracyjnym i wykonawczym został Kraków. Wbrew swej nazwie TT zajmowało się całymi Karpatami w granicach ówczesnej Galicji, choć działalność koncentrowało na terenie Tatr i Beskidów Zachodnich (mimo powstania w 1876 r. Oddziału Stanisławowskiego, a w 1877 r. Oddziału Czarnohorskiego TT).

Cele i zadania TT zostały zawarte w statucie z 31 maja 1874 r., obowiązującym bez zasadniczych zmian przez cały czas istnienia. Obejmowały one:

³³ Dziesięć dni wcześniej niż Węgierskie Towarzystwo Karpackie, powstałe w Smokowcu. W świetle prawa to jednak Węgierskie Towarzystwo wcześniej usankcjonowało swoją działalność, bo jego statut zatwierdzono 21 września 1873 r. Por. W. Krygowski, *Dzieje...*, s. 18–19.

1. Umiejętne badanie Karpat, a w szczególności Tatr i Pienin oraz rozpowszechnianie zebranych o nich wiadomości.

2. Zachęcanie do ich zwiedzania i ułatwianie przystępu do nich i ułatwianie tamże pobytu turystom, a w szczególności swoim członkom oraz badaczom i artystom udającym się do Karpat, Tatr i Pienin w celach naukowych i artystycznych.

3. Ochrona zwierząt halskich (alpejskich), mianowicie kozic i świstaków.

4. Wspieranie przemysłu górskiego wszelkiego rodzaju³⁴.

Były to podstawowe postulaty TT, wyznaczające kierunki jego działalności w całej dotychczasowej historii aż po czasy współczesne. „Wiecznie młode, tak jak wiecznie młode są idee, które wypływają z samej treści istnienia człowieka i jego dążeń do prawdy, dobra, piękna i wzniosłości”, określały romantyczny charakter działalności TT w początkowej fazie jego istnienia³⁵. Już wówczas, w latach 70. XIX w., w centrum zainteresowań Towarzystwa znajdowały się Tatry jako najwyższe góry w Polsce, jedyne na terenie naszego kraju o charakterze alpejskim, cieszące się największą popularnością wśród turystów.

Zadania TT w pierwszym okresie jego funkcjonowania odpowiadają pozytywistycznej ideologii 2. połowy XIX w., a sposób ich ujęcia ówczesny prezes TT, Mieczysław Rey, określił jako „pożytek i przyjemność” – pożytek w badaniu gór, a przyjemność w szerzeniu umiłowania do górskiej przyrody i ułatwiania przystępu do gór. Dla narodu „spętanego okowami niewoli” góry były „ołtarzami wolności”³⁶.

Już w pierwszych swoich decyzjach TT dążyło do realizacji całości kształtu zadań określonych w statucie. Priorytetem w akcji udostępniania gór stała się budowa schronisk. Towarzystwo zaczęło budować we wnętrzu gór schroniska, schrony i altany, adaptując do

³⁴ Statut Towarzystwa Tatrzańskiego (§ 1) w brzmieniu zatwierdzonym 8 października 1874 r.

³⁵ W. Goetel, *Ideologia Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w przebiegu lat*, „Wierchy”, 18: 1948, s. 3.

³⁶ Taki stosunek do nich funkcjonował w powszechnej świadomości zwłaszcza w okresach zniewolenia: od zaborów, poprzez okres II wojny światowej, gdy góry były ostoją partyzantów i kurierów, miejscem przerzutu przez „zieloną granicę” działaczy niepodległościowych, aż po stan wojenny, gdy spotykali się tu działacze opozycyjni lub ludzie pragnący pozostawić życie polityczne „w dolinach”.

tych celów istniejące szałas. Przed powstaniem TT w dolinach i na halach istniały prymitywne szałas, udzielające turystom prowizorycznego schronienia, oraz doraźne schronienia w lasach dóbr zakopiańskich.

Wyrazem zainteresowania Towarzystwa zagadnieniami naukowymi było prowadzenie i wspomaganie w Tatrach badań oraz zainicjowanie pierwszego muzeum tatrzańskiego w Zakopanem, które gromadziło zbiory mineralogiczne, florystyczne i faunistyczne oraz zapoczątkowało kolekcję etnograficzną. Już wówczas kompletowano tam zbiory biblioteczne, które dały początek jedynej w Polsce specjalistycznej bibliotece górskiej³⁷. Prowadzono ożywioną działalność publicystyczną i wydawniczą (czasopisma, przewodniki, opracowania naukowe, prace badawcze), a przez publikacje fotografii i albumów z widokami gór – także propagandową.

Jak wynika z corocznych sprawozdań TT drukowanych w „Wierchach” i „Pamiętniku TT”, realizowało ono statutowe cele, wdrażając nowe inicjatywy na rzecz rozwoju i rozbudowy infrastruktury turystycznej.

Towarzystwo odegrało też istotną rolę kulturalną i kulturotwórczą, wykraczając daleko poza sferę turystyki i krajoznawstwa. W 1882 r. zbudowało Dwór Tatrzański, a po jego pożarze w 1900 r. uruchomiło w tym samym miejscu Dworzec Tatrzański (1903). W 1876 r. powołało do życia Szkołę Snycerską, przemianowaną później na Szkołę Przemysłu Drzewnego, której uczniowie po reformie przeprowadzonej przez Karola Stryjeńskiego odnieśli spektakularny sukces na Międzynarodowej Wystawie Sztuk Dekoracyjnych w Paryżu w 1925 r.

Towarzystwo Tatrzańskie przyczyniło się też znacząco do powstania pierwszych organizacji kulturalnych, sportowych i naukowych, wyodrębniając ze swoich struktur kilka specjalistycznych sekcji: Sekcję Narciarską (1907), Przyrodniczą (1910), Ludoznawczą (1911), Ochrony Tatr (1912), Przyjaciół Zakopanego (1914). Równocześnie prowadziło ożywioną działalność turystyczną w samych Tatrach i w Zakopanem (biuro turystyczne, organizacja przewodnictwa i zbiorowych wycieczek).

³⁷ Centralna Biblioteka Górská wraz z Redakcją „Wierchów” mieści się obecnie w Centralnym Ośrodku Turystyki Górskiej w Krakowie przy ul. Jagiellońskiej 6.

Na początku wieku działały w Zakopanem także inne organizacje turystyczne: Komitet dla Turystyki Tatrzańskiej (powstały w 1908 r., o ambitnych, ale niezrealizowanych planach) oraz krakowski Akademicki Związek Sportowy i lwowski Akademicki Klub Turystyczny, które prowadziły własne domy turystyczne. Nie były jednak w stanie zdystansować TT w jego dominującej roli w dziedzinie turystyki oraz naukowego poznawania regionu i ochrony jego przyrodniczych wartości.

Podstawą strukturalną Towarzystwa były w pierwszych 30 latach działalności nie oddziały, a tak zwani delegaci. Ich zadaniem było wyszukiwanie na swym terenie pojedynczych, najlepiej dość wpływowych ludzi, przywiązanych do idei Towarzystwa. Ta zinstytucjonalizowana działalność delegatów miała formę swego rodzaju akwizycji i w pełni odpowiadała charakterowi ówczesnej turystyki (indywidualnej i grupowej).

Wybuch I wojny światowej zahamował ruch turystyczny i poważnie ograniczył działalność TT. Zjawisko to miało jednak charakter przejściowy i zamykało pewien rozdział w rozwoju Tatr i Zakopanego – od prowincjonalnej wioski, przez stację klimatyczną, do najważniejszego w Polsce ośrodka turystyki górskiej i sportów zimowych.

W Polsce akcja zmierzająca do organizowania i budowania schronisk na wielką skalę rozwinęła się dopiero po odzyskaniu niepodległości, wraz z powstaniem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Zreorganizowane strukturalnie i funkcjonujące zgodnie z nowym statutem z 10 grudnia 1922 r. już jako organizacja ogólnopolska, PTT przystąpiło do planowej rozbudowy sieci schronisk. Udział Towarzystwa w zagospodarowaniu turystycznym Tatr przejawiał się w budowie nowych, rozbudowie i modernizacji istniejących schronisk oraz rozbudowie sieci szlaków turystycznych. Istotną rolę w tym zakresie odegrał reskrypt Ministerstwa Robót Publicznych z 12 lutego 1931 r., który powierzał Towarzystwu kierownictwo nad całokształtem gospodarki turystycznej w Karpatach Polskich i koordynację takiej działalności. W praktyce oznaczało to, że wszystkie organizacje turystyczne i narciarskie musiały uzgadniać z Towarzystwem planowane w górach prace.

W latach 1922–1939 uruchomiono w Tatrach następujące schroniska: „Murowaniec” na Hali Gąsienicowej (1925, Oddział Warszaw-

ski; w okresie międzywojennym uważane za najwspanialszy obiekt schroniskowy w Tatrach), w Dolinie Pięciu Stawów Polskich (1926, Oddział Zakopiański; spłonęło w 1945), na Hali Pyszej (1932, Sekcja Narciarska Oddziału Warszawskiego; spłonęło w 1944). Ponadto PTT utrzymywało schroniska w Morskim Oku i Roztoce. W 1933 r. Towarzystwo dysponowało w Tatrach łącznie sześcioma schroniskami zagospodarowanymi, w których znajdowało się 509 miejsc noclegowych. W latach 1936–1937 Oddział Zakopiański PTT uruchomił dodatkowo „stacje noclegowe” w Bukowinie Tatrzańskiej, Huciskach, Kirach i na Łysej Polanie³⁸.

Obok schronisk PTT, w Tatrach zlokalizowane były również obiekty należące do innych organizacji turystycznych i sportowych. Na początku 1939 r. zarejestrowano tam łącznie 22 obiekty noclegowe (schroniska i stacje noclegowe), w których znajdowało się 1251 miejsc nadających się do całorocznej eksploatacji³⁹. Największą liczbą obiektów dysponowało PTT (8) i Polski Związek Narciarski (4), w którym zrzeszone były Tatrzańskie Towarzystwo Narciarzy i Warszawski Klub Narciarski⁴⁰. Spośród pozostałych, sześć schronisk znajdowało się w rękach prywatnych. Z grupy schronisk niebędących w gestii PTT wymienić należy schronisko na Polanie Chochołowskiej (od roku 1935 Warszawskiego Klubu Narciarskiego – spłonęło w 1945), na Kalatówkach (od roku 1938 Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarzy – schronisko-hotel, obecnie schronisko PTTK, zlokalizowane obok wzniesionego w latach 1911–1912 drewnianego schroniska TTN,

³⁸ A. Jackowski, *op. cit.*, s. 30.

³⁹ Próbę klasyfikacji schronisk znajdujących się na terenie Karpat podjął Z. Tokarski. Wymienia on: 4 hotele-schroniska, 5 dużych schronisk (liczących ponad 100 miejsc noclegowych), 5 średnich schronisk (na 20–100 miejsc), 4 małe schroniska (do 20 miejsc), 3 stacje turystyczne i noclegowe, 1 schronisko szkolne, brak było schronisk niezagospodarowanych, domków myśliwskich, schronów i stacji turystyczno-narciarskich – zob. Z. Tokarski, *op. cit.*, nr 2, s. 28–31, nr 3, s. 50–55, nr 4, s. 76–78; materiał nie obejmuje schronisk prywatnych.

⁴⁰ Interesujących danych dostarcza też klasyfikacja pod względem położenia hipsometrycznego schronisk (n.p.m.): 500–700 m – 1, 700–900 m – 1, 700–1100 m – 9, 1100–1300 m – 5, 1300–1500 m – 3, 1500–1700 m – 2, 1700–2000 m – 1. Oznacza to, że największa ich liczba znajdowała się w łatwo dostępnych partiach gór, na wysokości 700–1500 m n.p.m. W partiach podszczytowych, powyżej 1500 m n.p.m. budowano sporadycznie, biorąc pod uwagę surowość klimatu i trudności aprowizacyjne.

które spłonęło w czasie II wojny światowej), a w samym Zakopanem Dom Wycieczkowy im. ks. Stolarczyka (własność Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego)⁴¹.

Zestawienie to wyraźnie obrazuje rozmach inwestycyjny PTT w okresie międzywojennym. Największe nasilenie prac przypadło na lata 1932–1933 i 1936–1939 (w tym drugim okresie koncentrowały się one w Beskidach i Czarnohorze). Działalność inwestycyjna w Tatrach zamarła w latach 1937–1939 z powodu pozbawienia Towarzystwa subwencji państwowych w następstwie prowadzonej przez Aleksandra Bobkowskiego (od 1934 r. wiceministra komunikacji, w którego gestii pozostawała opieka nad turystyką, a także prezesa PZN) kampanii przeciwko PTT; jej celem było ograniczenie autonomii i działalności tradycyjnych organizacji społecznych, szczególnie PTT. W 1938 r. założono Stałą Komisję Tatrzańską, posiadającą znaczne uprawnienia w zakresie zagospodarowania turystycznego Tatr. Była to akcja wymierzona przeciwko apolitycznemu PTT, w którego szeregach nie zasiadali działacze sanacyjni. Starano się też oderwać od Towarzystwa przewodnictwo górskie. Szczególnie ostry konflikt zarysował się w okresie budowy kolejki linowej na Kasprowy Wierch (1935–1936), a zwłaszcza budowy tzw. ceprostrady, czyli drogi prowadzącej z Morskiego Oka na Szpiglasową Przełęcz (1937). Ukoronowaniem tej polityki była budowa zespołu modernistycznych budowli z okazji Mistrzostw Świata FIS (1935–1938) z inicjatywy Ligi Popierania Turystyki, której zdecydowanie sprzeciwiali się działacze PTT.

W oparciu o dane zestawione przez Bohdana Małachowskiego⁴², przedstawiające rozmiary i rozmieszczenie bazy noclegowej w górach, można wyodrębnić dwa okresy w rozwoju PTT w dwudziestoleciu międzywojennym. W pierwszym z nich nastąpiło „okrzepnięcie Towarzystwa po pierwszej wojnie światowej, pierwsze owoce decentralizacji PTT i żywej wskutek tego działalności jego oddziałów”, w drugim ekspansja PTT ku wszystkim obszarom polskich gór osiągnęła punkt kulminacyjny. Stosunkowo duża liczba hoteli-schronisk (5), dużych (16) i średnich schronisk (65) w Karpatach Zachodnich wskazuje na dynamiczny rozwój masowego ruchu turystycznego w latach 30. XX w., przy wcześniejszej dominacji ruchu indywidual-

⁴¹ A. Jackowski, *op. cit.*, s. 31, 32.

⁴² B. Małachowski, *Siedemdziesiąt pięć lat pracy*, „Wierchy”, 18: 1948, s. 86–87.

nego i grupowego, którego potrzeby z powodzeniem zaspokajały małe schroniska. Budowę schronisk o charakterze hotelowym rozpoczęła Liga Popierania Turystyki, stawiając sobie za cel krzewienie turystyki masowej (schroniska na Sławsku, Siankach, Łysej Polanie). Jeśli chodzi o rodzaj gospodarki w schroniskach, zgodny był pogląd, że powinny się one znajdować pod kontrolą towarzystw turystycznych, których nastawienie ideowe stanowiłoby dostateczną rękojmię racjonalnej gospodarki z punktu widzenia potrzeb turystyki. Z analizy przytoczonych przez Małachowskiego zestawień wynika, że działalność oddziałów PTT w okresie międzywojennym koncentrowała się na zaniedbanych częściach Karpat – Beskidach i Czarnohorze, otwierając nowe, nieznane dotąd regiony dla napływających coraz liczniej turystów⁴³.

Obecnie w Tatrach Polskich funkcjonuje dziewięć schronisk (8 schronisk górskich i Dom Turysty w Zakopanem, powszechnie zaliczany do schronisk tatrzańskich) i kilkanaście w Tatrach Słowackich. Przy budowaniu schronisk w Tatrach nie uwzględniano raczej wymogów ochrony krajobrazu i szeroko pojętej ochrony środowiska, wskutek czego odziedziczona z czasów przedwojennych sieć schronisk wraz z jej powojennymi, często niefortunnymi uzupełnieniami, wykazuje duże wady pod względem rozmieszczenia (przede wszystkim wysunięcie zbyt wysoko w głąb gór), wyglądu, urządzeń itd. Brak jest wciąż dostatecznej liczby schronisk i domów turystycznych u podnóża gór, poza granicami Tatrzańskiego Parku Narodowego (TPN w Tatrach Polskich i TANAP – Tatraský národný park w Tatrach Słowackich).

SCHRONISKA – CHARAKTERYSTYKA, RODZAJE, ZAŁOŻENIA FUNKCJONALNE, LOKALIZACJA

Termin „schronisko” oznacza w turystyce budynek przeznaczony dla turystów jako miejsce noclegu i odpoczynku, zapewniający im możliwość zjedzenia posiłku – kupienia lub samodzielnego przygotowania, wysuszenia odzieży, skorzystania z informacji turystycznej oraz uzupełnienia zapasów.

⁴³ W. Krygowski, *Dzieje...*, s. 36.

Schroniska rozmieszczane są zgodnie z planowaną siecią takich obiektów, przy głównych szlakach turystycznych i punktach wypadowych dla turystyki górskiej, na terenach niezagospodarowanych o ograniczonych możliwościach komunikacji i transportu, ale łatwo dostępnych dla ruchu pieszego i narciarskiego. Nowoczesne schronisko przewidziane jest dla 70–100 osób (rzadko więcej). Zakres i standard usług bywa tak wysoki, że schronisko przekształca się w hotel górski. Turyści są kwaterowani w kilkusobowych pokojach oraz salach zbiorowych, korzystają ze zbiorowych urządzeń higieniczno-sanitarnych (umywalk, natrysków, ustępów). Wyżywienie zapewnia samoobsługowa gospoda turystyczna, namiastka baru szybkiej obsługi, dostarczająca ograniczonego zestawu potraw. Uzupełnia ją kuchnia turystyczna oraz bufet zaopatrujący w suchy prowiant oraz artykuły pierwszej potrzeby. Zespół pomieszczeń ogólnego użytkowania dostosowany jest do roli i pojemności schroniska i uzupełniony usługami wynikającymi z jego specyfiki – hol z recepcją, świetlica, jadalnia, kuchnia turystyczna oraz narciarnia, wypożyczalnia sprzętu i suszarnia odzieży. Ważną pozycję w zakwaterowaniu zajmują mieszkania kierownictwa i kwatery służbowe personelu. Konieczność zachowania ekspozycji widokowej wpływa na usytuowanie całego schroniska lub jego części (sali konsumpcyjnej, świetlicy, tarasów) w kierunku atrakcyjnych panoram. Najbliższe otoczenie zagospodarowuje się na potrzeby gospodarcze, komunikacyjne i rekreacyjne. Samowystarczalna gospodarka obejmuje ujęcie i doprowadzenie wody, odprowadzenie ścieków, instalację urządzeń grzewczych, zasilanie energoelektryczne i telekomunikacyjne. Są to obiekty stałe, budowane z materiałów miejscowych, trwałych, niewymagających częstej konserwacji, przeznaczone do całorocznej eksploatacji.

Pierwotnie Towarzystwo Tatrzańskie nazywało schroniskami również obiekty będące – zgodnie z nowoczesną definicją – schronami. Ujęcie ich w tym opracowaniu pozwoli na prześledzenie procesu kształtowania się nowoczesnej formy i definicji schroniska.

Schrony górskie to najmniejsze i najprymitywniej wyposażone górskie obiekty turystyczne, przeznaczone do całorocznej eksploatacji, uzupełniające rzadko rozlokowaną sieć schronisk. Zlokalizowane na terenach trudno dostępnych, w miejscach eksponowanych, stanowią punkt przelotowy, w odległości jednego dnia wędrówki od obiektów turystycznych lub siedzib ludzkich. Są obiektami otwarty-

mi, ogólnodostępnymi (dozorowanymi okresowo), pozostawionymi opiece i samoobsłudze turystów. Składają się z sionki wejściowej z wnęką na sprzęt, małej świetlicy z piecem – paleniskiem do ogrzania się i przyrządzania posiłków i wydzielonego pomieszczenia noclegowego na pryzkach („parterowych” lub piętrowych) dla kilku do kilkunastu osób. Często są to budynki jednoprzestrzenne z aneksami. Zaspokojenie potrzeb higienicznych i sanitarnych na zewnątrz obiektu zapewnia własne ujęcie źródła wody i suchy ustęp. Spotyka się też schrony o większej pojemności, wyposażone w urządzenia higieniczno-sanitarne i przystosowane do serwowania skromnych posiłków, prowadzone przez przedsiębiorstwa turystyczne, lokalizowane na terenach podgórskich, przy wyciągach lub kolejkach linowych (są to już obiekty nowoczesne, przypominające charakterem schroniska)⁴⁴.

Schrony i schroniska górskie o stosunkowo małej skali (1–2 kondygnacje, ewentualnie poddasze) powinna charakteryzować: zwartość koncepcji architektonicznej, czytelność układu funkcjonalnego, uwzględnienie warunków klimatycznych oraz twórcze przekształcanie tradycyjnych form budownictwa (które sprzyja wkomponowaniu w krajobraz górski i środowisko przyrodnicze)⁴⁵.

Dawniej funkcjonowało w Tatrach wiele nie objętych stałym dozorem schronów, gdzie turyści mogli nocować w dość prymitywnych warunkach, przynosząc ze sobą żywność. Obecnie nie ma już w Tatrach schronisk niezagospodarowanych⁴⁶.

Etymologia terminu „schronisko” wiąże się z zagrożeniem pochodzącym głównie z warunków zewnętrznych – atmosferycznych lub terenowych – na które narażony jest wędrujący po górach turysta. Określa miejsce, gdzie można się schronić, ukryć, zostać na noc, odpocząć, poczuć bezpiecznie. Nazwa definiuje charakter funkcji pełnionych przez schroniska. Funkcje te określa też specyfika turystyki jako formy wypoczynku.

Schroniska od początku swego istnienia wyznaczały etapy wędrowek i zaspokajały podstawowe potrzeby wędrujących po górach ludzi. Cele i założenia turystyki są zasadniczo różne od rekreacji,

⁴⁴ J. Mokrzyński, *op. cit.*, s. 88–90.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 86–88; *Schroniska turystyczne...*

⁴⁶ W. Paryski, Z. Radwańska-Paryska, *op. cit.*, s. 1069–1070.

choć łączą je walory poznawcze (krajobrazowe), przebywanie w środowisku naturalnym w warunkach odmiennych od warunków codziennego życia, odprężenie psychiczne. Turystyce towarzyszy wysiłek, pokonywanie oporów wewnętrznych, poczucie zmęczenia, czasem strachu. Jej zasadnicze cele to osiągnięcie wyznaczonego miejsca, szczytu, przebycie zaplanowanej trasy. Poszukiwanie odmiennych od codziennych przeżyć spowodowało konieczność radzenia sobie samemu. Stąd brak potrzeby wysokiego komfortu, samodzielne przyrządzanie posiłków, tolerowana uciążliwość spania na twardych łóżkach-pryczach w wieloosobowej izbie. Takie warunki, aprobowane przez turystów i taterników, spełniały ówczesne schrony i schroniska.

Główną ich funkcją było zapewnienie noclegu wędrującym turystom. Umożliwiały także tzw. pasantom chwilowe zatrzymanie się, odpoczynek, spożycie własnego lub zamówionego posiłku. Niektóre schroniska i schrony były tak zlokalizowane, że mogły stanowić bazę wypadową wycieczek na okoliczne szczyty. Wówczas turyści zatrzymywali się w nich na kilka dni. Przeważnie były to budynki postawione w końcach dolin, na niskich przełęczach lub halach. Trzeba je było stawiać blisko źródeł lub strumieni. Ze względu na swą lokalizację stanowiły szczególnie w sezonach zimowych miejsca wielodniowego pobytu turystów i narciarzy.

ZASADY PROJEKTOWANIA ARCHITEKTONICZNEGO SCHRONISK GÓRSKICH – ZARYS TEORII

Zasady projektowania architektonicznego obiektów rekreacji są związane ze skalą i charakterem otoczenia, krajobrazu oraz tradycji miejscowej architektury. Formułowane są wówczas, gdy budowa obiektów rekreacji przybiera charakter twórczości architektonicznej. Przedstawione tu idee i zasady komponowania i formowania funkcjonalno-przestrzennego zostały skomentowane w świetle poglądów na problematykę projektowania architektury i urbanistyki.

Projektant schroniska ma do rozwiązania dwa zasadnicze problemy: gdzie w danej okolicy należy schronisko zlokalizować oraz jak ma ono wyglądać pod względem architektonicznym i kubaturowym. Zazwyczaj buduje się je w miejscu uprzednio istniejących, kontynu-

ując w ten sposób tradycję miejsca i jego tożsamość⁴⁷. W praktyce można wyodrębnić trzy kierunki stosowanych rozwiązań architektonicznych:

- budynki w stylu zakopiańskim;
- budynki modernistyczne;
- próby stworzenia nowych wzorów specjalnie dla budowy schronisk tatrzańskich⁴⁸.

Pomijam budynki bezpośrednio nawiązujące do ludowego budownictwa podhalańskiego, ponieważ są one dziełem miejscowych „budarzy”, a nie efektem działalności projektowej zawodowych architektów. Występowały tylko w początkowym okresie kształtowania się sieci schronisk i doraźnie zaspokajały potrzeby turystów.

W praktyce nie znalazły też zastosowania fantastyczne jak na warunki tatrzańskie nawiązania do neostylów (proj. schroniska nad Czarnym Stawem pod Kościelcem Stefana Żeleńskiego), a zwłaszcza przeskalowane kubaturowo hotele nad Morskim Okiem (nagrodzone w konkursie na hotel nad Morskim Okiem w 1903 r. projekty: Franciszka Mączyńskiego – słabo nawiązujący do architektury zakopiańskiej budynek z elementami neorenesansowymi – loggią arkadową i monumentalnymi pilastrami od strony Morskiego Oka, Marcellego Pileckiego – kompilacja gotyku, renesansu i stylu zakopiańskiego), a także projekty nagrodzone w 50 Konkursie SARP na typy schronisk górskich i kajakowych z 1935 r., będące wyłącznie teoretycznym rozwiązaniem zadania projektowego, a nie potencjalnym „wzornikiem” dla budowniczych schronisk.

Istniejąca wówczas w Tatrach infrastruktura turystyczna stanowiła zamkniętą całość. Plany zagospodarowania turystycznego nie przewidywały budowy nowych obiektów („wobec wystarczającej ilo-

⁴⁷ Tożsamość miejsca jest zespoleniem kultury i tradycji miejsca oraz kanonu miejsca, wynikających z koegzystencji ducha (znaku) miejsca – *genius loci* oraz ducha (znaku) czasu – *Zeitgeist* (w pojęciu heglowskiej *Fenomenologii ducha*). Krajobraz jako przedmiot działania architektury „oznacza daną część terytorium, postrzeżoną przez istoty ludzkie, której wygląd jest zdeterminowany przez działania i wzajemne oddziaływania czynników przyrodniczych i ludzkich” (projekt europejskiej konwencji o krajobrazie, materiały na Sesję Kongresu Władz Lokalnych i Regionalnych Rady Europy, 1998), jest więc wynikiem współistnienia kanonu i tradycji miejsca, kultury miejsca i architektury krajobrazu.

⁴⁸ Zauważył to także W. H. Paryski, *Projekty...*, s. 34–36.

ści już istniejących”), a jedynie rozbudowę i przebudowę istniejących, ewentualnie – w przypadku zniszczenia dotychczas funkcjonujących – budowę nowych schronisk w tej samej okolicy („w obrębie tej samej doliny górskiej”). PTT wychodziło z założenia, że nienaruszony krajobraz górski jest bezcenny dla nauki i estetyki i „nie należy mnożyć zbyt wielu schronisk w Tatrach, aby tych i tak małych gór nie zamienić w ogródek spacerowy”⁴⁹.

Działalność projektowo-architektoniczna w Tatrach była więc prowadzona dwutorowo: z jednej strony powstawały projekty przeznaczone do realizacji zgodne z polityką ochrony przyrody górskiej w jej nienaruszonej postaci propagowaną przez PTT i wytyczanym przez nią kierunkiem zagospodarowania Tatr, z drugiej – architektki skupieni wokół redakcji „Architekta”, a potem „Architektury i Budownictwa”, rozwiązywali teoretycznie zadania projektowe, uczestniczyli w konkursach architektonicznych i prowadzili dyskusje prasowe na temat przekształcenia Tatr w centrum turystyczno-sportowe o charakterze alpejskim.

Pierwszą próbą kodyfikacji zasad projektowania schronisk był artykuł Karola Stryjeńskiego z 1923 r. *O sposobie budowania schronisk w Tatrach*⁵⁰, w którym lansował on pogląd, iż architektura schronisk winna być „wtopiona w pejzaż” i integralnie związana z krajobrazem wysokogórskim. Wynika z niego, że Stryjeński mógł być raczej ideowym zwolennikiem nurtu architektury organicznej w duchu Franka Lloyd Wrighta, a nie wkraczającego na międzynarodową scenę architektoniczną funkcjonalizmu Le Corbusiera, twórczości rosyjskich konstruktywistów, holenderskich modernistów czy weimarskiego Bauhausu⁵¹. Zresztą pierwsze przejawy awangardowej myśli architektonicznej w Polsce notuje się dopiero po 1923 r. i to w śro-

⁴⁹ Por. S. Lenartowicz, M. Orłowicz, *op. cit.*, Warszawa 1930, „Przegląd Turystyczny”, 1925, nr 3/4, s. 6.

⁵⁰ K. Stryjeński, *op. cit.*, s. 125–126.

⁵¹ A. Miłobędzki podkreśla analogie między polską architekturą po 1910 r. a rdzącymi się współcześnie w USA koncepcjami architektury organicznej. Zwraca uwagę na postępowość wczesnych dzieł J. Koszczyca Witkiewicza. Por. A. Miłobędzki, *Zarys dziejów architektury w Polsce*, Warszawa 1988 (wyd. 4), s. 306. Nie przeanalizowano dotąd szczegółowo wpływu Wrighta na polską architekturę, jednak Stryjeński, studiując w latach 1907–1913 w Zurychu i Paryżu, mógł znać wydany w Berlinie w 1910 r. album jego dotychczasowych prac. Teoria budowy schronisk łączy się więc z koncepcjami Wrighta na gruncie ideowym, a nie praktycznym.

dowisku warszawskim, w skupionych wokół Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej grupach artystycznych „Blok” i „Praesens”.

Według teorii Stryjeńskiego zasadniczymi wyznacznikami właściwej architektury schroniska były:

- wkomponowanie budynku w krajobraz, budowa obiektu w miejscu jak najmniej widocznym, jego integracja z otoczeniem (pasmem górskim);

- cywilizacja wewnątrz budynku i prostota na zewnątrz;

- harmonia między otoczeniem a budynkiem;

- prostota, umiarkowanie formy, celowość, użytkowość – funkcjonalizm;

- materiał budowlany: drewno;

- konstrukcja: ryglowa, oszalowana, związana z podłożem stalowymi linami, wysokie dachy (tradycja budownictwa podhalańskiego).

Stryjeński zakładał, że schroniska w Tatrach powinny się budować tylko tam, gdzie są one naprawdę potrzebne ze względów turystycznych lub narciarskich. Tatry, ze względu na ich mniejszą powierzchnię, nie mogą być tak nasycone schroniskami jak Alpy. Należy bronić ich charakteru, pierwotnej dzikości, chronić krajobraz i przyrodę: „budowniczy schroniska musi się liczyć z charakterem górskiego pasma i krajobrazem, nie może tworzyć rzeczy z nimi niezgodnej, wyrwywającej się z otoczenia i krzykliwej”. Dlatego istotny jest wybór miejsca pod budowę, które w miarę możliwości powinno być ukryte i „niewystępujące na pierwszy plan”, a sama budowla otoczona lasem lub „przywarta pod przełęczami do złomów skalnych”⁵².

We wcześniejszych okresach budowano w Tatrach rodzaj hotelu lub zakopiańskiego pensjonatu, ewentualnie transpozycję najbardziej charakterystycznej dla hal tatrzańskich zabudowy – szałasu pasterskiego („zwykły domek, podobny do pasterskiego szałasu” – jak go określił Stryjeński), nie stwarzano tego, co – według Stryjeńskiego – stanowiło istotę schroniska – „wygodne i odpowiednie dla potrzeb turysty urządzenie: cywilizacja wewnątrz budynku, prostota na zewnątrz”. Ustaliły się bowiem trzy typy schronisk:

- większe, o charakterze hotelowym, w miejscach szczególnie istotnych pod względem krajobrazowym lub w ważnych punktach wyjściowych (schronisko w znaczeniu zgodnym z definicją);

⁵² K. Stryjeński, *op. cit.*, s. 125–126.

– małe schronisko, punkt ochronny w razie niepogody lub miejsce noclegowe (schron turystyczny);

– zimowe schronisko położone w centrum terenów narciarskich.

Postulowane przez Stryjeńskiego schronisko nie mogło „wrywać się z otoczenia”, budowniczy musiał znaleźć harmonię między otoczeniem a architekturą budynku. Budynek powinien być skromny, zbudowany „pod kątem celowości i użyteczności”, na suchym, osłoniętym do wiatrów terenie, w pobliżu potoków i źródeł. Za najlepszy materiał budowlany uznano drewno. Wobec braku wzorców polskich Stryjeński zaproponował wykorzystanie osiągnięć alpejskich: w Alpach po dwudziestu latach doświadczeń z innymi materiałami widoczny był powrót do drewna, zwłaszcza w schroniskach mniejszych, szczytowych. Według Stryjeńskiego praktyka wykazała, że ani kamień, ani cegła czy beton nie są idealnymi materiałami do budowy schronisk w górskim klimacie, a za drewnem przemawia łatwość budowania i zwózki oraz „bezwarunkowo największa suchość drewnianego budynku”. Konstrukcja mogła być różna, ze wskazaniem na ryglową, oszalowaną na zewnątrz i wewnątrz, zaopatrzoną w warstwę izolacyjną dla „zabezpieczenia ciepła” wewnątrz budynku. Aby przeciwdziałać sile wiatrów należało związać drewnianą konstrukcję z podłożem (fundamentem) za pomocą żelaznych lin, ukrytych w szalunku. Drewniana budowla powinna być oddzielona od gruntu warstwą powietrza, tzn. należało ją oprzeć na betonowych słupach lub kamieniach celem zabezpieczenia do wilgoci. Dach musiał być wysoki, o dużym spadku połaci, zgodnie z tradycją budownictwa podhalańskiego (uzasadnieniem była znaczna ilość opadów atmosferycznych). Schronisko drewniane należało pokryć gontem, murowane – dachówką lub innym praktycznym materiałem, byle nie czerwonym⁵³ (najwłaściwszy byłby czarny kolor dachówki). Schody zewnętrzne powinny być osłonięte dachem.

Wnętrze powinno mieścić sypialnię, małą kuchnię, mały pokój pełniący funkcję jadalni dla turystów, niezatrzymujących się na nocleg (tj. kuchni turystycznej), suszarnię, skład na strychu oraz piwniczkę w budynku lub poza nim. W małych schroniskach i schronach turystycznych wskazane są sypialnie „sleepingowe” (ze wzglę-

⁵³ Ten sam zakaz powtórzyli M. Orłowicz, S. Makarczyk, *op. cit.*, s. 307–335. Uważali ten kolor za zbyt wyróżniający się, zbyt „agresywny”.

du na oszczędność miejsca), w miarę możliwości osobny oddział dla kobiet. Ustęp i dół kloaczny należało budować poza schroniskiem.

Inny pogląd na sprawę dachów wyraziła Sekcja Ochrony Tatr TT: na terenach, gdzie jeszcze spotykało się pasterstwo i szałas, dachy mogły być wysokie, w stylu podhalańskim („przystosowane etnograficznie”), schroniska wyżynne raczej powinny mieć charakter „koleb”: przysadzistych budynków o niskich dachach, które łatwiej opierają się wichrom. „Opady lepiej odprowadza dach wysoki i stromy. Niskie dachy spotyka się w Szwajcarii i Słowacji, gdzie jest przewaga wiatrów nad opadami. W Tatrach Polskich mamy przewagę opadów nad wiatrami, stąd wskazane są dachy wysokie”⁵⁴ – uzasadniano. Ostatecznie kwestia kształtu dachów pozostała otwarta.

Koncepcja Stryjeńskiego była pierwszą opublikowaną teorią na temat budowy schronisk górskich, definiującą zasady ich projektowania architektonicznego i urbanistycznego. Trzy lata później zostały sformułowane tzw. Tölzer Richtlinien, czyli „Zasady dotyczące dróg i schronisk”. Uchwalone w Tölz w 1926 r. przez Niemieckie i Austriackie Towarzystwo Alpejskie, przytoczył w skrócie na łamach „Wierchów” Jan Gwalbert Pawlikowski⁵⁵.

W ich myśl nowe schroniska powinny być budowane tylko wówczas, gdy są nieodzowne w danym terenie. Forma architektoniczna, zarówno w wypadku schronisk zagospodarowanych, jak i niezagospodarowanych, powinna być jak najprostsza, a wyposażenie możliwie najskromniejsze (jedynie sienniki i koce). Zasady powyższe dotyczyły tak schronisk subwencionowanych przez Zarząd Główny Towarzystwa, jak i nieubiegających się o takie subwencje. Wprowadzono całkowity zakaz reklamy turystycznej. Schroniska i drogi nie powinny być w żaden sposób reklamowane, a plakaty reklamowe, umieszczone już na dworcach, w gospodach i na tablicach orientacyjnych, miały być bezwzględnie usunięte. Uprzywilejowaną pozycję zapewniano alpinistom. W schroniskach powinni mieć oni możliwość skorzystania z osobnej, specjalnie dla nich urządzonej kuchni (tzw. kuchni turystycznej) lub przygotowywania posiłków w kuchni ogólnej, także z własnych wiktuałów, co było wykluczone w przypadku zwykłych turystów. Alpinisci wykonujący wejścia szczytowe

⁵⁴ K. Stryjeński, *op. cit.*, s. 126.

⁵⁵ J. G. Pawlikowski, *Współczesne prądy...*, s. 145–151.

mieli w schroniskach bezwarunkowe pierwszeństwo przed innymi gośćmi. Uzasadnienie tego faktu było proste: „schroniska nie są przeznaczone dla letników i dla osób nie mających z alpinizmem nic wspólnego”⁵⁶. Elitarny i hermetyczny charakter wspinaczki wysokogórskiej oraz środowiska alpinistów przejawiał się w kategoriycznym zakazie przyjmowania w schroniskach „towarzystw filmowych”.

Wyposażenie schronisk miało być jak najprostsze, przystosowane do potrzeb i upodobań alpinistów, m.in. należało wyeliminować „mechaniczne instrumenta muzyczne, jak gamofony, orkiestryony”⁵⁷. Poza wyjątkowymi sytuacjami zabroniono podawania alkoholu. Po godzinie 22 w schroniskach powinien panować bezwzględny spokój. Każdy turysta korzystający ze schroniska był zobowiązany do wylegitymowania się gospodarzowi lub reprezentantowi Oddziału Towarzystwa, do którego należało schronisko. Osoby niepodporządkowujące się temu nakazowi miały być bezzwłocznie wydalone.

W sezonie letnim zalecano Oddziałom oddelegowanie jednego z członków do nadzorowania obiektu i sposobu jego prowadzenia. W polskich schroniskach zwyczaj ten przyjął się szybko i chętnie.

Uczestnicy zjazdu w Tölz uzasadniali swoją rygorystyczną postawę następująco: „[...] góry są górami tylko wtedy i tylko dopóty, dopóki noszą na sobie charakter przyrody pierwotnej, charakter samotni – dopóki są wolne od wszelakich obrzydliwości tzw. »cywilizacji«. Góra z hotelem i kolejką na szczycie przestaje być górą. Kto w spokój górskich dolin i w uroczystą ciszę szczytów wnosi to, co się nazywa »zdobyciami współczesnej cywilizacji«, ten zamienia góry w kupy kamieni, a w najlepszym razie we wieże widokowe z windami, ten okrada ludzkość z gór, jest burzycielem tego, co piękne i wzniosłe”⁵⁸. W tak uroczystym tonie formułowano wszelkie dezyderaty dotyczące prac na terenie gór, oddając w pełni romantyczny charakter ówczesnego turystyki i związanej z nim planistyki.

Zdobyte na początku XX w. doświadczenia w budowie schronisk podsumowali pod koniec lat dwudziestych Mieczysław Orłowicz i Stefan Makarczyk w podręczniku projektowania terenów i obiektów

⁵⁶ Ibidem, s. 149.

⁵⁷ Orkiestryon – duży instrument muzyczny, składający się z zespołu strun, trąb, piszczałek, bębnow i dzwonek.

⁵⁸ J. G. Pawlikowski, *Współczesne prądy...*, s. 150.

tów rekreacyjnych⁵⁹. Według nich przy wyborze miejsca pod schronisko górskie należało uwzględnić:

- sąsiedztwo wody źródlanej;
- punkt węzłowy rozmaitych dróg;
- położenie w miejscu otwartym, które zapewniałoby łatwość znalezienia schroniska przez turystów z jednej strony, a z drugiej dawało malowniczy widok z okien;
- osłonięcie w miarę możliwości schroniska od wichrów górskich przez unikanie lokalizacji na grzbietach górskich.

Autorzy opracowania liberalnie potraktowali kwestię stylistyki, pozostawiając projektantom niemal pełną dowolność w wyborze formy architektonicznej. Jedyne w przypadku budowli murowanych należało dołożyć starań, by dostosować ich architekturę do otoczenia. Schroniska drewniane powinny, o ile to możliwe, uwzględniać miejscowy styl ludowy (jak w przypadku schroniska w Roztoce – na motywach podhalańskich⁶⁰ czy schronisku na Zaroślaku – na motywach huculskich). „W każdym razie, budując schroniska w Tatrach i Beskidach oraz innych okolicach Polski, pozostających jako rezerwaty pod specjalną opieką władz państwowych, należy tak co do wyboru miejsca, jak i planu budowli porozumieć się z Państwową Radą Ochrony Przyrody [...], a co do schronisk górskich również z PTT [...], jako instytucją opiekującą się turystyką górską w Polsce”⁶¹ – podkreślali autorzy. Przy wznoszeniu schroniska kategorycznie zabraniali niszczenia cennych zabytków geologicznych (np. pięknych skał) lub botanicznych (np. wycinania stojących na przeznaczonym pod schronisko miejscu jakichś osobliwych drzew czy roślin). Zakazane było stawianie schronisk na morenach jezior, które w ten sposób bezpowrotnie niszczały (tak stało się w wypadku schroniska przy Morskim Oku⁶² czy niezrealizowanego projektu schroni-

⁵⁹ Por. przypis 16.

⁶⁰ Schronisko przy Morskim Oku, podane przez autorów jako przykład zastosowania motywów podhalańskich, zostało zbudowane w stylu zakopiańskim, jest więc dość odległą transpozycją form ludowej architektury podhalańskiej. Stanowi niewątpliwie przykład regionalizmu w architekturze schronisk, ale nie w postaci bezpośredniego odwołania się do lokalnej tradycji budowlanej i adaptacji chaty góralskiej do nowej schroniskowej funkcji.

⁶¹ M. Orłowicz, S. Makarczyk, *op. cit.*, s. 322.

⁶² Już wówczas PTT dążyło do naprawienia błędu i przeniesienia schroniska poniżej moreny.

ska przy Czarnym Stawie Gąsienicowym autorstwa S. Żeleńskiego).

Optymalnym rozwiązaniem miało być zastosowanie materiału budowlanego: dla schronisk wznoszonych na terenach leśnych najpraktyczniejsze było drewno, dla tych w terenie niezalesionym – lokalny kamień. Schronisko wznoszone według tej zasady miało „zlewać się z otoczeniem, tworząc harmonijną całość”. O wyborze tego rozwiązania poza korzyścią estetyczną decydował fakt, że ponad linią lasów schronisko drewniane było narażone na silne wiatry, rozszczelniało się („rozluźniało”) z upływem czasu i było coraz trudniejsze do ogrzania. Doświadczyli tego użytkownicy schroniska w Dolinie Pięciu Stawów Polskich projektu K. Stryjeńskiego, gdzie wkrótce po zakończeniu budowy konieczne było założenie izolacji termicznej w postaci kamiennej okładziny. „Przeciwnicy kamiennych schronisk twierdzą, że budynki tak stawiane są zazwyczaj zimne i wilgotne. Dzisiejsza technika budowlana zdaje kłam temu twierdzeniu. Schronisko buduje się z kamienia, a wewnątrz wykłada drewnianym opierzeniem, pozostawiając [pustą przestrzeń między ścianą a opierzeniem, którą należy podzielić na poziome, oddzielone od siebie warstwy tak, by otrzymać pełną izolację]”⁶³. Realizacja tej zasady doskonale sprawdziła się w schronisku na Hali Gąsienicowej, gwarantując pełne ocieplenie budynku i stabilną temperaturę w jego wnętrzu.

Jedynym dopuszczalnym pokryciem dachowym miały być gonty, nawiązujące do tradycyjnego budownictwa szałasów i organicznie wkomponowujące się w kontekst krajobrazowy. Czerwony dach w górach byłby nie do zniesienia, jak podkreślali autorzy.

⁶³ Podobne rozwiązanie zastosowano w gmachu Obserwatorium Astronomicznego im. Marszałka J. Piłsudskiego na Popie Iwanie w Czarnohorze, gdzie doskonale spełniło swoją termoizolacyjną funkcję. Alternatywne rozwiązanie podał W. Mileski w oparciu o amerykańskie badania nad nowymi materiałami termoizolacyjnymi, w których wykorzystano doświadczenia wyprawy admirała Birda do Małej Ameryki na Antarktydzie. Wykorzystano w nich konstrukcję wielowarstwowej ściany, gdzie między warstwy ściany (grubości 10 cm) włożono po dwa arkusze cienkiej jak papier blachy aluminiowej, wypolerowanej jak zwierciadło, by odbijała promieniowanie ciepłe przenikające przez zewnętrzną warstwę ściany. Mileski podkreślił rolę nowych konstrukcji, przy równoczesnym zastosowaniu nowoczesnych materiałów, odpornych na zimno, wiatr, wilgoć i śnieg, lekkich, nieprzemakalnych, trwałych, o właściwościach termoizolacyjnych (jak antikorodal, eweryt, lignat, izorel, insulit, andralit), proponowanych przez Francuski Klub Alpejski. Por. W. Mileski, *op. cit.*, s. 13.

Dostęp do schroniska powinien być względnie łatwy, co jednak nie było równoznaczne z budowaniem prowadzącej do niego szosy. „Schronisko ma za cel dać turyście wygodę, nie jest jednak ani hotelem, ani [...] letniskiem”.

Małe schroniska powinny być oświetlane świecami lub naftą, duże – elektrycznie za pomocą turbiny umieszczonej na pobliskim potoku. W wypadku małych schronisk zalecano ich lokalizację w pobliżu źródła wody, w dużych podkreślano pierwszoplanowe znaczenie instalacji wodociągowej i kanalizacyjnej już na etapie projektu.

Bardzo ważną, a nieporuszaną wcześniej kwestię stanowiły stosunki własnościowe terenów budowlanych: schroniska powinny być budowane na gruntach należących do wznoszących je towarzystw, co było niezbędne do uzyskania kredytu hipotecznego. „Jeżeli towarzystwo, korzystając z bezpłatności gruntu lub małego czynszu dzierżawnego, buduje schronisko na gruncie cudzym (np. gminnym, rządowym, fundacyjnym, będącym współwłasnością góralską lub czyjąś własnością prywatną, jedynie na szereg lat wydzierżawioną), to schronisko takie nie stanie się własnością towarzystwa, ale przyrośnie do gruntu i nie da towarzystwu możliwości wykończenia budowli, względnie jej wykończenia przy pomocy kredytu hipotecznego. Doświadczyło tego w przykry sposób PTT, którego większość schronisk stoi na cudzych gruntach”. Nieuregulowany stan formalno-prawny gruntów jest przyczyną trwających wciąż sporów między Polskim Towarzystwem Turystyczno-Krajoznawczym (PTTK), prywatnymi współwłaścicielami hal tatrzańskich, Wspólnotą Leśną 8 Uprawnionych Gmin w Witowie a Dyрекcją Tatrzańskiego Parku Narodowego (TPN), na terenie którego zlokalizowane są schroniska⁶⁴.

Walery Goetel⁶⁵, analizując rozwój budownictwa górskich schronisk turystycznych, zauważył, że hasło racjonalnego budowania schronisk pojawiło się dopiero wówczas, gdy alpinizm „rozrósł się wzdłuż i wszerz i [...] okrzepł na siłach”, tj. dopiero w okresie międzywojennym. Zaczęły pojawiać się próby opracowania projektów schronisk wzorcowych oraz ukazywać pierwsze wydawnictwa poświęcone zagadnieniom „typologii schronisk”.

Polska nie pozostała w tyle za tym ogólnoeuropejskim ruchem, a w 1935 r. była nawet na drodze do wyprzedzenia innych państw.

⁶⁴ M. Orłowicz, S. Makarczyk, *op. cit.*, s. 327.

⁶⁵ W. Goetel, *O typ polskiego schroniska...*, s. 8–9.

Na pierwszej konferencji poświęconej zagadnieniom planowej turystyki górskiej, zwołanej w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w 1933 r. w Warszawie, poruszono sprawę normalizacji typów schronisk górskich w Polsce. Do zaangażowania w akcję normalizacji zachęcał mjr Władysław Ziętkiewicz, jeden ze współtwórców „Murowańca”, dowódca Kompanii Wysokogórskiej, pracującej przy jego budowie. Opracowania zagadnienia podjęło się Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, które utworzyło osobną komisję wzorców schroniskowych. Wyniki prac komisji uzgodniono z Polskim Związkiem Narciarskim, a architekt Bohdan Treter na podstawie wskazówek komisji, przy pomocy Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego opracował plany wzorcowe schronisk rozmaitych typów. Na drugiej konferencji turystyki górskiej, zwołanej przez Ministerstwo Komunikacji w Jaremczu w 1934 r., całość prac przedstawił w swoim referacie reprezentant PTT Bohdan Małachowski.

W celu kontynuowania prac powołano specjalną komisję, złożoną z przedstawicieli Referatu Turystyki Ministerstwa Komunikacji, Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, PTT i PZN oraz architektów. Aby uzyskać ostateczne wyniki, wraz z Wydziałem Turystyki Ministerstwa Komunikacji postanowiono rozpisać konkurs architektoniczny. Po opracowaniu jego wyników planowano wydać drukiem polskie wzorce schroniska górskiego, aby w ten sposób stworzyć podstawę racjonalnego budowania obiektów tego typu, a towarzystwom zapewnić teoretyczną pomoc w celu eliminowania błędów budowlanych. Liczono na zainteresowanie ze strony kół alpinistycznych całego świata.

W 1935 r. Zarząd Oddziału Warszawskiego SARP rozpisał i rozstrzygnął konkurs na typowe plany schroniskowe, będący odpowiedzią na prośbę Wydziału Turystyki Ministerstwa Komunikacji i Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego. Ogłoszono go 16 kwietnia 1935 r., a rozstrzygnięto 31 maja 1935 r.⁶⁶

⁶⁶ 50 konkurs SARP...; Z konkursu na... Typ małego schroniska (właściwie schronu) górskiego na 16 osób, odpowiadającego typowi najmniejszego schroniska karpackiego, zaprojektowanego przez PTT, wypracował wówczas Kataloński Komitet Schroniskowy pracujący przy Federacji Towarzystw Wycieczkowych w Barcelonie. Małeńki, jednoprzestrzenny budynek (o wymiarach 5 × 6 m we wnętrzu) skupiał wszystkie funkcje i sprzęty w jednym pomieszczeniu. Por. W. Mileski, *op. cit.*, s. 13.

Celem konkursu było zebranie materiału, na podstawie którego w przyszłości budowa schronisk miała być normalizowana. Była to równocześnie jedyna próba stworzenia „typologii” i ustalenia obowiązującej przy projektowaniu schronisk stylistyki form architektonicznych oraz kodyfikacji jej w postaci swego rodzaju „wzornika”. Tematem konkursu były schroniska górskie i kajakowe (sklasyfikowane w kilku kategoriach).

Uczestnicy konkursu mieli zaprojektować:

I. Schroniska turystyczne górskie

A. Drewniane (z podmurówką kamienną)

B. Kamienne

Typ I z wejściem od południa

Typ II z wejściem od północy

Typ III z wejściem od południa

Typ IV z wejściem od północy

II. Schroniska turystyczne kajakowe

III. Schrony turystyczne górskie

Typ IX z kamienia

Typ X z drewna

Wszystkie projektowane obiekty miały być przewidziane na 50 osób z możliwością rozbudowy do pojemności 80 osób (ewentualna rozbudowa mogła polegać na powiększeniu liczby miejsc sypialnych, jak również rozszerzeniu innych pomieszczeń, np. sali jadalnej). Projektowane schroniska miały być zbudowane z materiałów pochodzenia miejscowego, a więc z drzewa i kamienia, nie wykluczano zastosowania materiałów zastępczych krajowego pochodzenia o wyjątkowych zaletach, z punktu widzenia taniaści, trwałości, izolacji cieplnej itp. Do ogrzewania schronisk przewidywano piece, a we wszystkich pomieszczeniach – dobrą wentylację. W schroniskach murowanych konstrukcję i pochylenie dachu pozostawiono uznaniu projektujących, natomiast w schroniskach drewnianych postawiono wymóg strome go dachu.

Według regulaminu konkursu górskie schroniska turystyczne można było projektować zarówno na terenie płaskim, jak też na zboczu. Budynek miał składać się z: pokoiów noclegowych (2 dwuosobowe, 2 trzyosobowe, 2 czteroosobowe), sal noclegowych zbiorowych (2 szesnastoosobowe), sieni wejściowej z przedsionkiem, sali jadalnej na 50 osób, przylegającej do sieni wejściowej, kuchni przylegającej

do sali jadalnej, kuchni turystycznej ze stołem i ławami, natrysków, umywalni, klozetów oddzielnie dla pań i panów, pokoju gospodarza schroniska, pokoju służbowego, spiżarki przylegającej do kuchni, piwnicy, narciarni z miejscem na warsztat do naprawy nart, pomieszczenia na sprzęt ratowniczy oraz – co ciekawe – ciemni fotograficznej.

Na konkurs zostało nadesłanych około 100 prac, spośród których nagrody otrzymali:

W typie I – I nagrodę – inż. arch. Anna Konopacka-Trzetrzewińska

W typie II – I nagrodę – inż. arch. Anna Konopacka-Trzetrzewińska

W typie III – I nagrodę – inż. arch. Bolesław Malisz i inż. arch. Stefan Reychman przy współpracy inż. arch. Haliny Kurpiowskiej

W typie IV – I nagrodę – inż. arch. Jerzy Żukowski i inż. arch. Mieczysław Kuźma

Po ogłoszeniu wyników konkursu na łamach prasy architektonicznej rozgorzała dyskusja nad zasadami projektowania schronisk, połączona z krytyką projektów konkursowych. Na temat architektury i planowania przestrzennego w terenach górskich polemizowali aktywni zawodowo architekci – Stanisław i Z. Dziewulscy⁶⁷ oraz Wacław Weker⁶⁸.

Dziewulscy wyszli z założenia, że schronisko nie może być hotelem. Zasada ta powinna hamować „niezrównoważone ambicje wprowadzenia nowych zdobyczy technicznych na teren gór”. Zgodnie ze swą funkcją schroniska mają być schronieniem przed deszczem i zimą, miejscem, gdzie można się przespać, umyć i zjeść. Wobec tego nie sposób stworzyć prostej formuły na program schroniska. Jak podkreślali, stopień „cywilizacji” w schronisku musi być wprost proporcjonalny do liczby mieszkańców. Zagadnienie formy schroniska było sprawą dyskutowaną od dawna, w Polsce wiązaną z „nieszczęsnym problemem stylu zakopiańskiego”. Dziewulscy zdecydowanie opowiadali się po stronie modernizmu, a nie regionalizmu architektonicznego czy przepuszczonego przez filtr secesji eklektyzmu, wy-

⁶⁷ S. i Z. Dziewulscy, *op. cit.*

⁶⁸ W. Weker, *O schroniskach górskich*, „Architektura i Budownictwo”, 11: 1935, nr 10, s. 301–307.

rosłego na gruncie poszukiwań tożsamości narodowej: „Architekt, budujący schronisko, musi być w równym stopniu szczerym artystą i solidnym rzemieślnikiem, jak ten, który stawia gmach publiczny w stolicy. [...] Schronisko w Morskim Oku to nie architektura góralska. To architektura *Fin-de-siecle'u*, ordynarnie parodiująca góralszczyznę. [...] Zbudowanie dużego gmachu w stylu góralskim jest taką samą niemożliwością, jak [...] zbudowanie drapacza nieba w stylu angielskiego *cottage'u*. [...] Uczciwy projektant nie może inaczej czuć się na wysokości dwóch tysięcy metrów niż na nizinie”⁶⁹. Swoje przemyślenia skoncentrowali wokół problemu dachu, jako zasadniczego elementu określającego charakter polskiej architektury, „protoplazmy, z której rozwinęła się architektura polska”⁷⁰. Za fałszywe uznali twierdzenia, że płaski dach musi razić w górach czy przeciekać. Oczywiście nie było to dla nich tożsame z obowiązkiem budowy schronisk z płaskimi dachami. W wielu wypadkach doskonałym rozwiązaniem był dach stromy. Architektom chodziło tylko o usunięcie uprzedzeń artystycznych i technicznych. Według nich dach powinien być „mocny, piękny i prosty”. Największą i najważniejszą troską projektantów schronisk powinno stać się dostosowanie budynku do otoczenia: stromy i łamany dach nie daje rękami przystosowania do gór, choć góry są też strome i połamane. Sam wybór miejsca również nastroczał ogromnych trudności: w miejscu dobrze osłoniętym od wiatru, ściana skalna mogła ograniczać dopływ światła słonecznego, a bliskość wody iść w parze z niebezpieczeństwem lawin, odpowiednie usytuowanie względem stron świata często musiało się wiązać się z oddaleniem budynku od szlaku.

Komentarz Wacława Wekera, projektanta schroniska Warszawskiego Klubu Narciarzy (WKN) na Polanie Chochołowskiej, zawierał alternatywną do propozycji konkursowych, jego własną teorię budowy schronisk, zrealizowaną na Polanie Chochołowskiej.

⁶⁹ Niewątpliwie, postulat regionalizmu w budownictwie górskim jest kontrowersyjny i o wyborze formy powinny w pierwszym rzędzie decydować: funkcja budynku, materiał budowlany oraz tło krajobrazowe. Jednak projekty futurystyczne w rodzaju wieżowców w Séstrierès, doskonale harmonizujące ze skalą Alp, w przypadku Tatr, odpowiadających wielkością jednej dolinie alpejskiej, stanowiłyby poważny dysonans kompozycyjny, niekorzystnie dominując nad tłem krajobrazowym.

⁷⁰ S. Szyller, *Tradycja budownictwa ludowego w architekturze polskiej*, Warszawa 1917, s. 5.

Rozumiejąc potrzebę klasyfikacji i podziału schronisk na kategorie, klasy lub typy, rodzącą się przy teoretycznych pracach na ich temat, realistycznie zauważał, że „teoretyczna klasyfikacja pozostanie zawsze w sferze teorii” – liczba klas i typów byłaby tak wielka, że przekroczyłaby liczbę schronisk, które w naszych górach mogły powstać i wiele typów nie znalazłoby zastosowania w praktyce. Jeszcze bardziej niecelowe, a wręcz szkodliwe byłoby wytworzenie gotowych typów („wzorców”). „Szkodliwość wystąpiłaby w praktyce, gdyby zaczęto gotowe »wzorce« wklejać w taką lub inną sytuację, takie lub inne warunki. Byłoby to coś jak kram z gotowymi ubraniami: tu się przytnie, tam się skróci, gdzie indziej doda, i leży jak ulane; otóż jak dobre krawiectwo, tak i dobra architektura takich metod nie znoszą. Dlaczego nie ma gotowych »wzorców« kościołów, teatrów lub dworców? A jakże beznadziejne byłoby to, gdyby dwa jednakowe schroniska powstały w dwóch, może jeszcze niezbyt odległych do siebie, punktach. Cóż za świadectwo nędzy twórczej”⁷¹.

Wyniki konkursu mogły być brane pod uwagę tylko do ustalenia wskazań, jak należy budować schroniska. W ten sposób krystalizowała się metoda pracy projektanta i jej podział na trzy etapy:

- opracowanie szczegółowego planu rozmieszczenia schronisk w górach i ustalenie ich przybliżonej pojemności w oparciu o studium szlaków turystycznych, warunków klimatycznych, długotrwałości pokrywy śnieżnej, warunków frekwencji (zaplecze dalsze i bliższe), warunków komunikacyjnych i stopnia dostępności terenów⁷²;
- ustalenie zasady projektowania budowy schronisk większych i mniejszych; ustalenie czynników, które powinny być uwzględnione przy określaniu pojemności schroniska, stosunku liczby miejsc w jadalni do liczby miejsc sypialnych, materiału budowlanego zasadniczego itd.;
- realizacja, w każdym wypadku traktowana indywidualnie, z uwzględnieniem lokalnych uwarunkowań i ustalonych zasad, co

⁷¹ W. Weker, *op. cit.*, s. 301.

⁷² Zgodnie z tą dyrektywą powinna powstać sieć schronisk, uzupełniana schronami (zwłaszcza w partiach szczytowych). Propozycję schematu takiej sieci podał W. Weker w cytowanym artykule na s. 302. Urbanistyczne teorie Wekera i Schneigerta, postulujące projektowanie zespołów schronisk i schronów, antycypowały problemy całościowego komponowania w architekturze krajobrazu i teorię systemów, sformułowane po II wojnie światowej przez krakowską szkołę architektury krajobrazu.

oznaczało wybranie dla danego schroniska najlepszego położenia w terenie, ustalenie zasadniczego materiału budowlanego i opracowanie szczegółowego programu, a następnie, przy wykonywaniu projektu i budowie, kontrolę zgodności realizacji z projektem.

Wielkość (pojemność) schroniska miała być uzależniona od jego położenia oraz od zaplecza bezpośredniego i dalszego. Schroniska położone niżej, łatwiej dostępne dla turystów i transportu żywności, znajdujące się w terenie o dużej wartości turystycznej letniej czy zimowej, zlokalizowane blisko większego ośrodka turystycznego (zaplecza bezpośredniego) i dobrze skomunikowane z większymi miastami (dalszym zapleczem), powinny być większe, bardziej komfortowe i lepiej zagospodarowane. Schroniska położone wysoko, w terenie trudniej dostępnym, gdzie dowóz żywności jest utrudniony i kosztowny, a koszt budowy zwiększony przez trudności z dowozem materiałów, powinny być mniejsze, bardziej prymitywne, o charakterze schronów. Schrony, czyli małe schroniska, leżące na szlaku łączącym schroniska większe, w odległości jednodniowych przemarszów, powinny zachować całkowicie rudymmentarny charakter. Schroniska większe powinny być zlokalizowane na mniejszych wysokościach ponieważ, według Wekera: im niżej schronisko leży, tym łatwiejszy jest do niego dostęp, więc tańsza dostawa żywności, a łatwy dostęp i niższe ceny wpłyną na wzrost frekwencji; schronisko takie może obsłużyć większy teren z dostępem do wyższych partii gór („nie jest [...] zadaniem schroniska odgrywać rolę budki z herbatą przy boisku, jak na Lipkach w Zakopanem; powinno ono być tak położone, aby dawało dostęp do wszystkich terenów znajdujących się w odległości jednodniowych wycieczek”).

W szczególnych wypadkach, wyjątkowa wartość terenu (np. gdy chodziło o tereny narciarskie późnowiosenne) oraz położenie w pobliżu ośrodka turystycznego i sportowego mogły spowodować budowę dużego schroniska wysoko w górach, w trudno dostępnym terenie.

Wiele schronisk wymagało rozbudowanej jadalni. Były to obiekty, w których przeważał ruch dzienny w niedziele i święta, położone blisko większych osiedli lub stacji kolejowych, jak np. w Tatrach Zachodnich.

W schroniskach leżących w punktach końcowych szlaków (tzw. schroniskach docelowych) lub w terenach szczególnie wartościowych należało liczyć się z dłuższym pobytem turystów, wobec czego po-

winne one być stosunkowo większe (stosunek liczby miejsc w sali jadalnej do miejsc sypialnych powinien być normalny, tj. 3:4).

Nasilenie ruchu turystycznego w sezonie letnim lub zimowym, wynikające z lokalizacji schroniska, nie powinno zasadniczo wpływać na zmianę jego planu. Jedyłą różnicę mogła stanowić narciarnia, projektowana dodatkowo w schroniskach o dużym natężeniu ruchu turystycznego zimą, jednak zgodnie z nowoczesnym planowaniem powinna być przewidziana w każdym schronisku.

Schronisko powinno być lokalizowane frontem na południe lub południowy wschód, względnie południowy zachód. Należało unikać lokalizacji na ostrych zboczach, jeżeli jej wybór nie wynikał z wyjątkowego piękna krajobrazu lub potrzeb. Bezwzględnie należało unikać miejsc lawiniastych, szukać możliwie pięknych widoków z okien (skierowanych na południe, wschód i zachód) oraz osłony przed wiatrami dominującymi i wiatrami północnymi. Schronisko powinno być widoczne, łatwe do znalezienia, a zarazem „nie powinno razić w krajobrazie, musi się skromnie usuwać na drugi plan, kryć się”. Powinno być łatwo dostępne i mieć możliwie bliski i dogodny dostęp do wody.

Sypialnie powinny mieć okna skierowane na południowy wschód, ewentualnie na wschód lub na południe, w ostateczności na zachód, niedopuszczalne było kierowanie ich na północ (poza wyjątkowymi okolicznościami).

Światło sypialni i jadalni stanowiły szkielet kompozycyjny w projekcie schroniska, położenie tych pomieszczeń miało decydującą rolę w kształtowaniu całości. Sypialnie powinny być małe i tak zaprojektowane, aby cała ich powierzchnia była funkcjonalnie wykorzystana w celu zmniejszenia kubatury budynku do niezbędnego minimum. „Schronisko powinno w krajobrazie górskim jak najmniej się uwydatniać, bo nawet najbardziej udatne jest obcym w górach elementem i pierwotną dzikość krajobrazu górskiego narusza”.

Zasadniczym materiałem budowlanym miały być kamień i drewno, dobierane według kryterium miejscowych warunków, czyli charakteru najbliższego otoczenia schroniska, krajobrazu, w jakim przewidywano jego budowę: poniżej granicy lasów drewno, powyżej tej granicy – kamień. Wybór drewna uzasadniano łatwością budowy, „bo ludność z cieszniakami obeznana, nie potrzeba dowozić cementu i wapna, poszukiwać piasku (o który w górach trudno), lasy osłaniają budynek przed wiatrami, w lesie drewno dobrze harmonizuje z otocze-

niem". Za wyborem kamienia przemawiały sytuacje, gdy budynek był narażony na silne wiatry – „budynek drewniany źle harmonizuje z nagimi turniami, a kamień zlewa się z otoczeniem skalistym. W miejscu otwartym, bezleśnym, na nagiej morenie, nawet poniżej linii lasów, gdy chodzi o większy budynek, powinien on być raczej z kamienia”.

Wszelkie okapy, nazywane wystającymi „zaczepieniami dla wiatrów” były niewskazane. Weker uznał za najodpowiedniejszy dach o małym nachyleniu, pozbawiony gzymsów, kryty papą, obciążony kamieniami lub przysypany ziemią i obłożony darnią, jak dachy schronisk skandynawskich porośłe bujną trawą na wzór domków lapońskich.

Na budynku kamiennym płaski dach z „odpływem wód opadowych za pomocą rury wewnętrznej”, a zatem z mniej lub bardziej wysoką attyką (czyli dach pogrążony) mógł być równie odpowiedni w górach, jak na równinach. Przykłady stosowania takich dachów spotykano w Szwajcarii, m.in. sanatorium postawione przez architektów Pflęgharda i Häfeli już w 1907 r. w Davos lub sanatorium Roc des Fiz, zbudowane w latach 30. przez architektów Abrahama i Le Mème. Warstwa śniegu ocieplała w tym wypadku dach (przewidywano, że nigdy nie utworzy się zbyt gruba warstwa, zagrażająca konstrukcji, bo zanim doszłoby do tego, zwałby ją wiatr, ponadto łatwo ją usunąć z płaskiego dachu, czego nie można powiedzieć o dachu stromym, na którym – jak w naszych górach – śnieg doskonale się trzyma, analogicznie jak na stokach). Nachylenie dachu było uzasadnione wyłącznie materiałem pokrycia, a nie warunkami atmosferycznymi. Weker dopuszczał konstruowanie wysokich stromych dachów, umożliwiających wykorzystanie poddasza do celów mieszkalnych.

Architektura schroniska powinna być prosta i bezpretensjonalna, zgodnie z hasłem: minimum kubatury – maksimum wykorzystania: „Architektura skromna przy możliwie najmniejszej kubaturze, usytuowanie budynku w takim miejscu, by nie raziło, harmonizowało z otaczającą przyrodą, aby tuż za progiem schroniska zaczynała się natychmiast rustyka przyrody górskiej, to jest ideał, do którego powinniśmy dążyć”⁷³.

⁷³ Ibidem, s. 305.

Wewnątrz schroniska jedynym reprezentacyjnym miejscem była sala jadalna, której architekturę i umeblowanie powinny cechować prostota, powaga i trwałość. Natomiast w sypialniach należało przede wszystkim uwzględnić wygodę w możliwych do osiągnięcia granicach oraz łatwość utrzymania czystości.

Doświadczenia dwudziestolecia międzywojennego w dziedzinie projektowania i budowy schronisk po II wojnie światowej w antagonyzujących artykułach podsumowali Jerzy Hryniewiecki⁷⁴ oraz Zbigniew Schneigert⁷⁵.

Skrajnie konserwatywne stanowisko Hryniewieckiego zasadzało się na negacji nowoczesnej architektury w górach (zwłaszcza rozwiązań alpejskich, jak wieżowce w Sésrières, którym jako przykładom funkcjonalizmu odmawiał miana architektury) i afirmacji budownictwa ludowego, łączonej z pojęciem regionalizmu w architekturze turystycznej. „Skala Tatr dyktuje w dziedzinie architektury szalasy i chałupy góralskie – jest to skala długości pnia smrekowego. [...] Najlepsza architektura jest ta dla krajobrazu, która powstaje z podłoża, która jest [...] rytmicznym i uporządkowanym ułożeniem form stworzonych dla tego miejsca przez naturę” – dlatego uznawał kamień za istotny budulec na wysokości 1500–1600 m n.p.m., a utrzymanie w skali elementów składowych schroniska kamiennego za konieczny wymóg harmonijnego budownictwa, bowiem to nie bryła ścian, ale płaszczyzna dachu była groźna dla niezakłóconego odbioru estetycznego⁷⁶. Postulat ten w pełni realizuje „Murowaniec”, zbudowany na wysokości 1500 m n.p.m.

W syntezie Schneigerta jednostkowe schronisko było elementem całości planu zagospodarowania turystycznego. Przy budowie pojedynczego schroniska należało szczegółowo zanalizować jego lokalizację, typ, funkcjonalność, formę architektoniczną, konstrukcję, uzbrojenie terenu, możliwości transportu oraz inwestycje z nim związane. O usytuowaniu budynku decydowały względy ochrony krajobrazu i potrzeby ruchu turystycznego. Powinno ono stanowić element związany z krajobrazem, wkomponowany w plastykę terenu. Od charakteru i nasilenia ruchu turystycznego zależała lokalizacja

⁷⁴ J. Hryniewiecki, *op. cit.*

⁷⁵ Z. Schneigert, *op. cit.*

⁷⁶ J. Hryniewiecki, *op. cit.*, s. 2.

schronisk jako węzłowych i docelowych. Powinny być one budowane w takiej odległości od punktu dojazdowego lub innego schroniska, by mogły być osiągnięte przez turystę w ciągu kilku godzin marszu. Dominujące w przypadku polskich schronisk wiązanie ich formy wizualnej z regionalnym budownictwem wiejskim rodziło według autora problem skali budynku. Rozdęcie chaty góralskiej o kubaturze 150 m³ do objętości schroniska liczącego 8 do 10 tys. m³ wpływało decydująco na zmianę proporcji elementów. Wymiary budynku trzeba też było odnosić do otaczającego go ła, stąd często zachodziła konieczność rozbicia bryły schroniska na kilka mniejszych⁷⁷. Otwartym pozostało pytanie, czy chata góralska (nawet przetworzona i o zmienionej skali) jest elementem krajobrazu górskiego, a używany przez chłopa materiał (dranica, okrągłak, głazy kamienne) najlepszym wówczas budulcem. „Geneza schronisk zaciążyła na ich położeniu, architekturze i funkcjonalności w sposób utrudniający ich eksploatację, a często stawiający problem dalszego istnienia pod znakiem zapytania”⁷⁸.

Teoretyczne podstawy kształtowania architektonicznego w krajobrazie o wybitnych cechach estetycznych przy istniejącej tradycji form architektury ludowej sformułowali Andrzej Rey i Andrzej Skoczek⁷⁹. Wartości te warunkują skalę, stopień kontrastu i charakter formy architektonicznej. Ograniczenia wynikają tu z: wytycznych przestrzennych krajobrazu, tj. zależności między skalą przestrzeni krajobrazowej (wnętrza krajobrazowego), a skalą bryły architektonicznej – im bardziej zamknięta jest przestrzeń krajobrazowa, tym bardziej ograniczona jest skala architektury; wytycznych psychologicznych krajobrazu, tzn. charakteru uformowania krajobrazu, który dając określone przeżycia estetyczne warunkuje formę architektoniczną; istnieje zależność między charakterem uformowania kra-

⁷⁷ Jest to ulubiony chwyt architektów północnych, zmuszonych do niego niewielkimi wymiarami tamtejszych gór. Z uwagi na skalę Tatr godzien zastosowania na ich obszarze. Pozytywnym przykładem dotychczasowych realizacji może być „Murowaniec”, negatywnym – Kalatówki. Por. Z. Schneigert, *op. cit.*, s. 198–199.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 195.

⁷⁹ A. Rey, A. Skoczek, *Architektura w regionie Podhala*, „Architektura”, 1967, nr 8, s. 302. Stanowisko to jest reprezentatywne dla krakowskiej szkoły architektury krajobrazu i zestawia zasadnicze problemy, które musi rozwiązać projektant schroniska.

jobrazu a stopniem geometryzacji formy architektonicznej – im silniejszy jest stopień uformowania krajobrazu, tym mniejszy może być stopień geometryzacji formy architektonicznej; wytycznych kulturowych środowiska, tj. oddziaływania form historycznych architektury (ludowej) na przeżycia estetyczne określające kierunek poszukiwań współczesnych form architektury regionalnej. Te wytyczne określają zależności między formą architektoniczną a najszerzej pojętym tłem, czyli dopuszczalny ze względów estetycznych stopień kontrastu. W regionie górskim o wybitnych cechach krajobrazowych i kulturowych słuszne jest zmniejszanie stopnia kontrastu – podkreślają architekci.

Reasumując, w literaturze przedmiotu nie istnieje zagadnienie budowy indywidualnego schroniska, lecz sieci dróg i schronisk, stanowiącej immanentną część krajobrazu górskiego⁸⁰. Dlatego architektura schronisk górskich jako część architektury krajobrazu, systemu przyrodniczo-kulturowego musi powstawać zgodnie z zasadami planowania przestrzennego w terenach górskich, w myśl założeń planu zagospodarowania przestrzennego danych terenów.

Zagadnienia lokalizacji i kształtowania formy schronisk określają graniczne warunki ingerencji architektonicznej w naturalnym krajobrazie. Decydujące znaczenie ma położenie obiektów rekreacji w centrach najatrakcyjniejszych krajobrazowo obszarów. Rozwiązanie tego problemu zaproponował już na początku XX w. Frank Lloyd Wright: „Budynek nie powinien być najważniejszym akcentem. Najlepiej, jeśli jest tylko fragmentem krajobrazu, jego integralną częścią, nie intruzem, ale motywem organicznym, naturalnym”. W górach o tak małej skali jak Tatry jest to rozwiązanie optymalne.

⁸⁰ Krajobraz, zdefiniowany przez Z. Nováka jako „obraz kraju”, jest fizjonomią powierzchni ziemi lub jej części, będącą syntezą wszystkich elementów przyrodniczych i działalności ludzkiej, zewnętrznym wyrazem środowiska funkcjonującego w przestrzeni jako systemy: ekosystemy (środowisko naturalne) i byto-systemy (środowisko kulturowe) – por. J. Bogdanowski, Z. Novák, M. Łuczyńska-Bruzda, *Architektura krajobrazu*, Warszawa-Kraków 1979.

III. CHARAKTERYSTYKA ARCHITEKTURY SCHRONISK TATRZAŃSKICH

SCHRONISKO IM. WINCENTEGO POLA W DOLINIE ROZTOKI

Schronisko im. Wincentego Pola w Starej Roztoce (dawniej: w Roztoce), zwane również „roztockim schroniskiem”, zostało zbudowane na polanie Stara Roztoka na wysokości 1031 m n.p.m., o 20 minut drogi od Wodogrzmotów Mickiewicza – trzech wodospadów potoku Roztoki.

Pierwsze schronisko w tym rejonie postawiło Towarzystwo Tatrzańskie w 1876 r. na Polanie Stara Roztoka, tuż przy drodze do Morskiego Oka. Było to drugie w Tatrach schronisko wzniesione przez TT. Prace budowlane nadzorował ks. Wojciech Roszek. Posiadało dwie izby, sień i maleńką kuchnię. Było zagospodarowane tylko latem, ale cieszyło się ogromną popularnością wśród turystów. We wspomnieniach odwiedzających je wędrowców jawi się jako Mekka turystów i taterników. Tam „Stanisław Witkiewicz czytywał góralom Homera, Bartuś Obrochta grywał Chałubińskiemu »zbójnickiego«, a Sabała opowiadał baśnie o rycerzach polskich »zaśpionych« pod Pisaną. Pierwszy gospodarz, Franek Dorula z Poronina, witał gości salwami z moździerza”⁸¹. Rozebrano je w 1911 r.

Nowe, drugie z kolei schronisko TT zbudowało w 1911–1912 r. w innym miejscu na tej samej polanie⁸². Prace, prowadzone pod kie-

⁸¹ E. Moskała, *Schronisko PTTK im. Wincentego Pola w Roztoce*, Warszawa–Kra-ków 1979, s. 9.

⁸² Wybór innego, suchego miejsca w pobliżu starego schroniska był uzasadniony

rownictwem prof. Władysława Kulczyńskiego przez zespół miejscowych budarzy kierowany przez majstra budarskiego Jędrzeja Tatara, miały na celu, zgodnie z decyzją TT, „zupełną rekonstrukcję dawnego małego schroniska”⁸³. Zbudowano je z płazów świerkowych, na kamiennej podmurówce, z gankiem, dużą werandą i czterema izbami i nakryto dachem gontowym. Zachowało charakterystyczne cechy góralskiego domu, doskonale znanego wykonawcom budynku. We wspomnieniach Władysława Krygowskiego ta Rozтока, Rozтока Bartusia Obrochty⁸⁴, to zapuszczone i zabiedzone, zagubione w czasie „[...] stare schronisko, z długim gankiem od frontu i werandą i chuderlawym świerkiem, który się ostał tuż przy budynku. Wchodziło się do niego po drewnianych schodkach, chwiejnych i zbutwiałych, bo komu się wtedy w czasie wojny chciało myśleć o naprawie. [...] Dopiero później, przy rozbudowie schroniska, zastąpiono je nowymi. Na werandzie i schodkach zawsze za dnia ktoś wówczas przysiadł, a pod wieczór z reguły siadali towarzysze od liny, gwarzyli, sprzeczczałi się i radzili nad nowymi drogami”⁸⁵.

W 1922 r., z inicjatywy dr Bronisławy Dłuskiej, powstał projekt budowy w południowo-zachodniej części parceli w Roztoce hali turystycznej im. Heleny Dłuskiej, jej córki, jednej z najwybitniejszych polskich taterniczek sprzed I wojny światowej⁸⁶. Wydział PTT sugerował wzniesienie budynku w systemie halowym według wzoru domu wycieczkowego im. ks. Stolarczyka w Zakopanem⁸⁷, do realizacji jednak nie doszło.

Od 1923 r. schronisko roztockie przeszło w administrację Zarządu Głównego PTT. W latach 1924–1925 do istniejącego budynku

zbyt dużą wilgotnością gruntu w dawnym miejscu, która przyczyniła się do szybkiego zniszczenia starego schroniska, „Wierchy”, 33: 1912, s. VII.

⁸³ Pismo TT w Krakowie do Ministerstwa Robót Publicznych, Akta TT, Archiwum Muzeum Tatrzańskiego [dalej MT-ZA], sygn. AR/NO/238/12, k. 314; miało być nieco mniejsze od pierwszego („Wierchy”, 33: 1912, s. VII).

⁸⁴ Pierwszego gospodarza schroniska, kierującego nim od 1914 (lub nieco wcześniej) do 1922 r. Por. W. H. Paryski, Z. Paryska-Radwańska, *op. cit.*, s. 1036.

⁸⁵ W. Krygowski, *Wspinaczka po tęczy*, Kraków–Wrocław 1985, s. 31.

⁸⁶ Helena Dłuska, wraz z kuzynką Ireną Pawlewską, jako pierwsze kobiety same weszły z Hlińskiej Doliny na Szczyrbski Szczyt.

⁸⁷ Pismo Wydziału PTT do dr Bronisławy Dłuskiej dot. zbudowania Hali Turystycznej im. śp. Heleny Dłuskiej z dn. 17 kwietnia 1922 r., MT-ZA, sygn. AR/NO/259/21.

dobudowano obszerną kuchnię i pokój dla kierownictwa. Materiały budowlane uzyskano po niższej cenie od zarządu Fundacji Kórnickiej⁸⁸. W 1926 r. wykończono piwniczkę i zbudowano suszarnię na poddaszu, wymieniono znaczną część gontów. W 1932 r. zarząd nad schroniskiem przejął Krakowski Oddział PTT, który wydzierżawił je młodemu inżynierowi, Romanowi Grabowskiemu. Zorganizował i urządził schronisko bardzo nowoczesnie: m.in. wydzielił – po raz pierwszy w Tatrach – osobną kuchnię do użytku turystów oraz założył szafki, w których przebywający w schronisku taternicy i turyści bezpłatnie przechowywali swój prowiant i sprzęt turystyczny. W prowadzeniu schroniska – stale lub okresowo – uczestniczyła cała rodzina Grabowskich: matka Stanisława (zw. Gaździną Roztocką), ojciec Julian oraz młodszy brat Romana, Jerzy. Stworzyli oni jedyny w swoim rodzaju ośrodek schroniskowy taternicko-turystyczny w Tatrach. Za ich „gazdowania” schronisko było ulubionym miejscem pobytu turystów i bazą taternicką Klubu Wysokogórskiego⁸⁹. Przebudowywane i powiększane w latach 1932–1933 i 1934–1935 uzyskało ostatecznie ponad 100 miejsc noclegowych. W pełni zagospodarowane i czynne cały rok, z osobną kuchnią dla turystów, zyskało wyższy standard usług i uznanie turystów.

Plan przebudowy schroniska przygotował ojciec dzierżawcy, Julian Grabowski. Prace nadzorował Roman, który powierzył wykonawstwo grupie wynajętych górali⁹⁰. Podczas przebudowy zmieniła się zasadniczo bryła i wnętrze budynku. Przez dobudowanie od zachodu nowego podpiwniczonego skrzydła, uzyskano na parterze dwa pokoje i korytarz, na piętrze wspólną salę noclegową. Wykorzystano całe pierwsze piętro nad starą częścią schroniska, przez co uzyskano cztery pokoje i wspólną salę noclegową. W starej części naprawiono dach, drzwi, okna, podłogi, oszalowano kilka pokoi. Oszklono i podmurowano werandę, a przez połączenie trzech pokoi i usunięcie ścian uzyskano ładną salę jadalną na 50 osób. W jednej izbie urządzono kuchnię turystyczną (w której turyści sami mogli przygotowywać posiłki), ustawiając w niej piec kaflowy i stoły obite blachą. Zbudowa-

⁸⁸ [W. Goetel], *Roboty w górach PTT w 1924*, „Przegląd Turystyczny”, 2: 1925, s. 7.

⁸⁹ W. H. Paryski, Z. Paryska-Radwańska, *op. cit.*, s. 365.

⁹⁰ J. Grabowski, *Okruchy wspomnień z dawnej Roztoki, Schronisko PTTK im. W. Pola...*, „Pamiętnik TT”, 6: 1997, s. 183–184.

no jeszcze sześć nowych pieców. W otoczeniu schroniska wybudowano nowe urządzenia sanitarne, dół kloacny i dół chłonny dla zlewów. Powstał też budynek gospodarczy mieszczący stajnię, pralnię i wozownię. Dzierżawca schroniska inż. Roman Grabowski, z własnej inicjatywy i na własny koszt założył w Roztoce stację meteorologiczną⁹¹. Od początku swego istnienia było ważną bazą dla turystów i taterników. Odegrało dużą rolę w rozwoju polskiego taternictwa, zwłaszcza w latach 1932–1939, kiedy gospodarowała tu rodzina Grabowskich.

W 1933 r. do schroniska doprowadzono linię telefoniczną i wykonano nowy zbiornik na wodę. W kolejnym roku okazała się konieczna dalsza rozbudowa i modernizacja schroniska. Nad północną częścią położono nowy dach z podwójnie bitym gontem, wymieniono okapy, pociągnięto karboliną⁹² cały dach budynku i pomieszczeń gospodarczych. Oszalowano większość pokoi, kuchnię turystyczną, kuchnię schroniska, korytarz i klatkę schodową, wiele pomieszczeń pokryto pokostem. Naprawiono drogę dojazdową, zniszczoną przez powódź, a przy budynku gospodarczym dobudowano nową drewnianą. W 1935 r. wzniesiono nowe, piętrowe skrzydło, w którym na parterze mieściły się umywalnie – męska i damska, łazienka i dwa pokoje czteroosobowe, na piętrze dwa pokoje sześciuosobowe i jedna piętnastoosobowa sala. Doprowadzono zimną wodę ze źródelka. Dalszy rozwój schroniska przerwała II wojna światowa.

Zbudowane u zbiegu dwóch górskich strumieni, było dogodnym miejscem spotkań i odpoczynku. Barwne opisy tych spotkań, rozmów i wspólnych planów często pojawiają się we wspomnieniach ich uczestników: „Międzywojenna Roztoka najmocniej tętniła życiem taternickim”; „Znikła owa cicha Roztoka z 1918 r. z Bartusiem Obrochtą, [...] zagubiona w czasie i tak później przebudowywana, że już całkiem inna. Inna była [...] w dwadzieścia lat później, w drugiej połowie 1939 roku. Gwarna, prawie hałaśliwa, duża i już niczym nie przypominająca starej prostej chaty. Gospodarzyła w niej pani Grabowska [...] z mężem i synami [...]”. Nocowała w tym czasie w Roz-

⁹¹ E. Moskała, *Schronisko PTTK im. Wincentego Pola...*, s. 38.

⁹² Karbolina – środek owadobójczy, ciemnobrunatna ciecz składająca się z ciężkiej frakcji smoły pogazowej i z odpowiedniego emulgatora; używana w postaci emulsji do opryskiwania drzew owocowych i krzewów, bardzo toksyczna dla stałocieplnych.

toce „cała brać taterników z różnych szkół i szkólek, o różnych stylach i manierach, wielka i mała, cicha i hałaśliwa, filozofująca i odzrucająca wszelką staroświeckość, letnia i zimowa, na nartach i na karplach [...]. Spotykała się więc w Roztoce cała rodzina turystów i taterników [...]. Bywali tu: Stanisław Osiecki, Jan Jaroszyński, Jan Nowicki, bracia Kowalscy, Tadeusz i Ludwik, ksiądz Jan Humpola, Mieczysław Świerz, bracia Sokołowski, bracia Szczepańscy, Jan Kazimierz Dorawski, Żuławski, Staszek, Korosadowicz, Pawłowski, Paryski, Małachowski; splatały się tu pary taternickie – czasem na całe życie, czasem na krótko; czasem górską śmierć wydzieraa kogoś z tej rodziny: Szczuka, Leporowski, Świerz, Lida i Marzena Skotnicówna, Jagienka Honowska, Zosia Krótkowska, Stanisławski, Kupczyk, Birkenmajer; czasem innych zabierało po prostu życie”⁹³.

Kierownikami-dzierżawcami schroniska do 1932 r. byli górale, potem przeważnie taternicy.

FORMA ARCHITEKTONICZNA

Drugie schronisko w Dolinie Roztoki z 1911–1912 r. zostało zbudowane na parceli należącej do TT, na północ od starego, przeznaczonego do rozbiórki budynku pierwszego schroniska.

Na niskiej, kamiennej podmurówce stanął drewniany budynek z płazów świerkowych, w konstrukcji zrębowej, dwutraktowy, parterowy, z użytkowym poddaszem i dobudowanymi od frontu gankiem wejściowym oraz głęboką, zaciszną werandą, biegnącą wzdłuż ściany frontowej (południowej). Na ganek prowadziły czterostopniowe schodki⁹⁴. Zrąb krył półszczytowy dach z pokryciem gontowym, w półszczytach ganku i ścian szczytowych umieszczone zostały okienka osłonięte małymi daszkami. Półszczyty ozdobiono motywem słoneczka. Dachy, w miejscach łączenia ze ścianami szczytowymi, zostały udekorowane pazdurami w formie rzeźbionych w drewnie kielichów kwiatowych, kalenica zwieńczona koronką⁹⁵. Plan przebudowanego

⁹³ W. Krygowski, *Góry i doliny po mojemu*, Kraków 1977, s. 29–30.

⁹⁴ Terminów „ganek” i „weranda” użyto na rzucie w znaczeniu odwrotnym niż obecnie funkcjonujące.

⁹⁵ Zwana też grzebieniem lub zawieruchą, ozdobnym zwieńczeniem kalenicy, uzyskiwanym przez wysunięcie ku górze gontów lub dranic kryjących jedną połać.

w latach 1911–1912 schroniska zawiera wymiary budynku: wysokość ścian od muru 3,65 m; dachu w szczycie – 4 m; izb na poddaszu – 2,35 m; szerokość drzwi 0,8 m, wysokość 2 m; szerokość okien 0,75 m, wysokość na parterze 1,65 m, na poddaszu 1 m, wzniesienie nad podłogą na parterze 0,90 m, na poddaszu 0,85 m⁹⁶.

Już z opisu i planu wynika zależność konstrukcji i formy schroniska od tradycyjnego podhalańskiego budownictwa ludowego. Widoczne są wyraźne analogie między schroniskiem roztockim a typem domu góralskiego, charakterystycznym dla przełomu XIX i XX w., który w 2. połowie XIX w. wykształcił się z chałupy podhalańskiej w jej „klasycznej” postaci (tzw. klasycznej chałupy podhalańskiej). Na początku XX w., kiedy budowano schronisko roztockie, forma chaty góralskiej wyewoluowała już od „tradycyjnej chałupy”, złożonej z dwóch izb i sieni między nimi i wielokrotnie opisywanej w literaturze⁹⁷, do tzw. rozbudowanej chałupy⁹⁸, zaadaptowanej przez górali do aktualnych potrzeb, czyli na przyjęcie nasilającego się ruchu turystycznego.

Tak w planie, jak i w bryle schronisko w Roztoce zachowało pewne charakterystyczne cechy domu góralskiego, zdefiniowane już u schyłku XIX w. przez największego monografa budownictwa podhalańskiego, Władysława Matlakowskiego: „Chałupa góralska przedstawia właściwy sobie charakter, rzec można z najzupełniejszym uzasadnieniem, że posiada swój własny styl, który nie wahałbym się postawić obok takich wybitnych stylów budowli drewnianych, jak tyrolski i szwajcarski. Na jego odmienny charakter składają się: budowanie z płaz, tj. przepiłowanych ściśle przez duszę połówek; srań [zrąb] wyciosany zawsze i absolutnie w węgiel na czopy, ustawienie izby powszechnie licem, tj. oknami na południe; szeroka strzecha wsparta na rysiach; łamany dach z czoła i z tyłu, a łamane szczyty boków, przy czym dolna połowa jest nachylona, a górna pionowa; zamknięcie zrębu belką podłużną, rodzajem potężnego klucza, sosrę-

⁹⁶ MT-ZA, sygn. AR/NO/236/13.

⁹⁷ Mimo upływu ponad stu lat od pierwszych systematycznych badań nad podhalańskim budownictwem ludowym, prowadzonych przez W. Matlakowskiego, jego monografie – *Budownictwo ludowe na Podhalu*, Kraków 1892 oraz *Zdobienie i sprzęt ludu polskiego na Podhalu*, Warszawa 1901 – stanowią nadal fundamentalne dzieła dla badaczy tradycyjnego budownictwa ludowego i architektury drewnianej, zwłaszcza na terenie Tatr i Podtatrza.

⁹⁸ B. Tondos, *Zapomniana sztuka góralska*, Kraków–Kielce, 1999, s. 18.

bem; [...] wreszcie typowa odrębna ornamentyka w całym bogactwie rozsiana po budynku; a w niej za najcenniejsze uważałbym [...] warsołkę okien i odrzwi, cokół, osoblwią »raciową« więźbę słupów i leżuchów okiennych i drzwiowych, oraz rysie»⁹⁹.

W tradycji domów typowych dla południowego i zachodniego Podhala budynek schroniska utrzymują prostota i logika zrębowej konstrukcji, zachowany tradycyjny system miar i proporcji, symetria planu (symetryczno-dwuizbowy układ wzbogacony programem komór) oraz dach przyczółkowy o konstrukcji krokwiowej, kryty gontem¹⁰⁰.

Usytuowanie według stron świata z wejściem od południa nawiązuje wprost do chaty góralskiej, budowanej prawie zawsze oknami na południe, na godzinę jedenastą lub „za piętnaście jedenasta”¹⁰¹. Analogia z budownictwem ludowym staje się w pełni zrozumiała, jeśli uwzględni się fakt, że budowniczym był miejscowy góral Jędrzej Tatar¹⁰². Także zastosowanie planu domostwa, składającego się z izb różnej szerokości, znajduje swój pierwowzór w domu samego budowniczego. Jak podaje W. Matlakowski, dom Jędrzeja Tatara składał się z dwóch różnej szerokości izb, z których jedną dobudowano później do starszej, a niejednakowa szerokość tych pomieszczeń została zamaskowana przez komorę na tyłach izby nowszej¹⁰³. Również fakt

⁹⁹ W. Matlakowski, *Budownictwo...*, s. 66.

¹⁰⁰ W. Jostowa, *Skansen architektury ludowej na Podtatrzu*, „Architektura”, 25: 1971, nr 4/5, s. 139. Cechy te odróżniają typ domu charakterystyczny dla południowego i zachodniego Podhala od typu domu śląsko-spiskiego, nawiązującego do typu domu spiskiego i domu północno-wschodniego Podhala, a otaczającego Podhale od wschodu, zachodu i północy.

¹⁰¹ W. Matlakowski, *Budownictwo...*, s. 15.

¹⁰² *Pismo Jędrzeja Tatara, budowniczego schroniska w Roztoce (1919 r.)* – MT-ZA, sygn. AR/NO/249/8. Ponieważ H. Kenarowa (*Od zakopiańskiej Szkoły Przemysłu Drzewnego do Szkoły Kenara*, Kraków 1978) nie wymienia J. Tatara na liście absolwentów Szkoły Przemysłu Drzewnego, można sądzić, że był on niewykwalifikowanym rzemieślnikiem zakopiańskim, miejscowym „budarzem”, pełniącym – z racji swego wieku i największego doświadczenia budowlanego – funkcję „budowniczego” („majstra budarskiego”), czyli kierownika zespołu cieśli wznoszących schronisko. Nie jest to ewenement, bowiem budownictwo drewniane powstawało na ogół bez udziału architektów, realizowane przez cieśli często niewykwalifikowanych (G. Ruszczyk, *Poglądy na architekturę drewnianą w Polsce w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku w Polsce*, [w:] *Architektura XIX i początku XX wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991, s. 145).

¹⁰³ W. Matlakowski, *Budownictwo...*, s. 65.

złożenia planu schroniska z dwóch odrębnych „połówek” można uzasadnić charakterystyczną dla konstrukcji drewnianych „mobilnością” – budynki dzielono, przewożono, rozszerzano, zestawiano z kilku izb pochodzących z odrębnych budowli – oraz powszechną na Podhalu praktyką dzielenia domu przez braci i przenoszenia połówki opodal lub nawet do innej wsi¹⁰⁴.

Rzut schroniska jest bowiem kontaminacją dwóch typów układów pomieszczeń, charakterystycznych dla budownictwa podhalańskiego z przełomu XIX i XX w.: półtoratraktowego (na lewo od wejścia, w części wschodniej) i dwutraktowego (w części zachodniej). Półtorakt w części wschodniej zachował rudymen tarne cechy pierwotnego jednoraktowego układu, złożonego z dwóch prawie kwadratowych w zarysie izb (o wymiarach 5 × 5 m), rozdzielonych nieco węższą sienią. Wymiary izb w części zachodniej wykazują analogię do nieco młodszego dwutraktowego układu, w którym zostały wydzielone dwie symetryczne izby (tu o wymiarach 5 × 3,5 m). Otwory okienne były umieszczone tylko od strony południowej, po dwa w każdej izbie.

Można pokusić się o stwierdzenie, że plan schroniska w Roztoce powstał z zespolenia dwóch połówek planów chałup góralskich: półtoratraktowej, złożonej z dwóch izb, sieni i komory, oraz dwutraktowej, złożonej z dwóch izb, sieni i dwóch komór.

Schronisko powstało w czasie, gdy ruch turystyczny w Zakopanem nasilał się i konieczne było, aby chałupa góralska ulegała coraz dalej idącym przekształceniom w kierunku jej adaptacji na cele wypoczynkowe i przystosowanie do wynajmu letnikom. Jak wynika z badań nad tym procesem, przeprowadzonych przez Z. Moździerz, „w latach 60. XIX w. z powodu większego napływu gości do Zakopanego górale, oprócz wynajmowania izb we własnych chałupach, zaczęli budować domy specjalnie dla letników. Miały one ganki przed frontowym wejściem, nieco większe okna, wyższe drzwi do izb, których liczba wzrosła do czterech, oraz układ przestrzenny zmieniony na dwutraktowy. Na poddaszu lokowano czasem pokój zwany wyżką. Były to pierwsze proste próby rozwinięcia tradycyjnego układu i formy chałupy do nowych potrzeb”¹⁰⁵.

¹⁰⁴ Ibidem, s. 65–66.

¹⁰⁵ Z. Moździerz, *Koncepcja stylu narodowego Stanisława Witkiewicza i jej realizacja*, [w:] *Stanisław Witkiewicz. Człowiek – Artysta – Myśliciel*. Materiały z sesji

Przy budowie schroniska najprostszym rozwiązaniem była adaptacja jednego z funkcjonujących modeli chałupy, dostosowanych do potrzeb wynajmu turystom, co też uczyniono. Budowniczy schroniska w dolinie Roztoki dość swobodnie posługiwał się detalem architektonicznym i w dekoracji odbiegł daleko od tradycyjnego jego zastosowania, np. w budownictwie ludowym pazdur występował na jednym końcu kalenicy¹⁰⁶, tutaj umieszczono go we wszystkich miejscach łączenia się dachów ze ścianami szczytowymi.

W budownictwie ludowym zachowała się niezmiennie zasada wydzielania i dostawiania coraz to nowych pomieszczeń do podstawowej bryły budynku¹⁰⁷. Podobne zjawisko miało miejsce w Roztoce. Podczas rozbudowy w latach 1932–1933 i 1934–1935 po prostu dostawiono fragment zrębu, powiększając budynek o piętrowe skrzydło i tym samym wydłużając jego bryłę. W ten sposób dokonano estetycznej dewaluacji, przechodząc od harmonijnej, symetrycznej formy do znacznie mniej atrakcyjnej, sztucznie uzyskanej asymetrycznej postaci.

Analizując tradycyjne budownictwo podhalańskie, z łatwością można wskazać współzależności między poszczególnymi etapami rozwoju domu podhalańskiego a elementami układu planistyczno-konstrukcyjnego schroniska w Roztoce. Prześledzenie tej ewolucji pozwoli na wskazanie motywów z poszczególnych faz rozwojowych wykorzystanych przez budowniczego schroniska w rozplanowaniu rzutu i bryły.

Najwcześniejszym, tradycyjnym typem chałupy był trójczęściowy budynek, zwany „izbą” lub „izbami”, składający się z dwóch oddzielnie konstruowanych zrębów. Jak opisują Marian i Wojciech Pokropek, „na ciągłych podwalinach górale budowali dwie zrębowe izby, każdą o zarysie prawie kwadratu, o bokach 5 × 5 m lub do tej wiel-

zorganizowanej w osiemdziesiątą rocznicę śmierci artysty. Zakopane, 20–22 października 1995, pod red. Z. Moździerza, Zakopane 1997, s. 296–297. Pierwszy pokoiik „na wyżce” urządził Maciej Sieczka Przewodnik w swojej chałupie na Sobczakówce (ibidem, s. 297).

¹⁰⁶ B. Tondos, *Zapomniana sztuka...*, s. 45. Objaśnienia terminów związanych z budownictwem ludowym w oparciu o zamieszczone tam *Materiały do terminologicznego słownika budownictwa i sztuki góralskiej oraz stylu zakopiańskiego*, s. 34–51.

¹⁰⁷ M. i W. Pokropek, *Tradycyjne budownictwo drewnne w Polsce*, t. 1, *Budownictwo ludowe. Chałupy i ich regionalne zróżnicowanie*, Warszawa 1995, s. 12.

kości przybliżonych¹⁰⁸. Między oboma zrębowymi izbami wolną przestrzeń dwu – trzy metrowej szerokości zabudowaną ściankami tworzyła sien. W ten sposób z dwóch zrębowych, oddzielnie stawianych izb tworzyła się forma domu trójczęściowego, złożonego z dwóch izb – czarnej i białej – i sieni pośrodku lub izby, sieni i komory¹⁰⁹. Zasadę konstruowania tego tradycyjnego domu góralskiego W. Matlakowski opisuje żartobliwie: „weź dziurę, oblej ją spizem, a będziesz miał działo”¹¹⁰. W wyniku napływu coraz liczniejszych rzesz turystów i konieczności zapewnienia im właściwych warunków pobytowych, ten najprostszy typ chałupy ewoluował w dwóch zasadniczych kierunkach: pod względem układów planistycznych (rzutów poziomych) podstawowy plan albo się wydłużał (tak powstawały rozbudowane budynki jednotraktowe), albo poszerzał (prowadząc w efekcie do powstania budynków dwutraktowych). Pod względem funkcjonalnym, w przypadku budynków z wejściem od południa, do typowej chałupy góralskiej dołożono od frontu ganek i „werandę”.

Dla budownictwa podhalańskiego z przełomu XIX i XX w. najbardziej powszechnym i charakterystycznym typem domu mieszkalnego był dom szerokofrontowy symetryczny o układzie jednotraktowym, złożony z dwóch izb i usytuowanej pośrodku sieni, oraz dom złożony z dwóch izb, sieni i jednej komory dobudowanej do jednej z izb lub z tejże izby wydzielonej za pomocą wewnętrznej ścianki zrębowej¹¹¹. „[...] chałupy, posiadające dwie izby, każdą o dwóch oknach, komory organicznie spojone, wyżkę na poddaszu, czasami przystaweczkę na tyle sieni, obróconą na kuchenkę, tworzą najwyższy rozwój budynku mieszkalnego pod górami”¹¹² – pisał W. Matlakowski. Pluralizm rozwiązań przestrzennych chałup wynikał ze zróżnicowania statusu majątkowego ich właścicieli: występowały układy

¹⁰⁸ Wynika to z faktu, że górale otrzymują budulec pocięty na tramy długości ok. 5 m. Por. W. Matlakowski, *Budownictwo...*, s. 43. Warto przypomnieć w tym miejscu, że jedna z izb schroniska roztockiego miała takie właśnie wymiary, dwie pozostałe – jedną ze ścian długości 5 m.

¹⁰⁹ M. i W. Pokropek, *op. cit.*, s. 8.

¹¹⁰ W. Matlakowski, *Budownictwo...*, s. 40. To poetyckie porównanie odnosi się do sieni, która jest przypadkową, niezwiązaną organicznie z chałupą przestrzenią, powstałą jako wypadkowa usytuowania zrębów izb.

¹¹¹ *Ibidem*, s. 150.

¹¹² *Ibidem*, s. 42.

jednotraktowe, dwutraktowe, półtoraktowe i dośrodkowe¹¹³. Budynki, zazwyczaj parterowe, wznoszono z płazów, czyli przepołowionych pni świerkowych, nieco ociosanych od strony zewnętrznej. Stosowano zawęglowanie na tzw. zamek lub zamki. Rozmiary każdej z izb wahały się od 4,5 do 6,5 m szerokości i od 4,5–5,5 do 7 m długości. Odstęp między izbami, czyli szerokość sieni wynosiła przeciętnie 2,4–3 m¹¹⁴. Wysokość zrębów nie przekraczała 3 m.

Napływ gości w 2. połowie XIX w. i wzrost ich wymagań spowodował nieuchronną ewolucję formy tradycyjnej chałupy. Jak podaje Barbara Tondos, „zachowały się budynki, których forma wskazuje na istnienie specyficznie góralskiej drogi rozwoju od chałupy do domu przeznaczanego do wynajmowania, tzw. »rozbudowanej chałupy«, które powstawały od końca XIX w. do ok. 1935 r., równoległe z willami wzorowanymi na europejskiej architekturze uzdrowiskowej (tzw. szaletach szwajcarskich) oraz budynkami wzorowanymi na stylu zakopiańskim”¹¹⁵.

Początkowo budowano prawie wyłącznie domy dwuizbowe. Gdy zaczęto wynajmować je przyjezdnym, przed budynkiem pojawił się ganek. Na początku XX w. powstawały już budynki z dwukondygnacyjnym gankiem. Był to kolejny etap przystosowywania chałupy na przyjęcie gości: budowane wówczas domy były dwuizbowe, sień i ganek stanowiły często konstrukcyjną całość ze zrębem izb, a nad sienią wbudowano w dach dodatkową izdebkę, tzw. górkę. W ostatnich latach przed wybuchem I wojny światowej górale zaczęli budować domy piętrowe, z dwukondygnacyjnymi gankami, w ogólnym kształcie nawiązujące do willi. Ten model utrzymał się do połowy XX w.

Szczególnie ciekawym przykładem rozwiązania architektonicznego, którego bryła frontowa sugeruje bezpośrednie pokrewieństwo z góralską chałupą, a w ornamentyce można odczytać wpływ Edgara Kovatsa i Stanisława Witkiewicza, jest grupa domów przy ul. Chramcówki i Sienkiewicza („Ostoja”, „Maciejówka”, „Pyszna”, „Polonia” i „Mięguszowiecki” powstałe na początku XX w.). Charakteryzuje je

¹¹³ Jednotrakt – budynek złożony z jednego ciągu pomieszczeń zajmujących całą szerokość budynku. Półtorakt – podział wewnętrzny dokonany nie przez środek, ale mniej więcej w 1/3 szerokości (szersza izba – węższy alkierz lub szersza sień – węższa komora). Za: M. i W. Pokropek, *op. cit.*, s. 14.

¹¹⁴ W. Matlakowski, *Budownictwo...*, s. 43.

¹¹⁵ B. Tondos, *Zapomniana sztuka...*, s. 16–17.

trójdzielna część frontowa, złożona z dwóch izb rozdzielonych sienią, poprzedzoną przez oszklony ganek, czasem uzupełniony wąskimi oszklonymi galeriami gankowymi wzdłuż elewacji. Adaptacji do nowej funkcji towarzyszyła rozbudowa tylnych partii domu¹¹⁶. „Jako objaw przejściowy do typu domu dwutraktowego pojawia się komora w tyle sieni zlicowana z tylną ścianą domu lub wystająca poza jej płaszczyznę. Czasami zamiast komory występuje w tym miejscu kuchnia. Komora bywa umieszczana także w drugim trakcie domu poza izbą, z wejściem z sieni, przy czym może ona występować poza płaszczyznę ściany albo być z nią zlicowana. W bogatszym programie domu pojawiają się dwie komory, poza obydwoma izbami zlokalizowane w drugim trakcie domu z wejściami od strony sieni względnie izby”¹¹⁷.

Podsumowując, w planistyczno-przestrzennym układzie schroniska w Roztoce mamy do czynienia z adaptacją jednego z modeli chałupy, przystosowanej do obsługi ruchu turystycznego, do pokrewnej jej funkcji schroniskowej. Zanalizowany plan jest kontaminacją dwóch typów chałupy góralskiej, powszechnych na Podhalu na przełomie XIX i XX w. Zrealizowany przez zespół miejscowych cieśli, kierowany przez zakopiańskiego majstra budarskiego, zachował typowe cechy budownictwa ludowego, przeniesione ze znanych im rozwiązań przez wykonujących prace rzemieślników. Stanowi jedno z najwcześniejszych możliwych rozwiązań budynku schroniskowego, w ewolucji formy schroniska występujące tuż po szałasach pasterkich, zaadaptowanych na pierwsze schrony i altany. Będąc transpozycją chaty góralskiej, wśród większości turystów jest uważany za optymalną formę schroniska, nawiązującą bezpośrednio do miejscowego budownictwa, „swojską”, osadzoną głęboko w lokalnych tradycjach.

SCHRONISKO IM. WŁADYSŁAWA STRZELECKIEGO NA HALI PYSZNEJ

Schronisko to znajdowało się na wysokości ok. 1240 m n.p.m., na Hali Pysznej, u zbiegu Potoków Pysznińskiego i Babiego. W pobliżu

¹¹⁶ Ibidem, s. 16-17.

¹¹⁷ W. Jostowa, *op. cit.*, s. 139.

Hali znajdowały się doskonale tereny narciarskie oraz atrakcyjne turystycznie miejsca – Wąwóz Kraków, Brama Kraszewskiego, jaskinie Doliny Kościeliskiej (Mroźna, Mylna, Smocza Jama). W pobliskiej Dolinie Starorobociańskiej stał szałas-leśniczówka, składający się z dwóch izb, sieni i komory, należący również do Sekcji Narciarskiej (SN) PTT, niesłusznie nazywany schroniskiem.

Swoją sławę schronisko zawdzięcza nie interesującej formie architektonicznej czy wysokiemu standardowi odpowiadającemu alpejskim stacjom narciarskim, ale niezwykłej atmosferze i legendzie stworzonej przez stałych jej bywalców. W licznych wspomnieniach opisywane jako „Eldorado i Mekka narciarzy”¹¹⁸ zajmuje wyjątkowe miejsce w historii narciarstwa dzięki „trwałości pamięci” o wybitnych ludziach z nim związanych. Jednym z gospodarzy schroniska na Pysznej był Stanisław Marusarz, czterokrotny olimpijczyk, wice mistrz świata w skokach narciarskich (1938), który prowadził je do 1939 r.

Początkowo funkcję schroniska pełnił zwyczajny szałas pasterski, który SN PTT wydzierżawiła od zarządu dóbr hrabiego Zamoyskiego w 1909 r. na 99 lat. „Zaopatrzone jako tako jedną izbę na zimę, lecz wkrótce z powodu ciasnoty panującej w schronisku zaopatrzone także drugą izbę, stawiając piec z kominem, stół i najpotrzebniejsze »utensylia« gospodarskie. Tak powstała sławetna przez lat wiele Pyszna, ostoja wszelkiego rodzaju narciarskich łąęgusów górskich. Było to wymarzone schronisko w Tatrach Zachodnich, szczególnie dla narciarzy. Zachodził tam narciarz, zabrawszy klucze z dworca PTT w Zakopanem. Zaglądał chyłkiem góral-kłusownik, dorobionymi korbami otwierając sobie mroczny przybytek. Na pryczach tańczyły myszy, piec dymił niemilosiernie, zimno wciskało się wszelkimi porami starego szałas, niemniej jednak narciarze szaleli za Pyszną. Bytowali tam czasem i tygodniami, odcięci od świata, zawieszani między niebem a ziemią u stóp Kamienistej i Błyszczka. W księdze starego schroniska, leżącej na zatłuszczonym stole, widniały podpisy ilustrowane rysunkami, opisy przygód żywota narciarskiego najpierwszych adeptów białego szaleństwa: [Mariusza] Zaruskiego, [Stanisława] Zdyba, [Józefa] Lesieckiego, [Leona] Lorii, [Janusza i Jerzego] Żuławskich oraz ich następców. Na pryczach, gdzie zasadniczo było

¹¹⁸ J. Oppenheim, W. Gentil-Tippenhauer, *op. cit.*, s. 243.

miejsc na osób dziesięć, sypiało ich dwadzieścia pod dwoma kocami. Niesprawdzona wieść nosła, że wytrawne narciarki a la Irenka Domaniewska, piekły tam baumkucheny, które narciarze ku pokrzepieniu wynosili z sobą na Ornak czy Siwe Sady. – Bóg jeden wie, co się tam działo i nie działo, ale narciarze przez ćwierć wieku istnienia schroniska na Pysznej ciągnęli do niego jak do rajcu¹¹⁹. „Samo wejście do środka stanowiło niezwykle obrzęd. W owym szałasie [...] były dziwne, zaczarowane drzwi i okiennice. [...] pamiętam żelazną sztabę, a pod nią coś, co nazywało się zamkiem [...], sławną korbę, którą brało się w Dworcu Tatrzańskim, służącą do odryglowywania okiennic i otwierającą dostęp do wąziutkiej sieni. [...] całe wyposażenie pierwszej Pysznej to 2 miednice, wiadro, siekiera, jakieś gwoździe w ścianach, czasem drzewo na opał narąbane życzliwie przez poprzednich lokatorów”¹²⁰.

Ciągłe kradzieże w schronisku, dokonywane przez miejscowych górali, utwierdziły władze PTT w przekonaniu, że niemożliwe jest utrzymywanie w Tatrach niezagospodarowanych obiektów i – „ku rozpaczycy narciarzy” – zmusiły do zagospodarowania samotnego schroniska¹²¹.

W 1924 r. SN PTT przebudowała schronisko, dodając jedną izbę i urządzając 16 miejsc noclegowych¹²². Wyremontowała też schronisko w Starej Robocie (na 12 miejsc noclegowych). W latach 1932–1933 SN PTT w Zakopanem (pracująca zupełnie samodzielnie, choć organizacyjnie będąca Sekcją Oddziału) rozbudowała istniejący szałas do rozmiarów sporego schroniska. W ostatniej fazie istnienia liczyło ok. 100 dobrze wyposażonych miejsc noclegowych i stanowiło znakomity punkt oparcia dla ruchu narciarskiego w Tatrach Zachodnich¹²³.

W ten sposób zakończył się okres istnienia schroniska jako samotni górskiej, a rozpoczęło funkcjonowanie budynku o średniej kubaturze, przystosowanego do całorocznej eksploatacji. Ponieważ szałas stał na terenie objętym ochroną przyrody, schroniska nie można było rozbudować do wielkich rozmiarów, zaczęto więc – jak wspominają Wan-

¹¹⁹ Ibidem, s. 244.

¹²⁰ W. Krygowski, *Góry i doliny...*, s. 6.

¹²¹ „Przegląd Turystyczny”, 3: 1932, s. 7; „Wierchy”, 10: 1932, s. 188.

¹²² „Wierchy”, 2: 1924, s. 242; „Przegląd Turystyczny”, 2: 1925, s. 8.

¹²³ W. Krygowski, *Dzieje...*, s. 34, 109. Według jego relacji schronisko zostało „zbudowane na nowo, z góralskiego szałasasu”. Por. też „Wierchy”, 12: 1934, s. 176–177.

da Gentil-Tippenhauer i Józef Oppenheim – „dodawać do stojącego spokojnie budynku, to klitkę, to stryżek, werandkę czy daszek. W ten sposób w kilka lat wyrosło pakowne schronisko im. Władysława Strzeleckiego, zmarłego w tym czasie dyrektora P.Z.U.W. [Państwowy Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych], wielkiego miłośnika Tatr i dzikiej turystyki. Stary szałas, obudowany do niepoznaki, tkwił w gruncie rzeczy nienaruszony w samym środku nowego, okazałego budynku. Nowe schronisko wypchane było zimą po brzegi amatorami białego szaleństwa. [...] Styl Pysznej był jednak zachowany. Na niskich ścianach wisiały obrazy przypominające zamierzchłe dzieje »starej Pysznej«. Obok zwisały potężne korby i sążniste klucze, którymi ongi, uprawnieni i nieuprawnieni otwierali dawny sezam. Na drzwiach jednej z izb szałasu [sypialni na parterze] widniał napis: Izba Lorii”¹²⁴.

Ta druga Pyszna – jak pisze W. Krygowski¹²⁵ – pochłonęła jakby pierwszą. Pierwotny budynek powiększono, zgodnie z tradycją ludowego budownictwa podhalańskiego, przez dostawianie kolejnych fragmentów zrębu. Schronisko rozbudowano ukradkiem, by uniknąć ingerencji służb ochrony przyrody. W okresie funkcjonowania zajmowało drugie pod względem frekwencji miejsce, tuż za „Murowańcem” na Hali Gąsienicowej¹²⁶.

Zostało spalone przez Niemców jesienią 1944 r. Po pożarze PTT nie odbudowywało go, ale na pobliskiej Hali Ornaczańskiej wzniosło nowe schronisko według projektu Anny Górskiej.

Na koniec raz jeszcze oddajmy głos ludziom, dla których schronisko pyszniańskie było czymś więcej niż zwykłą noclegownią, miejscem postoju zamykającym pewien etap wędrówki, chwilowym przystankiem w podróży do „serca gór” czy drewnianym budynkiem w konstrukcji zrębowej. „Stara Pyszna... Sporo o niej napisano, z melancholią i humorem, bo też miała nastrój niepowtarzalny. Przybywało się tu z najcięższymi plecakami, jakie tylko można było udźwignąć. Czegoś nie kupił w piekarni u Kwapienia po drodze – zawsze pieszo idąc do Kościeliskiej – lub u Słowińskiego, tegoś już wyżej nie dostał. Przychodziło się tu przecie w zimie na tydzień, na dwa i prze-

¹²⁴ J. Oppenheim, W. Gentil-Tippenhauer, *op. cit.*, s. 244–245.

¹²⁵ W. Krygowski, *Góry i doliny...*, s. 6.

¹²⁶ J. Nyka, „Murowańca” *wiek męski*, „Taternik”, 51: 1975, nr 2, s. 77.

ważnie docierało na miejsce późnym wieczorem. Gdy szło się jako pierwsza grupa nie przetartym śladem, miało się wprawdzie zabezpieczony nocleg, niosąc w plecaku ogromny klucz, słynne korby do drzwi i okiennic, ale za to – słuchajcie, słuchajcie! – bywał często kłopot z odnalezieniem w ciemności lasu i w śnieżnych zaspach zaszypanej schroniska. Nie było też łatwe odgarnięcie śniegu od drzwi i dojście po wodę do potoku zakutego w lód i śnieg. [...] woleliśmy wszyscy spać w izbie lewej od wejścia, a nie w tzw. izbie Lorii. Może dlatego, że był tam [...] lepszy piec czy w siennikach lepsza sieczka [...]. Jeśli nie było więc ludzi [...] w izbie Lorii urządziło się spiżarnię, gdyż było w niej piekielnie zimno. O samo pójście do niej po wiszącą u powały słoninę-»spurkę« ciągnęło się losy, tak samo jak o noszenie w plecaku owej niefortunnej korby, klucza od schroniska, którą za kaucją wręczał z namaszczeniem Ignacy Bujak, sekretarz PTT w Zakopanem w Dworcu Tatrzańskim”¹²⁷.

FORMA ARCHITEKTONICZNA

Pierwsze schronisko na Hali Pyszej, ów „szałas” wydzierżawiony przez SN PTT przezornie na 99 lat – jak pokazuje zdjęcie sprzed 1914 r.¹²⁸ – było drewnianym budynkiem, wzniesionym na planie prostokąta w konstrukcji zrębowej, z wydzielonymi dwiema izbami, nakrytym dachem półszczytowym (przyczółkowym). Jedyłą dekoracją stanowiły ozdobnie szalowane półszczyty (deski nabijane równolegle do połaci dachowej). Formą architektoniczną najbardziej zbliżało się do szałasu pasterskiego lub chaty góralskiej w jej najprostszej, dwuizbowej postaci. Przebudowy i rozbudowy również odbywały się zgodnie z tradycją budownictwa ludowego i genetycznym rozwojem form chałupy podhalańskiej – poprzez dostawianie kolejnych elementów bryły, dobudowywanie i nadbudowywanie pomieszczeń, a w konsekwencji „obudowanie” pierwotnego zrębu mnóstwem nowych pomieszczeń. Zdjęcie wykonane po rozbudowie w latach międzywojennych ukazuje budynek schroniska z dobudowanym od frontu gankiem wejściowym oraz pomieszczeniem gospodarczym („ko-

¹²⁷ W. Krygowski, *Góry i doliny...*, s. 20–21.

¹²⁸ W. Krygowski, *Dzieje...*, fot. 69.

morą”?) na lewo od wejścia. W połaci dachowej na osi ganku umieszczono wygląd, tj. pokoiik wysunięty poza połąć dachową, usytuowany w miejscu, gdzie w domach góralskich znajdowała się ruchoma część dachu podnoszona w celu wrzucenia siana na wyżkę. W ostatniej fazie istnienia, po rozbudowie w latach 1932–1933, widzimy już okazałych rozmiarów budynek z dwukondygnacyjnym, użytkowym poddaszem i piętrowym gankiem. Niewykluczone, że rzut miał układ dwutraktowy. Trójdzielna część frontowa, złożona z dwóch izb, rozdzielonych sienią, z rozbudowanym gankiem frontowym wskazuje na pokrewieństwo z domami zakopiańskimi budowanymi na kanwie chałupy góralskiej z elementami willi witkiewiczowskich już od początku XX w. Budynek schroniska jest prostą transpozycją wątków architektury regionalnej. Nawiązuje bezpośrednio do lokalnej tradycji budowlanej i regionalizmu stereotypowo pojętego jako zasady kultywowania miejscowych wątków kulturowych, funkcjonującego w zasadzie ponadczasowo, w przeciwieństwie do tzw. nowego regionalizmu, wyrosłego w latach 30. jako forma złagodzenia modernizmu i zaznaczającego swój związek z tradycją przez zastosowanie kamiennego budulca. Pozwala go to zakwalifikować do wernakularyzmu rozumianego zgodnie z klasyczną definicją Mercera¹²⁹.

Współzależność formy schroniska od chałupy góralskiej jest oczywista i – w kontekście analizy schroniska w Roztoce – nie wymaga dalszych komentarzy. Znacznie bardziej interesująco przedstawia się porównanie schroniska na Pysznej z analogiczną formą architektoniczną, która wyłoniła się na większą skalę w europejskich stacjach narciarskich na początku lat 30., a mianowicie – wysokogórskim szłaśm narciarskim.

Zazwyczaj był on lokalizowany z dala od męczącej i hałaśliwej atmosfery schronisk wysokogórskich i prezentował pełny repertuar form architektonicznych – od najprostszych szłaśmów góralskich z grubych belek, do luksusowych projektów nowoczesnych, oszalałowanych budowli, malowanych na kolor brązowy, granatowy i zielony, o jaskrawych okiennicach i szerokich, oszklonych werandach.

¹²⁹ Definicja architektury wernakularnej Mercera ujmuje ją jako masową, anonimową architekturę, tworzoną przez ludzi pochodzących z tej samej klasy, warstwy co odbiorca-użytkownik. Por. E. Mercer, *English Vernacular Houses: a Study of Traditional Farmhouses and Cottages*, London 1975, za: M. Leśniakowska, *Co to jest architektura?*, Warszawa 1996, s. 39.

Wnętrza szałasów były ściśle dostosowane do potrzeb sportowców i składały się z części mieszkalnej (przeznaczonej na sen, odpoczynek, jedzenie), sanitarnej (kuchnia, prysznic, wc) oraz sieni (mieszczącej skład nart lub schowki ścienne). Większe szałas posiadały podział funkcjonalny izb, w małych część mieszkalna i kuchnia mieściły się w jednej izbie. Ściany we wnętrzu były pokryte boazerią z desek lub dykty sosnowej. Rozmieszczenie desek i listewek, okucia w drzwiach i schowkach nadawały każdemu wnętrzu indywidualny charakter. Ważną rolę w kształtowaniu się wnętrza odgrywały systemy ogrzewania i oświetlenia. Na odległych halach, wielki chłopski piec, spełniający rolę kuchni, suszarni i kominka, był punktem centralnym, wokół którego skupiało się życie mieszkańców. Luksusowe szałas zaopatrywano w „radiatory” (grzejniki), kuchnie i lampy elektryczne. Najciekawszy element stanowiło umeblowanie szałasów: jedne przypominały wnętrza jachtów lub domki myśliwych kanadyjskich, inne były utrzymane w stylu ludowym danego kraju (skandynewskim, polskim, tyrolskim)¹³⁰.

W stacjach narciarskich typu „karpackiego”, takich jak Zakopane, rozwiniętych na bazie dawnej wsi lub niewielkiego wczasowiska, a składających się z niepokaznych pensjonatów i domów mieszkalnych z izbami do wynajęcia, nawarstwiło się kilka typów zabudowy (miejskiej, wiejskiej i uzdrowskiej). W stosunku do modelu alpejskiego nieproporcjonalnie wielkie było rozproszenie budynków, zupełny brak wielkich hoteli oraz niedostateczny stan nowoczesnych urządzeń wyciągowych i komunikacyjnych. Analogiczny jak Zakopane model reprezentowały Szczawnica, Wisła i Szczyrk. Jedynie w przypadku Krynicy hotelowy charakter zabudowy zbliżał ją do ośrodków wielkoalpejskich, ale dla zrealizowania tych ambicji brak było warunków terenowych.

Trzon stacji „alpejskich” stanowiły bowiem duże luksusowe hotele rozrzucone wokół właściwego centrum miasteczka, jak to miało miejsce w Chamonix, Davos, St. Moritz, Bad-Gastein, Garmisch Partenkirchen. Odrębną grupę tworzyły wielkie zespoły hotelowe, które zdominowały lub całkowicie wyparły niewielką albo nierozwiniętą zabudową wiejską – w Sésstrières, Lac des Tignes, częściowo w Tatrzańskie Łomnicy, Nowym Smokowcu, Szczyrbskim Pleso

¹³⁰ M. Pszenicka, *op. cit.*

i Sun-Valley w USA. Najnowocześniejszy typ stacji, niezwiązany z tradycją architektoniczną, miał tam największą swobodę wypowiedzi funkcjonalnej i artystycznej.

W Polsce modernizm znalazł zastosowanie w wysokogórskich obiektach turystycznych dopiero w 2. połowie lat 30. W zespole budowli powstałych w Zakopanem w latach 1935–1938 w związku z Miistrzostwami Świata FIS, zapoczątkowanym przez kolejkę na Kasprowy Wierch autorstwa Anny i Aleksandra Kodelskich, odezwały się dalekie echa nowoczesnej architektury europejskiej – monumentalny kubizm, funkcjonalizm, nowy regionalizm eksponujący fakturę budulca.

Schronisko na hali Pysznej tkwiło głęboko w tradycji wernakularyzmu, wyrastającego z rudymenarnych form szałasów pasterskich, stanowiących zasadniczy element zabudowy hal tatrzańskich, i nakładającej się na nie tradycji podhalańskiego budownictwa ludowego z reprezentatywną dla niego formą chaty góralskiej w rozbudowanej już postaci, noszącej znamiona willi witkiewiczowskiej. W pewnym oddaleniu od ośrodka miejskiego, na terenie gór, powstawała pierwotna zabudowa, wyrastająca z tradycji budownictwa regionalnego, zharmonizowana z otoczeniem leśnym lub skalnym, z założeniami nieawangardowa czy wręcz konserwatywna formalnie.

SCHRONISKO IM. STANISŁAWA STASZICA NAD MORSKIM OKIEM

Liczące niemal sto lat schronisko im. S. Staszica nad Morskim Okiem jest najczęściej opisywanym spośród schronisk tatrzańskich. Zawdzięcza to wyjątkowej pozycji, jaką zajmuje w historii towarzysztwa i turystyki tatrzańskiej. Schroniska budowane w rejonie Morskiego Oka otwierały kolejne rozdziały historii turystyki tatrzańskiej i związanej z nią historii schronisk. Tam powstało pierwsze w Tatrach schronisko (pierwsze schronisko nad Morskim Okiem zbudowane przez Edwarda Homolacza w 1827 r.), pierwsze polskie schronisko zbudowane specjalnie na potrzeby turystyki (drugie schronisko nad Morskim Okiem, będące pierwszym schroniskiem Towarzystwa Tatrzańskiego z 1874 r.), obecne, trzecie z kolei schronisko zbudowane na morenie nad Morskim Okiem, było pierwszym wzniesionym

według projektu architektonicznego. Spośród schronisk zlokalizowanych w polskiej części Tatr jedynie stare i nowe schronisko nad Morskim Okiem zostały wpisane do rejestru zabytków¹³¹.

Schronisko im. S. Staszica wznosi się na północnym brzegu Morskiego Oka, największego, najstłynniejszego i najpiękniejszego jeziora w Tatrach, na grzbiecie moreny zamykającej jezioro, u stóp Mięguszwieckich Szczytów, w dolinie Rybiego Potoku, na wysokości 1393 m n.p.m. W pobliżu znajdują się Rysy – najwyższy szczyt Tatr Polskich.

Morskie Oko i jego otoczenie uwieczniło w swych utworach wielu pisarzy i poetów, m.in. Wincenty Pol, Adam Asnyk, Franciszek Nowicki, Kazimierz Tetmajer, Jan Kasprówic, Jerzy Żuławski, Stanisław Witkiewicz, Rafał Malczewski, oraz grafików i malarzy, jak Jan Nepomucen Głowacki, Walery Eljasz [-Radzikowski], Stanisław Witkiewicz, Leon Wyczółkowski, Stanisław Gałek. Było nawet tematem uwertury koncertowej „Morskie Oko” Zygmunta Noskowskiego.

Wielkim miłośnikiem Morskiego Oka i Czarnego Stawu był Leon Wyczółkowski, który w ciągu dnia malował w okolicy po kilka „szybkich” obrazów. Jak sam pisał: „Czarny Staw 6 razy: rano, przed obiadem, po obiedzie, wieczorem”¹³². Nad Morskie Oko przyjeżdżali pionierzy fotografii tatrzańskiej, jak Herman Vogel (1871) i artyści fotograficy – Jan Jaroszyński, Antoni Wieczorek, Awit Szubert, Mieczysław Karłowicz, Jan Sunderland, Edward Hartwig. Największemu tatrzańskiemu jezioru przypadła też wiodąca rola w historii filmu górskiego. Pierwsze ujęcia kręciła tam francuska firma Pathé już w 1911 r. W 1922 r. Wiktor Biegański zrealizował część scen romansu „W otchłani pokuty”, pierwszego w Polsce pełnometrażowego filmu na motywach górskich. Po wojnie w rejonie Morskiego Oka filmy taternicze realizowali m.in. Sergiusz Sprudin („Wariant R”), Krzysztof Zanussi („Góry o zmierzchu”), Jerzy Surdel (trylogia

¹³¹ Studia architektoniczno-budowlane nad schroniskami przy Morskim Oku prowadził Zbigniew Moździerz. Ich wyniki dostarczyły materiału faktograficznego, który uzupełnia sprawozdania z działalności TT i PTT publikowane w „Pamiętniku TT” i „Wierchach” – stanowiące podstawę opracowania części historycznej niniejszej monografii (patrz. Z. Moździerz, *Schroniska...*, s. 107–134.

¹³² Za: J. Nyka, *Nad Morskim Okiem*, Latchorzew 1998, s. 25.

„Dwóch”, „Odwrót” i „Akcja”), Krzysztof Lang („Prowokator”). W schronisku rozgrywa się część scen „Spirali” Zanussiego¹³³.

Rejon Morskiego Oka został bardzo wczesnie zagospodarowany na potrzeby turystyki. Powstało tu pierwsze w Tatrach, a drugie na ziemiach polskich górskie schronisko turystyczne. Już około 1825 r. nad brzegiem jeziora stała kamienna koleba pasterska, w której turyści czasem zatrzymywali się na nocleg. W 1827 r. lub nieco wcześniej właściciel dóbr zakopiańskich, Edward Homolacs, postawił na morenie małe niezagospodarowane schronisko, które spłonęło w 1865 r. Zbudowane na planie prostokąta, składało się z sieni, komory i izby gościnnej w układzie półotraktowym oraz stryszku dla służby i przewodników. Drewniany budynek w konstrukcji zrębowej pokrywał dwuspadowy dach kryty dranicami.

W 1874 r., rok po powstaniu, TT zbudowało nad Morskim Okiem swoje pierwsze schronisko – tym aktem niemal symbolicznie inaugurowało swoją działalność. Schronisko wzniesiono na północnym brzegu jeziora, na miejscu pierwszego schronu Homolacsów. Parcele i materiał na budowę ofiarował nowy właściciel dóbr zakopiańskich, baron Ludwik Eichborn, pracami kierował Adam Uznański.

W uroczystości poświęcenia schroniska, 3 sierpnia 1874 r., uczestniczyli m.in. Helena Modrzejewska i Adam Asnyk. Nazwane imieniem Stanisława Staszica, pierwszego polskiego badacza Tatr, było niewielkim budynkiem na rzucie prostokąta, wzniesionym w konstrukcji zrębowej, oszalowanym z zewnątrz, składającym się z trzech izb, sieni, kuchni i komory mieszczącej spiżarnię. Całość przekrywał dwuspadowy dach kryty dranicami. Początkowo funkcjonowało wyłącznie w sezonie letnim. Nasilający się ruch turystyczny, spowodowany „odkryciem” Zakopanego przez dr. Tytusa Chałubińskiego i popularyzacją miasta jako stacji klimatycznej, szybko wyczerpał możliwości akomodacyjne schroniska i zmusił Towarzystwo do kolejnych inwestycji turystycznych w rejonie Morskiego Oka.

W 1887 r. Walne Zgromadzenie TT podjęło uchwałę o budowie drugiego schroniska nad Morskim Okiem i poprosiło krakowskiego architekta Wandalina Beringera o przygotowanie planów. Sporządzony w 1889 r. projekt autor przedstawił do akceptacji na posiedzeniu Wydziału TT jeszcze 21 grudnia 1889 r. Nowy budynek miał stanąć w odległości 10 m na zachód od pierwszego schroniska i łączyć się

¹³³ Ibidem, s. 23.

z nim odkrytym gankiem. Według projektu schronisko miało mieć formę parterowego budynku na rzucie prostokąta o wymiarach 18,7 × 9,5 m, przekrytego dachem naczółkowo-przyczółkowym, z wejściem od strony południowo-zachodniej i użytkowym poddaszem. Pokoje gościnne architekt zaplanował po obu stronach biegnącego wzdłuż budynku korytarza: siedem od strony jeziora, sześć od zaplecza. Pośrodku, w tylnej części budynku umieścił klatkę schodową ze schodami prowadzącymi na poddasze o analogicznym jak na parterze rozmieszczeniu pokoi¹³⁴.

Kierujący od 1891 r. pracami budowniczy schroniska, góral Maciej Kośla, wznosił budynek tak diametralnie różny od projektu, że Beringer musiał wykonać drugi projekt, uwzględniający dotychczas wprowadzone zmiany i poprawki proponowane przez Komisję TT. W trakcie budowy nowego schroniska na strychu starego utworzono pięć pokoi gościnnych. W obu szczytach wstawiono po dwa okna oraz wbudowano lukarnę we frontową połąć dachu, dzięki czemu uzyskano właściwe oświetlenie nowo powstałych izb.

W 1890 r. w odległości ok. 100 m od jeziora, przy drodze dojazdowej do schroniska, zbudowano wozownię. Pracami kierował ks. Wojciech Roszek, jeden z inicjatorów budowy pierwszego schroniska TT w Dolinie Pięciu Stawów Polskich (1876). Kolaudacja, czyli sprawdzenie zgodności wykonanych robót z planami i kosztorysem, odbyła się w 1891 r., wraz z kolaudacją drugiego schroniska nad Morskim Okiem¹³⁵.

¹³⁴ Z. Moździerz przypisuje architekturze tego budynku „wyraźne cechy stylu szwajcarskiego”, charakterystyczne dla innych „tego typu obiektów” należących do drewnianej architektury eklektycznej. O takiej genezie stylistycznej miały decydować: „sposób deskowania elewacji, forma dekoracji szczytów dachowych fantazyjnymi sterczynami, [...] charakterystyczne dwuspadowe daszki otwarc dachowych”, brak było jedynie „najbardziej typowego elementu – dekoracji wycinanej w desce”, nie zastosowanej „zapewne ze względów oszczędnościowych”. Autor dowodzi braku jakichkolwiek związków formy architektonicznej budynku z podhalańskim budownictwem ludowym, a za dowód decydujący o nieznamomości lub świadomym lekceważeniu przez W. Beringera miejscowej tradycji budowlanej uważa zastosowanie dachu przyczółkowo-naczółkowego. Według niego Beringer musiał znać artykuły S. Witkiewicza na temat stylu zakopiańskiego, zawierające apel o nawrót do rodzimych, regionalnych form, jednak świadomie je zlekceważył – Z. Moździerz, *Schroniska...*

¹³⁵ Sprawozdanie z robót dokonanych przy Morskim Oku od lutego 1891 do ukończenia budowy schroniska II-go, AR/NO/206/4; Sprawozdanie komisji delegowanej do odbioru nowego schroniska [wozowni] przy Morskim Oku, AR/NO/206/4.

Wozownia była budynkiem wzniesionym w konstrukcji zrębowej na rzucie prostokąta o wymiarach 8,5 × 14 m, przekrytym dwuspadowym dachem. Z opisu W. Eljasza wynika, że w budynku mieściły się co najmniej dwa pomieszczenia – stajnia i izba dla przewodników¹³⁶. Czasem budynek wykorzystywano do nietypowych celów z fantazją godną artystów i prawdziwych ludzi gór. Na przykład we wrześniu 1894 r. wozownię przekształcono na kwaterę i pracownię malarską dla malarzy tworzących największy polski obraz, *Panoramę Tatr*. Tam, w pionierskich warunkach, artyści przenosili na płótno szkice wykonane w terenie¹³⁷.

Wiosną 1899 r. dokonano adaptacji wozowni na schronisko według planów W. Beringera¹³⁸. Dobudowanie od południowej i zachodniej strony otwartej, częściowo odeskowanej werandy, spowodowało zagubienie pierwotnej symetrii bryły budynku. Zadaszenie werandy uzyskano przez przedłużenie połaci dachowej od strony zachodniej, a do strony szczytu południowego przez wykonanie daszku okapowego wspartego na drewnianych słupach. Cały dach pokryto gontami. Mimo niskiego standardu tego prowizorycznego schroniska, 4 września 1902 r. zakwaterowano w nim uczestników wizji lokalnej, zorganizowanej przez międzynarodowy sąd rozjemczy w Grazu, który miał rozstrzygnąć spór graniczny o Morskie Oko¹³⁹.

¹³⁶ W. Eljasz [-Radzikowski], *Ilustrowany przewodnik do Tatr i Pienin*, Kraków 1891, wyd. 4, s. 279.

¹³⁷ Do zespołu, który w latach 1894–1896 namalował *Panoramę* należeli: Antoni Piotrowski, Stanisław Janowski, Ludwig Boller (monachijski specjalista od panoram, którego po śmierci zastąpił monachijski malarz Schönchen), Stanisław Radziejowski, Kasper Żelechowski, Apolinary Kotowicz, Konstanty Mańkowski, Władysław Wankie, Emilian Jasiński, Lucjan Kochanowski, Teodor Axentowicz (namalował postacie). Pomysłodawcą i sponsorem projektu był krakowski prawnik, dr Henryk Ligocki. W 1896 r. panoramę wystawiano w Monachium, a w latach 1896–1898 w Warszawie w specjalnie wzniesionym gmachu na Dynasach. W 1899 r. płótno zostało pocięte i sprzedane na licytacji. To właśnie *Panorama Tatr*, a nie *Panorama Raclawicka* była największym polskim obrazem, jaki kiedykolwiek namalowano. Więcej informacji o *Panoramie Tatr* patrz: W. H. Paryski, Z. Paryska-Radwańska, *op. cit.*, s. 873–874.

¹³⁸ Nie zachował się ani plan W. Beringera, ani późniejszy projekt. O wyglądzie schroniska informują najstarsze zdjęcia oraz inwentaryzacja budynku z 1922 r. por. Z. Moździerz, *Schroniska...*, s. 121.

¹³⁹ O Morskie Oko i jego otoczenie toczył się spór między Węgrami a byłą Galicją, zakończony w 1902 r. wyrokiem międzynarodowego sądu rozjemczego w Grazu,

W latach 1890–1897 schronisko TT przy Morskim Oku prowadziła Anna Burowa, matka Jana Burego. Ponadto od 1895 do 1930 r. na zachodniej części moreny stało prywatne schronisko Jana Burego, prowadzone przez niego i matkę, zwane powszechnie schroniskiem Burych.

Trudna sytuacja finansowa TT, zwłaszcza po pożarze Dworca Tatrzańskiego w 1900 r., spowodowała opóźnienie budowy nowego schroniska oraz umocnienie pozycji Burych i rozbudowę ich prywatnego schroniska.

Po pożarze drugiego schroniska w 1899 r. TT doraźnie zbudowało na jego zgliszczach dwie altany i ogłosiło konkurs na projekt nowego schroniska. 1 września 1903 r. rozpisano konkurs architektoniczny na projekt hotelu przygotowanego na przyjęcie masowego ruchu turystycznego¹⁴⁰. Jeden z warunków konkursu nakazywał, aby w projekcie budynku w miarę możliwości „uwzględniać styl miejscowy”¹⁴¹, co w praktyce oznaczało zastosowanie stylu zakopiańskiego, znajdującego się wówczas w apogeum popularności i rozwoju.

W skład Sądu Konkursowego, powołanego 31 października 1902 r. weszli: Sławomir Odrzywolski, Władysław Kaczmarek, Wacław Anczyc i Wandalin Beringer. Konkurs został rozstrzygnięty 16 stycznia 1903 r. Pierwszą nagrodę otrzymał Franciszek Mączyński, drugą przemyski architekt Marceli Pilecki, dwie trzecie – lwowski modernista Michał Łużecki i propagator stylu zakopiańskiego, Eugeniusz Wesołowski. Uznany za najlepszy projekt F. Mączyńskiego w niewielkim stopniu nawiązywał do architektury podhalańskiej, a wygląd elewacji opierał się na uproszczonych formach polskiego renesansu. Projekt M. Pileckiego był kompilacją gotyku, renesansu z ledwie uchwytnymi elementami stylu zakopiańskiego, odpowiedni raczej dla pałacu w otoczeniu ogrodowym niż hotelu górskiego. Jedynie nagro-

zatwierdzającym prawa ówczesnej Galicji (a więc Polski) do całego Morskiego Oka i Doliny Rybiego Potoku, a odrzucający bezpodstawne żądania zmiany granicy, wysuwane przez Wędry.

¹⁴⁰ [Konkurs T.T. na budowę schroniska – hotelu nad Morskim Okiem]: „Architekt”, 2: 1902, s. 55; „Przegląd techniczny”, 40, 1902, s. 271; „Przegląd zakopiański”, 1902, nr 20, s. 182, nr 28, s. 254; 1903, nr 4, s. 30, nr 16, s. 118–119; „Ilustracja polska”, 1903, nr 16, s. 303, 310–311; „Pamiętnik TT”, 24: 1903, s. 4–5, 120–132; 25: 1904, s. XII–XIII. MT-ZA, sygn. AR/NO/219/7, k. 100.

¹⁴¹ „Architekt”, 2: 1902, s. 55.

dzone trzecimi nagrodami projekty M. Łużeckiego i E. Wesołowskiego zakładały budowę murowań w stylu zakopiańskim. Wszystkie obiekty, o ogromnej kubaturze, przerastały skalą otoczenie jeziora i wprawdzie zaspokajały artystyczne aspiracje projektantów i były zgodne z „duchem czasu” – odpowiadały panującym w architekturze oficjalnej eklektycznym trendom – ale w kontekście otaczającego krajobrazu stanowiły twór zdecydowanie przeskalowany i zakłócający harmonię otaczającej przyrody. To właśnie zbyt wielka skala planowanej budowli spowodowała, że nie zrealizowano żadnego z nagrodzonych projektów. Zdecydowały względy finansowe, a nie – jak można byłoby sądzić – krajobrazowe. Co prawda na posiedzeniu Wydziału Towarzystwa 18 kwietnia 1903 r. przyjęto do realizacji projekt F. Mączyńskiego, ale z powodu ogromnych rozmiarów i braku funduszy (mimo zmniejszenia projektu do 400 m² i prób pozyskania dodatkowych dotacji od Marszałka Wydziału Krajowego¹⁴²), zdecydowano się na budowę schroniska drewnianego. Do realizacji został przeznaczony projekt E. Uderskiego i W. Rutkowskiego, wykonany na podstawie szkiców W. Beringera, przewidujący budowę niewielkiego, piętrowego schroniska drewnianego na kamiennej podmurówce, z oszkloną werandą od frontu, opartego na formach stylu zakopiańskiego.

26 lutego 1904 r. na zebraniu Wydziału Towarzystwa inż. E. Uderski przedłożył szkic sytuacyjny i rysunki elewacji budynku nowego schroniska, przedstawiające część jednopiętrową z poddaszem od strony Morskiego Oka i część parterową z poddaszem od strony szosy. Szkice zaakceptowano, a dokładne plany w większej skali wykonał inż. W. Rutkowski w oparciu o wskazówki W. Beringera. Gotowe szkice Uderski przedstawił 15 kwietnia 1904 r. na XXXI Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu TT, które przyjęło je do realizacji 17 kwietnia tego roku. Rozpoczęcie budowy zaplanowano na wiosnę 1905 r., a otwarcie na 1907. Jednak nie doszło do realizacji także tego projektu, co zmusiło Towarzystwo do rozpisania kolejnego konkursu na budowę schroniska. Wygrał go zakopiański budowniczy Tadeusz Prauss. Zmiana wykonawcy zdecydowała o zmianie projektu. Szczegółowe plany, przygotowane przez nowego budowniczego, przewidywały budowę jednego budynku na kamiennym podmurowaniu, któ-

¹⁴² MT-ZA, sygn. AR/NO/219/7, k. 89. List do Marszałka Wydziału Krajowego.

rego parter miał obejmować wielką salę restauracyjną, mniejszą salę umieszczoną obok niej oraz obszerną oszkloną werandę wzdłuż całej elewacji frontowej, dalej „ubikacje na kredens”, a w suterrenach kuchnię, spiżarnię i suszarnię; na piętrze miały się znaleźć dwuosobowe, ogrzewane pokoiki turystyczne¹⁴³.

Prace rozpoczęte wiosną 1907 r. doprowadzono do końca latem 1908 r. W tym czasie ruch turystyczny w rejonie Morskiego Oka obsługiwało tymczasowe schronisko TT powstałe z dawnej wozowni (tzw. stare, liczące 28 łóżek) oraz prywatne schronisko Burych.

Protokół z kolaudacji, sporządzony 2 sierpnia 1908 r. informował o nieprawidłowościach w konstrukcji budynku, wynikających ze złej jakości zastosowanego materiału lub wadliwie wykonanych prac. Uroczyste poświęcenie i otwarcie nowego schroniska odbyło się 15 lipca 1908 r. i natychmiast stało się pierwszoplanowym wydarzeniem w działalności TT, w apologetycznym tonie opisywanym w prasie codziennej i turystycznej. Ferdynand Hoesick przedstawił obszerną relację z uroczystości otwarcia: „Nowe schronisko, imponujące rozmiarami, wznosi się o kilkadziesiąt kroków dalej [od starego schroniska] na splantowanym wzgórku. Jest to piękny piętrowy budynek drewniany, cały w zakopiańskim stylu, podobny do najpiękniejszych willi w Zakopanem, zbudowanych według planów Witkiewicza, tylko nierównie większy od nich. Jest to »schronisko«, które w zupełności zasługuje na nazwę hotelu. [...] na zewnątrz przedstawia się nader korzystnie [...] zwłaszcza, że mu za tło służy w dole szafirowa roztocz Morskiego Oka, a dokoła spiętrzone turnie Żabiego, Rysów, Mięgoszowieckiego i Miedzianego”¹⁴⁴.

Jan Waclaw Czerwiński dołączył szczegółowy opis budynku: „Zrąb spoczywa na podmurowaniu kamiennym 1,30 m wysokim. Powierzchnia zabudowania parteru wynosi 297,5 m². W parterze pomieszczono wielką salę restauracyjną o pow. 66,15 m², małą salę o pow. 25,85 m², przeznaczoną na czytelnię dla członków Towarzystwa Tatrzańskiego (gdzie również umieszczono publiczną mównicę telefoniczną, oddaną do użytku publicznego we wrześniu roku zeszłego), następnie pokój na kredens. [...] Na całej długości frontu usy-

¹⁴³ „Pamiętnik TT”, 28: 1907, s. V.

¹⁴⁴ F. Hoesick, *Uroczyste otwarcie nowego schroniska przy Morskim Oku w dniu 15 sierpnia 1908*, „Pamiętnik TT”, 30: 1909, s. 33.

tuowano w wysokości parteru oszkloną werandę o pow. 58,47 m², do której wchodzi się po kilku schodkach z plantu na morenie, i tutaj jest wejście główne do budynku. W dzień pogodny z tej werandy rozciąga się wspaniały widok na jezioro i okalające je szczyty. [...] W tylnej części budynku umieszczono obszerną kuchnię, spiżarnię, suszarnię, łazienkę, ubikacje ustępowe, klatkę schodową, wejście do piwnic, położonych pod kuchnią i spiżarnią i tu od strony odpowiednio zeskarpowanej moreny znajduje się drugie wejście do budynku. [...] Wysokość wszystkich ubikacji parterowych wynosi 4,00 m. Na piętrze a względnie na poddaszu znajduje się 14 pokoi, z których największy od frontu ma powierzchnię 17,71 m², najmniejszy zaś 6,60 m². Jeden z pokoi położonych nad kuchnią przeznaczono do użytku dzierżawcy, pozostałe zaś urządzone zostały jako pokoje gościnne do użytku turystów. W tych pokojach jest umieszczonych 24 łóżek”¹⁴⁵.

5 czerwca 1910 r. komisja w składzie: Stanisław Krzyżanowski (architekt, późniejszy wiceprezes TT), Jan Tarczałowicz (architekt) i Mariusz Zaruski (kierownik Tatrzańskieo Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego), dokonała rekolaudacji budynku, potwierdzając wady przedstawione w protokole z 2 sierpnia 1908 r. Mimo licznych remontów i modernizacji, którym było poddawane, przetrwało w prawie niezmienionej formie aż do dziś.

Bezpośrednio po otwarciu nowego schroniska okazało się ono niewystarczające na przyjęcie rosnącego ruchu turystycznego i jeszcze w 1909 r. wysunięto propozycję dobudowania do niego nowej części z większą liczbą pokoiw gościnnych i co najmniej jedną większą wspólną salą noclegową. Towarzystwo wystąpiło do Ministerstwa Robót Publicznych o subwencję na dobudowę, a Wydział TT zlecił członkowi swojej komisji technicznej, Józefowi Skalce, przygotowanie szczegółowych planów i kosztorysu budowy. Stare schronisko (wozownię), mimo panującej w nim ciasnoty, postanowiono utrzymać do czasu zbudowania drugiego budynku obok nowego schroniska. Wbrew niesprzyjającej koniunkturze, schronisko funkcjonowało przez cały okres I wojny światowej. W 1914 r. rozbudowano kuchnię, co zdecydowało o zmianie elewacji zachodniej¹⁴⁶.

¹⁴⁵ J.W. Czerwiński, *Nowe schronisko nad Morskim Okiem*, „Pamiętnik TT”, 30: 1909, s. 27–31.

¹⁴⁶ MT-ZA, sygn. AR/NO/245, k. 79. Planik na przesunięcie ściany kuchni w schronisku Morskie Oko w Tatrach (1914).

W okresie międzywojennym działalność PTT, podporządkowana polityce ochrony przyrody tatrzańskiej, skoncentrowała się na bieżących remontach i modernizacjach schroniska oraz projektach zadarnienia moreny¹⁴⁷. Działacze Towarzystwa coraz bardziej radykalnie opowiadali się za usunięciem „szpetnej brodawki” z wału morenowego. W 1926 r. Oddział Warszawski PTT gruntownie zmodernizował stare schronisko, a w 1933 r. Oddział Krakowski zainicjował akcję przeniesienia schroniska znad Morskiego Oka w głąb doliny. W sierpniu tego roku Oddział przeprowadził wizję lokalną z udziałem swych przedstawicieli, członków Zarządu Głównego PTT oraz prof. Władysława Szafera, przewodniczącego Państwowej Rady Ochrony Przyrody, w wyniku której wybrano miejsce pod nowe schronisko w odległości ok. 400 m od moreny, na prawym brzegu Rybiego Potoku. Wybrano je zgodnie z propagowaną przez PTT ideologią ochrony dzikiej przyrody górskiej w niezmienionej przez działalność ludzką postaci oraz dyskretnej, harmonijnego wkomponowywania obiektów infrastruktury turystycznej w krajobraz wysokogórski: „doskonałe ukryte, prześlicznie położone, zabezpieczone od lawin”, zapewniało równocześnie wspaniały widok na otoczenie Morskiego Oka. Przeniesienie schroniska w to miejsce miało zasadnicze znaczenie dla idei utworzenia Tatrzańskiego Parku Narodowego¹⁴⁸, dzięki uwolnieniu moreny od szpecącego okolicę budynku schroniska. Zgodnie z tym kierunkiem działań po II wojnie światowej zamierzano zlikwidować istniejące budynki i zbudować nowe schronisko przy Szałasiskach (przy parkingu na Włosienicy) lub przy zakręcie Ejsmonda. „Wytyczne programowe modernizacji Zespołu Obiektów PTTK Morskie Oko – Włosienica w Tatrach”, opracowane w 1976 r. przez Okręgowy Zespół Gospodarki Turystycznej PTTK Kraków¹⁴⁹, przewidywały utworzenie w budynku starego schroniska izby muzealnej z ekspozycją poświęconą ochronie przyrody oraz historii turystyki i tater-

¹⁴⁷ MT-ZA, sygn. AR/NO/268, 44B, k. 252. Projekt zadarnienia moreny nad Morskim Okiem, oprac. Stanisław Sokołowski, 26 maja 1924; za Z. Moździerz, *Schroniska...*, s. 132.

¹⁴⁸ Idea Parku powstała już w 2. połowie XIX w., a oficjalne starania polsko-czechosłowackie rozpoczęły się w 1924 r.; formalnie został utworzony rozporządzeniem RM w 1954 r., z datą wejścia w życie 1 stycznia 1965 r.

¹⁴⁹ Za: Z. Moździerz, *op. cit.*, s. 132.

nictwa¹⁵⁰, a w części mieszkalnej pokoi noclegowych dla taterników. Budowę nowego, dużego schroniska dla obsługi bieżącego ruchu turystycznego planowano przy pawilonie na Włosienicy. Projekt planu zagospodarowania przestrzennego TPN, opracowany przez krakowski Oddział Instytutu Kształtowania Środowiska w 1978 r., przewidywał m.in. „korekty schronisk”, w ramach których uległoby likwidacji schronisko przy Morskim Oku. Budynek na morenie miał zostać przekazany do dyspozycji stacji naukowej TPN i mieścić punkt ratowniczy TOPR oraz ogólnodostępne sanitariaty. Liczne przybudówki miały być rozebrane, a budynek „starego” schroniska – jako zabytek architektury – przeniesiony do skansenu poza obręb Parku¹⁵¹.

Wreszcie w 1976 r. służby konserwatorskie uznały historyczne i zabytkowe walory obu schronisk przy Morskim Oku („nowego” i „starego”, czyli wozowni) i wpisały oba budynki do rejestru zabytków¹⁵². Wraz ze schroniskiem w Roztoce są one najstarszymi schroniskami w Tatrach Polskich, a razem z „Murowańcem” na Hali Gąsienicowej i hotelem górskim na Kalatówkach jedynymi zachowanymi schroniskami sprzed II wojny światowej.

FORMA ARCHITEKTONICZNA

Pierwsze schronisko TT, wzniesione na północnym brzegu Morskiego Oka w 1874 r., reprezentowało najwcześniejsze formy schronisk oparte na miejscowej tradycji budowlanej.

Jak wynika z opisu W. Eljasza, budynek nosił charakterystyczne cechy góralskiej chałupy w jej wczesnej jednotraktowej formie i nie mógł być „bezstylowy, obcy ludowej tradycji”¹⁵³. „Przodem zwrócona chata ku jezioru, z gankiem na wzdłuż, miała w środku sień, z której wychodziło się na prawo do jednej izby w kwadrat liczącej po 5 metrów – na lewo do drugiej takiej izby, z tej dalej do trzeciej za

¹⁵⁰ W 1966 r. powstało pierwsze w Polsce Muzeum Turystyki Górskiej PTTK obok schroniska PTTK na Markowych Szczawinach w pobliskim Beskidzie Żywieckim, zapewne stąd pomysł adaptacji schroniska przy Morskim Oku na muzeum.

¹⁵¹ W. Bieroń, *Czy koniec sporu o Tatry?*, „Aura”, 1979, nr 1, s. 24–25.

¹⁵² Decyzja nr 10/76 z dn. 24 grudnia 1976 (Kś. „A”-210/76) oraz decyzja nr 11/76 z dn. 24 grudnia 1976 (Kś. „A”-211/76). Za: Z. Moździerz, *Schroniska...*, s. 133.

¹⁵³ Jak twierdzi Z. Moździerz, *ibidem*, s. 114.

nią, węższej o 1 metr. Wprost z sieni drzwi wiodły do komory z ogniskiem od tyłu, nazywanej kuchnią, posiadającej obok wąską komórkę na spiżarnię. Wysokość izb wynosiła 2,20 m, otwory wysokie na 90 cm, szerokie na 65 cm nie miały okien z szybami, tylko zasuwane okiennice. Po drabince wchodziło się na strych obszerny, gdzie obok gospodarzy lokowali się przewodnicy na nocleg¹⁵⁴.

Na podstawie powyższego opisu oraz zachowanych rysunków i fotografii można odtworzyć wygląd schroniska w jego pierwotnej postaci. Był to jednotraktowy budynek na rzucie prostokąta o amfiladowym układzie pomieszczeń, zbudowany w konstrukcji zrębowej, z zewnątrz pionowo odeskowany, przekryty dachem dwuspadowym, krytym dranicami.

Schematyczny rysunek W. Eljasza nie pozwala na stwierdzenie, jak dalece były widoczne w bryle reminiscencje ludowego budownictwa podhalańskiego, jednak plan wyraźnie wskazuje na takie pokrewieństwo. Zarówno amfiladowy układ izb, jak ich wymiary wykazują wyraźne analogie z tradycyjną chatą góralską, złożoną z sieni znajdującej się między dwiema izbami – białą i czarną. Dla budownictwa podhalańskiego przełomu XIX i XX w. najbardziej powszechnym i charakterystycznym typem domu był dom szerokofrontowy symetryczny o układzie jednotraktowym, złożony z dwóch izb, sieni i jednej komory dobudowanej do jednej z izb lub izby wydzielonej za pomocą wewnętrznej ścianki zrębowej. Istniejące w obrębie obu typów odmiany dotyczą raczej szczegółów funkcjonalno-konstrukcyjnych, a nie ogólnych zasad rozplanowania¹⁵⁵. Moduł izby o wymiarach 5 × 5 m (oraz 4 × 5 m), charakterystyczny dla budownictwa ludowego na Podhalu oraz w pobliskich Beskidach i na Orawie, wynikał z długości pnia świerkowego, wykorzystywanego do budowy zrębu¹⁵⁶. Także wysokość budynku, typowa dla konstrukcji zrębowej, nieprzekraczającej 3 m, wskazuje na zależność od tradycyjnej budarki podhalańskiej¹⁵⁷.

Istniejące do dziś trzecie schronisko nad Morskim Okiem, tzw. nowe, jest typowym przykładem architektury w stylu zakopiańskim.

¹⁵⁴ W. Eljasz [-Radzikowski], *Wspomnienie o schroniskach nad Morskim Okiem*, „Pamiętnik TT”, 24: 1903, s. 124.

¹⁵⁵ M. i W. Pokropek, *op. cit.*, s. 150.

¹⁵⁶ *Ibidem*, s. 8.

¹⁵⁷ Por. W. Białas, *Budarka*, [w:] *Zakopane...*, t. 1, s. 595; M. i W. Pokropek, *op. cit.*, s. 11.

Zbudowane na planie prostokąta z werandą i gankiem wejściowym od frontu, zostało usytuowane fasadą w kierunku jeziora tak, aby z okien werandy można było podziwiać rozległe panoramy Morskiego Oka i otaczających je szczytów.

Na parterze za przeszkloną werandą mieściła się duża restauracyjna (o wymiarach 9,80 × 6,75 m), a obok niej mniejsza salka (o wymiarach 5,75 × 3,80 m), którą przeznaczono na czytelnię dla członków TT, oraz kredens. W tylnej części budynku (drugim i trzecim trakcie) znajdowały się kuchnia, spiżarnia, suszarnia, łazienka, toalety, sień z klatką schodową oraz schody do piwnic. Na zaplecze prowadziło osobne wejście od strony moreny. Na piętrze i poddaszu znajdowało się 14 pokoi różnej wielkości (w tym pokój dzierżawcy), które liczyły 24 miejsca noclegowe.

Piętrowy, drewniany budynek na kamiennej podmurówce, podpiwniczony, z użytkowym poddaszem, został zbudowany w konstrukcji zrębowej, z wielką przeszkloną werandą i piętrowym gankiem od frontu, na który wiodły schodki na wysokiej arkadowej podmurówce kamiennej. Zrąb budynku przekrywał dach przyczółkowy kryty gontem z wyglądami umieszczonymi symetrycznie po obu stronach szczytu ganku.

Już usytuowanie budynku frontem na południowy-wschód wykazuje analogię do budownictwa podhalańskiego z lokalizacją domostw „na godzinę za piętnaście jedenasta”.

W bryle wyróżniają się efektowne ostre szczyty, ozdobione motywem słonka, zwieńczone pazdurem, z arkadkowym ornamentem wycinanym w desce. Na tle nieba okazale prezentuje się przyczółkowy dach o przecinających się prostopadle kalenicach, stromych wielkich połączeniach dachowych, z wyglądami, dekoracyjną koronką na kalenicy, pazdurami i kilkoma wysokimi kominami. Półkoliście zamknięte okna ozdobiono kołkowaniem. W barierach ganku została zastosowana snycerska ornamentyka geometryczna i roślinna typowa dla stylu zakopiańskiego: gwiazda sześcioramienna w otoku i stylizowane leluje. We wnętrzu przykuwają uwagę sosręby i sosrębiki z bogatą dekoracją ornamentalną (gwiazdy sześcioramienne w otoku, leluje), wykonaną techniką snycerską w charakterystyczny dla stylu zakopiańskiego sposób, tj. po obu stronach sosrębu. W tradycyjnym podhalańskim budownictwie ludowym nie spotyka się dekoracji na drugiej, odwróconej od światła dziennego płynącego z okien,

zacienionej stronie sosrębu. Tę innowację w postaci dwustronnego zdobienia belki sosrębu wprowadził dopiero S. Witkiewicz w pierwszym budynku w stylu zakopiańskim, willi „Koliba”, wykonanej na zamówienie Zygmunta Gnatowskiego. Z. Moździerz zauważył niezwykłą dla stylu zakopiańskiego cechę konstrukcji¹⁵⁸. W liście inżyniera Skalki do Wacława Anczyca¹⁵⁹ odnalazł wzmiankę o „szparach pomiędzy belkami” (właściwych stylowi zakopiańskiemu, jak pisze autor listu), służących do „mszenia”, tj. utkania mchem lub wełnianką drzewną, charakterystycznych dla podhalańskiego budownictwa ludowego, a nie stylu zakopiańskiego¹⁶⁰. Świadczy to o swobodnym komponowaniu przez budowniczego motywów podhalańskich i witkiewiczowskich. Fasada uderzająco przypomina wille projektowane przez Witkiewicza, zwłaszcza elewację willi „Oksza” przy ul. Zamoyckiego w Zakopanem (1894–1895).

Schronisko przy Morskim Oku było jednym z ostatnich dzieł stylu zakopiańskiego w szczytowym okresie jego rozwoju. W 1908 r. Stanisław Witkiewicz wyjechał na stałe do Lovrany (Szwajcaria), zamykając w ten sposób okres świetności i był „czystości” stylu. Jego ideowi następcy, czynni głównie w okresie międzywojennym, nawiązywali do dorobku mistrza w sposób dość swobodny. Około 1908 r. pojawiła się nowa koncepcja polskiego stylu narodowego, tzw. styl dworkowy, którego czołowym przedstawicielem był bratanek S. Witkiewicza, Jan Koszczyk Witkiewicz.

Niedługo po swym zaistnieniu styl zakopiański zyskał aprobatę działaczy TT, a potem PTT, jako jedyny dopuszczalny w budownictwie umieszczonym w krajobrazie wysokogórskim, ponieważ potrafił sprostać nowym potrzebom i wymogom budowlanym związanym z rozwojem turystyki. Został uznany i był chętnie stosowany przez zwolenników regionalizmu, gdyż zachowywał miejscowy materiał, podstawowe rozwiązania konstrukcyjne zrębu, a przede wszystkim

¹⁵⁸ Z. Moździerz, *Schroniska...*, s. 126–127.

¹⁵⁹ MT-ZA, sygn. AR/NO/224/5, k. 137 (1907). Za: Z. Moździerz, *Schroniska...*, s. 126.

¹⁶⁰ Jak pisze Z. Moździerz, już przy budowie willi „Koliba”, pierwszego domu w stylu zakopiańskim, Witkiewicz wyeliminował szpary „na przestrzał”, a płazy łączył „na falc” tak, że wewnątrz tworzyły gładką ścianę, a na zewnątrz wykonywano dodatkowe żłobienia pomiędzy płazami, w które ubijano mech lub wełniankę drzewną. Ibidem, s. 127.

dachu, od regionu występowania nazwanego podhalańskim, oraz bogate zdobnictwo architektoniczne oparte na umiejętnościach snycerskich i specyficznej ornamentyce góralskiej.

SCHRONISKO „MUROWANIEC” NA HALI GĄSIENICOWEJ

Schronisko znajduje się na Hali Gąsienicowej na wysokości 1500 m n.p.m. Stanowi jeden z najważniejszych punktów wyjściowych w Tatrach. Osobliwością Doliny Gąsienicowej, której częścią jest Hala Gąsienicowa, jest najliczniejsze w Tatrach Polskich zgrupowanie stawów, decydujące o wyjątkowej malowniczości miejsca (stąd dawne góralskie nazwy hali – Hala Stawy lub po prostu Stawy, Hala Ku Stawom i Hala Przy Stawach). Charakterystycznymi elementami krajobrazu są „regularne piramidy” Żółtej Turni, Kościelca i Świnicy na tle których zbudowano schronisko.

Krajobraz Doliny i Hali Gąsienicowej stał się natchnieniem dla wielu poetów, pisarzy i malarzy – utrwalił ją w swej twórczości Alfred Schouppé, Wojciech Gerson, Stanisław Witkiewicz, Walery Eljasz [-Radzikowski], Leon Wyczółkowski, Adam Asnyk, Włodzimierz Tetmajer, Jan Kasprówicz. Znalazła się także na kartkach pocztowych z 1947 r. przy znaku pocztowym z podobizną Fryderyka Chopina. Halę odwiedzali również liczni przedstawiciele świata nauki, kultury, a nawet polityki: Maria Skłodowska-Curie, Henryk Sienkiewicz, Bolesław Prus, Władysław Orkan, Ignacy Paderewski, Stefan Żeromski, Józef Piłsudski, Włodzimierz Lenin.

Wyżej, na północno-zachodnim brzegu Stawiańskich Rówienek, stoi niewielki drewniany budynek Betlejemka, czyli stare schronisko Bustryckich, w którym od 1973 r. mieści się szkoła taternictwa (Centralny Ośrodek Szkoleniowy Polskiego Związku Alpinistycznego). Na południe od Betlejemki stało Wyżnie Schronisko (postawione w okresie międzywojennym przez Bustryckich, w latach 50. prowadzone przez PTTK), rozebrane w 1968 r. Również nieistniejące już schronisko TT (znane potem jako Stare Schronisko PTT) stało niegdyś między Murowanćem a Wyżnim Schroniskiem, na południowym skraju Stawiańskich Rówienek. Było użytkowane od 1894 do 1945 r. Tuż obok starego schroniska PTT, po jego zachodniej stronie, stał mały jednoizbowy budynek, przerobiony z szopy, zwany Kurzą

Stopką. Około 1935–1939 r. również był użytkowany przez PTT jako schronisko, a w 1939 r. jako baza Szkoły Taternictwa Koła Zakopiańskiego Klubu Wysokogórskiego PTT¹⁶¹.

Zagospodarowanie turystyczne Hali Gąsienicowej pod budowę schroniska znajdowało się w kręgu zainteresowań Towarzystwa Tatrzańskiego od początku jego istnienia. Już w 1890 r. TT wykupiło od górali część Hali (1/10) wraz z dwoma szałasami, które zaadaptowało na cele turystyczne¹⁶². W 1891 r. jeden z szałasów przerobiono na altanę turystyczną, a w 1894 r. szalasy połączono i przerobiono na małe schronisko, rozszerzone w 1896 r. W tym czasie powstał też prywatny drewniany budynek, postawiony przez gospodarzy hali.

Towarzystwo skoncentrowało swoją uwagę na zagospodarowaniu brzegu Czarnego Stawu, gdzie stało prymitywne schronisko prywatne. Projekty schronisk sporządzili Stanisław Krzyżanowski i Stefan Żeleński¹⁶³. Szkic Krzyżanowskiego, przedstawiający dwupiętrowy budynek z wysokim, stromym dachem krytym trwałym materiałem (ze szkicu wynika, że mógłby to być eternit lub dachówka cementowa), poprzedzony głębokim podcieniem, nawiązywał do architektury małomiasteczkowej. W otoczeniu dzikiej przyrody górskiej stanowiłby rozdzierający dysonans. Koncepcja Żeleńskiego¹⁶⁴, przy widocz-

¹⁶¹ W. H. Paryski, Z. Paryska-Radwańska, *op. cit.*, s. 316–317.

¹⁶² Według relacji J. Oppenheima i W. Gentil-Tippenhauer „pierwotnie na Hali stał jedynie niezagospodarowany szałas, w którym nocowali pierwsi turyści, w którym „zmorną noc” w oczekiwaniu na pomoc spędził Zaruski, odnalazłszy ślad nart Karłowicza ginący pod lawiną. Z czasem góralski ród Bustrzyckich utworzył zagospodarowane schronisko. Była to maleńka izdebka, w której stał stół i rząd przycz pod powałą”. Por. J. Oppenheim, W. Gentil-Tippenhauer, *op. cit.*, s. 247.

¹⁶³ Projekty tych schronisk są przechowywane w zbiorach archiwalnych Muzeum Tatrzańskiego: Projekt schroniska przy Czarnym Stawie pod Kościelcem, budowniczy Stanisław Krzyżanowski (1911), MT-ZA, sygn. AR/NO/238/12 –teczka Roztoki. Projekt schroniska przy Czarnym Stawie, architekt Stefan Żeleński (1912), MT-ZA, sygn. AR/NO/239/13.

¹⁶⁴ W pierwotnej wersji odrzucona przez Sekcję Ochrony Tatr PTT obradującą przy współudziale K. Brzozowskiego, J. Chmielowskiego, prof. M. Kowalewskiego, dr. W. Kuźniara, T. Niesiołowskiego, W. Orkana, prof. E. Romera i K. Tetmajera. Projekt uznano za nieodpowiedni „ze względów estetycznych” – wysokość dachów i kominów oraz materiału budowlanego nie harmonizowały z otoczeniem, w danym miejscu postulowano niewielkich rozmiarów parterowe, drewniane schronisko z płaskim dachem, bez ozdób i architektonicznych efektów (MT-ZA, sygn. AR/NO/239/12). Po wprowadzeniu proponowanych przez PTT poprawek (m.in. piwniczki pod

nych anachronizmach formy, wyprzedzała teoretyczne założenia Karola Stryjeńskiego. Łączyły się w niej zachowawcze reminiscencje neostylów końca XIX w. i progresywne cechy architektury organicznej, zdobywającej wówczas coraz liczniejszych zwolenników¹⁶⁵. Kamienna, arkadowa podmurówka, łączenie materiałów (drewna i kamienia), okna zamykane okiennicami, duża przeszklona weranda, zapewniająca oświetlenie wnętrza światłem słonecznym i rozległy widok na otaczające szczyty oraz Czarny Staw, przenikanie się przestrzeni wewnętrznej i zewnętrznej, to nie tylko cechy antycypujące teorię budowy schronisk Stryjeńskiego, ale również znamiona „organiczności” w architekturze schroniska. Przestrzeń wnętrza jest powiązana z przestrzenią najbliższego otoczenia i dalszego krajobrazu. Ściana przestaje być ograniczającą przegrodą, traci charakter masywnej, zwartej bryły, a staje się przezroczystą „membraną”, poprzez przeszklenie otwiera się na świat zewnętrzny – krajobraz górski, stanowiący największy walor lokalizacji obiektu i nadający sens wędrówce turystów „do wnętrza gór”.

W drugiej dekadzie XX w. powstała też koncepcja budowy schroniska im. Mieczysława Karłowicza, kompozytora i taternika, który zginął pod Kościelcem 8 lutego 1909 r. W 1913 r. zarząd TT podjął uchwałę, by – w celu nadania schroniskom w Tatrach charakteru narodowego – wystawić nad Czarnym Stawem budynek w stylu „dworku polskiego”. Sekcja Ochrony Tatr sprzeciwiła się temu projektowi, a na Walnym Zebraniu w 1914 r. zażądała także zmiany lokalizacji z rygla Czarnego Stawu na Halę Gąsienicową¹⁶⁶. Projekt schroniska z 24 miejscami noclegowymi opracował Jan Koszczyc Witkiewicz. Drewno miało w nim współgrać z nieociosanymi głazami granitowymi. W liście do stryja, Stanisława Witkiewicza, tak pisał o projekcie (Zakopane, 6 maja 1914 r.):

schodami schroniska, oszklenia werandy, ogniotrwałego pokrycia dachu eternitem) projekt zatwierdzono do realizacji.

¹⁶⁵ Kontakty międzynarodowe polskich architektów, znajomość publikacji J. Ruskina, W. Morrisa, P. Gedesa, C. Sitte, i wreszcie wizyta E. Howarda w 1912 r. w Krakowie, nie tylko sprzyjały popularyzacji architektury organicznej, ale zainicjowały wyodrębnienie architektury krajobrazu z kontekstu pokrewnych dziedzin. Por. A. Böhm, *Architektura krajobrazu – jej początki i rozwój*, Kraków 1994, s. 77.

¹⁶⁶ Protest Sekcji Ochrony Tatr dotyczący budowy schroniska (podpisany przez J. G. Pawlikowskiego, T. Kornilowicza, J. Żuławskiego, M. Zaruskiego, A. Lityńskiego), MT-ZA, sygn. AR/NO/239; „Pamiętnik TT”, 35: 1914, s. LXV.

„Posyłam mój szkic na schronisko na Hali Gąsienicowej, którego budowa zdaje się, że ma duże szanse urzeczywistnienia. Chciałbym zbudować z dużych głazów nie obrabianych na zewnątrz, ale jak je woda opłukała. Szczytów naumyślnie nie zrobiłem, by upodobnić się do szałasów rozmieszczonych na hali. [...] Dach byłby nowy – ciemny, z desek. [...] Chodzi mi o to, by jak najbardziej zbliżyć się do otoczenia i nie razić zbyt cywilizacją”¹⁶⁷.

W opisie projektu, przedłożonym Towarzystwu Tatrzańskiemu, wybór formy architektonicznej uzasadniał następująco: „Kierowałem się zasadą, by zbudować dom z ogromnych, nieociosanych, przez wodę opłukanych głazów (dopasowanych jedynie w spoiwach) znajdujących się na Hali. Głazom tym nie nadaję formy wykształconej, by dostroić się, o ile możliwości, do otoczenia. W celu zabezpieczenia wnętrza od wilgoci proponuję płyty korkowe. Dachy nie rozwijam w szczyt, zachowując jedynie dymnik, podobnie jak w szałasach rozsianych na hali. Nie wprowadzam żadnych ozdób architektonicznych stylu zakopiańskiego; – staram się możliwie konsekwentnie utrzymać ten pierwiastek budownictwa polskiego – podhalańskiego, jaki wytworzyła sama hala. Parę motywów z dolin stosuję jako konieczność konstrukcyjną. Pokrycie dachu najodpowiedniejsze byłoby z desek lub gontów – można by też pokryć eternitem koloru ciemnego szarego (jak szyfer). Sposób krycia tzw. podwójnymi kwadratami [tu rysunek odręczny]. Użycie gąsiorów nie uważam za wskazane, – lepiej będzie zastosować najnowszy wynalazek przeginanych płytek. Wszelkie desenie uważam za niedopuszczalne. Skarpy pomiędzy przyziemiem, nadziemiem i piętrem przewiduję żelbetowe. Pułapy w salach na parterze można by dać z ociosanych toporem okrągłaków oraz desek. Piętro w dachu mogłoby być drewniane lub na siatce rozciągniętej tynkowane, wypełnione trocinami. Werandy zamykane okiennicami lub oszklone”¹⁶⁸. Jednak ani przedstawiony projekt schroniska kamiennego, ani alternatywny schroniska drewnianego nie doczekały się realizacji.

¹⁶⁷ T. P. Szafer, *Współczesna architektura polska*, Warszawa 1988, s. 5.

¹⁶⁸ M. Leśniakowska, *Jan Koszczyk Witkiewicz (1881–1958) i budowanie w jego czasach*, Warszawa 1998, s. 189. Projekt został najpierw entuzjastycznie przyjęty przez Sekcję Ochrony Tatr, a następnie odrzucony z powodu braku funduszy na jego realizację oraz wyrażony przez Sekcję Ochrony Tatr i Komisję Techniczną TT priorytet materiału drewnianego. W odpowiedzi J. Koszczyk Witkiewicz,

Po I wojnie światowej inicjatywę przejął Oddział Warszawski TT. Idea budowy schroniska powstała wśród grona taterników z Sekcji Ochrony Tatr w 1919 r. Przy opracowywaniu projektu zaniechano drogi konkursowej jako długotrwałej, kosztownej i najczęściej nieprowadzącej do celu¹⁶⁹. W *Uchwale posiedzenia Sekcji Turystycznej TT dot. budowy schroniska z dn. 27.11.1919 r.* czytamy: „Wydział Towarzystwa Tatrzańkiego uznaje jak najrychlejszą budowę schroniska na Hali Gąsienicowej za konieczną i powierza oddziałowi Warszawskiemu TT prace przygotowawcze, zastrzegając głos sekcji ochrony Tatr TT a to w szczególności w sprawie wyglądu zewnętrznego schroniska i dostosowania go do krajobrazu, sekcji turystycznej TT w sprawie urządzenia wewnętrznego, oraz sekcji narciarskiej TT w sprawie potrzeb turystyki zimowej (narciarstwa). Za punkt wyjścia do budowy uznaje Wydział Towarzystwa Tatrzańkiego w zasadzie przedstawiony przez oddział Warszawski TT projekt architekta [Zdzisława] Kalinowskiego domagając się jednak już teraz niezależnie od opinii wymienionych sekcji zmian zewnętrznych w projekcie w kierunku uproszczenia budynku, a przede wszystkim usunięcia wieżyczki i podcieniów oraz szeregu zmian wewnętrznych”¹⁷⁰.

Przebieg prac przygotowawczych opisuje *Protokół z posiedzenia Komisji Porozumiewawczej w sprawie proj. schroniska na Hali Gąsienicowej w Warszawie d. 26 kwietnia 1920 r.*¹⁷¹: „Po otrzymaniu projektów od pp. Witkiewicza i Kalinowskiego obrano miejsce dla budowy przy udziale dra Goetla w sierpniu r. 1919. Ze względu na nowo obrane miejsce – inne niż to, dla którego pierwotne szkice były projektowane, – projekty te musiały ulec przeróbce. Tymczasem pierwotny szkic p. Kalinowskiego został przesłany do Wydziału T.T. oraz zarządów S.T. [Sekcja Taternicka] i S.O.T. [Sekcja Ochrony Tatr] celem otrzymania stamtąd życzeń i wskazówek co do przeróbki projektu.

uwzględniając sugestie Towarzystwa Tatrzańkiego, sporządził alternatywny projekt drewnianego schroniska, w którym łączył cechy chałupy podhalańskiej i orawskiego domu z wyżką.

¹⁶⁹ Zrezygnowano z proponowanej przez Zarząd SOT formy wyłonienia projektu do realizacji na drodze konkursu, który miałby zostać rozstrzygnięty przez komisję złożoną z artystów malarzy, zajmujących się krajobrazem tatrzańskim. Por. MT-ZA, sygn. AR/NO/252/3, k. 245.

¹⁷⁰ MT-ZA, sygn. AR/NO/251/2.

¹⁷¹ MT-ZA, sygn. AR/NO/252/3, k. 245–246.

W końcu listopada 1919 r. Wydział T.T. oraz S.T. i S.N. nadesłały szereg punktów, określających różne požądane szczegóły projektu. Ze strony S.O.T. nastąpił zupełny sprzeciw, jak co do miejsca, tak i co do wyglądu i charakteru schroniska podług projektu O.W. [Oddziału Warszawskiego]. Konferencje z S.O.T. miały w skutku projekt pp. Kamockiego i Schielego, nadesłany przez S.O.T. do O.W. W tym też czasie zostały przez Komisję schroniskową O.W. opracowane 2 inne szkice schroniska w innym charakterze (pustelni i klasztor-ka). Zarząd O.W. nie uznał za możliwe przyjąć tych szkiców za podstawę projektu, ani też projektu gospody, nadesłanego przez S.O.T. Postanowiono utrzymać charakter schroniska, zbliżony do pierwotnego projektu p. Kalinowskiego. Szkic takiego projektu (oznacz. N6) z uwzględnieniem możliwym żądań Wydziału i Sekcji T.T. został przez O.W. opracowany i obecnie Zarząd O.W. przedkłada go Komisji Porozumiewawczej”.

Na Zjeździe jubileuszowym Sekcja Ochrony Tatr TT wysunęła projekt schroniska na Hali Gąsienicowej przeciw projektowi Wydziału Głównego TT dotyczącemu budowania schroniska w formie „polskiego dworku” na brzegu Czarnego Stawu. Czuwając nad wyglądem zewnętrznym schroniska, odrzuciła dwa pierwsze projekty „zameczka” i „klasztor-ka”, stwierdzając, że w obu przypadkach „ambicja architektki brała górę nad pietyzmem tatarnika”¹⁷². Oddział Warszawski przygotował trzeci projekt, który w trzech lub pięciu wersjach opracował architekt Zdzisław Kalinowski¹⁷³. Zarząd Oddziału Warszawskiego TT wraz z Komisją Schroniska na Hali Gąsienicowej na posiedzeniu 19 lutego 1920 r. rozpatrzył projekty Kamockiego i Aleksandra Schielego, nadesłane przez Sekcję Ochrony Tatr, oraz trzeci projekt Kalinowskiego. Dwa pierwsze odrzucono ze względu na małomiasteczkową stylistykę i wielkokubaturową zabudowę, dyskwalifikujące ich lokalizację w krajobrazie wysokogórskim. „Szkic p. Kamockiego – artystycznie dobrze ujęty, [...] ma cechy architektury wioskowej lub małomiasteczkowej – niestosowny do umiesz-

¹⁷² Pismo Sekcji Ochrony Tatr dotyczące budowy schroniska przez Oddział Warszawski TT, MT-ZA, sygn. AR/NO/251/2. Uchwała posiedzenia Sekcji Turystycznej TT dotycząca budowy schroniska z dn. 27 listopada 1919 r., MT-ZA, sygn. AR/NO/251/2.

¹⁷³ J. Nyka, „Murowańca”..., s. 76.

czenia samotnie w otoczeniu wysokogórskim (pomysł karczmy nie-logiczny tam); proj. p. Schielego – budynek niepomiernej wielkości przy symetrii i wielkiej prostocie linii – może nie rażący w otoczeniu innych budynków miasteczkowych czy folwarcznych – w danym miejscu, przerastając otoczenie lasu i linii, psułby w znacznym stopniu harmonię dzikiego krajobrazu górskiego”. Musiał to być budynek wielkokubaturowy, drewniany, o nieracjonalnie wysokim dachu, nieproporcjonalnie dużych oknach i drzwiach oraz głębokiej werandzie, w znacznym stopniu osłabiającej konstrukcję budowli i powodującej zaciemnienie pomieszczeń frontowych. Przyjęty w projekcie system halowy uznano za niedopuszczalny, a formę pokoiów na poddaszu za nieodpowiednią¹⁷⁴. Trzeci projekt Z. Kalinowskiego – schronisko w formie klasztoru – Sekcja uznała za „piękny, całkowicie harmonizujący z krajobrazem, [...] ale niemożliwy do wykonania”. O negatywnej decyzji dotyczącej realizacji zdecydowały okazałe gabaryty całości zabudowań, wymagające dużych kosztów realizacyjnych. Wobec naglącego terminu postanowiono złożyć do Ministerstwa Robót Publicznych pierwszy projekt Z. Kalinowskiego¹⁷⁵, jako najbardziej realny, z poprawkami Wydziału TT, ST i SOT. Wymogła też na Oddziale Warszawskim obecne usytuowanie schroniska, na skraju lasu, zamiast pierwotnie planowanego na środku Hali¹⁷⁶. To kompromisowe rozwiązanie było zgodne z głoszonymi przez SOT zasadami, by infrastruktura turystyczna nie niszczyła charakteru i wyglądu gór.

¹⁷⁴ Protokół z posiedzenia Zarządu Oddziału Warszawskiego TT oraz Komisji Schroniska na Hali Gąsienicowej w dn. 19 lutego 1920 r., MT-ZA, sygn. AR/NO/252/3, k. 251–3.

¹⁷⁵ Zdzisław Kalinowski (1877–1926) – inż. architekt. Studia w Warszawie i Karlsruhe (1906). Jako student zaprojektował (1902–1904) dom dla leśniczego w stylu zakopiańskim („Architekt”, 1906, tabl. 52). W 1910 – proj. kościoła w Orłowie (pow. Lublin) wspólnie z C. Przybylskim (I nagroda); proj. kościoła w Mąkoszynie (pow. Nieszawa), architektura pomnika wdzięczności Stanom Zjednoczonym AP przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie (rzeźbę wykonał Ksawery Dunikowski), pałacyk Róży Zamoyskiej przy Alei Róż nr 12/1714-L w Warszawie, przebudowa domów nr 18, 20, 22 i 24 przy ul. Kanoniej w Warszawie, udział w rozplanowaniu Kalisza, projektował szkoły, sierocińce, dworki. Projekt „Murowańca” miał być jego ostatnią większą pracą projektową. Za: S. Łoza, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954, s. 139; W. H. Paryski, Z. Paryska-Radwańska, *op. cit.*, s. 488.

¹⁷⁶ „Taternik”, 1–2: 1922, s. 31–32.

Od początku prac projektowych podstawowym założeniem projektodawcy i dążeniem Zarządu Oddziału Warszawskiego (którego wszyscy członkowie należeli do SOT) było zharmonizowanie budynku z krajobrazem tatrzańskim. „Zarząd O.W. po wielokrotnym przedyskutowaniu sprawy doszedł do przekonania, że uznawanie za dopuszczalne w górach jedynie budynków drewnianych i wzniesionych w stylu podhalańskim lub orawskim jest stanowiskiem zbyt jednostronnym. Wznoszenie na H. G. [Hali Gąsienicowej] karczmy lub dworu prowadziłoby właśnie do niepożądanego zagospodarowania Tatr na wzór ludnych dróg i równin. Dzikimu otoczeniu górskiemu odpowiada raczej typ budynku samotnego, jak zamek, pustelnia lub klasztor, których tyle się wznosi w Alpach lub Apeninach. Rodzajem zameczku był też pierwotny projekt p. Kalinowskiego. Wobec zarzutu pretensjonalności autor dokonał w nim zmian w kierunku znacznego uproszczenia przez usunięcie wieżyczki i podcieni a zarazem przez nowy projekt dachu nadał mu cechy wybitnie swojskie. Tak powstał obecny projekt N6. Jako budowla z dzikiego kamienia o sylwecie niezupełnie regularnej, urozmaiconej skarpami, jest on zdaniem O.W. znacznie lepiej przystosowany do najbliższego otoczenia głązów i dalszego tła szczytów tatrzańskich, niż wszelka budowla drewniana i symetryczna, która przy większych rozmiarach musiałaby niechybnie wywoływać rozdźwięk z otoczeniem”¹⁷⁷.

Po szczegółowym rozpatrzeniu projektu Kalinowskiego, oznaczonego N6, z detalami przedstawionymi przez autora koncepcji oraz działacza Warszawskiego Oddziału PTT, Jana Jaroszyńskiego, Komisja Porozumiewawcza zdecydowała, że „przedstawiony przez O.W. projekt należy uznać za odpowiadający wymaganiom dostosowania do danego krajobrazu górskiego” i jednomyślnie przyjęła. Za najodpowiedniejszą ze względów klimatycznych uznano konstrukcję podwójnych ścian, wykonanych z miejscowego kamienia, z izolacją powietrzną. Szczegółowy projekt rozrysowali na początku 1921 r. Karol Siciński i Marian Kontkiewicz¹⁷⁸.

¹⁷⁷ MT-ZA, sygn. AR/NO/252/3, k. 246–247.

¹⁷⁸ „Gazeta Zakopiańska”, 5: 1921. Dyskusyjna pozostaje kwestia autorstwa projektu. Materiały archiwalne przechowywane w zbiorach Muzeum Tatrzańskiego wymieniają inż. arch. Z. Kalinowskiego jako autora wszystkich wersji projektu. Także *Sprawozdanie z budowy schroniska Oddziału Warszawskiego PTT na Hali Gąsienicowej* z 1922 r. (MT-ZA, sygn. AR/NO/259/16, k. 94) oraz *Sprawozdanie Zarządu*

W maju 1921 r. Oddział Warszawski PTT rozpoczął budowę monumentalnego granitowego schroniska, organizując równocześnie akcję finansującą tę inwestycję. Środki na budowę gromadzono z subwencji, sprzedaży udziałów oraz z dochodów z przejętego i starannie odnowionego starego schroniska PTT na Hali Gąsienicowej. Po uzyskaniu zgody współwłaścicieli Hali przystąpiono do budowy. Drewno ofiarował Jerzy Uznański, marszałek powiatu nowotarskiego, właściciel lasów doliny Suchej Wody, przylegającej od wschodu do Hali. Pomocy udzielił pluton wysokogórski (który oddelegował do prac 20 żołnierzy i 7 koni).

W latach 1921–1923 budową kierował architekt i taternik warszawski, Aleksander Schiele¹⁷⁹, administrację prowadził Odo Lachmann, majstrem był pierwszy zdobywca południowej ściany Zamarłej Turni, Henryk Bednarski¹⁸⁰. Z ramienia Oddziału Warszawskiego inwestycją zajmowała się komisja w składzie: Stanisław Osiecki, Stefan Makarczyk, Jan Jaroszyński (znany fotografik tatrzański), Adam Konopczyński i Kazimierz Drewnowski. Bezpośredni nadzór sprawował inżynier Makarczyk¹⁸¹.

Głównego z działalności Towarzystwa za czas od 1 maja 1925 do 15 kwietnia 1926 („Wierchy”, 4: 1926, s. 202–203) potwierdzają „bezinteresowne przygotowanie projektu przez inż. Kalinowskiego”, podobnie jak wszelkie informacje w literaturze tego okresu i powojennej (m.in. „Taternik”, 1915–1921, s. 29; F. Hoesick, *Tatry i Zakopane. Przeszłość i teraźniejszość*, cz. 4, Kraków 1931, s. 523 (felieton z 1922 r.); M. Orłowicz, S. Makarczyk, *op. cit.*, s. 320; J. Nyka, „Murowańca”..., s. 76–77; W. H. Paryski, Z. Paryska-Radwańska, *op. cit.*, s. 777). Jedynie J. G. Pawlikowski w art. *O „stylu zakopiańskim” w budownictwie Zakopanego i Podhala* („Wierchy”, 9: 1931, s. 113) w ankiecie na temat stylu zakopiańskiego, autorem schroniska na Hali Gąsienicowej nazywa K. Sicińskiego. Dopiero J. Teodorowicz-Czerpińska (*Twórczość architektoniczna Karola Sicińskiego*, „Architektura”, 1984, nr 1, s. 22–25) i *Polski Słownik Biograficzny* [PSB] (t. 36/3, z. 150, Warszawa–Kraków 1995, s. 464–466) przypisują autorstwo projektu „Murowańca” K. Sicińskiemu (szkice miał opracować osobiście w 1919 r., a rysunki budowlane z M. Kontkiewiczem. Por. „Architektura”, 1984, nr 1, s. 30). Karol Siciński (1884 Pabianice – 1965 Warszawa) – architekt, malarz; studia na Wydziale Architektury w Wyższej Szkole Przemysłowej w Krakowie i w krakowskiej ASP pod kierunkiem L. Wyczółkowskiego i S. Dębickiego. Najbardziej znany z prac architektonicznych i konserwatorskich w Kazimierzu nad Wisłą. Biogram w: PSB, t. 36/3, z. 150, s. 464–466.

¹⁷⁹ „Taternik”, 1915–1921, s. 29.

¹⁸⁰ *Sprawozdanie z budowy schroniska OW PTT na Hali Gąsienicowej*, MT-ZA, sygn. AR/NO/259/16, k. 94–99.

¹⁸¹ J. Nyka, „Murowańca”..., s. 76–77. Stanisław Makarczyk (1876–1930) – inż.,

24 lipca 1921 r. odbyła się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod schronisko¹⁸². W tym czasie były już założone fundamenty i wykopana suterena, powstała przez łupanie napotkanych skał granitowych. Jesienią 1921 r. OW PTT uzyskał większą pomoc wojska – oddziału saperów i plutonu wojsk kolejowych, które wytyczyły i przeprowadziły nową drogę od schroniska do doliny.

Właściwa budowa rozpoczęła się wiosną 1922 r. Do 18 listopada tego roku zakończono wznoszenie granitowych murów¹⁸³, a ponieważ nie zdążono przed zimą ukończyć wieży i nakryć schroniska dachem w zimie dowożono i gromadzono materiał. „Potężne mury schroniska z granitowych głazów sprawiały wrażenie obronnego zamczyska i wzbudzały podziw dla jego budowniczych”. Do wzniesienia murów zużyto 58 ton cementu, 15 ton wapna i ok. 600 m³ drewna. Kilukrotnie w ciągu roku dojeżdżał z Warszawy w celu kontroli prac prezes Oddziału Osiecki, skarbnik Makarczyk i twórca projektu schroniska architekt Kalinowski¹⁸⁴.

W 1923 r. ukończono mury zewnętrzne, wieżę wyprowadzono pod dach, założono belki stropowe i stropy betonowe nad piwnicami, ustawiono konstrukcję dachową, pokryto i pomalowano dach. Latem 1923 r. saperzy wybrukowali i wyszutrowali prawie całą drogę wykonaną w roku poprzednim. Doprowadzono do schroniska linię telefoniczną (wzdłuż szosy do Brzezin, Doliną Suchejej Wody na Halę Gąsienicową)¹⁸⁵. Nad całością prac czuwał kpt. W. Ziętkiewicz, komendant plutonu wojskowego zatrudnionego przy zwózce materiałów budowlanych¹⁸⁶.

nazwany przez prasę „inicjatorem i głównym wykonawcą schroniska”; taternik i alpinista, do TT wstąpił w 1911 r., należał do Sekcji Narciarskiej i Sekcji Ochrony Tatr; w Warszawie prowadził przedsiębiorstwo kanalizacyjne, w którego lokalu używał gościny biurom Oddziału Warszawskiego PTT; wieloletni wiceprezes OW PTT; fotografik, współautor (wraz z Mieczysławem Orłowiczem) pracy *Domy wycieczkowe i schroniska turystyczne*.

¹⁸² MT-ZA, sygn. AR/NO/259/16, k. 96.

¹⁸³ Ibidem, k. 88.

¹⁸⁴ Ibidem, k. 89.

¹⁸⁵ Materiały do budowy linii oraz roboczną ofiarowało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, słupy telefoniczne dostarczył OW PTT.

¹⁸⁶ Płk Władysław Ziętkiewicz, w latach 1921–1924 jako kpt. i mjr dowodził Kompanią Wysokogórską i był wiceprezesem Sekcji Turystycznej PTT; jeden ze

W tymże 1923 r. stare schronisko oddano w zarząd OW PTT, który dochód z niego przeznaczał na budowę nowego schroniska. Schronisko to odrestaurowano staraniem Oddziału, dobudowano korytarz łączący je z kuchnią, zaopatrzono w nowe tapczany i piece.

W 1924 r. wykonano prace wykończeniowe wewnątrz schroniska: granitowe mury wyłożono od wewnątrz drewnianymi ściankami, oddzielonymi od kamienia odpowiednią przestrzenią izolacyjną, wskutek czego schronisko – wbrew obawom – było ciepłe i suche. Pokoje noclegowe wykończano tak, by uzyskać jak najwięcej miejsc noclegowych i zapewnić turystom odpowiedni komfort. Strychy wykorzystano na urządzenie jednej dużej sali noclegowej. Przy pracach wykończeniowych pomocy udzieliło wiele osób (m.in. inż. Dynarski, bracia Jenike, inż. Arkuszewski). Do końca 1924 r. ułożono podłogi, otynkowano ściany (wewnątrz), wykonano klatkę schodową, podwójne ściany na parterze, pierwszym piętrze i poddaszu, zamontowano stolarkę okienną i drzwiową¹⁸⁷. W 1924 r. schronisko w zasadzie wewnątrz wykończono, pod koniec roku rozpoczęto porządkowanie otoczenia i najbliższej okolicy.

Od wiosny 1925 r. urządzano i wyposażano wnętrze w łóżka, materace, koce, urządzono kuchnię i umeblowano jadalnię turystyczną. Prace prowadzono do czerwca tego roku. Schronisko miało wówczas 50 miejsc noclegowych.

25 lipca 1925 r. odbyło się uroczyste otwarcie schroniska przez prezydenta RP Stanisława Wojciechowskiego¹⁸⁸. Wzięli w nim udział: marszałek Senatu Wojciech Trąmpczyński, minister kolei Tyszka, naczelnik Kancelarii Cywilnej Lenc, prezes PTT J. Czerwiński, prezes Warszawskiego Oddziału PTT i poseł na Sejm S. Osiecki, gen. M. Zaruski, prof. Kazimierz Sosnowski, projektant inż. Z. Kalinowski,

współtwórców Murowańca; pomagał też w przygotowywaniu niezagospodarowanych schronisk na zimę.

¹⁸⁷ Zwracają uwagę uderzająco niskie wymiary sali na poddaszu (jakby nie zostały zaplanowane wcześniej, ale odkryte dopiero w trakcie budowy i wykorzystane do celów mieszkalnych) oraz niskie wymiary drzwi.

¹⁸⁸ Sprawozdanie Zarządu Głównego z działalności Towarzystwa za czas od 1 maja 1925 do 15 kwietnia 1926 r. „Wierchy”, 4: 1926, s. 202–203. Niektóre publikacje (m.in. E. Moskała, *Schronisko PTTK na Hali Gąsienicowej*, Kraków 1975) oraz tablica wmurowana przy wejściu do schroniska podają 12 lipca 1925 r. jako datę otwarcia schroniska.

posłowie, reprezentanci PTT oraz władz państwowych i samorządowych. Po mszy na ganku schroniska odprawionej przez ks. Gadowskiego z Tarnowa wysłuchano przemówień posła Osieckiego, prezesa Czerwińskiego, przedstawiciela Ministerstwa Wyznań i Oświaty Okęckiego, burmistrza gminy Zakopane posła Kozłowskiego, przedstawiciela PZN posła Chądzyńskiego; w imieniu oddziałów w Żywcu, Nowym Targu i Nowym Sączu prof. Kazimierza Sosnowskiego, w imieniu delegacji zagranicznych prezesa Karpatenvereinu dr Guhara. Na końcu przemówił prezydent Wojciechowski i dokonał uroczystego otwarcia oraz udekorował odznaczeniami państwowymi członków Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego (GOPR). Przed przecięciem wstęgi zamykającej wejście do schroniska prezydent Wojciechowski powiedział: „Otwierając schronisko powstałe z inicjatywy i głównie dzięki staraniom OWPTT, przypominam wszystkim Polakom wezwanie »W góry, w góry miły bracie, Tam swoboda czeka na Cię«. Swoboda chroni przede wszystkim od niskich myśli i lenistwa. Tutaj w górach uczyć się będziecie nie tylko kształcenia woli i hartu fizycznego, ale oddychać pełną piersią, patrzeć dalej i wyżej. Na pomyślność wszystkich, którzy tutaj zechcą pełną piersią odechnąć, otwieram to schronisko”¹⁸⁹. W uroczystości uczestniczyło około tysiąca zebranych na hali osób.

Wiosną 1927 r. zainstalowano oświetlenie elektryczne z własnej turbiny, uzupełniono umeblowanie, wzmocniono ogrzewanie głównej sali, zakończono szalowanie, malowanie i ozdabianie ścian. Pod sufitami zawieszono artystycznie wykonane świeczniki. Wzniesiono budynek ze stajnią i magazynem.

W 1928 r. na zewnątrz budynku zawieszono ozdobną latarnię, we wnętrzu ustawiono stylowy zegar wykonany wg rysunku S. Witkiewicza, ofiarowany przez Andrzeja Struga. W 1929 r. wmurowano, a 1930 r. odsłonięto na murach schroniska tablicę pamiątkową ku czci Adama Asnyka.

O nowoczesności schroniska świadczy opis zamieszczony w Sprawozdaniu Zarządu Głównego PTT: „Nowe schronisko posiada własną instalację wodnoturbinową, wodociągową i kanalizacyjną. W uzupełnieniu urządzeń zainstalowano w 1930 r. zespół elektryczny z sil-

¹⁸⁹ M. Orłowicz, *Poświęcenie schroniska na Hali Gąsienicowej w Tatrach*, „Przełęcz Turystyczny”, 1925, nr 3–4, s. 17.

nikiem naftowym o mocy 5 k.m. [koni mechanicznych] jako rezerwę na wypadek braku wody w potoku dla napędu turbiny [...]. Zaprowadzono w kuchni wentylację elektryczną, wykończono należycie pomieszczenie w suterenie, wyposażono pralnię w kotły do wody i magiel, zakupiono dla instalacji wodociągowej nową pompę wodną, sprzężoną z silnikiem elektrycznym”¹⁹⁰.

Mimo swej wyjątkowości, schronisko nie spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem ze strony starych zasłużonych taterników. Największe jego walory, czyli niepowtarzalna, bezprecedensowa w krajobrazie tatrzańskim forma połączona z nowoczesnym, funkcjonalnym wyposażeniem wnętrza, przysporzyły mu więcej oponentów niż zwolenników. „Kiedy zbudowano nowe schronisko, słynny Murowaniec na Hali, starzy turyści niechętnie do niego zaglądali. Taki Miecio Świerż twierdził, że w owej murowanej fortecy, by dożyć jaka pogoda robi się na dworze, trzeba głowę na patyku wysunąć przez omurowane głazami okna”¹⁹¹. Turyści wybierali więc nocleg w prymitywniejszych warunkach w starym schronisku Bustryckich.

Chociaż równolegle wykorzystywano owo stare schronisko na 30 miejsc, „Murowaniec” okazał się zbyt szczupły dla zaspokojenia potrzeb rosnącego ruchu turystycznego. Ponieważ – zgodnie z wytycznymi PTT – budynek granitowego schroniska „nie mógł być rozbudowany”¹⁹², Oddział Warszawski postanowił zbudować obok Murowańca jego filię – drewniany pawilon do obsługi masowego ruchu turystycznego i młodzieży. Celem jego budowy było dostarczenie takich, przyzwoitych i czystych noclegów, których brak dawał się odczuwać w okresie większego ruchu. Miał mieścić szereg sal z „pełnym komfortem turystycznym” dla wycieczek zbiorowych¹⁹³. Państwowa Rada Ochrony Przyrody zaaprobowwała ten plan oraz miejsce

¹⁹⁰ Sprawozdanie Zarządu Głównego PTT z działalności, „Wierchy”, 8: 1930, s. LXVI.

¹⁹¹ J. Oppenheim, W. Gentil-Tippenhauer, *op. cit.*, s. 248.

¹⁹² W. Goetel, *Rozwój prac nad górskimi parkami narodowymi*, „Wierchy”, 12: 1934, s. 148. Doświadczenia powojenne pokazały, że rozbudowa była możliwa, jednak nie bez szkody dla estetyki i malowniczości bryły budynku (podczas rozbudowy w 1950–1951 prawie trzykrotnie powiększono kubaturę na rzecz utraty zwartości bryły).

¹⁹³ „Przegląd turystyczny”, 1934, nr 3, s. 13.

na schronisko, ukryte w lesie poniżej murowanego, a krakowski Urząd Wojewódzki zatwierdził projekt. W 1934 r. przygotowano materiał, planując uruchomienie nowego budynku zimą 1934 lub latem 1935 r., sprawa upadła jednak wobec protestu współwłaścicieli Hali. Zaprojektowane przez inż. Franciszka Kopkowicza¹⁹⁴ drewniane schronisko PTT „dla zbiorowych wycieczek młodzieży na Hali Gąsienicowej” miało stanąć na północny wschód od istniejącego murowanego schroniska, nieco poniżej niego, przy drodze do Brzeziny. Zostało zaplanowane jako drewniany parterowy budynek w konstrukcji zrębowej na kamiennej podmurówce, z użytkowym poddaszem. Zbudowane w stylu zakopiańskim, oprócz wymienionych nosi inne jego cechy: wysoki półszczytowy dach z wygłędami, kryty gontem, szczyty zdobione dekoracyjnym szalunkiem, drzwi dekorowane motywem „słoneczka”¹⁹⁵.

FORMA ARCHITEKTONICZNA

„Murowaniec”, w całości kamienne, monumentalne schronisko z nieociosanych bloków granitowych spajanych zaprawą cementową, zlokalizowano na skraju lasu na południowym krańcu Hali Gąsienicowej. Usytuowano je frontem w kierunku południowo-wschodnim. Wzniesione na planie prostokąta z wysuniętymi lekko przed lico ściany frontowej narożnymi ryzalitami, łączy w sobie formy późnogotycko-renesansowego zamku wyżynnego i budownictwa podhalań-

¹⁹⁴ Franciszek Kopkowicz (Sambor – 1965 Zakopane) – architekt; ukończył szkołę realną w Stanisławowie (1914), Instytut Techniczny w Wiedniu (1914–1917) i Politechnikę Lwowską; w 1923 uzyskał uprawnienia budowlane. W latach 1920–1922 miejski architekt w Biłgoraju, 1924–1939 prowadził biuro budowlane w Zakopanem, gdzie zrealizował: Sanatorium Akademickie, gmach policji, kino „Giewont”, oraz ok. 150 budynków mieszkalnych. 1919–1925 asystent na Politechnice Lwowskiej, 1925–1932 oraz 1939–1954 kierownik działu ciesielstwa w zakopiańskiej Szkole Przemysłu Drzewnego. Publikacje: *Ciesiołka wiejska i małomiasteczkowa*, wyd. Ministerstwa Odbudowy 1948, *Ciesielstwo Polskie*, Warszawa 1958. Zbierał materiały do monografii stylu zakopiańskiego w architekturze.

¹⁹⁵ Zwanego też „wschodem słońca”, „wschodzącym słoneczkiem”, „słonkiem” – motyw półkola z promieniami, spotykany najczęściej w szczytach dachów, popularny w tradycyjnym budownictwie góralskim, włączony przez S. Witkiewicza do repertuaru form stylu zakopiańskiego.

skiego w ukształtowaniu bryły oraz folklorystycznego nurtu polskiego Art Déco w dekoracji wnętrza. Monumentalność bryły podkreślają masywne skarpy w narożach budynku i na osiach ścian (tu częściowo wciągnięte do wnętrza), będące daleką analogią do tzw. systemu krakowskiego (konstrukcji filaro-skarpowej) oraz potężne, dochodzące do 80 cm grubości, mury¹⁹⁶. Wysunięte przed centralną część elewacji południowej ryzality nawiązują charakterem do baszt alkierzowych. Dwukondygnacyjna, trójosiowa część centralna z arkadowym podcieniem w kondygnacji przyziemia i tarasem, będącym transpozycją krużganku, na pierwszym piętrze, skupia funkcje reprezentacyjne. Nad nimi w połaci dachu umieszczony wygląd z trzema okienkami na osiach okien i drzwi w niższych kondygnacjach, ze ściankami zdobionymi motywem „słoneczka”, nawiązuje do form architektury podhalańskiej. Na dominujący w bryle masyw wschodni składają się wschodni ryzalit o charakterze gospodarczym, wysunięty najsilniej przed lico budynku, oraz wieżyczka schodowa na rzucie kwadratu wtopiona w korpus budynku, kryta dachem namiotowym, zwieńczonym „pazdurem”. Dwuspadowy dach schroniska pokryto gontem, a w partii okapów dranicami. Poprzez to zróżnicowanie uzyskano efekt bogatszej faktury i większej malowniczości samego dachu i całego budynku. Architekt kontynuował naturalną kompozycję, którą przyroda utworzyła z malowniczo spiętrzonych nad sobą szczytów obu Kościelców i Świnicy – zachodnie spiętrzenie dachu miało swój pendant w piramidzie Świnicy, wschodnie – w piramidach Kościelców.

W południowej ścianie zachodniego ryzalitu na wysokości pierwszego piętra, w niszy o nieregularnym obrysie architekt zaprojektował kapliczkę mieszczącą wizerunek Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Nawiązał w ten sposób do tradycji łączenia funkcji sakralnych ze świeckimi w zamkach średniowiecznych i renesansowych (budowania w obrębie zamku kaplic czy umieszczania na zewnętrznych murach wizerunku Madonny, pełniącego funkcje apotropaiczne¹⁹⁷),

¹⁹⁶ „Napisano kiedyś żartem, że w czasie budowy schroniska grupa geologów wiodła spór, czy jego grube mury wytrzymają 50 czy tylko 40 000 lat”. Por. J. Nyka, „Murowańca”..., s. 78.

¹⁹⁷ Jak to miało miejsce np. w kaplicy zamkowej na Zamku Wysokim w Malborku.

przenikania się w świeckiej budowli obronnej sfer sacrum i profanum, oraz niezwykle żywego, zwłaszcza na Podhalu, kultu Madony z Dzieciątkiem.

Mur z surowych, wielobocznych gładów o obrobionych powierzchniach stycznych nawiązuje do antycznych murów poligonalnych czy średniowiecznych murów z miejscowego kamienia, o nieobrobionej fakturze, w tzw. dzikim układzie.

Okna o zróżnicowanej wielkości, zamknięte prosto lub półkoliście, szklone małymi szybkami stwarzającymi sugestię szesnastowiecznego szklenia w ołów małych geometrycznych błon szklanych.

W kondygnacji piwnic, od wschodniej strony, znajdowały się pomieszczenia piwniczne¹⁹⁸, suszarnia, pralnia z piekarnią (co było dość oryginalnym połączeniem funkcji w jednym pomieszczeniu), elektrownia, pomieszczenie na sprzęt ratowniczy.

W przyziemiu wejście z przedsionka prowadziło do sieni głównej, a dalej na lewo do dwóch sześciuosobowych pokoiów, pokoju służbowego i toalet w części centralnej oraz dwunastoosobowego pokoju w ryzalicie zachodnim. W ryzalicie wschodnim z osobnym wejściem do zaplecza kuchennego w postaci dobudowanego od północy partelowego podcienia poprzedzającego sionkę, zlokalizowano kuchnię, umywalnię i spiżarnię kuchenną.

Na pierwszym piętrze znajdowała się wielka sala jadalna połączona z obszernym bufetem, z wyjściem na zadaszony taras od strony południowej, trzy czteroosobowe pokoje gościnne w ryzalicie zachodnim, umywalnia, toalety i spiżarnia na zapleczu bufetu oraz trzy pokoje w ryzalicie wschodnim: jadalny, sypialny i zapasowy gościnny.

Na poddaszu pomieszczono: 2,5-traktową część centralną z pięcioma czteroosobowymi pokojami gościnnymi i pokojem służbowym, rozmieszczonymi symetrycznie po obu stronach korytarza, pokojami gościnnymi (cztero- i ośmioosobowym) rozdzielonymi kwadratowym „hallem” w ryzalicie zachodnim, umywalnie i toalety damskie i męskie w ryzalicie wschodnim oraz wielki dwudziestoosobowy pokój gościnny w „skrzydle gospodarczym”.

¹⁹⁸ Na rzucie określone mianem „piwnic”, zapewne pełniły funkcję pomieszczeń magazynowych.

Wieżyczka, wbudowana od południa w ryzalit wschodni, mieściła klatkę schodową, a w niej czterobiegowe zabiegowe schody z obszerną duszą.

Malownicza bryła budynku, stanowiąca konglomerat cech późnogotyckich zamków nizinnego i wyżynnego oraz zamku renesansowego, nawiązuje do tradycji romantycznych (reprezentowanych na przełomie stuleci przez Teodora Talowskiego) z ich zamiłowaniem do tajemniczości, odrzuceniem symetrii na rzecz malowniczości, efektami fakturalnymi, osiąganymi przez specyficzne, „rustykowe” stosowanie nieobrobionych kamieni.

Analogia do zamku nizinnego przejawia się w geometryczności planu¹⁹⁹.

Cechy zamku wyżynnego, wznoszonego z kamienia na wyniosłościach terenu, widoczne są w ukształtowaniu bryły i użytym materiale budowlanym. Forma zamku wyżynnego z gładów narzutowych, z licznymi wieżyczkami, była rozpowszechniona w polskiej i słowackiej części Karpat oraz na terenach Jury Krakowsko-Częstochowskiej (do tej grupy należą m.in. zamki ufortyfikowanej doliny Dunajca – Szaflary, Czorsztyń, Niedzica, Nowy Sącz, Rożnów, Tropsztyń, Czchów, uzupełnione popradzkimi warowniami w Muszynie i Rytrze, a po stronie słowackiej m.in. Lubovniansky i Oravsky Hrad), czyli w bezpośrednim sąsiedztwie Tatr, mogła więc stanowić inspirację dla twórców schroniska.

Cechy renesansowe przejawiają się w dążeniu do rytmicznego rozmieszczenia osi w płaszczyznach ścian (regularny rytm osi, kondygnacji, okien i drzwi w środkowej części fasady oraz w elewacji zachodniej).

Projekty schronisk na Hali Gąsienicowej były przejawem, czy raczej kontynuowały tradycję „stylu materiałowego”, wymierzonego przeciwko eklektyzmowi i historyzmowi²⁰⁰. Architekci, mając do

¹⁹⁹ Zamki te, lokalizowane na płaskim terenie, chronione były przeszkodami wodnymi i posiadały układy zamykające się w formy geometryczne, co pozwalało na stosowanie geometrycznych planów. Zamki wyżynne dostosowywały swój kształt do rzeźby terenu, który przesądzał o ich walorach obronności i przekreślał możliwość stosowania planów typowych. Tam, gdzie charakter miejsca na to pozwalał (nawet w szczytowych partiach wzgórz) przystosowywano teren do bardziej regularnego założenia. Por. T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Sztuka Ziemi Krakowskiej*, Kraków 1982, s. 69.

²⁰⁰ *Sztuka Krakowa i Galicji w wieku XIX*, praca zbiorowa pod red. W. Bałusa, Kraków 1991, s. 158, przyp. 60.

wyboru kamień i cegłę, wybierali kamień, co było wyrazem nowej tendencji w architekturze. Kamień jako materiał trwalszy od cegły i, w opozycji do niej, wybierany był jako materiał „rodzimy”²⁰¹.

Tendencja malownicza, widoczna w transpozycji formy zameczku ukształtowanej pod wyraźnym wpływem architektury organicznej i w nawiązaniu do omówionego „stylu materiałowego”, określiła architektoniczny kształt „Murowańca”. Rozczłonkowanie i malownicze ugrupowanie brył przy raczej prostych, symetrycznych i funkcjonalnych wnętrzach oraz wykorzystanie miejscowego, naturalnego budulca jako materiału rodzimego, dającego poczucie „swojskości” (charakterystycznej dla zapoczątkowanego w 2. połowie XIX w. poszukiwania stylu narodowego) przy nowoczesnej, termoizolacyjnej konstrukcji dawało wyjątkowe połączenie tradycji i nowoczesności, harmonijnego i twórczego dialogu przeszłości ze współczesnością.

Silne rozczłonkowanie brył nadało budowli wyraz niepowtarzalnej malowniczości poprzez bogatą grę światłocienia na rzeźbiarsko kształtowanych elewacjach. W percepcji formy walory optyczne (Rieglowska *optisch-haptisch*) zdecydowanie dominują nad taktyczno-haptycznymi (*haptisch-taktisch*). Te drugie zresztą są również silnie wyeksponowane: rustykalna, chropowata faktura kamienia staje się w pełni „odczuwalna” dopiero po dotknięciu surowych, nieobrobionych gładów.

Dzięki usytuowaniu schroniska frontem w kierunku południowo-wschodnim światło słoneczne operuje zazwyczaj pod kątem ostrym w stosunku do płaszczyzny ścian (oświetlenie górno-boczne), dzięki czemu forma staje się bardziej plastyczna, a efekty faktury wyraziście. Nie ma niekorzystnego efektu spłaszczenia bryły przez oświetlenie przednie, unicestwiającej formę i zacierającej fakturę.

„Murowaniec” reprezentuje „architekturę organiczną”, pojmowaną w jej szerszym znaczeniu – jako „harmonijne zintegrowanie wytworów architektonicznych z przyrodą [...] ożywioną i nieożywioną”²⁰²

²⁰¹ Przykładem tego był krakowski konkurs na projekt kościoła dla Limanowej w 1908 r., w wyniku którego powstała monumentalna, kamienna świątynia. Uczestniczył w nim także J. Koszczyc Witkiewicz. Por. J. S. Wroński, *Krakowski konkurs architektoniczny na projekt kościoła dla Limanowej*, [w:] *Sztuka Krakowa i Galicji w wieku XIX*, s. 137–160.

²⁰² A. Niezabitowski, *O pojęciu organiczności w architekturze*, [w:] *Sztuka a natura*.

osiągane poprzez wspólnotę tworzywa, podobieństwo kształtu, barwy lub wielkości do otoczenia przyrodniczego. Idea „organiczności”, rozumiana tutaj w sposób Wrightowski, realizuje się w harmonii osiągananej przez „specyficzne uformowanie bryły budynku oraz zastosowanie do jego budowy materiałów, znajdujących się w bezpośrednim otoczeniu przyrodniczym”²⁰³. Nie wiadomo, czy dorobek twórczy Wrighta był znany polskim architektom początku lat 20. XX w. i na ile mógł inspirować twórców projektu „Murowańca”, niewątpliwie jednak schronisko mieści się w tak rozumianym nurcie „architektury organicznej”.

W odczuciu współczesnych kontrowersyjne, nie znalazło naśladownictw w momencie swojego powstania, ale już pod koniec lat 30., a zwłaszcza po II wojnie stanowiło istotne źródło inspiracji dla architektów (schronisko na Turbaczu zbudowane w 1938 r., schroniska na Polanie Chochołowskiej i w Dolinie Pięciu Stawów Polskich). Jego prekursorską rolę opisuje J. Nyka: „[...] projekt architektoniczny »Murowańca« stanowił istotny krok naprzód w rozwoju stylu zakopiańskiego, krok owocujący w realizacjach schroniskowych ostatniego ćwierćwiecza, takich jak Chochołowska, Pięć Stawów czy Turbacz. Ich autorzy poszli również w kierunku łączenia drewna z tępianym kamieniem, przetwarzania pewnych motywów góralskiej sztuki budowlanej i tworzenia kompozycyjnych więzi między sylwetką budynku a górskim tłem. Rzecz osobliwa, że projekt ten – nie wiadomo w jakim stopniu inspirowany przez Jana Witkiewicza – wyszedł z pracowni Zdzisława Kalinowskiego, »artyści rozmiłowanego w pięknie linii i harmonii brył«, ale nie mającego żadnych innych związków twórczych z regionem tatrzańskim”²⁰⁴.

Materiały XXXVIII Sesji Naukowej SHS przeprowadzonej 23–25 listopada 1989 r. w Katowicach, red. nauk. E. Chojecka, Katowice 1991, s. 40.

²⁰³ Ibidem, s. 44. „Sześć kryteriów architektury organicznej” ogłoszonych przez Wrighta w 1908 r. określa znaczenie „organiczności” w jego filozofii formy. Są to: prostota, styl indywidualny, organiczny charakter kompozycji, zharmonizowanie barwy z otoczeniem, akcentowanie charakteru materiałów zastosowanych w budowie oraz plan, wyrażający, podobnie jak elewacja, indywidualne cechy kompozycji. Wright realizował ją głównie w licznie budowanych tzw. domkach preriowych. Sposób ukształtowania formy „Murowańca” niewątpliwie koresponduje z przedstawionym tu zespołem kryteriów i pozwala na wskazanie ideowych analogii.

²⁰⁴ J. Nyka, „Murowańca”..., s. 78.

Wnętrza projektu K. Stryjeńskiego nosiły cechy folklorystyczne go nurtu w polskim Art Déco i – w przeciwieństwie do bryły – podobały się współczesnym odbiorcom.

W poręczach budynku schroniska znajdowała się użyta jako motyw zdobniczy swastyka. O jej znaczeniu informowała tzw. stara tablica Zbigniewa Korosadowicza, której tekst w dosłownym odpisie umieszczony jest obecnie w sieni przy drzwiach wejściowych do „Murowańca”: „Nazwa swastyka pochodzi z j. sanskryckiego, jednego ze starożytnych języków Indii azjatyckich i znaczy: miejcie się dobrze, dobry znak, pomyślna wróżba.

W latach poprzedzających ostatnią wojnę swastyka stała się powszechnie znana, odkąd wprowadził ją w Niemczech Adolf Hitler. Nie jest to jednak wytwór niemiecki, ani też narodów germańskich.

Swastykę znano już w odległej starożytności. Już na kilka wieków przed naszą erą pojawia się w Indiach, skąd przechodzi do Chin, Japonii, Tybetu, a przez ocean do amerykańskich Indii, zaś z Turkestanu, Afganistanu i Mezopotamii dostaje się do Grecji, Egiptu, Włoch, wreszcie do krajów słowiańskich i germańskich.

Na obszarze ziem słowiańskich i Polski pojawia się swastyka bardzo obficie, w I wieku p.n.e. na wyrobach garncarskich, mieczach, oszczepach, grotach, ozdobach. Pierwotnie swastyka była symbolem bóstwa słońca, potem przerodziła się w znak pomyślnej wróżby przeciw urokom. Bardzo często swastyka jest tylko ozdobą, ornamentem zdobniczym bez pierwotnego znaczenia. W Polsce swastyka była dawno znanym znakiem, np. znakiem kamieniarskim, znakiem herbowym. Lud zaś ozdobił nią pieczywo weselne, pisanki, dzbanki, drewniane ornamentowane sprzęty.

Na Podhalu była używana również często jako pełna swastyka bądź też najczęściej w postaci [uproszczonej]; zwanej tutaj »niespodzianym krzyżykiem«.

W kołach taternickich używano jej chętnie np. na ciupagach. Szczególne upodobanie w tym znaku mieli M. Karłowicz, znakomity kompozytor i wybitny taternik (na tzw. »kamieniu Karłowicza« widnieje również swastyka) oraz Stanisław Eljasz Radzikowski, badacz przeszłości Podhala, który swastykę umieszczał przy swoim podpisie. W okresie międzywojennym pułki strzelców podhalańskich nosiły swastyki na kołnierzach mundurów [...].”

W projektach schroniska na Hali Gąsienicowej (począwszy od projektów schroniska nad Czarnym Stawem Gąsienicowym, zwanym

wówczas Czarnym Stawem pod Kościelcem, poprzez zrealizowany projekt „Murowańca”, aż po projekt drewnianego schroniska dla wycieczek zbiorowych na Hali Gąsienicowej) widoczna była tendencja do zachowania w tym miejscu charakteru schroniska wysokogórskiego – kamiennego, zbudowanego z miejscowego materiału, wkomponowującego się w krajobrazowy kontekst nagich skał. Tendencja ta była zgodna z głównym kierunkiem ideowym PTT dotyczącym zagospodarowania turystycznego Tatr, nakazującym zharmonizowanie budynku z krajobrazem tatrzańskim, tj. ściśle dostosowanie do otoczenia, budowanie w pewnej odległości od punktów widokowych, ukrycie w lasach. W ten sposób ukonstytuowała się i utrwaliła w obrębie Hali pewna tradycja miejsca, implikująca wznoszenie tam schronisk w całości lub tylko częściowo kamiennych, zharmonizowanych z dzikim krajobrazem turni.

Forma architektoniczna „Murowańca” nie zyskała aprobaty współczesnych głównie ze względu na ich przywiązanie do konserwatywnej formy chaty góralskiej lub jej transpozycji i aprioryczne uznanie ich za najodpowiedniejsze do realizacji w terenach górskich z uwagi na „zakorzenie” w lokalnej tradycji budowlanej. Powszechne, zwłaszcza wśród turystów, taterników i niektórych aktywnych działaczy PTT, było utożsamianie cech schroniska z architekturą „swojską”, „rodzimą”, a w konsekwencji z budownictwem podhalańskim lub stylem zakopiańskim jako odpowiadającymi wymaganiom estetycznym odbiorców i odzwierciedlającymi charakter i funkcję wysokogórskich obiektów turystycznych.

Co prawda, architektura schroniska nawiązywała do rodzimych form zamku późnogotycko-renesansowego i niewątpliwie powstała w duchu panującego na początku lat 20. „narodowego tradycjonalizmu” opartego na formach historycznych, ale ten przejawiał się głównie w stylu dworcowym w architekturze mieszkaniowej oraz neobaroku lub neoklasycyzmie z elementami neorenesansowymi w architekturze reprezentacyjnej, wobec czego analogia do gotyku i wczesnego renesansu oraz brak zrozumienia genezy formy uczynił ją nieczytelną dla przeciętnego odbiorcy. Dodatkowo rozpoznanie i właściwe odczytanie formalnego wzorca uniemożliwiało przeniesienie funkcji z reprezentacyjno-obronnej siedziby rycerskiej na obiekt użyteczności publicznej o specyficznej rekreacyjnej roli właściwej schronisku.

Dopiero dystans kilkudziesięciu lat od daty powstania pozwolił krytyce artystycznej docenić walory estetyczne budowli. „Bryła schroniska zwanego »Murowanicem«, przez swe pierwsze 25 lat istnienia [aż do niefortunnej przebudowy w początkach lat 50.] wspaniale wpięła się w skalny pejzaż doliny i Stawów Gąsienicowych i tak jak to widział Jan Koszczyz Witkiewicz, jak najbardziej zbliżyła się do swego otoczenia”²⁰⁵.

SCHRONISKO IM. LUDWIKA ZEJSZNERA W DOLINIE PIĘCIU STAWÓW POLSKICH

Schronisko w Dolinie Pięciu Stawów, zbudowane w latach 1924-1931 według projektu Karola Stryjeńskiego na północno-zachodnim brzegu Małego Stawu na wysokości 1665 m n.p.m., było najwyżej położonym ze schronisk tatrzańskich oraz wszystkich schronisk PTT w polskiej części Karpat. Ze względu na położenie, brak dogodnej drogi transportu i surowe warunki klimatyczne wysokogórskiej doliny należało do najtrudniejszych pod względem budowy i eksploatacji. Wszystkie potrzebne sprzęty i materiały musieli do niego wnieść na własnych plecach tragarze i budowniczcy. We wspomnieniach z okresu budowy można znaleźć m.in. opisy, jak jego twórcy – prof. Karol Stryjeński wraz z mjr. Władysławem Ziętkiewiczem na plecach, niczym nepalscy Sierpowie, wynosili cegły na budowę przez próg Siklawy. Jako najtrudniej dostępne z polskich schronisk tatrzańskich było odwiedzane głównie przez wytrawnych turystów, narciarzy oraz taterników.

Już w XVII w. w dolinie pojawiły się pierwsze szałas pasterskie, a na północno-zachodnim brzegu Wielkiego Stawu powstał kamienny szałas, który przetrwał aż do dzisiaj i jest najstarszym i najpiękniejszym, a przy tym najwyżej położonym z szałasów tatrzańskich (1725 m n.p.m.). Wspominało go wielu autorów przewodników po Tatrach, poczynając od XVII-wiecznego spisku Michała Hrosieńskiego *Opisanie ciekawe gór Tatrów*.

Pierwsze schronisko w Dolinie Pięciu Stawów zbudowało Towarzystwo Tatrzańskie w 1876 r., na tymże północno-zachodnim brzegu Małego Stawu. Powstało ono równocześnie ze schroniskiem w Rozto-

²⁰⁵ T. P. Szafer, *op. cit.*, s. 5.

ce, jednak w zasadniczo różnej od niego formie. Na polanie Stara Roztoka stanął drewniany budynek, składający się z izby, kuchni i niewielkiego ganku. Schronisko w Pięciu Stawach natomiast zostało zbudowane jako kamienny schron z granitowych bloków uszczelnionych mchem i nakrytych drewnianym dachem. Była to po prostu jedna izba, długości 4,78 m, szerokości 3,36 m i wysokości 1,83 m, do której wchodziło się wprost z dworu. Bezpośrednimi inicjatorami budowy byli: ks. Wojciech Roszek, pierwszy proboszcz zakopiański ks. Józef Stolarczyk oraz Gustaw Finger – naczelnik poczty w Zakopanem. Na posiedzeniu Wydziału TT na wniosek Leopolda Świerza uchwałą z 18 października 1876 r. zostało nazwane imieniem Ludwika Zejsznera²⁰⁶. W 1882 r., ówczesny dzierżawca, Jan Bury, wyremontował po pożarze dachu, mającym miejsce rok wcześniej: pokrył schronisko nowym dachem i dobudował ganek wejściowy. Od 1894 r. dzierżawcą sezonowego, czynnego tylko latem schroniska, został legendarny skrzypek i przewodnik tatrzański, Bartłomiej Obrochta.

W 1898 r. obok granitowego schroniska Zejsznera wzniesiono nowe, drewniane, z oknami i drzwiami, wyposażone w piec, pryczę, stół i ławki. Na zewnątrz, od południa, na kamiennej podmurówce dostawiono ganek. Aby uzyskać więcej miejsc noclegowych, stare schronisko wyremontowano i pokryto na nowo gontem. Materiał na budowę sprowadzano z wielkim trudem, szczególnie utrudniony był transport drewna z rozbiórki altany (schronu) w Czerwonych Brzeżkach²⁰⁷ oraz cegły z Kościeliska. Nowym dzierżawcą nadal czynnego tylko w sezonie letnim schroniska został Jędrzej Nowobilski.

²⁰⁶ Ludwik Zejszner (1805–1871) – czołowy geolog Polski XIX w., wszechstronny badacz Tatr i pierwszy propagator ochrony ich przyrody, twórca pierwszej przeglądowej mapy geologicznej Tatr (wyd. w Berlinie w 1844 r.), doświadczony turysta, pierwszy znany z nazwiska zdobywca kilkunastu szczytów tatrzańskich, głównie w Tatrach Zachodnich. W 75 pracach naukowych poświęconych Tatrom zajmował się głównie ich geologią, klimatologią, górnictwem i hutnictwem tatrzańskim, etnografią i nazewnictwem. Jako pierwszy zwrócił uwagę na uzdrowiskowe walory Zakopanego.

²⁰⁷ Schron w Czerwonych Brzeżkach, zbudowany przez TT w 1891 r., został na mocy uchwały z 11 października 1897 r. rozebrany i przeniesiony do Doliny Pięciu Stawów z powodu swej niewielkiej przydatności, wynikającej z chybionej lokalizacji. Koszt przeniesienia był niewiele mniejszy niż budowa dawnego schroniska Zejsznera.

Wkrótce jednoizbowy drewniany budynek okazał się za mały dla zaspokojenia potrzeb ruchu turystycznego, dobudowano więc izbę o wymiarach 4,7 × 4,1 m oraz oddzielną kuchnię o wymiarach 4 × 2,5 m. W 1901 r. obok schroniska zbudowano altanę o wymiarach 4 × 5 m, w której turyści mogli schronić się przed deszczem.

Powstała w 1907 r. Sekcja Narciarska TT objęła opieką schronisko i przystąpiła do prac umożliwiających korzystanie z budynku także zimą. Oszklono okna, naprawiono dach, podłogi, obudowano i ocieplono drzwi wejściowe. W 1910 r. członkowie SN TT zaopatrzyli budynek w opał na zimę.

Kradzieże i dewastacja schroniska w 1914–1915 r. oraz pozostawienie go bez stałego nadzoru (klucze znajdowały się w biurze TT w Zakopanem) doprowadziły budynek w szybkim czasie do stanu zupełnej ruiny. W 1919 r. było już skazane na zupełną rozbiórkę i odbudowę od fundamentów.

W latach 1919–1920 Oddział Kompanii Wysokogórskiej wykonał gruntowny remont budynku i przytwierdził go czterema stalowymi linami do podłoża. Po raz pierwszy w polskich górach zabezpieczono w ten sposób budynek przed wiatrami. Ponadto wstawiono nowe okna, podłogi, sufity i drzwi, przebudowano piec i kominy, zbudowano nowy ganek oraz ocieplono powały i ściany.

W 1922 r. gospodynią schroniska została Wiktoria Bigosowa z Bukowiny, która objęła dzierżawę po swej matce, Marii Budzowej. Opiekę nad schroniskiem sprawowała nadal SN PTT w Zakopanem. W tym czasie w turystyce górskiej nastąpiły zmiany organizacyjne istotne dla jej dalszego rozwoju, a w konsekwencji dla budowy schronisk górskich. W 1920 r. zmieniono nazwę na PTT, a w wyniku reformy statutowej i organizacyjnej w latach 1921–1922 działalność oparto na samodzielnych Oddziałach PTT. W 1922 r. zorganizowano, a w 1924 r. formalnie zarejestrowano Zakopiański Oddział PTT. W 1923 r. Zarząd Główny PTT przekazał administrację schroniska Oddziałowi PTT w Zakopanem, a ten ponownie oddał obiekt w dzierżawę Wiktorii Bigosowej z Bukowiny.

W 1924 r. Oddział Zakopiański PTT przystąpił do budowy nowego, trzeciego już schroniska w Dolinie Pięciu Stawów. Jego projekt sporządził dyrektor Szkoły Przemysłu Drzewnego w Zakopanem, architekt Karol Stryjeński, a drewniany zrąb wykonali w Zakopanem uczniowie szkoły. Na budowę Oddział organizował dochodowe im-

prezy: turniej tenisowy na kortach „Stamary”, wieczór autorski Magdaleny Samozwaniec w „Marilorze”, konkurs tańca u Trzaski.

„Schronisko o jak najprostszym wyglądzie zewnętrznym objęło izbę sypialną, jadalnię, kuchenkę, pokój dla dzierżawcy, suszarnię, na poddaszu zaś obszerną halę noclegową na lato”²⁰⁸. Ukończony zrąb przewieziono przy pomocy wojska do Wodogrzmotów Mickiewicza, skąd zimą przeciągnięto go Doliną Roztoki pod próg Siklawy. Znow największych kłopotów przysparzał transport materiałów z Roztoki na miejsce budowy. Wynoszono je na plecach lub wwożono jucznymi końmi. Dostarczony na miejsce budowy zrąb zmontowano na północny-zachód od Małego Stawu.

W 1927 r. schronisko oddano częściowo do użytku. Materiał do dalszych prac dowożono furmankami z Zakopanego do Roztoki i dalej wnoszono na plecach na miejsce budowy. W 1928 r. dzierżawę powierzono Józefowi Bigosowi, kontynuując równocześnie prace wykończeniowe, subwencjonowane przez Ministerstwo Robót Publicznych przy finansowym wsparciu płk. Juliana Ulrycha, dyrektora Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego. Oszalowano ściany wewnątrz i na zewnątrz budynku, wybudowano oszkloną werandę, urządzono świetlicę, zbudowano 5 pokoi na piętrze oraz przygotowano 15 miejsc noclegowych na poddaszu, świetlicę ozdobiono ceramiką góralską. W 1930 r. schronisko liczyło już 50 miejsc noclegowych. Oddział udostępnił jedno z pomieszczeń na cele naukowe i badawcze Instytutowi Geograficznemu Uniwersytetu Jagiellońskiego do prowadzenia pomiarów i badań klimatologicznych, niwalnych i limnologicznych w Tatrach.

Termin otwarcia wyznaczono na 27 września 1931 r., jednak uniemożliwiły je nagłe opady śniegu. Wreszcie 18 września 1932 r. dokonano uroczystego otwarcia schroniska, któremu kolorytu dodała turystyczna biesiada z udziałem góralskiej kapeli Obrochtów. W otwarciu wzięli udział: prezes Zarządu Głównego PTT Stanisław Osiecki, reprezentant wojewody krakowskiego inż. Aleksander Praczyński, starosta nowotarski Korniak i jego zastępca Fuller, delegacja Oddziałów PTT z całej Polski, naczelnicy gmin, przedstawiciele instytucji społecznych i kulturalnych, reprezentanci Karpatenvereinu, dzienni-

²⁰⁸ „Wierchy”, 3: 1925, s. 315.

karze oraz uczestnicy wycieczki literatów szkockich w ich tradycyjnych góralskich strojach. Niezapomniane wrażenie na uczestnikach wywarła msza odprawiona przez ks. dyr. Jana Humpole, znakomitego taternika, na ołtarzu udekorowanym kosówką, ustawionym na tle Orlej Baszty na buli nad schroniskiem²⁰⁹. Po uroczystościach działacze PTT uchwalili rozbudowę i modernizację schroniska, tak by wyeliminować jego przewiewność i powiększyć budynek stosownie do wzrastających potrzeb. Dzierżawę objęło małżeństwo Krzeptowskich (Andrzej Krzeptowski), a Józef Bigos przejął schronisko w Roztoce. W 1932 r., po 25 latach istnienia, dokonano ostatecznej rozbiorczy staro schroniska im. L. Zejsznera.

W 1933 r. dokonano modernizacji budynku, obudowując je murem z surowego kamienia, pełniącym funkcję izolacji termicznej i uszczelnienia. Parter otoczono murowaną werandą z dużymi oknami, z których rozpościerał się wspaniały widok na stawy i zbocza gór. Jej wnętrze udekorowano ceramiką i kilimami, umeblowano stylowymi góralskimi sprzętami wykonanymi przez miejscowych stolarzy i urządzono w niej wielką salę jadalną na 100 osób. Latem część werandy miała być przeznaczona na salę zbiorowych, tanich noclegów dla młodzieży szkolnej. Ponadto zbudowano nową kuchnię oraz 5 pokoi na piętrze. Przed schroniskiem ułożono dużą ławę z kamiennych bloków, a na werandzie postawiono kaflowe piece. Planowano za kilka lat usunięcie drewnianej części schroniska i zastąpienie jej murem oraz podniesienie murów do wysokości jednego piętra. Plan rozbudowy do takiej postaci sporządzono w następnym, 1934 r., nie doszło jednak do jego realizacji.

Zasadniczo zmienił się wygląd budynku. Pod granitową okładziną zagubiła się piękna architektura drewnianego schroniska projektu K. Stryjeńskiego. Po obudowaniu kamieniami pozbawione światła wnętrze w niczym nie przypominało otwartego przed rokiem drewnianego, jasnego schroniska. We wspomnieniach taterników po-brzmiewa echo nostalgii za dawnym budynkiem: „Mało ludzi pamięta dziś niewielkie drewniane schronisko PTT sprzed przebudowy, która zwiększyła jego pojemność i ociepliła wnętrze przez wzniesienie kamiennych murów wokół drewnianych ścian. [...] Schronisko

²⁰⁹ „Przegląd Turystyczny”, 1932, nr 3, s. 6.

spać jak ślimak w skorupie [...] Zawaliły nas śniegi po uszy, i to w zamieci wcale nie kwietniowej”²¹⁰.

W sierpniu 1935 r. Oddział Zakopiański zorganizował uroczystość odsłonięcia tablicy ku czci wybitnych taterników Leopolda i Mieczysława Świerżów, którego dokonał dyrektor Sanatorium Nauczycielskiego Tadeusz Malicki, ówczesny prezes Oddziału Zakopiańskiego PTT. Stylowa tablica, ujęta w ramy z dwóch czekanów taternickich, wisiała na zachodniej ścianie werandy schroniska, tuż obok wejścia. W 1936 r. zainstalowano oświetlenie gazowe i ustawiono przy budynku ubikację, by nie trzeba było chodzić do oddalonych o 50 m sanitariatów. W takiej formie zachowało się aż do II wojny światowej.

Wśród użytkowników schroniska dominowały dwie grupy: latem taternicy, zimą narciarze. Od początku swego istnienia cieszyło się niegasnącą popularnością, także wśród znanych malarzy i literatów, którzy stawali się bohaterami miejscowych legend. Długie wieczory w schronisku skłaniały do snucia opowieści o barwnych postaciach stałych bywalców, o duchach błakających się w dolinie. Atmosferę tych spotkań doskonale oddają wspomnienia ich uczestników. Władysław Krygowski opisuje, jak to kiedyś, podczas długiej nocy zimowej opowiadano sobie o duchu Mieczysława Szczuki, „genialnego malarza, który niedawno zabił się na ścianie Zamarłej Turni. Ponoć chodził po dolinie, strasząc ludzi, jak opowiadali turyści. Głos jego słyhać było nocami w schronisku. Północ biła na zegarze i towarzystwo żegnało się, gdy nagle dobiegł z zewnątrz jęk głosu ludzkiego”²¹¹.

Zupełnie zniszczone w wyniku pożaru w 1945 r. zostało zastąpione nowym budynkiem projektu Anny Górskiej, zlokalizowanym na brzegu Przedniego Stawu w Dolinie Pięciu Stawów Polskich.

FORMA ARCHITEKTONICZNA

Pierwsze niezagospodarowane schronisko w Dolinie Pięciu Stawów Polskich było w dzisiejszym znaczeniu altaną turystyczną lub schronem, czynnym tylko w sezonie letnim. Opisy i fotografie archi-

²¹⁰ W. Krygowski, *Wspinaczka...*, s. 59.

²¹¹ *Ibidem*, s. 252.

walne nie pozostawiają co do tego wątpliwości: „Pierwotne schronisko Zejsznera było przydługą, drewnianą budą, przymocowaną do skały żelaznymi linami, aby przypadkiem wiatr jej nie uniósł z sobą na pamiątkę w zaświaty”²¹². Odwiedzane głównie przez wytrawnych turystów gościło, wszystkich asów ówczesnego taternictwa: Janusza Chmielowskiego, Mariusza Zaruskiego, Leopolda i Mieczysława Świerzów, ks. Jana Humpolę, Józefa Borkowskiego.

Żywiółowo rozwijający się po pierwszej wojnie w Tatrach ruch narciarski zmusił PTT do całorocznego zagospodarowania schronisk pozostających w jego gestii. „Wtedy to, namiętny miłośnik Tatr i Podhala, Karol Stryjeński skomponował śliczny budynek nowego schroniska, pospołu z przyjaciółmi narciarzami sam dopilnowując budowy”²¹³.

Zaprojektowane przez K. Stryjeńskiego, nowe schronisko pięciostawiańskie, Sekcja Narciarska PTT zbudowała na północno-zachodnim brzegu Małego Stawu. Budynek w całości wykonali w Zakopanem uczniowie tamtejszej Szkoły Przemysłu Drzewnego. Drewniane, wzniesione na planie prostokąta, na wysokiej kamiennej podmurówce z nieociosanych gładów, z użytkowym poddaszem i niewielką przeszkloną werandą od frontu, zostało nakryte wysokim, półszczytowym dachem z pokryciem gontowym. Monotonię dachu przełamujący szczyt ganku prostopadły do ścian szczytowych budynku oraz dwa wygłędy rozmieszczone symetrycznie w połaci dachowej po obu stronach ganku. Schronisko zachowywało formy drewnianej chaty, ale bez dekoracyjnych elementów zdobniczych, charakterystycznych dla stylu zakopiańskiego. Zastosowano tylko romboidalny wzór na ścianie parapetowej werandy, nawiązujący do surowości i symetrii linii geometrycznego nurtu Art Déco.

Schronisko w Pięciu Stawach miało być realizacją teorii architektonicznej na temat budowy schronisk górskich jego projektanta, Karola Stryjeńskiego. Teoria ta, opublikowana na łamach „Wierchów” w artykule *O sposobie budowania schronisk w Tatrach*²¹⁴, była pierwszą próbą kodyfikacji zasad projektowania schronisk. Zgodnie z tymi zasadami powstał malowniczy budynek o niewielkiej skali,

²¹² J. Oppenheim, W. Gentil-Tippenhauer, *op. cit.*, s. 250.

²¹³ Ibidem, s. 251.

²¹⁴ K. Stryjeński, *op. cit.*

z trafnie zastosowanymi motywami budownictwa góralskiego. Jedyne lokalizacja drewnianego budynku w surowym, skalistym otoczeniu, całkowicie sprzeczna z zasadami harmonijnego wkomponowania budowli w kontekst krajobrazowy wynikała z wewnętrznej sprzeczności teorii Stryjeńskiego. Drewniany budynek w kamiennym krajobrazie wysokogórskiej doliny stanowił zdecydowany kontrast faktury i materiału, analizowany w kategoriach tej doktryny „wrywał się z otoczenia”. Podobnie lokalizacja na brzegu stawu, choć zapewniała podziwianie górskich panoram z okien schroniska, daleka była od dyskretnego ukrycia go w „żałomach skalnych pod przełęczami”.

Najbardziej zaskakująca była propozycja zastosowania konstrukcji ryglowej, rozpowszechnionej w Europie północno-zachodniej, genetycznie obcej na terenie Podhala, gdzie tradycyjnym i najpopularniejszym sposobem budowania była konstrukcja wieńcowa²¹⁵.

Różnice w spotykanych konstrukcjach szkieletowo-ryglowych wynikają ze sposobu wypełniania drewnianego szkieletu. Wieże kościelne, wiatraki, duże stodoły stawiane w tej konstrukcji zachowywały od wewnątrz pustą kratownicę, od zewnątrz były obijane deskami, dranicami, gontem. Ten sposób najbardziej rozpowszechnił się w budownictwie gospodarczym np. w budowie stodoł i w XVIII i XIX w. objął niemal całą Polskę. Analogiczną konstrukcją, opierzaną od strony zewnętrznej i wewnętrznej, zaproponował K. Stryjeński do budowy schronisk.

Teoria nie sprawdziła się w praktyce. Surowe warunki wysokogórskiej doliny wykazały nietrafność zastosowania tej konstrukcji w alpejskim klimacie. Niekorzystny wpływ czynników atmosferycznych, dotkliwie odczuwany już w trakcie budowy schroniska, zmusił jego budowniczych do oblicowania budynku kamiennymi płytami w celu zapewnienia mu izolacji termicznej.

Sylwetka przebudowanego schroniska, choć nieco przysadzista, fakturą zastosowanego budulca harmonizowała z kamiennym otoczeniem Doliny Pięciu Stawów. Architektura budynku doskonale wpisywała się w strukturę krajobrazu²¹⁶ na zasadzie tzw. dobrej

²¹⁵ Konstrukcję ryglową charakteryzują M. i W. Pokropek, *op. cit.*, s. 24.

²¹⁶ Struktura, czyli ogół stosunków zachodzących między elementami jakiegoś przedmiotu, w wypadku krajobrazu jest rozumiana jako powiązanie we wspólną

kontynuacji²¹⁷, której istotą jest zachowanie ciągłości architektury miejscowej i właściwe wkomponowanie nowego elementu struktury w już istniejący system. Architektura w krajobrazie powinna mieć właściwy stosunek do otoczenia: do otwartej przestrzeni, zadrzewienia i człowieka. Ma ona być jakby dalszym ciągiem przyrody – ale na prawach kształtowania architektonicznego²¹⁸. Jedną z reguł formy i treści architektury, sformułowana w przez Juliusza Żórawskiego pod kierunkiem Władysława Tatarkiewicza mówi, że „architektura działa wyłącznie przez dodawanie i ujmowanie części w stosunku do uprzednio danych całości. [...] architektura polega wyłącznie na stałym i ciągłym kontynuowaniu istniejących układów. Architekt nie zaczyna swego dzieła od początku budując nową formę, ale zaczyna pracę nad formą, która już istnieje. Projektowanie architektoniczne nie jest początkiem, lecz jakby dalszym ciągiem pisania poematu, który został już rozpoczęty”²¹⁹. Niewątpliwie trudność przy projektowaniu i budowie schronisk polega na ich całkowitym odizolowaniu od innych wytworów działalności ludzkiej, lokalizacji w wyjątkowo atrakcyjnym krajobrazowo miejscu, a w konsekwencji konieczności takiego zharmonizowania budynku z naturalnym otoczeniem, by nie starał się go kształtować ani w żaden sposób naruszać. W kontekście nowoczesnych teorii „dobrej kontynuacji”, „kontynuacji tożsamości”, „tożsamości miejsca”, rozwiniętych później przez krakowską szkołę architektury krajobrazu, a opierających się na tradycjonalizmie architektonicznym i budowaniu w duchu regionalizmu, tj. transponowaniu form miejscowego budownictwa ludowego na dzieła architektury, teoria Stryjeńskiego antycypowała rozwinięte teorie architektury krajobrazu i nowopowstałej dziedziny planowania przestrzennego, w której prekursorstwo Polski objawiło się m.in.

całość wrażeń estetycznych i emocjonalnych, dostarczanych przez jego naturalne elementy. Por. B. Setkowicz, *Architektura w strukturze krajobrazu*, „Architektura”, 25: 1971, nr 4/5, s. 180–181.

²¹⁷ Tezę „dobrej kontynuacji formy architektonicznej” wysunął jeden z czołowych polskich teoretyków architektury, Juliusz Żórawski. Obecnie stosuje ją m.in. krakowska szkoła architektury krajobrazu jako kryterium analizy współczesnej architektury Zakopanego w kontekście kształtowania środowiska kulturowego i poszukiwania tożsamości architektonicznej ziem górskich.

²¹⁸ B. Setkowicz, *op. cit.*, s. 181.

²¹⁹ J. Żórawski, *O budowie formy architektonicznej*, Warszawa 1962, s. 122.

w planach zagospodarowania przestrzennego ziem górskich²²⁰. Samo schronisko stało unikatowe w skali Tatr rozwiązanie architektury neowernakularnej²²¹.

W 1934 r. powstał projekt przebudowy schroniska w Dolinie Pięciu Stawów Polskich. Zdjęcie tego szkicu, przechowywane w zbiorach Muzeum Tatrzańskie²²², przedstawia bryłę istniejącego, oblicowanego kamienną okładziną schroniska, rozbudowanego do piętrowego budynku z tarasem na poddaszu osłoniętym lekko podniesioną połącią dachową wspartą na drewnianych słupach z zastrzałami. To dość oryginalne rozwiązanie wywodzi się z formy „szwajcarskiego szaletu”, popularnego w miejscowościach uzdrowiskowych (tzw. stacjach klimatycznych) w 2. połowie XIX w.²²³, choć może też kojarzyć się z budownictwem orawskiego domu z wyżką, do której prowadziła nadwieszona galeryjka, tzw. przedwyżce²²⁴. Należy jednak

²²⁰ Do 1937 r. opracowano wstępny plan zagospodarowania ziem górskich w Biu-rze Planowania Regionalnego Związku Ziem Górskich w Warszawie, który był wówczas „światową rewelacją” – obejmował obszar o ponad 800 km długości i 100 km szerokości oraz zawierał elementy planu gospodarczego. Całościowe plany zagospo-darowania przestrzennego regionu Tatr i Podtatrza (pasma Witów–Bukowina) opra-cował w 1930 i 1935 r. Jan Chmielewski.

²²¹ Pojęcie neowernakularyzmu zostało omówione w dalszej części książki.

²²² Zbiory fotografii tatrzańskich, MT-ZA, sygn. AF/3374/MT/II-019 oraz AF/3375/MT/II-019.

²²³ W architekturze w stylu szwajcarskim (tzw. willach czy szaletach szwajcar-skich) charakterystycznym elementem elewacji były drewniane ganki na wydatnych wspornikach, pod uniesionymi połączami dachowymi wspierającymi się na fazowa-nych słupach z zastrzałami: „piętra mają wokoło, a przynajmniej w ścianie czelnej ganki pod nakryciem okapów, stojące na wystających ze ścian końcach belek, bez słupów do ich podparcia”. T. Żebrawski, *Słownik wyrazów technicznych tyjących się budownictwa*, Kraków 1883, s. 294–295.

²²⁴ W tradycyjnych chłopskich domach z wyżką na Orawie galeryjka („przed-wyżce”) biegnie wzdłuż całej ściany frontowej, nadając chałupie charakterystyczny wygląd okazałego piętrowego budynku z wydatnie nadwieszonym wzdłużnym bal-konem nakrytym czterospadowym dachem o podwyższonej i skróconej połąci da-chowej. Chałupy z wyżkami, czyli ze spichrzami ukrytymi pod dachem, występują na Orawie, Podhalu i po północnej stronie pasma Babiej Góry (w Myślenickiem). Poza Orawą wyżki miały wejścia od wewnątrz, z sieni lub komory. Orawski dom z wyżką nadaje się doskonale do przetworzenia w dom mieszkalny przy zachowa-niu podstawowych cech stylu regionalnego – zachowana jest galeryjka z wyżką o zmienionej funkcji górnych pomieszczeń ze spichrzy na pokoje mieszkalne. Za: M. i W. Pokropek, *op. cit.*, s. 163–164.

pamiętać, że projekt przebudowy schroniska powstał w latach 30. XX w., kiedy młodzi architekci, ideowi następcy S. Witkiewicza, tworzyli w nurcie tzw. zakopiańszczyzny, czyli nowych form architektury regionalnej opartych na elementach stylu zakopiańskiego (w odróżnieniu od „stylu witkiewiczowskiego”, czyli stylu zakopiańskiego w jego czystej, doktrynalnej postaci, przypisywanego wyłącznie twórcy kierunku)²²⁵. Stworzona przez nich architektura neowernakularna odwoływała się nie tylko do popularnych od końca XIX w. do połowy lat 20. XX w. form „narodowego tradycjonalizmu”, lecz także znajdującego się wówczas w szczytowym okresie rozwoju Art Déco i jego nurtów ludowego i geometrycznego oraz podhalańskiego budownictwa ludowego.

Eklektyczny charakter stylu zakopiańskiego wykazali już Teresa Jabłońska i Zbigniew Moździerz²²⁶, więc połączenie motywów genetycznie związanych ze sztuką ludową Podhala z elementami charakterystycznymi dla stylu szwajcarskiego oraz współczesnej drewnianej architektury rosyjskiej czy norweskiej jest zrozumiałe i symptomatyczne dla projektantów tworzących w duchu zakopiańskiego regionalizmu. W przypadku omawianego projektu kompilacja różnorodnych motywów stylistycznych łączy go raczej z ruchem w sztuce europejskiej, zapoczątkowanym w Europie Centralnej około 1890 r., określanym przez Adama Miłobędzki mianem „neowernakularyzmu”²²⁷.

²²⁵ Rozróżnienia obu nurtów dokonała B. Tondos w artykule *O niektórych cechach stylu zakopiańskiego*, [w:] Stanisław Witkiewicz. Człowiek – artysta – myśliciel. Materiały z sesji zorganizowanej w osiemdziesiątą rocznicę śmierci artysty. Zakopane 20–22 października 1995, pod red. Z. Moździerza, Zakopane 1997, s. 329–340. Styl zakopiański był według niej „niewielkim epizodem artystycznym”, który wydarzył się w Zakopanem w latach 1892–1904, twórczością będącą rezultatem idei S. Witkiewicza, zapoczątkowującą późniejsze dokonania artystyczne („dziełem”). Natomiast „zakopiańszczyzna” to pozostała, „niewitkiewiczowska” produkcja architektów, budowniczych i snycerzy, nie spełniająca wymagań twórcy stylu zakopiańskiego („efekty stylu zakopiańskiego”). M. Leśniakowska dla uporządkowania kwestii chronologicznej i formalnej związanej ze stylem zakopiańskim zaproponowała nazwę „drugi styl zakopiański” – por. M. Leśniakowska, *Kościół Jana Koszczyca Witkiewicza*, „Arche”, nr 6, s. 25.

²²⁶ T. Jabłońska, *Treści ideowe i artystyczne pierwszego domu w stylu zakopiańskim*, [w:] T. Jabłońska, Z. Moździerz, „Koliba”, *pierwszy dom w stylu zakopiańskim*, Zakopane 1994, s. 59–70; Z. Moździerz, *Koncepcja stylu...*, s. 293–327 (zwl. s. 232–233).

²²⁷ A. Miłobędzki, *The Survival of Gothic in Vernacular Architecture*, „L'Art et les revolutions” (Actes, XXVII^e Congrès International d'histoire de L'Art, Section 6,

W projekcie przebudowy przewidziano dobudowanie od północnego wschodu oskarpowanej wieży, nakrytej dachem namiotowym zwieńczonym pazdurem. Horyzontalizm uskokowo cofających się kondygnacji, zaakcentowany poziomami krawędzi dachów kolejnych kondygnacji, przełamывała strzelista wieża dobudowana do masywu schroniska od strony północno-wschodniej. Kamienny materiał budowlany, oskarpowanie oraz nakrycie dachem namiotowym nasuwa analogię z wieżą schodową „Murowańca” na Hali Gąsienicowej oraz odległą zależność od architektury szaletów szwajcarskich. Od willi w stylu szwajcarskim odróżniała ją forma wysokiego, strzelistego dachu, nietypowa dla architektury uzdrowskiej, charakteryzującej się raczej rozłożystymi, niskimi dachami.

Kompozycyjnie i funkcjonalnie bryły schroniska i wieży łączył dobudowany od wschodu balkon, przebiegający na wysokości pierwszego piętra. Wsparty na wydatnych wspornikach rozbijał na zasadzie kontrastu kierunków i faktur monotonię wielkich płaszczyzn rustykalnego muru dekoracyjną kratownicą balustrady. Swoim zdecydowanym horyzontalizmem przełamывał wertykalizm dominujący we wschodniej elewacji schroniska.

Projekt ten, choć niezrealizowany, stanowi ważny dokument przenikania pewnych motywów formalnych w obrębie niejednolitego architektonicznie zespołu schronisk tatrzańskich, a przy tym przywołuje wspomnienie wizjonerskich projektów konkursowych na wielkokubaturowy hotel przy Morskim Oku z 1903 r. (zwłaszcza projekty Eugeniusza Wesołowskiego i Marcellego Pileckiego).

Samo schronisko projektu K. Stryjeńskiego jako bezprecedensowy przykład realizacji wizji architektonicznej jego twórcy i egzemplifikacja własnej teorii zajmuje oddzielne, nieporównywalne miejsce wśród schronisk w Tatrach Polskich. Wyjątkowo ciekawa realizacja, rygorystycznie traktująca ludowe inspiracje i doktrynę projektanta, po raz kolejny wykazała dramatyczny rozdźwięk między

ed. R. Recht), Strasbourg 1992, s. 149–154; idem, *Architecture in Wood: Technology, Symbolic Content, Art*, „Artibus et Historiae”, 19 (X): 1889, s. 177–206. Także na ten temat: S. Muthesius, *Neowernakularyzm około roku 1900 – historyczny czy odrodzeniowy, tradycjonalistyczny czy modernistyczny*, [w:] *Sztuka około 1900 w Europie Środkowej. Centra i prowincje artystyczne*. Materiały międzynarodowej konferencji zorganizowanej w dniach 20–24 października 1994, red. naukowi P. Krakowski, J. Purchla, Kraków 1997, s. 189–194.

dzy teorią a praktyką. Zupełne zniszczenie budynku w 1945 r. pozabawiło nas oryginalnego, unikatowego przykładu architektury regionalnej. Zasadnicze tezy teorii Stryjeńskiego o zachowaniu dzikiej przyrody Tatr w niezmienionej postaci, harmonijnym wkomponowaniu architektury w krajobraz wysokogórskim, pozostały głównymi założeniami projektowania w duchu regionalizmu architektoniczno-krajobrazowego, lansowanego przez architektów krajobrazu (zwłaszcza krakowską szkołę architektury krajobrazu).

IV. PROBLEMATYKA KONSERWATORSKA

STAN ZACHOWANIA

W wyniku działań wojennych w latach 1939–1945 część schronisk uległa całkowitemu zniszczeniu. Podczas akcji odwetowych na partyzantach Niemcy spalili m.in. schronisko na Hali Pysznej i w Dolinie Pięciu Stawów Polskich. Zachowały się trzy spośród omawianych schronisk: nowe schronisko przy Morskim Oku, schronisko w Dolinie Roztoki oraz „Murowaniec” na Hali Gąsienicowej (a także „stare” schroniska przy Morskim Oku i na Hali Gąsienicowej).

Schronisko przy Morskim Oku zachowało się w prawie niezmięnionej od czasów budowy formie. Wpisane do rejestru zabytków w 1976 r. zostało objęte programem ochrony konserwatorskiej. W obydwu budynkach przeprowadzono generalne remonty: w starym w latach 1983–1990 (projekt opracowali Danuta Topczewska-Barańska i Marian Piotrowski²²⁸), w nowym w latach 1985–1992 (generalnym projektantem został Janusz Trojanowski²²⁹). Podczas remontu w nowym schronisku wymieniono ok. 80 % ścian zewnętrznych, znaczną część dachu i jego pokrycia, zachowując pierwotny wygląd obiektu ze względu na jego zabytkowy charakter. Zbudowano nową

²²⁸ Projekt remontu kapitalnego „Starego Schroniska” przy Morskim Oku w Tatrach, oprac. mgr inż. Danuta Topczewska-Barańska oraz mgr inż. Marian Piotrowski, 1981. Za: Z. Moździerz, *Schroniska...*, s. 133.

²²⁹ Projekt koncepcyjny remontu schroniska PTTK im. S. Staszica przy Morskim Oku w Tatrach, oprac. dr inż. arch. Janusz Trojanowski, 1984. Za: *ibidem*, s. 133.

klatkę schodową, odnowiono pokoje i poddasze, wyposażono na nowo wszystkie pomieszczenia.

Schronisko „Murowaniec” na Hali Gąsienicowej zatraciło zupełnie pierwotny kształt w wyniku przebudów i modernizacji. W czasie rozbudowy w latach 1950–1951 dobudowano zachodnie skrzydło i dodatkową kondygnację budynku. Zachowano stylistykę elewacji, dzięki czemu architektura budynku nadal harmonizuje z krajobrazem. Podstawowym materiałem pozostały granitowe bloki i drewno. Od wewnątrz schronisko osłonięto warstwą cegieł i pianową izolacją z papy i asfaltu, zainstalowano centralne ogrzewanie. Wszystkie drewniane stropy zastąpiono żelbetowymi. Po pożarze w 1963 r. wymieniono konstrukcję dachową, zmieniając równocześnie sylwetkę dachu.

Schronisko w Roztoce, dwukrotnie rozbudowywane po II wojnie światowej, zwiększyło znacznie kubaturę. Z niewielkiej chaty zamieniło się w długi pawilon z szeregiem wyglądów w połaciach dachowych. Pierwotna bryła zatraciła się wśród dobudowanych zrębów.

OCHRONA KRAJOBRAZU KULTUROWEGO TATR POLSKICH

Krajobraz, będąc połączeniem tworów kultury i natury (środowiska przyrodniczego i świadomej działalności człowieka) jest układem wyjątkowo trudnym do wartościowania i wymaga złożonych i dogłębnych studiów, poprzedzających prace projektowe i formułowanie strategii działań konserwatorskich.

Tatry, zgodnie z definicją Janusza Bogdanowskiego, jednego z twórców i teoretyków architektury krajobrazu, są przykładem krajobrazu naturalnego, tj. takiego, w którym „dominują czynniki przyrodnicze i obowiązuje ład naturalny, wobec których zamierzone czy nie, skutki działań człowieka zajmują stanowisko drugoplanowe”²³⁰.

W wypadku Tatrzańskiego Parku Narodowego te pierwotne wartości przyrodnicze, których idea ochrony legła u podstaw regulacji

²³⁰ J. Bogdanowski, *Współczesne problemy regionalizmu architektoniczno-krajobrazowego Podhala*, [w:] *Aktualne problemy planistyczne i architektoniczne w zespołach architektury regionalnej i ich sąsiedztwie*. Materiały z III Ogólnopolskiego Sympozjum Architektury Regionalnej. Kraków–Zakopane, 14–16 października 1982 r., Kraków [1983], s. 3.

prawnych, należą już do przeszłości. W wyniku ekspansji człowieka w coraz wyższe partie Tatr, związanej z działalnością gospodarczą, rozwojem turystyki i taternictwa, charakter krajobrazu tatrzańskiego zmienił się na mieszany (kulturowo-naturalny), „złożony głównie z elementów naturalnych i po części kulturowych zestawionych wg określonego ładu stworzonego przez człowieka”²³¹. Każdy z wymienionych typów krajobrazu może istnieć w różnych odmianach mieszczących się w kategoriach harmonijności, dysharmonii i dewastacji²³².

Działalność na terenie Tatr powinna sprowadzać się do ochrony krajobrazu w jego harmonijnej postaci, tj. utrzymania istniejącego stanu, by zachować ład i piękno krajobrazu. Działalność ta może być wykonywana dwojako: biernie, przez działalność ściśle rezerwatową, oraz czynnie, przez różne stopnie ingerencji konserwatorskiej.

Teoretyczne podstawy architektury krajobrazu i jego ochrony, ze szczególnym uwzględnieniem obszaru Tatr, stworzyła krakowska szkoła architektury krajobrazu²³³, według której optymalną formą kształtowania krajobrazu, pozwalającą na zachowanie tożsamości z miejscem, regionem i krajem („tożsamości miejsca”), jest regionalizm architektoniczno-krajobrazowy, kształtowany w oparciu o prawo dobrej kontynuacji. „Tatry stały się czynnikami tworzącymi naszą tożsamość tak samo jak Białowieża, stary Kraków czy odbudowana Warszawa” – podkreśla J. Bogdanowski.

Zgodnie z przyjętą zasadą opiekę nad zabytkami na terenie Tatr Polskich sprawuje Tatrzański Park Narodowy, któremu pomocy merytorycznej mają udzielać Muzeum Tatrzańskie i Państwowa Służba Konserwatorska. Obie instytucje, tj. TPN i Muzeum Tatrzańskie niezależnie od siebie przeprowadzają inwentaryzację zachowanych na terenie Parku dóbr kultury.

Znajdujące się na obszarze Tatr zabytki różnego rodzaju: relikty

²³¹ Ibidem, s. 6.

²³² Kategoria harmonijności oznacza zgodność czynników współtworzących krajobraz, dysharmonijności – sprzeczność tych czynników, dewastacji – zniszczenia postępujące lub dokonane wskutek sprzeczności komponentów krajobrazu. Za: ibidem, s. 6.

²³³ Ukształtowana przez Gerarda Ciolka i Zygmunta Nováka, której tradycje kontynuuje Zakład Architektury Krajobrazu na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej. Tam też prowadzone są prace studialne i projektowe w dziedzinie ochrony i kształtowania krajobrazu, m.in. na obszarze TPN.

kultury pasterskiej, górnictwa i hutnictwa, zabytki sztuki sakralnej oraz zabytki związane z rozwojem turystyki tatrzańskiej (którymi są szlaki turystyczne, ścieżki, schrony i schroniska), wymagają objęcia ich programem ochrony konserwatorskiej. Zabytki pasterstwa jako najstarsze z na terenie Tatr, a przy tym rudymenarne formy ginącej kultury pasterskiej zostały włączone w obręb tzw. muzeum przestrzennego, którego koncepcję stworzyła i zrealizowała Hanna Pieńkowska. Także obiekty związane z rozwojem infrastruktury turystycznej, mimo że są najmłodszyimi z tatrzańskich zabytków (najstarsze pochodzą z 3. ćwierci XIX w.) wymagają wpisania ich do rejestru zabytków i objęcia fachową opieką konserwatorską. Mam na myśli schroniska w Roztoce (1911–1912) oraz „Murowaniec” na Hali Gąsienicowej (1921–1925), będące przykładami architektury wernakularnej i neowernakularnej. Pierwszy krok już uczyniono, wpisując w 1976 r. do rejestru zabytków oba schroniska nad Morskim Okiem. Dostrzeżenie wartości zabytkowej (niezależnie od definicji Aloisa Riegla i waloryzacji Waltera Frodla) nie może być czymś sztywnym, więc choć może to być szokujące i w pierwszym odczuciu absurdalne, schronisko górskie może posiadać nie tylko wartość historyczną i użytkową, ale także zabytkową. Po blisko stu latach istnienia ich w powszechnej świadomości jako „domów wielkiej rodziny turystów górskich” i związanego z tym emocjonalnego stosunku do nich, warto byłoby dostrzec i docenić walory zabytkowe schronisk. Mimo przebudów i modernizacji deformujących pierwotną bryłę budynki wymienionych schronisk posiadają wysoką wartość historyczną (dokumentalny charakter zabytku: wartość naukową i wartości emocjonalne – wartość dawności i wartość symbolu dla ludzi związanych z górami) i artystyczną (zwłaszcza w przypadku „Murowańca” oryginalność rozwiązania w dziedzinie architektury regionalnej). Najistotniejszym walorem jest unikatowość rozwiązań architektonicznych w skali regionu i w danym typie architektury (architektury rekreacji) w obu wymienionych przypadkach.

Procedurę działań ochronnych i konserwatorskich w parkach narodowych charakteryzuje Edmund Małachowicz w swych pracach dotyczących ochrony środowiska kulturowego²³⁴. W praktyce sche-

²³⁴ E. Małachowicz, *Konserwacja i rewaloryzacja architektury w zespołach i krajobrazie*, Wrocław 1994, s. 487–489; idem, *Ochrona środowiska kulturowego*, t. 1, Warszawa 1988, s. 170–186.

mat ten wymaga zawsze dostosowania do potrzeb konkretnego „krajobrazu jutra”²³⁵. Optymalnym rozwiązaniem jest skonsolidowana ochrona obu komponentów środowiska człowieka – środowiska naturalnego i środowiska kulturowego. Tylko wspólne działania służb ochrony przyrody i ochrony zabytków, a przede wszystkim rozsądne decyzje władz centralnych i lokalnych, mogą uratować unikatowy krajobraz Tatr przed dewastacją. Nie sposób ustalić jednolitego stanowiska w sprawie przyszłości tatrzańskich schronisk. Rosnące w siłę lobby gospodarcze propaguje budowę nowych schronisk w obu parkach (TPN na terenie Tatr Polskich i TANAP w Tatrach Słowackich). Coraz częściej jednak, i to nie tylko w kręgach związanych ze służbami ochrony przyrody, pojawiają się projekty usunięcia wszystkich schronisk poza teren parków narodowych, gdyż – jak podkreślali znawcy problematyki tatrzańskiej z Zofią i Witoldem Paryskimi na czele – Tatry są tak małe, że wszystkie ich szczyty są osiągalne dla turystów i taterników nocujących poza obszarem parku. Zbigniew Mirek proponuje, aby „przyjąć bezwzględna zasadę, że schroniska górskie nie są bazą hotelową dla wczasów pobytowych, lecz służyć mają jedynie pasantom. W związku z tym schroniska te nie prowadziłyby żadnej działalności gastronomicznej, podając jedynie herbatę i wrzątek. Druga obowiązująca zasada: w schronisku są tylko karimaty lub materace rozkładane na podłodze przy piętrowych łózkach, na których śpi się w przyniesionym przez siebie śpiworze. W obu przypadkach eliminuje się używanie dużych ilości detergentów służących do mycia i prania oraz problem dowozu pościeli i żywności do schronisk, a także wywożenia śmieci. [...] znika również problem budowy wyciągów zaopatrzeniowych do schronisk w Starej Roztoce i Dolinie Pięciu Stawów Polskich. Z budowy takich wyciągów proponowanych przez planistów należy bezwzględnie zrezygnować”²³⁶.

²³⁵ Najnowsza koncepcja harmonijnego parkowego „krajobrazu jutra” ma być sposobem rozwikłania współczesnego kryzysu przestrzennego, zmierza do ratowania środowiska przyrodniczego i całościowej ochrony jego zewnętrznej formy – krajobrazu, łącznie ze znajdującymi się w jego obrębie obiektami lub zespołami zabytkowymi. Więcej na ten temat: E. Małachowicz, *Konserwacja i rewaloryzacja...*, s. 498–499.

²³⁶ Z. Mirek, *Współczesny spór o Morskie Oko. Z perspektywy 90 lat po zwycięstwie w Grazu*, [w:] *Spór o Morskie Oko*. Materiały z sesji naukowej poświęconej 90 rocznicy procesu w Grazu. Zakopane 12–13 września 1992, pod red. J. Roszkowskiego,

Tatry były i pozostaną newralgicznym terenem i kartą przetargową dla partykularnych interesów lokalnych grup społecznych. Ograniczenie turystyki tatrzańskiej wyłącznie do kwalifikowanej, ograniczenie działalności gospodarczej schronisk i przynajmniej w jednym z nich (np. nad Morskim Okiem – jak planowano w latach 70. XX w.) utworzenie izby muzealnej, rozwiązałoby wiele problemów związanych z przekraczaniem pojemności turystycznej tych terenów i uratowało cenne zabytki przed dalszą dewastacją.

„Budowanie jest złożoną działalnością. Czyni ludzi świadomymi i ostrożnymi w różnych sferach: w sferze konieczności podejmowania pragmatycznych decyzji, wizualizacji przestrzeni architektonicznej w myśli i na papierze, poświęcenia się w całości, umysłem i ciałem, tworzeniu materialnej formy urzeczywistniającej ideał. Raz stworzona forma architektoniczna staje się otoczeniem dla człowieka. Jak wtedy wpływa na ludzkie uczucia i na świadomość?”²³⁷.

Doświadczenia architektonicznej awangardy ostatniego ćwierćwiecza pokazały, że prawdziwie nowoczesna architektura powstaje w dialogu z otoczeniem. Element kreacji musi pozostawać w harmonii ze *status quo*, „wypowiedź” architekta podjąć dialog z krajobrazem urbanistycznym lub przyrodniczym. Dowodzą tego największe osiągnięcia czołowych twórców architektury postmodernistycznej i dekonstruktywistycznej, a przede wszystkim tworzona zwykle „wprost z natury” architektura japońska. Zasada szacunku dla otoczenia, przyświecająca najbardziej awangardowym rozwiązaniom współczesnej architektury, powinna stać się *credo* projektantów „krajobrazu jutra”, w przypadku Tatr z założenia zachowawczego, nawiązującego do miejscowych tradycji architektoniczno-budowlanych i harmonijnie wkomponowanego w otoczenie przyrodnicze.

Zakopane 1993, s. 177. Prof. dr hab. Z. Mirek jest botanikiem, kierownikiem Pracowni Flory Polski i Atlasu w Instytucie Botaniki PAN w Krakowie oraz m.in. członkiem Rady Naukowej TPN i Rady Naukowej Muzeum Tatrzańskiego.

²³⁷ Yi-Fu Tuan, *Przestrzeń i miejsce*, Warszawa 1987, s. 139.

ZAKOŃCZENIE

Schroniska tatrzańskie są zespołem obiektów wyodrębnionych terytorialnie i funkcjonalnie, niejednorodnym pod względem stylowym, stanowiącym konglomerat budynków o zupełnie różnych formach architektonicznych. W historycznym rozwoju nie wytworzył się repertuar charakterystycznych dla nich rozwiązań konstrukcyjnych i elementów zdobniczych. Także poglądy na sposób ujmowania „tematów górskich” wśród architektów były bardzo różne. Dominował i budził powszechną akceptację, aż do dziś, regionalizm architektoniczno-krajobrazowy. Najpopularniejszym zabiegiem projektantów schronisk była transpozycja form konstrukcji oraz motywów zdobniczych charakterystycznych dla ludowego budownictwa góralskiego na motywy architektoniczne znacznie wykraczające poza skalę i prostotę budownictwa ludowego w jego najwcześniejszych formach. Sporadycznie pojawiały się realizacje modernistyczne.

Zestawiając wyniki badań dotyczących rozwoju infrastruktury turystycznej na terenie Tatr Polskich na początku XX w. można wysunąć tezę, że utylitarna architektura schronisk kształtowała się równolegle do panujących w architekturze danego okresu stylów i trendów. Wraz ze zmieniającymi się uwarunkowaniami historycznymi, społeczno-politycznymi, gospodarczymi, kulturowymi zmieniał się „modus” architektury schronisk, podlegała ona modom i przemianom, jednak w obrębie ogólniejszych nurtów zwanych wernakularyzmem i neowernakularyzmem.

Przed rozpoczęciem planowej akcji budowy schronisk ich funkcję pełniły kamienne koleby i drewniane szałas pasterskie. Sporadycznie budowano także schrony specjalnie z myślą o zapewnieniu noclegu tatrzańskim wędrowcom. Nasilający się ruch turystyczny szybko wyczerpał ich możliwości aprowizacyjne. Pierwsze schroniska górskie w Tatrach Polskich zbudowało w latach 70. XIX w., tuż po swoim powstaniu Towarzystwo Tatrzańskie (potem Polskie Towarzystwo Tatrzańskie), inicjator i koordynator planowej akcji budowy schronisk. Instytucjonalizacja turystyki na ziemiach polskich w 3. ćwierci XIX w. umożliwiła pierwsze inwestycje turystyczne, tj. wykup i przebudowę szałasów (tak powstały stare schronisko na Hali Gąsienicowej i schronisko na Hali Pyszej) oraz budowę pierwszych niezagospodarowanych „schronisk” (Morskie Oko, Dolina Roztoki, Dolina Pięciu Stawów Polskich). Te pierwsze schrony turystyczne (zgodnie ze współczesną definicją) stanowiły prostą transpozycję wątków podhalańskiego budownictwa regionalnego.

Następny okres, między rokiem 1892 a około 1914, to czas ekspansji stylu zakopiańskiego. O tym, jak wpłynął on na podejście do formy schroniska, świadczą przykłady pierwszego konkursu na schronisko nad Morskim Okiem, w którym wymogiem było nawiązanie do stylu miejscowego. Styl zakopiański stał się niemal obowiązujący w budownictwie obiektów turystycznych. Dopiero w latach 30. XX w., dostrzegając to antyregionalistyczne w istocie zjawisko, przeciwstawiono stylowi zakopiańskiemu w budownictwie schronisk inne formy. Największą popularność zdobył regionalizm architektoniczny.

W okresie międzywojennym szukano formuły na budowę wzorcowego schroniska. Architekci tworzyli i próbowali wcielić w życie swoje teorie (prekursorska teoria K. Stryjeńskiego, której realizacją było schronisko w Dolinie Pięciu Stawów Polskich, teoria W. Wekera, projektanta schroniska Warszawskiego Klubu Narciarzy na Polanie Chochołowskiej), SARP ogłosiło w 1935 r. konkurs na typy schronisk górskich i kajakowych. Tendencje modernistyczne ujawniły się tylko w projektach schronów górskich, architektura schronisk wyrastała z miejscowych tradycji – ludowego budownictwa podhalańskiego i stylu zakopiańskiego. Projektanci, zwolennicy nowoczesności toczyli dyskusje z konserwatywnie nastawionymi działaczami PTT. Dążeniem PTT było, aby budynki schronisk miały swoisty, regional-

ny, a nie kosmopolityczny charakter, by były wyrazem tożsamości narodowej i lokalnej, a nie międzynarodowego uniwersalizmu.

Na podstawie przeprowadzonych badań przedstawionych w niniejszym opracowaniu można wysunąć kilka zasadniczych wniosków dotyczących typu architektury schroniskowej w Tatrach pozostającej w gestii PTT w okresie międzywojennym oraz charakteru zabudowy i rozwiązań planistycznych na obszarze objętym badaniami.

Architektura schronisk z założenia jest architekturą funkcjonalną. Jej zadaniem jest ułatwienie turystom kontaktu z dziką przyrodą i atrakcyjnym krajobrazem. Formę budowli determinuje ich funkcja. Stąd w polskich górach w okresie międzywojennym dominowała architektura o małej lub średniej skali (tj. niewielkiej kubaturze), surowej bryle i skromnym wyposażeniu wnętrza. Warunki takie odpowiadały obowiązującym wówczas zasadom alpinizmu, wcielanych w życie przez administrujących schroniska działaczy PTT. W ten sposób, w podporządkowaniu formy budynku jego funkcji i dostosowaniu jej do potrzeb konkretnej, specyficznej grupy odbiorców przejawiał się funkcjonalizm architektury schronisk.

Wysokość, na której lokalizowano budynki oraz charakter krajobrazu decydowały zwykle o rodzaju użytego budulca. Kamienne otoczenie wysokogórskich dolin skłaniało do użycia miejscowego kamienia, natomiast w leśnym otoczeniu piętra regli PTT preferowało schroniska drewniane.

Nie istniał kanon form i motywów, specyficznych dla architektury schronisk. Formę poszczególnych obiektów kształtowała indywidualność twórcy. Decydowały również wytyczne zleciodawcy, którym w tym wypadku było PTT. Preferowano budynki o niewielkiej skali i kubaturze, drewniano-kamienne, harmonijnie wkomponowane w krajobraz, nawiązujące do miejscowej tradycji budowlanej. Skalę zabudowy uzależniano od skali gór. Ponieważ Tatry są mniejsze od Alp, więc odpowiednia dla nich była zabudowa małokubaturowa.

Rozmieszczenie poszczególnych budynków na terenie Polskich Tatr wynikało z racjonalnej polityki, zmierzającej do ustalenia wytycznych gospodarki przestrzennej, zwłaszcza w dziedzinie planowania przestrzennego w terenach górskich (tym mianem określano urbanistykę i budownictwo regionalne na terenie całych Karpatów). Pozostawało ono w gestii najpierw PTT (tu decydująca rola przypadła

Sekcji Ochrony Tatr), a następnie Biura Planowania Regionalnego Ziemi Górskich przy Związku Ziemi Górskich.

Pierwszym schroniskiem zbudowanym na podstawie projektu architektonicznego, było schronisko nad Morskim Okiem (1908), zaprojektowane specjalnie dla zaspokojenia potrzeb rosnącego ruchu turystycznego. Jednak to „Murowaniec” na Hali Gąsienicowej (1925) był pierwszym nowoczesnym schroniskiem w Polskich Tatrach – pierwszą nowoczesną transpozycją tradycyjnych form architektury, zrealizowaną przy użyciu najnowszych rozwiązań technicznych, połączoną z komfortowym wyposażeniem wnętrza. Wcześniej, w okresie 1874–1903 (data konkursu na projekt schroniska nad Morskim Okiem) budowniczo wie schronisk przenosili na teren gór formę góralskiej chaty w jej najprostszej dwuizbowej postaci.

W architekturze schroniskowej Tatr Polskich nie pojawiła się forma szaletu szwajcarskiego. Jedynie pewne reminiscencje architektury w stylu szwajcarskim widoczne w stylu zakopiańskim (Morskie Oko) czy inspiracje w kompilatorskim planie przebudowy schroniska w Dolinie Pięciu Stawów Polskich (1934) świadczą o jego znajomości wśród projektantów schronisk. Przyczyną takiego stanu rzeczy był m.in. fakt, że planowa akcja budowy schronisk rozpoczęła się już po zakończeniu okresu świetności i największej popularności architektury w stylu szwajcarskim czy tyrolsko-bawarskim (okresu dominacji obcych wpływów w architekturze uzdrowiskowej), a w okresie poszukiwań polskiego stylu narodowego (na przełomie XIX i XX w., kiedy powstało schronisko przy Morskim Oku w stylu zakopiańskim, będącym wówczas w szczytowym okresie swego rozwoju) czy podkreślania własnej tożsamości narodowej po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. i związanej z nim nawrotem do „swojskości” i „rodzimości” form architektury narodowej opartej na motywach regionalnych i historycznych (tym można byłoby tłumaczyć nawiązania do form zamku średniowiecznego przefiltrowanych przez romantyczny kult gotyku w projekcie „Murowaniec” Z. Kalinowskiego).

Projektowaniem schronisk zajmowali się znani i cenieni zawodowi architekci (Franciszek Mączyński, Karol Stryjeński, Zdzisław Kalinowski), zajęcie to stanowiło jednak marginalną część ich działalności. Specjalizacja w dziedzinie projektowania schronisk stała się dopiero udziałem architektów powojennych (w przypadku Tatr czo-

łowe miejsce zajmuje Anna Górska, autorka projektów schronisk na Hali Ornak i w Dolinie Pięciu Stawów Polskich). Z chwilą utworzenia krakowskiej szkoły architektury krajobrazu, prowadzącej do dziś prace studialne i projektowe nad regionalizmem architektonicznym, projektowanie schronisk zyskało dodatkowy aspekt – poszczególne obiekty turystyczne stały się równowartościowymi komponentami krajobrazu kulturowego Tatr i były projektowane w kontekście krajobrazu o wyjątkowych walorach kulturowych, w którym je umieszczano.

Na zabudowę rzutowały głównie miejscowe inspiracje architektoniczne. Najprostsze byłoby stwierdzenie, że budynki tatrzańskich schronisk górskich budowane w okresie międzywojennym powstawały w nurcie regionalizmu architektonicznego. Adam Miłobędzki ostrzega jednak przed pochopnym zaliczaniem całej architektury drewnianej do kategorii wernakularyzmu²³⁸. Odwołując się do definicji Mercera²³⁹, używa określenia architektura wernakularna w odniesieniu do masowego, anonimowego budownictwa o tradycyjnej formie i konstrukcji, wykonywanego z miejscowego materiału, przez ludzi pochodzących z tej samej warstwy społecznej, co odbiorca-użytkownik (w przypadku schronisk przez wyspecjalizowane warsztaty miejscowych budarzy). Ostatnio zjawisko architektury wernakularnej zostało ograniczone do okresu przedindustrialnego i do masowych projektów zawodowych rzemieślników wykonywanych dla przeciętnego odbiorcy²⁴⁰.

W potrójnej klasyfikacji architektury Amos Rapaport umieszcza architekturę wernakularną pomiędzy projektami profesjonalnych architektów, a prymitywnym budownictwem pierwotnych kultur, tworzonym dla zaspokojenia własnych potrzeb użytkowników. Architektura wernakularna charakteryzuje się większą niż prymitywne budownictwo liczbą typów budynków i ich odmian. Należą do niej zarówno chałupy, jak i domy małomiasteczkowe, obiekty kultu etc.

²³⁸ A. Miłobędzki, *Architecture in Wood...*, s. 177–206. Podkreśla, że wernakularyzm pochodzi etymologicznie od łac. *vernaculus* – rdzenny, które jest bliższe oryginalnemu znaczeniu tego słowa, wyrażającemu prowincjonalizm w opozycji do kultury wysokiej. Por. tenże, *On Vernacularism*, [w:] *Vernacular Art in Central Europe*. International Conference 1–5 October 1997, red. J. Purchla, Kraków 2001, s. 9–10.

²³⁹ Por. przypis 128.

²⁴⁰ Więcej na ten temat A. Miłobędzki, *On Vernacularism...*, s. 9–10.

Neowernakularyzm został wprowadzony do terminologii przez A. Miłobędzkiego na Kongresie Historyków Sztuki w Strasburgu w 1989 r. W architekturze jest wyrazem zainteresowania projektantów sztuką i kulturą ludową, związanego z poszukiwaniem rodzimego kształtu architektury. Projektanci pragnęli powrotu do przedindustrialnych metod wytwarzania, ale przy zastosowaniu najnowocześniejszych rozwiązań technicznych. Pragnęli wskrzesić sztukę ludu, choć sami do niego nie należeli. Tak więc architektura neowernakularna, tworzona przez profesjonalistów, należących do elit społecznych, odwoływała się do lokalnych („prowincjonalnych”) form i konstrukcji i przenosiła je w obręb „stylu wysokiego”.

Symptomatyczne było określanie stylów jako narodowych, choć brak było wyraźnych różnic między architekturą różnych krajów, a o lokalnej przynależności decydowały jedynie szczegóły konstrukcyjne i zdobnicze. Style narodowe stanowiły kompilację elementów konstrukcyjnych i motywów stylistycznych z różnych krajów, czego przykładem był u nas styl zakopiański. Z wernakularyzmem łączyło się pojęcie użyteczności i praktyczności, swego rodzaju „funkcjonalizmu”, jako głównego czynnika kształtującego formę. W przypadku architektury neowernakularnej ważniejsze były walory estetyczne oraz postęp technologiczny, który niosła ze sobą cywilizacja industrialna (traktowanie drewna na równi z innymi materiałami budowlanymi, prefabrykacja i typizacja elementów budowlanych).

W duchu neowernakularyzmu powstały schroniska przy Morskim Oku, w Dolinie Pięciu Stawów oraz „Murowaniec” na Hali Gąsienicowej. Pozostałe – na Hali Pysznej i w Dolinie Roztoki, wznoszone przez miejscowych budarzy w formach tradycyjnej chałupy podhalańskiej, bliższe są anonimowej i masowej architekturze wernakularnej.

Jak zaznaczyłam na wstępie, architektura schronisk górskich projektowanych i realizowanych w Polskich Tatrach do 1939 r. nie jest stylistycznie jednolita. Ewoluowała wraz ze zmianą charakteru turystyki od „elitarnej” – indywidualnej lub grupowej, po powszechną, masową i związanymi z tym zmianami postaw ludzi wobec gór i wędrówki, a przede wszystkim ze zmianami stylów i nurtów artystycznych końca XIX i początku XX w. Począwszy od przekształconej chaty góralskiej (schronisko w Dolinie Roztoki i na Hali Pysznej), poprzez budynek w stylu zakopiańskim (schronisko nad Morskim Okiem),

kontrowersyjny dla ówczesnych odbiorców ewenement, jakim jest „Murowaniec”, wizjonerską realizacją teorii budowy schronisk górskich (schronisko w Dolinie Pięciu Stawów Polskich K. Stryjeńskiego), która nie wytrzymała konfrontacji z trudnymi warunkami atmosferycznymi tatrzańskiej zimy, aż po powstały równocześnie z awangardowymi rozwiązaniami architektury związanej z FIS przeszczep architektury alpejskiej w postaci „wyolbrzymionej stajni szwajcarskiej” (hotel górski na Kalatówkach).

Jak zauważyła M. Omilanowska²⁴¹, architektura projektowana na potrzeby turystyki górskiej rozwijała się w dwóch równoległych kierunkach. Jednym było nawiązanie do lokalnych tradycji budowlanych, lansowane przez działaczy PTT, drugim – poszukiwanie nowych rozwiązań na drodze modernizmu, której zwolennikami byli architekci czynni zawodowo w latach 30 XX w. Ta zmiana opcji architektonicznej (pojawienie się architektury modernistycznej w terenach górskich) łączy się z przewartościowaniami ideologicznymi, które dokonały się w trzecim dziesięcioleciu XX w., rzutując na zagospodarowanie przestrzenne Tatr i Podtatrza. Odeszła wówczas „stara gwardia PTT”, założyciele Towarzystwa i jego Oddziałów, badacze i znawcy problematyki tatrzańskiej, prekursorzy nowoczesnego taternictwa, „romantyczni idealisci”. Sprawy turystyki przejął Wydział Turystyki Ministerstwa Komunikacji z Aleksandrem Bobkowskim na czele, pełniącym jednocześnie funkcję szefa Polskiego Związku Narciarskiego i Ligi Popierania Turystyki. Po pierwszym, „romantycznym” okresie, gdy w stosunku ludzi do gór przeważały postawy o orientacji autotelicznej, w latach 30. dominującą rolę zajęły postawy o orientacji instrumentalnej²⁴².

²⁴¹ M. Omilanowska, *Architektura schronisk górskich...*, s. 420–421.

²⁴² Postawy te charakteryzuje A. Ziemilski, *Człowiek i góry*, „Wierchy”, 36: 1967, s. 8–26. Do postaw o orientacji autotelicznej zalicza on: postawę zdobywczą-poznawczą, ucieczki z niewoli, od społeczeństwa, od kultury pojmowanej jako system konwencji, złudzeń, snobizmu, „miejskiej” obłudy i fałszu, od wielkomiejskiej samotności, postawy pielgrzymowania oraz perfekcjonistyczne (estetyczno-kształcząca, wykonawczo-moralistyczna). Do postaw o orientacji instrumentalnej należą: postawy „estrady” – sportowa, prestiżowo-snobistyczna, postawy perfekcyjne aż po postawę eksploatatora, która w swej skrajnej postaci nie jest już postawą wobec gór.

ANEKS

SCHRONISKA PTT W TATRACH POLSKICH W DWUDZIESTOLECIU MIĘDZYWOJENNYM

SCHRONISKO IM. W. POLA W DOLINIE ROZTOKI

1031 m n.p.m.

Drewniane, początki – 1876, przebudowywane w – 1913 oraz 1926-1936

Kubatura 2500 m³

50 miejsc noclegowych

Zarząd: Zarząd Główny PTT*

Archiwalia:

1. Plany (rysunki na kartonie i papierze) nowego schroniska w Roztoce; odpisy rachunków; korespondencja z CK Namiestnictwem dotyczące subwencji na budowę (1912)

MT-ZA, AR/NO/238/12:

- a) Plan sytuacyjny schroniska (1912) AR/NO/236/13
- b) Plan wykonawczy schroniska (1912) AR/NO/236/13
- c) Plan powykonawczy schroniska (1912) AR/NO/236/13

* Źródła ogólnych informacji o schroniskach: *Panorama Tatr T. Zwolińskiego*. Reedycja wydania z roku 1936 ze schematyczną mapą Tatr w skali 1:75000; *Sprawozdanie Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego z działalności za czas od 1 kwietnia 1931 do 31 marca 1932*, „Wierchy”, 10: 1932, s. XLIX; E. Moskała, *Atlas turystyczny Tatr Polskich*, Warszawa 1998, s. XXI. Źródła archiwalne w zbiorach Muzeum Tatrzańskiego im. Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem oraz Archiwum Państwowego w Krakowie, Oddział w Nowym Targu (skrót AMZ).

2. Pisma dot. przejścia inwentarza schroniska w Roztoce. Inwentarz spisany przez W. Goetla (1917) AR/NO/249/8
3. Pismo Jędrzeja Tatara, budowniczego schroniska w Roztoce (1919) AR/NO/249/8
4. Korespondencja dot. zwrotu inwentarza ze schroniska przez B. Obrochtę. Pismo w sprawie szkody w schronisku wyrządzonej przez żołnierzy (1921) AR/NO/256/20
5. Pismo Wydziału PTT do dr Bronisławy Dłuskiej dot. zbudowania Hali Turystycznej im. Śp. Heleny Dłuskiej (1922) AR/NO/259/21
6. Roztoka (1925) AR/NO/272/35
7. Księga pamiątkowa schroniska w Roztoce z lat 1932–1942
AR/NO/675

(od marca 1976 r. w Muzeum Tatrzańskim; Z. i W. H. Paryscy opracowywali do niej komentarz informacyjny – są tam nazwiska, wiersze, przysłowia, uwagi, okolicznościowe przypisy; nazwiska sław taternictwa, turystyki górskiej, kultury i sztuki).

Plan schr. w Roztoce przebudowanego w 1911/12

(AR/NO/239/12):

Budynek parterowy, drewniany na podmurowaniu, z poddaszem; wys. ścian od muru 3,65 m; wys. dachu w szczycie 4 m; wys. izb na poddaszu 2,35 m; szer. drzwi 0,8 m; wys. 2 m; szer. okien 0,75 m, wys. na parterze 1,65 m, na poddaszu 1m, wzniesienie nad podłogą na parterze 0,90 m, na poddaszu 0,85 m.

List Jędrzeja Tatara z Kościelisk do TT z dn. 19.02.1918 r.

(AR/NO/250/7):

W roku 1912 wybudowałem z moimi pomocnikami schronisko w Roztoce dla TT. [był przy tej pracy najstarszym robotnikiem, stąd funkcja budowniczego – kierownika prac].

Pismo Wydziału PTT do dr Bronisławy Dłuskiej dot. zbudowania Hali Turystycznej im. Śp. Heleny Dłuskiej (1922 r.)

(AR/NO/259/21)

Wydział Główny PTT przyjął z wdzięcznością inicjatywę Bronisławy Dłuskiej w sprawie wybudowania w Roztoce hali turystycznej im. Śp. Heleny Dłuskiej:

Komisji dla Robót w Tatrach powierzyli kroki przygotowawcze i porozumienie się z Dłuską. Sugerowali, że pożądaną byłaby budowa osobna w pewnej odległości od schroniska w płd.-zach. części placu w Roztoce, o systemie halowym wg wzoru domu wycieczkowego im. Ks. Stolarczyka w Zakopanem.

List Wydziału Głównego PTT do Bronisławy Dłuskiej
Zakopane, 17.04.1922 r.

Fotografie tatrzańskie:

1. Arch. WBZM, dep. wiecz. w Arch. MT, sygn. III^P 1600 (1892 r.)
2. AF/19167/I-031 Schronisko w Roztoce (1933 r.) przed rozbudową
3. AF/3347/MT/II-019 (rep. AF/N/20037/XXII-4) Roztoka

Bibliografia:

„Pamiętnik TT” (1890-1920).

„Wierchy” (1923 -).

Grabowski J., *Okruchy wspomnień z dawnej Roztoki*, „Pamiętnik PTT”, 6: 1997, s. 183-184.

Kłosiewicz T., *Roztoka to już zabytek*, „Gościniec”, 1985, nr 10, s. 12-13.

W. K. [Krygowski W.], *Jubileusz schronisk*, „Wierchy”, 33: 1964, s. 221.

W. K. [Krygowski W.], „30 років mijo jako gazdujemy...”, „Wierchy”, 29: 1960, s. 190. [jubileusz Krzeptowskich].

W. K. [Krygowski W.], *Wspinaczka po tęczy*, Kraków-Wrocław 1985, s. 31.

Laude J., *U Bartka w Roztoce*, „Wierchy”, 19: 1949, s. 35-43.

Moskała E., *Schronisko PTTK im. Wincentego Pola w Roztoce*, Warszawa-Kraków 1979.

Moździerz Z., *Ochrona tatrzańskiego krajobrazu „kulturowego”*, [w:] *Ochrona Tatr w obliczu zagrożeń*, red. W. Cichocki, Zakopane 1993, s. 142.

Nyka J., *Dolina Roztoki i Pięciu Stawów*, Warszawa 1954.

Nyka J., *Tatry Polskie. Przewodnik*, Warszawa 1969, s. 130, 136.

Nyka J., *Tatry Polskie. Przewodnik*, Warszawa 1990, s. 195.

Olszewska L., *U Jędrka i Józka*, „Gościniec” 1984, nr 4, s. 14-15.

Paryski W.H., Paryska-Radwańska Z., *Wielka encyklopedia tatrzańska*, Poronin 1995, s. 1036.

Stroka J., *Roztoka*, „Podtatrze”, Jesień, [3]: 1977, s. 48-51.

Tomaszewski B., *Sto lat! Laury i kolce*, „Literatura”, 1976, nr 17, s. 16.
w. mil. [W. Mileski] *Schronisko w Roztoce*, „Wierchy”, 10: 1932, s. 187.

SCHRONISKO IM. W. STRZELECKIEGO NA HALI PYSZNEJ

1240 m n.p.m.

Drewniane, początki – 1909 przebudowane z szałas – 1932

Kubatúra – brak informacji

Ok. 100 miejsc (po rozbudowie)

Zarząd: Sekcja Narciarska PTT w Zakopanem

Fotografie tatrzańskie:

1. AF/2701/MT/III-021 (rep. AF/N/19480/XX-1) Schronisko SN PTT przed przebudową (ok. 1927 r.) (fot. T. i S. Zwoliński)
2. AF/2702/MT/III-021 (rep. AF/N/20019/XXII-4) Schronisko SN PTT na Pysznej (zima, ok. 1936 r.) (fot. T. i S. Zwoliński)

Bibliografia:

„Pamiętnik TT” (1890–1920).

„Wierchy” (1923 –).

„Przegląd Turystyczny” (1925–1928, 1932–1934).

d. i. [W. Mileski], *Włamanie do schroniska na Hali Pysznej*, „Wierchy”, 10: 1932, s. 188.

Gentil-Tippenhauer W., Zieliński S., *W stronę Pysznej*, Warszawa 1961, s. 243–245.

Krygowski W., *Góry i doliny po mojemu*, Kraków 1977, s. 6, 20–21.

Krygowski W., *Na Pysznej stał szałas*, „Dziennik Polski”, 39: 1983, nr 272 (12088), s. 6–7 [wspomnienia z sylwestra 1923].

Krygowski W., *Dzieje Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego*, Warszawa–Kraków 1988, s. 34, 109.

Nyka J., „*Murowańca*” wiek męski, „Taternik”, 51, 1975, nr 2, s. 77.

Nyka J., *Tatry Polskie. Przewodnik*, Warszawa 1990, s. 110.

Oppenheim J., Gentil-Tippenhauer W., *Pamięci zmarłych schronisk*, „Wierchy”, 18: 1948, s. 243–245.

Paryski W. H., Paryska-Radwańska Z., *Wielka encyklopedia tatrzańska*, Poronin 1995, s. 997.

SCHRONISKO IM. S. STASZICA PRZY MORSKIM OKU

1404 m n.p.m.

Drewniane, początki - 1908

Kubatura 3000 m³

63 miejsca noclegowe

Zarząd: Oddział PTT w Krakowie

„Stare” schronisko przy Morskim Oku (wozownia)

1404 m n.p.m.

Drewniane, początki 1890 r.

60 miejsc noclegowych

Zarząd: Oddział PTT w Krakowie

Archiwalia:

„stare” schronisko:

- | | | |
|--|--------------|--------------|
| a) Proj. schroniska przy Morskim Oku,
sygn. Wandalin Beringer | (1889; 1:50) | AR/NO/204/3 |
| b) Plan schroniska | (1890) | AR/NO/204/3 |
| c) Proj. schroniska TT,
sygn. Wandalin Beringer
k. 74 | (1891) | AR/NO/207/2, |
| d) Plan schroniska | (1892) | AR/NO/207/2 |
| e) Pocztaówka | (1903) | GR/172/129 |

„nowe” schronisko im. S. Staszica:

1. Konkurs:

- „Architekt”, 2: 1902, s. 55
 - „Pamiętnik TT”, 24: 1903, s. 12, 21, 24
 - MT-ZA AR/NO/219/7, k.100
- Planik na przesunięcie ściany w kuchni schroniska
AR/NO/245, k. 79
 - Plan schroniska (1907) AR/NO/224/3
 - Linearny szkic „starego schroniska”
(rys. na papierze; 1922) AR/NO/258/5

2. Inne:

- Sprawozdanie z robót dokonanych przy Morskim Oku od lutego 1891 do ukończenia budowy schroniska II-go
(1891) AR/NO/206/4

2. Sprawozdanie komisji delegowanej do odbioru nowego schroniska [wozowni] przy Morskim Oku (1903) AR/NO/206/4
3. Materiały dot. konkursu na proj. nowego schroniska; Budowa linii telefonicznej do Morskiego Oka; Kosztorys budowy schroniska; Plan terenu pod budowę schroniska (1902) AR/NO/218/7
4. Tekst ogłoszenia konkursu na budowę hotelu nad Morskim Okiem oraz korespondencja z różnymi osobami i instytucjami (1903) AR/NO/219/7
5. Korespondencja związana z budową schroniska; Odpis protokołu XXXI Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia dot. finansowania budowy schroniska (1904) AR/NO/220/3
6. Korespondencja z Tadeuszem Praussem dot. planów budowy; Plan schroniska (rys.); Protokół Komisji dla urządzenia wnętrza schroniska; Kontrakt budowy schroniska (1907) AR/NO/224/5
7. Materiały dot. pracy Komisji do budowy schroniska; Protokół spisany z powodu kollaudacji budynku schroniska wykonanego przez Tadeusza Praussa; Rachunki za budowę (1908) AR/NO/226/7A
8. Kosztorys i rachunki dot. wykonania instalacji wodociągowej w schronisku oraz rachunki dot. wykończenia schroniska (1909) AR/NO/229/5A
9. Memoriał do c.k. Rządu Krajowego o udzielenie subwencji na rozbudowę schroniska przy Morskim Oku i konserwację szlaków turystycznych; list Mariusza Zaruskiego dot. stwierdzonych usterek w budowie schroniska (1909) AR/NO/229/5B
10. Protokół spisany z okazji rekollaudacji budynku schroniska wykonanego przez Tadeusza Praussa, budowniczego; Inwentarz nowego schroniska przy Morskim Oku; Korespondencja dzierżawczyń schroniska z Wydziałem TT (1910) AR/NO/232/6
11. Proj. zadarnienia moreny nad Morskim Okiem, oprac. Stanisław Sokołowski (1924) AR/NO/268/44B
12. Plany (rysunki) przebudowy kuchni schroniska; List M. Zaruskiego dot. schroniska Burych (1914) AR/NO/245/5
13. Proj. ubezpieczenia moreny (1925) AR/NO/273/11
14. Opis urządzenia schroniska, Oddział Warszawski (1926) AR/NO/275/30
15. Księga kasowa, Księga kont, Dziennik wydatków i wpływów, Dziennik wydatków schroniska przy Morskim Oku (1939; 4 księgi - zeszyty częściowo zapisane w twardej oprawie) AR/NO/748

Fotografie tatrzańskie:

1. Arch. WBZM, dep. wiecz. w Arch. MT, sygn. III^P 1592 (1894 r.); III^P 1618 (1892 r.)
2. AF/3360/MT/II-019 Morskie Oko (fot. Josef Krejčí z Ołomuńca)
3. AF/3361/MT/II-019 Morskie Oko (fot. T. i S. Zwoliński)
4. AF/3363/MT/II-019 Morskie Oko
5. AF/2698/MT/III-021 Schronisko przy Morskim Oku (fot. T. i S. Zwoliński)
6. AF/2827/MT/II-013 Grupa taterników z kapelą góralską przy schronisku przy Morskim Oku
7. AF/3358/MT/II-019 Schronisko Jana Burego koło Morskiego Oka (marzec 1929 r.) (fot. J. Domaniewski)

Bibliografia:

- „Pamiętnik TT” (1890–1920).
„Wierchy” (1923 –).
[Konkurs T.T. na budowę schroniska – hotelu nad Morskim Okiem. I nagroda – F. Mączyński]:
„Architekt”, 3: 1902, nr 5, szp. 55; [rozstrzygnięcie konkursu] 4: 1903, nr 2, szp. 27, 34–40, tabl. 13–15.
„Ilustracja polska”, 1903, nr 16, s. 303, 310–311.
„Przegląd techniczny”, 40: 1902, s. 271;
„Przegląd zakopiański”, 1902, nr 20, s. 182, nr 28, s. 254, 1903, nr 4, s. 30, nr 16, s. 118–119;
„Pamiętnik TT”, 24: 1903, s. 4–5, 120–132; 25: 1904, s. XII–XIII; 30: 1909, s. 27–31, 32–35, XIII–XIV (plany, przekroje).
Bieroń W., *Czy koniec sporu o Tatry?*, „Aura”, 1979, nr 1, s. 24–25.
Czerwiński J.W., *Nowe schronisko nad Morskim Okiem*, „Pamiętnik TT”, 30: 1909, s. 27–31.
Eljasz [–Radzikowski W.], *O nazwie Morskiego Oka w Tatrach*, „Pamiętnik TT”, 9: 1884, s. 1–11.
Eljasz [–Radzikowski W.], *Ilustrowany przewodnik do Tatr i Pienin*, Kraków 1891, wyd. 4, s. 279.
Eljasz [–Radzikowski W.], *Wspomnienie o schroniskach nad Morskim Okiem*, „Pamiętnik TT”, 24: 1903, s. 119–132.
Goetel W., *O piękno Morskiego Oka i właściwy charakter Zakopanego*, „Wierchy”, 31: 1962, s. 245–250.
Hoesick F., *Uroczyste otwarcie nowego schroniska przy Morskim Oku w dniu 15 sierpnia 1908*, „Pamiętnik TT”, 30: 1909, s. 32–35.

- Hoesick F., *Tatry i Zakopane. Przeszłość i terażniejszość*, cz. 4, Kraków 1931, s. 375–381.
- Kozłowski W., *Mowa ... w sprawie Morskiego Oka*, „Pamiętnik TT”, 23: 1902, s. 34–58.
- Młodziejowski J., *Morskie Oko* [album], Warszawa 1966 (1974 wyd. zmienione).
- Młodziejowski J., *Morskie Oko*, „Wierchy”, 15: 1937, s. 68–86.
- Moskała E., *Schronisko PTTK im. Stanisława Staszica nad Morskim Okiem w Tatrach*, Warszawa–Kraków 1982.
- Nyka J., *Dolina Rybiego Potoku (Morskiego Oka)*, Warszawa 1956.
- Nyka J., *Nad Morskim Okiem*, Latchorzew 1998.
- Nyka J., *Tatry Polskie. Przewodnik*, Warszawa 1969, s. 142.
- Nyka J., *Tatry Polskie. Przewodnik*, Warszawa 1990, s. 210.
- Paryski W. H., *Problem Morskiego Oka*, Biuletyn Oddziału Warszawskiego PTT, 2: 1947 nr 2 s. 4–9, nr 5 s. 1–7.
- Moździerz Z., *O schroniskach nad Morskim Okiem*, [w:] *Spór o Morskie Oko*. Materiały z sesji naukowej poświęconej 90 rocznicy procesu w Grazu. Zakopane 12–13 września 1992 r., pod red. J. M. Roszkowskiego, Zakopane 1993, s. 107–1340.
- Moździerz Z., *Ochrona tatrzańskieg0 krajobrazu „kulturowego”*, [w:] *Ochrona Tatr w obliczu zagrożeń*, red. W. Cichocki, Zakopane 1993, s. 142.

SCHRONISKO „MUROWANIEC” NA HALI GĄSIENICOWEJ

Ok. 1500 m n.p.m.

Autorzy: architekci Z. Kalinowski, rysunki budowlane – K. Siciński, M. Kontkiewicz;

wnętrza – K. Stryjeński

Murowane, realizacja 1921–1925

Kubatura 4000 m³

120 miejsc noclegowych

Zarząd: Oddział PTT w Warszawie

Stare schronisko na Hali Gąsienicowej

Drewniane, użytkowane od 1894 do 1945

30 miejsc noclegowych

Zarząd: Oddział PTT w Warszawie

Archiwalia:

1. Plan sytuacyjny okolicy schroniska na Hali Gąsienicowej
AR/NO/275/30
2. Projekt schroniska przy Czarnym Stawie pod Kościelcem, sygn. budowniczy Stanisław Krzyżanowski (1911)
AR/NO/238/12 –teczka Roztoki
3. Projekt schroniska przy Czarnym Stawie, sygn. architekt Stefan Żeleński (1912) AR/NO/239/13
4. Protest Sekcji Ochrony Tatr dot. budowy schroniska [przy Czarnym Stawie] (podpisany przez J. G. Pawlikowskiego, T. Kornilowicza, J. Żuławskiego, M. Zaruskiego, A. Lityńskiego)
AR/NO/239
5. Projekt drewnianego schroniska PTT w pobliżu istniejącego murowanego, sygn. inż. Franciszek Kopkowicz (1934) (Archiw. Państw. w Krakowie O/Nowy Targ, AMZ 140)
6. Pismo Sekcji Ochrony Tatr dotyczące budowy schroniska przez Oddział Warszawski TT AR/NO/251/2
7. Uchwała posiedzenia Sekcji Turystycznej TT dot. budowy schroniska z dn. 27.11.1919 r. AR/NO/251/2
8. Schronisko na Hali Gąsienicowej:
 - a) Pismo Sekcji Ochrony Tatr dotyczące budowy schroniska przez Oddział Warszawski TT (1919) AR/NO/251/2
 - b) Uchwała posiedzenia Sekcji Turystycznej TT dot. budowy schroniska z dn. 27.11.1919 r. AR/NO/251/2
 - c) List Sekcji Ochrony Tatr do Wydziału TT w Krakowie
AR/NO/251/3
 - d) Protokół z posiedzenia Komisji Porozumiewawczej w sprawie proj. schroniska na Hali Gąsienicowej w Warszawie dn. 26 kwietnia 1920 r. Pisma Sekcji Ochrony Tatr z 23.04.1920 r. Kopia protokołu z posiedzenia Zarządu Oddziału Warszawskiego TT oraz Komisji Schroniska na Hali Gąsienicowej w dniu 19.02.1920 r. AR/NO/252/3
 - e) Pismo Wydziału TT o pozostawienie Kompanii Wysokogórskiej w Tatrach. Odpowiedzi Dowództwa Okręgu Generalnego w Krakowie (1920) AR/NO/252/4

- f) Umowa w sprawie zapewnienia TT miejsca pod budowę nowego schroniska na Hali Gąsienicowej i materiałów potrzebnych do budowy. Korespondencja dot. udziału Kompanii Wysockogórskiej w budowie. Korespondencja dot. budowy schroniska prowizorycznego i poświęcenia kamienia węgielnego (1921) AR/NO/255/5
- g) Pismo SOT dot. ochrony krajobrazu podczas budowy schroniska na Hali Gąsienicowej [Podpis pod pismem m.in. J. G. Pawlikowskiego] (1921) AR/NO/256/22
- h) Korespondencja dot. uzyskania pożyczki [na budowę schroniska] przez Oddział Warszawski; wykupu udziałów na Hali Gąsienicowej; uzyskania koncesji gospodarczej dla Józefa Gąsienicy Tomkowego (1922) AR/NO/258/3
- i) Sprawozdanie z budowy schroniska Oddziału Warszawskiego PTT na Hali Gąsienicowej (1922) AR/NO/259/16
- j) Umowy między Dowództwem Okręgu Wojskowego Kraków dot. schroniska na Hali Gąsienicowej (1924) AR/NO/266/2
- k) Korespondencja z Zarządem Głównym w Krakowie dotycząca otwarcia schroniska na Hali Gąsienicowej (1925) AR/NO/271/27
- l) Korespondencja dot. ugody ze współwłaścicielami Hali Gąsienicowej w sprawie budowy schroniska na Hali Gąsienicowej (1925) AR/NO/272/36
- m) Pismo Oddziału w Warszawie dot. m.in. zaproszeń na uroczystość poświęcenia schroniska (1925) AR/NO/273/3
- n) Pismo polecające zakwaterowanie w starym schronisku na Hali Gąsienicowej dla osób naprawiających urządzenia turystyczne (1926) AR/NO/275/36
- o) Pisma dot. zakazu dojazdu do schroniska na Hali Gąsienicowej sań i furmanek (z podpisem Władysława Szafera) (1926) AR/NO/277/52B
- p) Opis urządzeń [elektrycznych i wodociągowych] w schronisku na Hali Gąsienicowej [plan-mapa przeprowadzenia prądu elektrycznego z turbiny] (1926) AR/NO/275/30

*Pismo Sekcji Ochrony Tatr TT do Wydziału TT w Krakowie
z dn. 7.10.1912 r. (AR/NO/239/12)*

Walne zgromadzenie TT odbyte 30 marca 1912 r. przyjęło wniosek Wydziału TT w Krakowie dot. budowy schroniska nad Czarnym Stawem Gąsienicowym z zastrzeżeniem, że wygląd zewnętrzny tej budowli będzie odpowiadać wymaganiom estetycznym. Plany projektowanego schroniska były rozpatrywane przez Zarząd Sekcji Ochrony Tatr przy współudziale: K. Brzozowskiego, J. Chmielowskiego, prof. M. Kowalewskiego, dra W. Kuźniara, T. Niesiołowskiego, W. Orkana, prof. E. Romera i K. Tetmajera. Projekt jednomyślnie uznany został za nieodpowiedni [podkreślenie moje – M.K.] ze względów estetycznych. Schroniska stawiane w głębi gór, w otoczeniu dzikiej przyrody, powinny jak najmniej rzucać się w oczy, a zlewać się z najbliższym otoczeniem materiałem budowlanym, barwą i kształtem, a zatem powinny być o ile możliwości parterowe, o płaskich dachach, bez ozdób i architektonicznych efektów.

Projektowana budowa warunkom tym nie odpowiada ze względu na wysokość budynku, a w szczególności wysokość dachu i kominów, oraz ze względu na niewłaściwość projektowanego materiału budowlanego. Dla uzyskania miejsca należałoby wziąć pod uwagę, czy nie dałoby się opuścić budynku tarasami od strony północnej.

Rozmiary schroniska nad Czarnym Stawem powinny być niewielkie, zwłaszcza, że budynek wielkiego mieszkalnego schroniska na Hali Gąsienicowej jest nieuniknioną potrzebą turystyki i badań przyrodniczych. Zamierzona droga dojazdowa powinna bezwarunkowo kończyć się u wstępu Hali Gąsienicowej, a żadną miarą nie dochodzić do Czarnego Stawu.

Odpis protokołu obrad Komisji Technicznej TT:

- z dn. 16.10.1912 r. – w sprawie budowy schroniska nad Czarnym Stawem:
 1. uchwalono zbudowanie tam nie gdzie indziej
 2. budowa schroniska drewnianego nie murowanego
 3. prosić S. G. Żeleńskiego o projekt schroniska
- z dn. 24.10.1912 r. (AR/NO/239/12)

Komisja odbyła dyskusję nad planem schroniska nad Czarnym Stawem (proj. S. G. Żeleńskiego) i postanowiła:

1. Przyjąć szkic i przedłożyć Wydziałowi do zatwierdzenia
2. Musi być piwniczka pod schodami schroniska
3. Niezbędne jest oszklenie
4. Dach musi być pokryty ogniotrwale (eternit)
5. Pożądanym dach mansardowy
6. Do Komitetu budowy schroniska zaprosić p. Kulczyckiego, jako kierującego, oraz p. Czerwińskiego, Krawczyka, Gabriela Żeleńskiego jako fachową pomoc

Uchwała posiedzenia Sekcji Turystycznej TT dot. budowy schroniska z dn. 27.11.1919 r. (AR/NO/251/2)

Wydział Towarzystwa Tatrzańskiego uznaje jak najrychlejszą budowę schroniska na Hali Gąsienicowej za konieczną i powierza oddziałowi Warszawskiemu TT prace przygotowawcze, zastrzegając głos sekcji ochrony Tatr TT a to w szczególności w sprawie wyglądu zewnętrznego schroniska i dostosowania go do krajobrazu, sekcji turystycznej TT w sprawie urządzenia wewnętrznego, oraz sekcji narciarskiej TT w sprawie potrzeb turystyki zimowej (narciarstwa).

Za punkt wyjścia do budowy uznaje Wydział Towarzystwa Tatrzańskiego w zasadzie przedstawiony przez oddział Warszawski TT projekt architekta Kalinowskiego domagając się jednak już teraz niezależnie od opinii wymienionych sekcji zmian zewnętrznych w projekcie w kierunku uproszczenia budynku, a przede wszystkim usunięcia wieżyczki i podcieniów oraz szeregu zmian wewnętrznych, a mianowicie:

1. W schronisku powinna być suterena, przy zapewnieniu jej należytej suchości, przybudówek jako szpecących całość i nieekonomicznych w budowie należy unikać.
2. Kuchnię rozszerzyć przez wyprosczenie muru tylnego do prostokąta, w rozszerzonej części umieścić kawiarnię i herbaciarnię, a sprawę wejścia do kuchni rozwiązać przez podwójne drzwi z okapem.
3. Podcienie ze względów atmosferycznych są niemożliwe.
4. Taras z tyłu niepotrzebny, wystarczy placyk od frontu.
5. Wobec zniesienia podcieni rozszerza się pokoje służbowe i gościnne, z których powinno się zrobić dwa pokoje gościnne, oraz rozszerzy się sień, którą proponujemy skrócić przez przesunięcie

- toalet, bielizny i wanny w kierunku kuchni, ażeby zyskać jeden gościnny pokój na miejsce dzisiejszej wanny.
6. Zostawić pokój członków TT jak jest.
 7. Ewentualnie powiększyć mieszkanie dzierżawcy przez wypełnienie piętra do prostokąta.
 8. Pozostawić 8.łóżkowe pokoje.
 9. Na zimę opalić parter i pierwsze piętro, o ile można ropą jeśli jej cena się skalkuluje.
 10. Odwrócić plan kuchnią do Suchoj Wody (Zakopanego).
 11. Konieczne jest wyzyskanie w danych ramach o ile możliwości miejsca w kierunku uzyskania większej ilości miejsc noclegowych.
 12. Nadto niezbędne urządzenie hali turystycznej na 50 osób, a to tak ze względu na wielkie koszty budowy, jak przewidywaną ogromną frekwencję.
 13. Dla tych samych względów konieczne urządzenie sali stołowej tak, ażeby mogła pomieścić dodatkowe noclegi.
 14. Dla tych samych względów konieczne uwzględnienie dobudowy w przyszłości.
 15. Okna zwiększyć, podwójne, zaopatrzyć w żelazne okiennice.
 16. Konieczna ciemnia fotograficzna.
 17. Konieczne pomieszczenie dla aparatów meteorologicznych.

*Protokół z posiedzenia Zarządu Oddziału Warszawskiego
TT oraz Komisji Schroniska na Hali Gąsienicowej
w dn. 19 lutego 1920 r. (AR/NO/252/3, k. 251-253)*

1. Rozpatrzenie projektu schroniska nadesłanego przez S.O.T.
 2. Rozpatrzenie projektu 3-go arch. Kalinowskiego.
 3. Powzięcie uchwały ostatecznej.
1. Szkic p. Kamockiego – artystycznie dobrze ujęty, ale ma cechy architektury wioskowej lub małomiasteczkowej – niestosowny do umieszczenia samotnie w otoczeniu wysokogórskim (pomysł karczmy nielogiczny tam);
Proj. p. Schielego – budynek niepomiernej wielkości przy symetrii i wielkiej prostocie linii – może nie rażący w otoczeniu in. budynków miasteczkowych czy folwarcznych – w danym miej-

scu, przerastając otoczenie lasu i linii, psuły w znacznym stopniu harmonię dzikiego krajobrazu górskiego;

Pod względem technicznym podkreślono:

- A. Wykonanie w drewnie niedopuszczalne ze względu na nietrwałość budowlę przy tak wielkich rozmiarach; wykonanie w cegle lub kamieniu niemożliwe bo projekt pomyślany dla drewna;
 - B. Bardzo wysoki dach (do 8 m) nieracjonalny ze względu na warunki klimatyczne (wielkie śniegi, halne), podobnie okna, drzwi; budynkowi groziłoby uszkodzeniem (zwł. że głęboka weranda osłabia konstrukcję);
 - C. Weranda tak głęboka i wielka nie dopuszczalna ze względu na ułatwienie formowania się zasp i utrudnienie dostępu do schroniska oraz znaczne osłabienie konstrukcji; powoduje zaciemnienie pomieszczeń frontowych;
 - D. Przyjęty w projekcie system halowy jest niedogodny, uznano go za niedopuszczalny (pomimo możliwości większego wykorzystania miejsca); pokoje na poddaszu niekorzystne pod względem formy;
Wobec tego proj. p. Schielego nieodpowiedni;
2. Proj. arch. Kalinowskiego (3-ci) – schronisko w formie klasztorka – bardzo piękny, całkowicie harmonizujący z krajobrazem, ale ze względu na stosunkowo znaczne wymiary całości zabudowań, wymagający znacznych kosztów i przez to niemożliwy do wykonania.
 3. Wobec naglącego terminu do Ministerstwa Robót Publicznych postanowiono złożyć 1-szy proj. p. Kalinowskiego (jak najbardziej realny, z poprawkami Wydziału TT, ST i SOT).

***Protokół z posiedzenia Komisji Porozumiewawczej w sprawie
proj. schroniska na Hali Gąsienicowej w Warszawie
d. 26 kwietnia 1920 r. (AR/NO/252/3, k. 245–247)***

Obecni: pp. J. Czerwiński i H. Porębski – z ramienia Wydziału TT, pp. H. Osiecki, K. Drewnowski, J. Lande, K. Wernik, H. Makarczyk, J. Jaroszyński, G. Kaleński, H. Roguski i Z. Kalinowski – z ramienia Zarządu O.W.T.T. i Komisji Schroniskowej. Przewodniczył p. J. Czerwiński, sekretarzował p. J. Jaroszyński.

Na początku z inicjatywy p. Landego poruszono sprawę formalności posiedzenia wobec otrzymanego z opóźnieniem listu z Wydziału T.T. z dn. 13.IV.20, w myśl którego Komisja Porozumiewawcza miała się składać z 5-ciu jedynie osób (2 delegatów Wydziału T.T., 2-ch od Zarządu O.W.T.T. i jednego od Zarządu S.O.T.). Postanowiono, że obrady mogą się odbywać w całym zebranym gronie, przyczem Zarząd O.W. będzie posiadał 2 głosy.

Następnie imieniem Wydziału T.T. zabrał głos p. Porębski, oświadczając, iż Zarząd S.O.T. nie wydelegował na obecne posiedzenie żadnego delegata, natomiast wystosował do Wydziału list, w którym wyjaśnia, że Zarząd S.O.T. przeciwny jest formie i przyjętej przez Wydział, załatwienia sprawy schroniska, i jest zdania, że projekt winien być zdecydowany na drodze konkursu, w którym opinię powziąć by powinni wybitni artyści malarze, zajmujący się Krajobrazem Tatrzańskim, i wobec tego Zarząd S.O.T. odmawia propozycji Wydziału przyjęcia udziału w Komisji i zrzuca z siebie odpowiedzialność za skutki tego, co w tej sprawie pomimo opinii Zarządu S.O.T. zrobione będzie. Wydział T.T. nie uznał za słuszne powyższego stanowiska Zarządu O.T. i zaopiniował, iż przez to Zarząd S.O.T. cofnął się do spełnienia swego zadania i że sprawa schroniska winna być zdecydowana bez udziału Zarządu S.O.T. w dalszym ciągu swego przemówienia p. Porębski zaznaczył, iż Wydział T.T. od dawna uważał budowę schroniska na Hali Gąsienicowej za nader ważną i potrzebną i dlatego inicjatywę O.W. w tej sprawie powitał z uznaniem, że ze swej strony zamierza poprzeć O.W. w jego działalności do tego skierowanej, pozostawiając mu najdalej idącą autonomję i pełnomocnictwa. Następnie p. Porębski nadmienił, iż będzie również reprezentował Zarządy S.T. i S.N., które w swoim czasie w r. 1919 określiły swoje wymagania co do schroniska.

W dalszym ciągu p. Osiecki przedstawił rys historyczny sprawy od czasu, jak grupa członków T.T. w Warszawie powzięła myśl zajęcia się budową schroniska na H. G. [Hali Gąsienicowej]. W swoim czasie głębiej zastanawiano się nad różnymi drogami do wypracowania odpowiedniego projektu. Drogę konkursu jednak zaniechano, gdyż, jak praktyka dowiodła, droga to długa, kosztowna i najczęściej nie prowadzi do celu. Po otrzymaniu projektów od pp. Witkiewicza i Kalinowskiego obrano miejsce dla budowy przy udziale dra Goetla w sierpniu r. 1919. Ze względu na nowo obrane miejsce – inne niż

to, dla którego pierwotne szkice były projektowane, – projekty te musiały ulec przeróbce. Tymczasem pierwotny szkic p. Kalinowskiego został przesłany do Wydziału T.T. oraz zarządów S.T. i S.O.T. celem otrzymania stamtąd życzeń i wskazówek co do przeróbki projektu. W końcu listopada 1919 r. Wydział T.T. oraz S.T. i S.N. nadesłały szereg punktów, określających różne pożądane szczegóły projektu. Ze strony S.O.T. nastąpił zupełny sprzeciw, jak co do miejsca, tak i co do wyglądu i charakteru schroniska podług projektu O.W. Konferencje z S.O.T. miały w skutku projekt pp. Kamockiego i Schielego, nadesłany przez S.O.T. do O.W. W tym też czasie zostały przez Komisję schroniskową O.W. opracowane 2 inne szkice schroniska w innym charakterze (pustelni i klasztorka). Zarząd O.W. nie uznał za możliwe przyjąć tych szkiców za podstawę projektu, ani też projektu gospody, nadesłanego przez S.O.T. Postanowiono utrzymać charakter schroniska, zbliżony do pierwotnego projektu p. Kalinowskiego. Szkic takiego projektu (oznacz. N6) z uwzględnieniem możliwych żądań Wydziału i Sekcji T.T. został przez O.W. opracowany i obecnie Zarząd O.W. przedkłada go Komisji Porozumiewawczej.

Następnie p. Lande charakteryzuje stanowisko O.W. względem idei ochrony Tatr. Szarmonizowanie budynku z krajobrazem tatrzańskim było od początku podstawowym założeniem projektodawcy i dążeniem Zarządu O.W., którego członkowie wszyscy należą do S.O.T, a niektórzy nawet do jej Zarządu. Zarząd O.W. po wielokrotnym przedyskutowaniu sprawy doszedł do przekonania, że uznawanie za dopuszczalne w górach jedynie budynków drewnianych i wzniesionych w stylu podhalańskim lub orawskim jest stanowiskiem zbyt jednostronnem. Wznoszenie na H. G. [Hali Gąsienicowej] karczmy lub dworu prowadziłoby właśnie do niepożądanego zagospodarowania Tatr na wzór ludnych dróg i równin. Dzikiemu otoczeniu górskiemu odpowiada raczej typ budynku samotnego, jak zamek, pustelnia lub klasztor, których tyle się wznosi w Alpach lub Apeninach. Rodzajem zameczku był też pierwotny projekt p. Kalinowskiego. Wobec zarzutu pretensjonalności autor dokonał w nim zmian w kierunku znacznego uproszczenia przez usunięcie wieżyczki i podcieni a zarazem przez nowy projekt dachu nadał mu cechy wybitnie swojskie. Tak powstał obecny projekt N6. Jako budowla z dzikiego kamienia o sylwecie niezupełnie regularnej, urozmaiconej skarpami, jest on zdaniem O.W. znacznie lepiej przystosowany do najbliższego otoczenia głązów

i dalszego tła szczytów tatrzańskich, niż wszelka budowla drewniana i symetryczna, która przy większych rozmiarach musiałaby niechybnie wywoływać rozdźwięk z otoczeniem.

W dalszym ciągu posiedzenia był rozpatrywany szczegółowo projekt N6; detale poszczególne były przedstawione przez pp. Kalinowskiego i Jaroszyńskiego. Na propozycję przewodniczącego p. Czerwińskiego zastanawiano się najpierw nad projektem pod względem dostosowania jego do otaczającego krajobrazu. Poglądy na ten temat, ogólnie zgodne, wypowiadali pp. Czerwiński, Porębski, Osiecki, Kaleński, po czym na wniosek przewodniczącego przyjęto jednomyślnie rezolucję, iż przedstawiony przez O.W. projekt należy uznać za odpowiadający wymaganiom dostosowania do danego krajobrazu górskiego.

Następnie przewodniczący otworzył dyskusję nad miejscem budowy schroniska. Wypowiadane były początkowo rozbieżne poglądy, iż schronisko należy umieścić bliżej do szałasów (p. Czerwiński), gdzie mniej groziłoby mu zasypywanie śniegiem, oddalić od Hali (p. Lande) ze względów estetyczno-krajobrazowych, zniżyć w lesie (p. Kaleński) przez wzgląd na ewent. niewyprowadzanie szosy z lasu. Zdania pp. Porębskiego i Osieckiego były, iż wybrane miejsce jest najmniej widoczne, najsuchsze, najbliższe do źródła wody, najdogodniejsze dla zbiegania się tu ścieżek i najbliższe do materiału budowlanego kamiennego. Miejsce to również zostało wskazane przez doświadczonego górala Bustryckiego. W końcu została przyjęta jednomyślnie uchwała, iż miejsce obrane przez O.W. przy udziale dra Goetla należy uważać za najbardziej odpowiednie, ściśle określenie jego przy rozplanowaniu budowy nastąpi na miejscu przy udziale delegata Wydziału T.T.

Z kolei zastanawiano się nad rozkładem wewnętrznym schroniska, przyczem stwierdzono, iż żądania Wydziału T.T., S.T. i S.N. zostały w projekcie uwzględnione. Uznano, iż rozkład przewidziany w projekcie wyzyskuje w znacznym stopniu objętość schroniska, zapewniając przytem turystom możliwe wygody. Przy omawianiu rodzaju materiału budowlanego uchwalono, iż schronisko należy wykonać z miejscowego kamienia, dla uniknięcia zaś ewent. wilgoci i chłodu wewnątrz należy zastosować ściany podwójne z izolacją powietrzną; należy urządzić zbiornik dla wody w najwyższej części dachu schroniska; dolna kondygnacja winna być tak urządzona, żeby mogła być zamieszкана w czasie zimy (dla narciarzy).

W dalszym ciągu p. Osiecki referuje projekt organizacji budowy, nadmienając, iż O.W. zamierza zorganizować w Zakopanem biuro budowy. Przewidziane jest pozyskanie pomocy ze strony władz wojaskowych (kompanji wysokogórskiej) i uzyskania drogą ofiar materiałów budowlanych (drzewa, żelaza, urządzeń wewnętrznych). Należy prosić Wydział T.T. o uregulowanie sprawy ze współwłaścicielami terenu i nadesłanie pełnomocnictwa do zajmowania się sprawami, związanymi z budową i jej sfinansowaniem. Pomoc finansowa ze strony Rządu została przez miarodajne osoby przyrzeczona i w najbliższym czasie najprawdopodobniej będzie zatwierdzona. Pomoc ta będzie udzielona w formie pożyczki długoterminowej na możliwie dogodnych warunkach. Wysokość pożyczki wyniesie okk 750 000.- Oprócz tego zamierzona jest ze strony O.W. akcja dla pozyskania funduszy na ten cel ze strony członków T.T., instytucji finansowych i społeczeństwa. W dyskusji jaka się na ten temat wywiązała, uznano, iż najracjonalniejszym będzie pozyskiwanie udziałów (najniższy ok. 500.-), które byłyby oprocentowywane i spłacane po pewnym czasie, ewent. przez wylosowywanie. Ze strony delegatów Wydziału T.T. wyjaśniono, iż w danym wypadku O.W. nie może liczyć na fundusze T.T. w Krakowie, gdyż są one zbyt małe i przeważnie (kapitał żelazny) umieszczone w rezerwach. Pozatem Wydział deklaruje dla O.W. wszelką potrzebną pomoc i poparcie.

Na tem obrady Komisji zamknięto, postanawiając, żeby kopia protokołu z tego posiedzenia przesłana została do Wydziału T.T. W końcu przewodniczący O.W. p. Osiecki wyraził delegatom Wydziału podziękowania za przybycie na to zebranie i pracę w naradach, które umożliwiły posunięcie znacznie naprzód sprawy projektu i budowy schroniska.

List SOT do Wydziału TT w Krakowie (AR/NO/252/3, k. 248)

[SOT zaopiniował negatywnie projekty schroniska oddziału warszawskiego PTT, zaproponował drogę konkursu] Zarząd SOT sądzi, że ustalenie projektu budowy pierwszego wielkiego murowanego schroniska w Tatrach należy traktować z wielką rozważą i bez pośpiechu, gdyż stać się on powinien wzorem przyszłych górskich schronisk u nas. Definitywna decyzja w tej sprawie powinna, naszym zdaniem, należeć do wybitnych artystów, którzy za tematy swych prac

wybierali krajobraz tatrzański. Oni są w tej sprawie najbardziej kompetentnymi sędziami i powinni mieć głos decydujący co do zewnętrznego wyglądu projektowanego schroniska.

[podpisy: K. Prauss – przewodniczący, B. Wigilew – sekretarz]

Pismo SOT dot. ochrony krajobrazu podczas budowy schroniska na Hali Gąsienicowej (1921 r.) (AR/NO/256/22)

Do Szanownego Wydziału PTT w Krakowie

Podpisany Zarząd (SOT PTT) komunikuje Szanownemu Wydziałowi Głównemu, że w dniu 19 b.m. odbyło się doroczne walne zgromadzenie Sekcji, które powzięło następujące rezolucje:

1. Walne Zgromadzenie SOT PTT widząc z niepokojem, że roboty około schroniska na Hali Gąsienicowej przybierają tok dla krajobrazu Hali groźny, zwraca się do Warszawskiego Oddziału PTT z usilnym apelem, aby przy budowie schroniska na Hali Gąsienicowej starał się uniknąć wszelkiego zniszczenia otaczającej przyrody, które mogłoby zostawić trwałe ślady, jak przy wycinaniu lasu w górnych partiach, rozsadzaniu skał, układaniu toru kolejowego, przeprowadzaniu drogi itd. a w razie jeżeli większych robót uniknąć się nie da, potem ślady tych robót zupełnie zatarł i przywrócił wygląd Hali do pierwotnego stanu. Do Głównego Wydziału PTT w Krakowie zwraca się walne zgromadzenie z prośbą, aby współdziałał z Sekcją we wpływaniu na tok robót nad schroniskiem w tym kierunku, by nie zniszczyły one charakteru i wyglądu Hali Gąsienicowej.

[...]

[podpis W. Goetla]

Fotografie tatrzańskie:

1. Arch. WBZM, dep. wiecz. w Arch. MT, sygn. III^P 1601 (1905-1907)
2. AF/7691/MT/II-029 Stare schronisko przy Czarnym Stawie (fot. Borys Wigilew)
3. AF/3372/MT/II-019 (rep. AF/W/18718/1-2/XVII-4) fot. proj. schroniska Jana Koszczyca Witkiewicza
4. AF/3373/MT/II-019 (rep. AF/W/18718/3-4/XVII-4) fot. proj. schroniska Jana Koszczyca Witkiewicza
5. AF/3349/MT/II-019 Schronisko TT na Hali Gąsienicowej

6. AF/8875/MT/II-013 Poświęcenie kamienia węgielnego pod schronisko „Murowaniec” na Hali Gąsienicowej (1922 r.) (fot. T. i S. Zwoliński)
7. AF/13523/II-043 „Murowaniec”
8. AF/3354/MT/II-019 „Murowaniec” (fot. dr A. Wiczorek)
9. AF/1399/MT/II-019 „Murowaniec” (fot. Roman Serafin)
10. AF/3353/MT/II-019 „Murowaniec” (fot. T. i S. Zwoliński)
11. AF/2694/MT/III-021 Schronisko PTT na Hali Gąsienicowej (fot. T. i S. Zwoliński)

Bibliografia:

- „Pamiętnik TT” (1890–1920).
 „Wierchy” (1923 –).
 Berezowski S., *Hala Gąsienicowa*, Warszawa 1954.
 Eljasz [-Radzikowski] W., *Ilustrowany przewodnik do Tatr, Pienin i Szczawnic*, Kraków 1896 (wyd. 5).
 Hoesick F., *Tatry i Zakopane. Przeszłość i teraźniejszość*, cz. 4, Kraków 1931, s. 523, 550.
 Moskała E., *Schronisko PTTK na Hali Gąsienicowej*, Kraków 1975.
 Możdziej Z., *Ochrona tatrzańskiego krajobrazu „kulturowego”*, [w:] *Ochrona Tatr w obliczu zagrożeń*, red. W. Cichocki, Zakopane 1993, s. 142.
 Nyka J., „*Murowańca*” wiek męski, „*Taternik*”, 51, 1975, nr 2, s. 76–78.
 Nyka J., *Tatry Polskie. Przewodnik*, Warszawa 1969, s. 107, 111.
 Nyka J., *Tatry Polskie. Przewodnik*, Warszawa 1990, s. 159.
 Gentil-Tippenhauer W., Zieliński S., *W stronę Pysznej*, Warszawa 1961, s. 247–248.
 Orłowicz M., *Poświęcenie schroniska na Hali Gąsienicowej w Tatrach*, „*Przegląd Turystyczny*”, 1925, nr 3–4, s. 17.
 Orłowicz M., Makarczyk S., *Domy wycieczkowe i schroniska turystyczne* [w:] *Budowa terenów i urządzeń sportowych*, Warszawa 1928, s. 307–335.
 Paryski W. H., Paryska-Radwańska Z., *Wielka encyklopedia tatrzańska*, Poronin 1995, s. 316.
 Schiele A., *Schronisko Oddziału Warszawskiego PTT na Hali Gąsienicowej*, „*Wierchy*”, 1: 1923, s. 286–287.
 [J. G. P.], *Zniszczenie Hali Gąsienicowej*, „*Wierchy*”, 1: 1923, s. 284–285. [dewastacja przyrody dokonana w związku z budową schroniska]

[J. G. P.], *Schronisko Oddziału Warszawskiego PTT na Hali Gąsienicowej*, „Wierchy”, 3: 1925, s. 274–275.

W. K. [W. Krygowski], *40 lat schroniska na Hali Gąsienicowej w Tatrach*, „Wierchy”, 34: 1965, s. 242.

W sprawie projektowanej budowy schroniska nad Czarnym Stawem Gąsienicowym, Przegląd Turystyczny, 1: 1925 nr 3–4, s. 4–7.

Zwoliński T., *Zakopane i Tatry Polskie w zimie*, Zakopane 1934.

Zwoliński T., *Tatry Polskie*, Warszawa 1953.

SCHRONISKO IM. L. ZEJSZNERA W DOLINIE PIĘCIU STAWÓW POLSKICH

1665 m n.p.m.

Autor: K. Stryjeński

Drewniane, później obudowane kamieniami, początki – 1876, realizacja – 1924–1931 (otwarte w 1932 r.)

Kubatura – brak informacji

Zarząd: Oddział PTT w Zakopanem

Fotografie tatrzańskie:

1. AF/2704/MT/III-021 Stare schronisko PTT przy Pięciu Stawach Polskich przed rozebraniem i nowe schronisko w pierwszej fazie budowy (1924 r.?)
2. AF/3364/MT/II-018 Schronisko PTT w Dolinie Pięciu Stawów Polskich latem 1928 r. (fot. Studnicki)
3. AF/2705/MT/III-021 Schronisko PTT w Pięciu Stawach przed rozbudową (ok. 1930 r.) (fot. T. i S. Zwoliński)
4. AF/18994/II-060 Wielki Staw w Tatrach, w dali schronisko PTT (18.09.1932 r.)
5. AF/19064/II-060 Wielki Staw i nowe schronisko OZPTT w Pięciu Stawach (24.09.1933 r.)
6. AF/19797/II-062 Dolina Pięciu Stawów (fot. obmurowywania)
7. AF/19171/1/I-031 Schronisko w Dolinie Pięciu Stawów w stanie wykończenia (24.09.1933)
8. AF/19171/2/I-031 Schronisko w Dolinie Pięciu Stawów w stanie wykończenia (24.09.1933)
9. AF/3366/MT/II-019 (rep. AF/N/20035/XXII-4) Pięć Stawów, schronisko proj. K. Stryjeńskiego (fot. T. i S. Zwoliński);

10. AF/3374/MT/II-019 proj. rozbudowy schroniska w Pięciu Stawach Polskich – niewykonany (1934 r.)
11. AF/3375/MT/II-019 proj. rozbudowy schroniska w Pięciu Stawach Polskich – niewykonany (1934 r.)
12. AF/2706/MT/III-021 Schronisko PTT w Dolinie Pięciu Stawów (stan z 1938 r., spalone w 1945 r.) (fot. T. i S. Zwoliński)
13. AF/1403/MT/II-019 Schronisko w Pięciu Stawach Polskich (1939 r.) (fot. Roman Serafin); kup. 1.02.1939 r.
14. AF/1397/MT/II-019 Schronisko w Pięciu Stawach Polskich (fot. Tadeusz Krystek) (30.01.1939 r.)

Bibliografia:

- „Pamiętnik TT” (1890–1920).
 „Wierchy” (1923 –).
 „Przegląd Turystyczny” (1925–1928, 1932–1934).
 Hoesick F., *Tatry i Zakopane. Przeszłość i teraźniejszość*, cz. 4, Kraków 1931.
 Krygowski W., *Wspinaczka po tęczycy*, Kraków 1985, s. 59.
 T. M. [T. Malicki], *Rozbudowa schroniska przy Pięciu Stawach Polskich*, „Wierchy”, 11: 1933, s. 219.
 w. mil. [W. Mileski], *Poświęcenie schroniska przy Pięciu Stawach Polskich*, „Wierchy”, 10: 1932, s. 186–187.
 Nyka J., *Dolina Roztoki i Pięciu Stawów*, Warszawa 1954.
 Nyka J., *Tatry Polskie. Przewodnik*, Warszawa 1969, s. 132
 Nyka J., *Tatry Polskie. Przewodnik*, Warszawa 1972, s. 129
 Nyka J., *Tatry Polskie. Przewodnik*, Warszawa 1990, s. 198.
 Oppenheim J., Gentil-Tippenhauer W., *Pamięci zmarłych schronisk*, „Wierchy”, 18: 1948, s. 250.

* * *

Projekty kolejności budowy nowych schronisk i przebudowy starych, kolejności budowy dróg i ścieżek w Tatrach

(AR/NO/261/31B, k. 289–290)

Jako zasadę naczelną i obowiązującą postanawia się, że nowych schronisk poza istniejącymi nie buduje się nigdzie na obszarze obecnych Tatr Polskich na czas przeprowadzenia niniejszego programu ponieważ ilość istniejących już schronisk jest wystarczająca dla całego obszaru Tatr Polskich. Natomiast pożądaną jest teraz rozbudowa,

względnie zupełna przebudowa z ew. przeniesieniem w obrębie jednej okolicy (doliny) tatrzańskich już istniejących schronisk. Jako istniejące już dzisiaj schroniska oznacza się:

1. Schr. nad Morskim Okiem
2. W Roztoce
3. W Pięciu Stawach Polskich
4. Na Hali Gąsienicowej
5. Na Kalatówkach
6. W Dolinie Pysznej
7. W Dolinie Starorobociańskiej

W sprawie rozbudowy względnie przebudowy schronisk ustala się nast. kolejność:

Rok 1923

Na pierwszym miejscu jako postulaty równoległej ważności konieczne do wykonania już w roku 1923 postanawia się:

- a) Dalsze prowadzenie budowy nowego granitowego schroniska na Hali Gąsienicowej tak, aby w roku 1923 budowa została wykończoną na tyle by część bud. można było oddać w sezonie zimowym 1923/1924 do użytku narciarzy, a z wiosną 1924 uruchomić całe schronisko; roboty te wykonuje Oddział Warszawski PTT.
- b) Rozszerzenie schroniska nad Morskim Okiem przez zbudowanie obszernego domu noclegowego na miejscu dzisiejszego starego schroniska tak, aby już w sezonie letnim 1923 mogły w domu tym znaleźć choć prymitywne pomieszczenie wycieczki zbiorowe i służba schroniska. Roboty te wykona Oddział Krakowski w porozumieniu z Oddziałem Warszawskim.
- c) W razie koniecznej potrzeby naprawa starego schroniska na Hali Gąsienicowej.

Rok 1924

- a) Ostateczne wykończenie nowego schroniska na Hali Gąsienicowej, przebudowa starego schroniska na Hali Gąsienicowej dla pomieszczenia wycieczek zbiorowych; wykonuje Oddział Warszawski.
- b) Ostateczne wykończenie domu noclegowego nad Morskim Okiem. Ew. nadbudowa piętra w schronisku na morenie z zamianą hali na pokoje noclegowe; wykonuje Oddział Krakowski.
- c) Przebudowa i rozszerzenie przez dobudowanie jednej większej izby i werandy schroniska przy Pięciu Stawach; wykonuje Wy-

dział Główny względnie oddział, któremu zostanie budowa ta przydzielona.

W późniejszych latach

- a) Rozbudowa drewnianego schroniska na Hali Gąsienicowej dla wycieczek zbiorowych i pomieszczenie służby (Oddział Warszawski).
- b) Ulepszenie wewnętrzne, instalacja i zupełne urządzenie schroniska nad Morskim Okiem oraz domu noclegowego tamże dla pomieszczenia możliwie wielkiej ilości turystów tak w lecie jak i w zimie (Oddział Krakowski).
- c) Rozszerzenie i ewentualnie nadbudowa schroniska w Roztoce aż rozszerzeniem ilości pokoi noclegowych i dobudowy hali noclegowej dla wycieczek zbiorowych (Wydział Główny).
- d) Zupełna przebudowa, względnie postawienie nowego murowanego schroniska o charakterze wysokogórskim w dolinie Pięciu Stawów Polskich (Wydział Główny, względnie Oddział, któremu zostanie przydzielona).
- e) Przebudowa, rozszerzenie, ewentualnie postawienie nowego schroniska w Dolinie Chochołowskiej (Starorobociańskiej) (Sekcja Narciarska PTT).
- f) Budowa schroniska narciarskiego w dolinie Pysznej lub Kościelskiej (Sekcja Narciarska PTT).
- g) Ewentualna przebudowa i przeniesienie po porozumieniu z TTN schroniska na Kalatówkach (Sekcja Narciarska).

***Sprawozdanie z działalności Zarządu i Sekcji Narciarskiej
PTT w Zakopanem za rok adm. 1921/22.***

(AR/NO/259/22, k. 150)

Sekcja utrzymuje cztery schroniska jako punkty oparcia dla narciarzy-turystów:

- Stare na Hali Gąsienicowej (rozbite w styczniu; ruch koncentruje się w nowym schronisku, wybudowanym przez Oddział Warszawski i oddanym w zarząd Sekcji Narciarskiej).
- W Dolinie Pięciu Stawów (rozbite w lutym).
- Na Hali Pysznej.
- W Dolinie Chochołowskiej („wyłożono ściany w obydwu pokojach tekturą i obydwie pokoje zaopatrzone: jeden w piec, drugi

w kuchenkę”; włamanie w marcu, grabież wszystkiego), zabezpieczone powtórnie i zaopatrzone; „schronisko w Chochołowskiej oddał na zupełną własność Sekcji Zarząd Siedmiu Gmin, do którego dotychczas ten budynek należał”.

Komisję do robót w Tatrach tworzyli: A. Schiele, J. Oppenheim, Wł. Ziętkiewicz.

Planem objęte: naprawienie i uszczelnienie schroniska w Pięciu Stawach i w Chochołowskiej (tu także wybudowanie pieca i komina).

SUMMARY

The book presents the first detailed study of architecture of the Tatra shelters in the historical and cultural context of their development. It contains the monographs of five shelters built in the Tatra National Park by 1939, depicting their history from the beginning to the outbreak of the Second World War together with a thorough analysis of their construction and architectural forms.

The book introduces the issues connected with a tourist infrastructure through an examination of the role of the Polish Tatra Society as an initiator and organiser of actions aiming at development of a net of mountain shelters. There is also a description of the shelters with their categorisation according to type, functional purposes and localisation. An outline of a development of the theory of shelters design allows to observe its impact on specific realisations. The post-war conversions of the shelters are the basis for the conservation analyses made in the context of a protection of cultural landscape, part of which are the shelters. Depiction of shelter architecture in the categories of vernacularism and neo-vernacularism includes this study among the debate between art historians about the phenomena of regionalism in the Polish architecture of the first half of the 20th century. An annex placed at the end of the book includes the texts of more important archival documents and a list of iconographical materials concerning the analysed shelters.

The study dedicated to several specific structures built in one tourist region opens up the way to a research into shelter architecture

in the unanalysed so far territories of the Beskids, Eastern Carpathians or Sudetes. The analyses and conclusions included here could prove to be helpful in further studies into wooden architecture, tourist infrastructure and its determinants, and the architecture of the end of the 19th and beginning of the 20th centuries in Poland.

At present there is an acute need related to the monuments connected with the development of Tatra tourism which is to include them in a list of monuments and to provide professional conservatory care. The first steps to take to preserve the unique Tatra landscape are to normalise the legal situation and to place certain restrictions on tourist traffic.

Translated by Grażyna Waluga

BIBLIOGRAFIA

- MT-ZA – Akta TT przechowywane w zbiorach archiwalnych Muzeum Tatrzańskiego pod sygn. AR/NO/182-293.
- AMZ – Akta Miasta Zakopanego z lat 1929–1944 przechowywane w Archiwum Państwowym w Krakowie, Oddział w Nowym Targu, sygn. AMZ 146.

Czasopisma TT i PTT uwzględniające problematykę turystyczną:

- „Pamiętnik TT”, Kraków 1876–1920.
- „Wierchy”. Rocznik poświęcony górcom i góralszczyźnie, Lwów 1923–1926, Kraków 1927 – do chwili obecnej.
- „Taternik”. Organ Sekcji Turystycznej Towarzystwa Tatrzańskiego (od 1935 Organ Klubu Wysokogórskiego PTT), Lwów, Kraków, Zakopane, Warszawa 1907 – do chwili obecnej.
- „Przegląd Turystyczny”. Kwartalnik Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, Kraków 1925–1928 i 1932–1934.
- „Turysta w Polsce”. Bezpłatny miesięcznik dla członków PTT, PZN, Pol. Zw. Kajak., Kraków 1935–1939 (od 1937 r., kiedy wydawanie czasopisma przejęła Liga Popierania Turystyki, PTT wycofało się ze współpracy).
- „Turystyczny Biuletyn Prasowy”. Wyd. Zarząd główny PTT, Kraków 1938–1939.

50 konkurs SARP na typy schronisk górskich i kajakowych, „Architektura i Budownictwo”, 1935, nr 10, s. 308–317.

- ANTONIEWICZ WŁODZIMIERZ, *Górska sztuka plastyczna pastery Podhala i Tatr Polskich*, [w:] *Pasterstwo Tatr Polskich i Podhala*, t. 6: *Architektura i zabudowa pasterska Tatr Polskich i Podhala oraz góraska sztuka plastyczna*. Wrocław-Warszawa-Kraków 1966, s. 325-361.
- BACHMAN ALFRED, *Dach w słowiańskim budownictwie ludowym*, „Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie. Wydział II Historyczno-Filozoficzny”, [Lwów] 5: 1929.
- BARABASZ STANISŁAW, *Sztuka ludowa na Podhalu*, cz. 1: *Spisz*. Lwów 1928; cz. 2: *Orawa*, Lwów, 1928; cz. 3: *Witów*. Lwów-Warszawa 1930.
- Bedecker tatrzański*, pod red. Ryszarda Jakubowskiego, Warszawa 2000.
- BEREZOWSKI STANISŁAW, *Hala Gąsienicowa*, Warszawa 1954.
- BIAŁAS WIESŁAW, *Budarka*, [w:] *Zakopane - czterysta lat dziejów*, pod red. Renaty Dutkovej, t. 1, Kraków 1991, s. 578-599.
- BIAŁOSTOCKI Jan, *Kryzys pojęcia stylu*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 1978, nr 1.
- BIAŁOSTOCKI Jan, *Styl i modus w sztukach plastycznych*, [w:] *Sztuka i myśl humanistyczna*, Warszawa 1966.
- BIEROŃ WŁADYSŁAW, *Czy koniec sporu o Tatry?*, „Aura”, 1979, nr 1, s. 24-25.
- BOGDANOWSKI JANUSZ, *Współczesne problemy regionalizmu architektoniczno-krajobrazowego Podhala*, [w:] *Aktualne problemy planistyczne i architektoniczne w zespołach architektury regionalnej i ich sąsiedztwie*. Materiały z III Ogólnopolskiego Sympozjum Architektury Regionalnej. Kraków-Zakopane, 14-16 października 1982, Kraków [1983], s. 2-8.
- BOGDANOWSKI JANUSZ, NOVÁK ZYGMUNT, ŁUCZYŃSKA-BRUZDA MARIA *Architektura krajobrazu*, Warszawa-Kraków 1979.
- BÖHM ALEKSANDER, *Architektura krajobrazu - jej początki i rozwój*, Kraków 1994.
- Budownictwo ludowe w górach*, Materiały z sympozjum, Kraków 2 grudnia 2000, Kraków 2000.
- CHAMIEC KSAWERY, *Budownictwo ludowe na Podhalu*, „Kurier Warszawski”, 1892.
- CHMIELEWSKI JAN, *Problemy planowania przestrzennego w rejonie Tatr i Podtatrza*, „Architektura”, 12: 1958, nr 8, s. 323-330.

- CHOŁONIEWSKI ANTONI, *Spór o chatę polską*, „Biesiada Literacka”, 1901, nr 31, s. 93–94.
- CHRZANOWSKI TADEUSZ, KORNECKI MARIAN, *Sztuka Ziemi Krakowskiej*, Kraków 1982.
- CIOŁEK GERARD, *Regionalizm w budownictwie wiejskim w Polsce*, Kraków 1984.
- CZĄSTKA ANDRZEJ, *Klimat regionu górskiego – polskich Karpat Zachodnich jako czynnik determinujący rozwój historycznych form architektury regionalnej*. Materiały pokonferencyjne z II Ogólnopolskiego Sympozjum Architektury Regionalnej. Kraków–Zakopane 1981, s. 17.
- CZĄSTKA ANDRZEJ, *Wpływ klimatu górskiego na architekturę dachu*, Teka Komisji Urbanistyki i Architektury 19:1985, s. 133–143.
- CZERWIŃSKI JAN WACŁAW, *Nowe schronisko nad Morskim Okiem*, „Pamiętnik TT”, 30: 1909, s. 27–31.
- d. i. [Mileski Witold], *Włamanie do schroniska na Hali Pysznej*, „Wierchy”, 10: 1932, s. 188.
- DOBROWOLSKI TADEUSZ, *Sztuka Młodej Polski*, Warszawa 1963.
- DZIEWULSCY ST.[ANISŁAW] i Z., *Schroniska*, „Arkady”, 1935, nr 6, s. 330–333.
- ELJASZ [-RADZIKOWSKI] WALERY, *Ilustrowany przewodnik do Tatr i Pienin*, Kraków 1891 (wyd. 4).
- ELJASZ [-RADZIKOWSKI] WALERY, *O nazwie Morskiego Oka w Tatrach*, „Pamiętnik TT”, 9: 1884, s. 1–11.
- ELJASZ [-RADZIKOWSKI] WALERY, *Wspomnienie o schroniskach nad Morskim Okiem*, „Pamiętnik TT”, 24: 1903, s. 119–132.
- ESTREICHER KAROL, *Środowisko artystyczne Zakopanego w okresie Młodej Polski (1900–1914)*, [w:] *Sztuka około 1900 roku*. Materiały Sesji SHS. Kraków, grudzień 1967, Warszawa 1969, s. 129–140.
- FILIPOWICZ Z., *Zagadnienie inwestycji turystycznych w Polsce*, „Architektura i Budownictwo”, 15: 1939, nr 4/5, s. 1–8.
- GAWOR PRZEMYSŁAW, *Problemy projektowania schronisk górskich*, [w:] *Zagadnienia planowania i lokalizacji urządzeń turystyczno-wypoczynkowych*, Warszawa 1964, s. 44–49.
- GENTIL-TIPPENHAUER WANDA, ZIELIŃSKI STANISŁAW, *W stronę Pysznej*, Warszawa 1961.

- GOETEL WALERY, *Dzieje realizacji Tatrzańskiego Parku Narodowego*, [w:] *Tatrzański Park Narodowy – praca zbiorowa*, PAN, Zakład Ochrony Przyrody, Kraków 1955.
- GOETEL WALERY, *Ideologia Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w przebiegu lat*, „Wierchy”, 18: 1948.
- GOETEL WALERY, *O piękno Morskiego Oka i właściwy charakter Zakopanego*, „Wierchy”, 31: 1962, s. 245–250.
- GOETEL WALERY, *O typ polskiego schroniska górskiego*, „Wierchy”, 13: 1935, s. 8–9.
- [GOETEL WALERY], *Roboty w górach PTT w 1924*, „Przegląd Turystyczny”, 2: 1925, s. 7.
- GOETEL WALERY, *Rozwój prac nad górskimi parkami narodowymi*, „Wierchy”, 12: 1934, s. 129–151.
- GOETEL WALERY, *Utworzenie pogranicznych parków narodowych*, „Wierchy”, 11: 1933, s. 168–195.
- GOETEL WALERY, *Zagadnienie regionalizmu górskiego w Polsce*, Kraków 1936; „Wierchy”, 14: 1936, s. 129–166.
- GÓRSKA ANNA, *Schroniska tatrzańskie*, „Architektura”, 25: 1971, nr 4–5, s. 150–156.
- GRABOWSKI JÓZEF, *Dzieło człowieka w harmonii z pięknem natury*, „Turysta”, 2: 1953, nr 5, s. 11.
- GRABOWSKI JÓZEF, *Okruchy wspomnień z dawnej Roztoki*, „Pamiętnik PTT”, 6: 1997, s. 183–184.
- HENNEL ROMAN, *Tatrami urzeczeni*, Warszawa 1979.
- HERMANOWICZ ANTONI, *Sztuka ludowa Podhala*, Kraków 1970.
- HEYMAN ŁUKASZ, *Uzdrowiska górskie w Rzeczypospolitej. Problemy architektury*, [w:] *Sztuka w dwudziestoleciu międzywojennym. Materiały sesji SHS*. Warszawa, październik 1980, Warszawa 1982, s. 201–220.
- HOESICK FERDYNAND, *Tatry i Zakopane. Przeszłość i teraźniejszość*, cz. 4, Kraków 1931.
- HOESICK FERDYNAND, *Uroczyste otwarcie nowego schroniska przy Morskim Oku w dniu 15 sierpnia 1908*, „Pamiętnik TT”, 30: 1909, s. 32–35.
- HRYNIEWIECKI JERZY, *Problem planowania w Tatrach*, „Biuletyn Oddziału Warszawskiego PTT”, 1: 1946, nr 5/6, s. 1–3.
- Inwestycje turystyczne w Zakopanem. Materiał informacyjny dla pra-*

- sy, Warszawa 1938. [dot. inwestycji turyst. w Zakopanem w związku z zawodami FIS]
- JABŁOŃSKA TERESA, MOŹDZIERZ ZBIGNIEW, „Koliba”, *pierwszy dom w stylu zakopiańskim*, Zakopane 1994.
- JACKOWSKI A., *Rozwój funkcji turystycznej Zakopanego w okresie międzywojennym (1919–1939)*, [w:] *Zakopane. Czterysta lat dziejów*, pod red. Renaty Dutkovej, Kraków 1991.
- [J. G. P.], *Schronisko Oddziału Warszawskiego PTT na Hali Gąsienicowej*, „Wierchy”, 3: 1925, s. 274–275.
- [J. G. P.], *Zniszczenie Hali Gąsienicowej*, „Wierchy”, 1: 1923, s. 284–285. [dewastacja przyrody dokonana w związku z budową schroniska]
- JOSTOWA WANDA, *Skansen architektury ludowej na Podtatrzu*, „Architektura”, 25: 1971, nr 4–5, s. 136–139.
- KEMPKA STANISŁAW, *O nowy typ schroniska tatrzańskiego*, „Architektura”, 1955, nr 1, s. 27–28.
- KENAROWA HALINA, *Karol Stryjeński – pierwszy rewizjonista stylu zakopiańskiego*, „Wierchy”, 44: 1975.
- KENAROWA HALINA, *Od zakopiańskiej Szkoły Przemysłu Drzewnego do Szkoły Kenara*, Kraków 1978.
- KIETLICZ-RAYSKI KONSTANTY, *Sztuka góralska na Podhalu*, Lublin 1928.
- KŁOSIEWICZ TERESA, *Roztoka to już zabytek*, „Gościniec” 1985, nr 10, s. 12–13.
- KOLBUSZEWSKI JAN, *Góry jako źródło inspiracji artystycznej. Biblioteka turysty górskiego*, t. 5, Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa–Kraków 1984.
- KOŁODZIEJCZYK JÓZEF, *Organizacja sieci schronisk dla celów turystyczno-krajoznawczych*, Warszawa 1929.
- [KONKURS T.T. na budowę schroniska – hotelu nad Morskim Okiem. I nagroda – F. Mączyński]: „Architekt”, 3: 1902, nr 5, szp. 55; [rozstrzygnięcie konkursu] 4: 1903, nr 2, szp. 27, 34–40, tabl. 13–15; „Ilustracja polska”, 1903, nr 16, s. 303, 310–311; „Przegląd techniczny”, 40: 1902, s. 271; „Przegląd zakopiański”, 1902, nr 20, s. 182, nr 28, s. 254, 1903, nr 4, s. 30, nr 16, s. 118–119; „Pamiętnik TT”, 24: 1903, s. 4–5, 120–132; 25: 1904, s. XII–XIII; 30: 1909, s. 27–31, 32–35, XIII–XIV (plany, przekroje).

- KORNECKI MARIAN, *Architektura i budownictwo*, [w:] Chrzanowski Tadeusz, Kornecki Marian, *Sztuka Ziemi Krakowskiej*, Kraków 1982, s. 575–651.
- KOROSADOWICZ ZBIGNIEW, BIEDRZYCKI ANDRZEJ, *Zakopane, Tatry, Podtatrze*, Zakopane 1967 (wyd. 2 1971).
- KOROSADOWICZ ZBIGNIEW, *Tatry i Zakopane*, Łódź 1949.
- KOROSADOWICZ ZBIGNIEW, *Tatry Polskie i Zakopane*, Warszawa 1977.
- KOSESKI [Antoni] Jacek, *Zespół budowli powstałych w latach 1935–1938 z okazji Mistrzostw Świata FIS w Zakopanem*, „Rocznik Podhalański”, 6: 1994, s. 81–97.
- A. K., [KOWALSKA A.] *Nasze schroniska górskie*, „Dom. Osiedle. Mieszkanie”, 2: 1930, nr 7, s. 2–5.
- KOZŁOWSKI WŁODZIMIERZ, *Mowa ... w sprawie Morskiego Oka*, „Pamiętnik TT”, 23: 1902, s. 34–58.
- KRAKOWSKI PIOTR, *Z zagadnień architektury XIX wieku – historyzm i eklektyzm*, [w:] *Sztuka 2. połowy XIX wieku*. Materiały Sesji SHS. Łódź, listopad 1971, Warszawa 1973, s. 23–36.
- KRASSOWSKI [CZESŁAW] WITOLD, *Architektura drewniana w Polsce*, Warszawa 1961.
- KRASSOWSKI [CZESŁAW] WITOLD, *Historyczne budownictwo drewniane w Polsce*, „Architektura”, 1977, nr 3–4, s. 53–54.
- KRASSOWSKI [CZESŁAW] WITOLD, *Problemy architektury polskiej między trzecią ćwiercią XVIII a drugą XX wieku*, „Architektura”, 1978, nr 11–12, s. 70–89.
- KRYGOWSKI WŁADYSŁAW, *Dzieje Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego*, Warszawa–Kraków 1988.
- KRYGOWSKI WŁADYSŁAW, *Góry i doliny po mojemu*, Kraków 1977.
- KRYGOWSKI WŁADYSŁAW, *Na Pysznej stał szałas*, „Dziennik Polski”, 39: 1983, nr 272 (12088), s. 6–7 [wspomnienia z sylwestra 1923].
- KRYGOWSKI WŁADYSŁAW, *Ochrona urządzeń turystycznych*, „Turyzm Polski”, 1: 1938, nr 9, s. 132–134.
- KRYGOWSKI WŁADYSŁAW, *Wspinaczka po tęczy*, Kraków–Wrocław 1985.
- KRYGOWSKI WŁADYSŁAW, *Zapukaj – może ktoś odpowie...*, „Wierchy”, 40: 1971, s. 68–86. Uzupełn. W. Midowicz, *O dworze i tatrzańskich altanach*, „Wierchy”, 41: 1972, s. 269.

- KRYGOWSKI WŁADYSŁAW, *Zarys dziejów polskiej turystyki górskiej*, Warszawa 1973.
- KRZYSZTOFOWICZ-KOZAKOWSKA STEFANIA, *Między Giewontem a Parnasem. Inspiracje artystyczne sztuką Podhala* (katalog wystawy), Kraków 1997.
- KUCZYŃSKI MACIEJ, *Projektowanie schronisk górskich*, „Wierchy”, 23: 1954, s.179–186.
- LAUDE JERZY, *U Bartka w Roztoce*, „Wierchy”, 19: 1949, s. 35–43.
- LENARTOWICZ KRZYSZTOF, *O psychologii architektury. Próba inwentaryzacji badań, zakres przedmiotowy i wpływ na architekturę*, Kraków 1992.
- LENARTOWICZ STANISŁAW, ORŁOWICZ MIECZYŚLAW, *Sprawy Tatr, rozwój Podhala i Zakopanego. Protokół ankiety dobytej w Zakopanem z inicjatywy Ministerstwa Robót Publicznych w dniach 8, 9 i 10 marca 1929 roku*, Warszawa 1930.
- LESZCZYCKI STANISŁAW, *Region Podhala. Podstawy geograficzno-gospodarcze planu regionalnego*, Kraków 1938.
- LEŚNIAKOWSKA MARTA, *Co to jest architektura?*, Warszawa 1996.
- LEŚNIAKOWSKA MARTA, *Jan Koszczyc Witkiewicz (1881–1958) i budowanie w jego czasach*, Warszawa 1998.
- LEŚNIAKOWSKA MARTA, *Kościół Jana Koszczyc Witkiewicza*, „Arche”, nr 6.
- Listy o stylu zakopiańskim 1892–1912 wokół Stanisława Witkiewicza*, oprac. Michał Jagiełło, Kraków 1979.
- ŁOZA STANISŁAW, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954.
- MAJDA JAN, *Styl zakopiański*, Kraków 1979.
- [Małicki Tadeusz] T. M., *Rozbudowa schroniska przy Pięciu Stawach Polskich*, „Wierchy”, 11: 1933, s. 219.
- MAŁACHOWICZ EDMUND, *Konserwacja i rewitalizacja architektury w zespołach i krajobrazie*, Wrocław 1994.
- MAŁACHOWICZ EDMUND, *Ochrona środowiska kulturowego*, t. 1–2, Warszawa 1988.
- MAŁACHOWSKI BOHDAN, *O budowie schronisk górskich* (na marginesie artykułu inż. Z. Schneigerta w Wierchach, t. 21), „Wierchy”, 22: 1953, s. 211–212.
- MAŁACHOWSKI BOHDAN, *Schroniska, domy turystyczne i wycieczkowe*, [w:] *Turystyka Powszechna*, t. 4, Warszawa 1949, s. 715–719.

- MAŁACHOWSKI BOHDAN, *Siedemdziesiąt pięć lat pracy*, „Wierchy”, 18: 1948, s. 86–87.
- MARCZEWSKI KAZIMIERZ, *Uwagi o urbanistyce i planowaniu w Karpatach*, „Architektura i Budownictwo”, 15: 1939, nr 4–5, s. 38–40.
- MATLAKOWSKI WŁADYSŁAW, *Budownictwo ludowe na Podhalu*, Kraków 1892.
- MATLAKOWSKI WŁADYSŁAW, *Zdobienie i sprzęt ludu polskiego na Podhalu*, Warszawa 1901.
- MERCER E., *English Vernacular Houses: a Study of Traditional Farmhouses and Cottages*, London 1975.
- MERTA JÓZEF, *Schroniska górskie*, [w:] *Zagadnienia planowania i lokalizacji urządzeń turystyczno-wypoczynkowych*, Warszawa 1964, s. 49–56.
- MIDOWICZ WŁADYSŁAW, *Skalne Podhale sprzed wieku*, „Kurier Literacko-Naukowy”, 1930, nr 28.
- MILATA WŁADYSŁAW, *O właściwą lokalizację schronisk w górach*, „Turysta”, 1954, nr 2, s. 11.
- MILESKI WITOLD, *O nowych zasadach budowy schronisk górskich*, „Turysta w Polsce”, 1: 1935, nr 3, s. 13.
- MIŁOBĘDZKI ADAM, *Architecture in Wood: Technology, Symbolic Content, Art*, „Artibus et Historiae”, 19 (X): 1889, s. 177–206.
- MIŁOBĘDZKI ADAM, *Architektura ziem Polski*, Kraków 1994.
- MIŁOBĘDZKI ADAM, *The Survival of Gothic in Vernacular Architecture*, „L'Art et les revolutions” (Actes, XXVIIe Congres International d'histoire de L'Art, Section 6, ed. R. Recht), Strasbourg 1992, s. 149–154.
- MIŁOBĘDZKI ADAM, *Zarys dziejów architektury w Polsce*, Warszawa 1989.
- MIREK ZBIGNIEW, *Tatry i Tatrzański Park Narodowy – wiadomości ogólne*, [w:] *Przyroda Tatrzańskiego Parku Narodowego*, Kraków–Zakopane 1996, s. 30–58.
- MIREK ZBIGNIEW, *Współczesny spór o Morskie Oko. Z perspektywy 90 lat po zwycięstwie w Grażu*, [w:] *Spór o Morskie Oko*, s. 157–180.
- MIZIŃSKA J., *Uśmiech Hioba. Filozoficzne troski współczesności*, Lublin 1998.

- MŁODZIEJOWSKI JERZY, *Morskie Oko* [album], Warszawa 1966 (1974 wyd. zmienione).
- MŁODZIEJOWSKI JERZY, *Morskie Oko*, „Wierchy”, 15: 1937, s. 68–86.
- MOKŁOWSKI KAZIMIERZ, *Domy podcieniowe drewniane w Polsce*, „Sprawozdania Komisji Historii Sztuki” 1906, s. CCCXXIV–CCCLI.
- MOKŁOWSKI KAZIMIERZ, *Sztuka ludowa w Polsce*, Lwów 1903.
- MOKRZYŃSKI JERZY, *Architektura wolnego czasu*, Warszawa 1990, s. 86–90.
- MORAWSKA-NOWAK BARBARA, *Schroniska tatrzańskie*, [w:] *Schroniska górskie*. Materiały sympozjum w 120 rocznicę budowy pierwszego schroniska Towarzystwa Tatrzańskiego, Kraków 3 XII 1994, pod red. M. Staffy.
- MOSKAŁA EDWARD, *Atlas turystyczny Tatr Polskich*, Warszawa 1998.
- MOSKAŁA EDWARD, *Górskie spotkania z historią turystyki*, Kraków 1973.
- MOSKAŁA EDWARD, *Schroniska PTTK w Karpatach Polskich*, Warszawa–Kraków 1980.
- MOSKAŁA EDWARD, *Schroniska tatrzańskie i panoramy Tatr*, Kraków 1972.
- MOSKAŁA EDWARD, *Schronisko PTTK im. Stanisława Staszica nad Morskim Okiem w Tatrach*, Warszawa–Kraków 1982.
- MOSKAŁA EDWARD, *Schronisko PTTK im. Wincentego Pola w Roztoce*, Warszawa–Kraków 1979.
- MOSKAŁA EDWARD, *Schronisko PTTK na Hali Gąsienicowej*, Kraków 1975.
- MOSKAŁA EDWARD, *Tatry Polskie – schroniska turystyczne PTTK*, Kraków 1965.
- MOSKAŁA EDWARD, *Znakowane szlaki turystyczne w Tatrach*, Kraków 1965.
- MOŹDZIERZ ZBIGNIEW, *Koncepcja stylu narodowego Stanisława Witkiewicza i jej realizacja*, [w:] *Stanisław Witkiewicz. Człowiek – Artysta – Myśliciel*. Materiały z sesji zorganizowanej w osiemdziesiątą rocznicę śmierci artysty. Zakopane, 20–22 października 1995, pod red. Z. Moździerz, Zakopane 1997, s. 294–328.
- MOŹDZIERZ ZBIGNIEW, *Ochrona tatrzańskiego krajobrazu „kulturowego”*, [w:] *Ochrona Tatr w obliczu zagrożeń*. Referaty

- z sesji popularnonaukowej „Zanim zginą sasanki” – Zakopane 5–7 czerwca 1993, pod red. Włodzimierza Cichockiego, Zakopane 1993, s. 129–148.
- MOŹDZIERZ ZBIGNIEW, *Schroniska nad Morskim Okiem*, [w:] *Spór o Morskie Oko*. Materiały z sesji naukowej poświęconej 90 rocznicy procesu w Grażu. Zakopane 12–13 września 1992, pod red. Jerzego M. Roszkowskiego, Zakopane 1993, s. 107–134.
- MOŹDZIERZ ZBIGNIEW, *Styl zakopiański w architekturze*, [w:] *Regionalizm. Regiony. Podhale*. Materiały z sesji naukowej Zakopane 4–6 grudnia 1993, pod red. Jerzego M. Roszkowskiego, Zakopane 1995, s. 23–51.
- MUTHESIUS STEFAN, *Neowernakularyzm około roku 1900 – historyczny czy odrodzeniowy, tradycjonalistyczny czy modernistyczny*, [w:] *Sztuka około 1900 w Europie Środkowej. Centra i prowincje artystyczne*. Materiały międzynarodowej konferencji zorganizowanej w dniach 20–24 października 1994, red. naukowi Piotr Krakowski, Jacek Purchla, Kraków 1997, s. 189–194.
- NIEZABITOWSKI ANDRZEJ, *O pojęciu organiczności w architekturze*, [w:] *Sztuka a natura*, Katowice 1991, s. 39–48.
- NYKA JÓZEF, „Murowańca” wiek męski, „Taternik”, 51, 1975, nr 2.
- NYKA JÓZEF, *Dolina Roztoki i Pięciu Stawów*, Warszawa 1954.
- NYKA JÓZEF, *Dolina Rybiego Potoku (Morskiego Oka)*, Warszawa 1956.
- NYKA JÓZEF, *Nad Morskim Okiem*, Latchorzew 1998.
- NYKA JÓZEF, *Tatry – przewodnik*, Warszawa 1972.
- NYKA JÓZEF, *Tatry Polskie – przewodnik*, Warszawa 1990.
- NYKA JÓZEF, *Tatry Polskie. Przewodnik*, Warszawa 1969.
- O przyszłość Tatr*, „Wiadomości LOP”, 1: 1933, z. 4, s. 1–8. Odb. Warszawa 1934.
- OLSZEWSKA LIDIA, *U Jędrka i Józka*, „Gościniec”, 1984, nr 4, s. 14–15.
- OLSZEWSKI ANDRZEJ K., *Poszukiwanie stylu narodowego w architekturze polskiej ostatniego stulecia*, „Architektura”, 1977, nr 3–4, s. 55–66.
- OLSZEWSKI ANDRZEJ K., *Przegląd koncepcji stylu narodowego w teorii architektury polskiej przełomu XIX i XX wieku*, „Materiały do Studiów i Dyskusji”, 1951, nr 6.
- OLSZEWSKI ANDRZEJ K., *Przegląd koncepcji stylu narodowego w teorii architektury polskiej przełomu XIX i XX wieku*, „Sztuka i Kry-

- tyka”, *Materiały do Studiów i Dyskusji z Zakresu Teorii i Historii Sztuki, Krytyki Artystycznej oraz Badań nad Sztuką*. Warszawa, 7: 1956, nr 3–4 (27–28), s. 275–372.
- OLSZEWSKI ANDRZEJ K., *Z problematyki architektury dwudziestolecia międzywojennego w Polsce*, [w:] *Z zagadnień plastyki polskiej 1918–1939*, Wrocław 1963, s. 121–168.
- OMILANOWSKA MAŁGORZATA, *Architektura polskich schronisk górskich*, [w:] *Sztuka a natura*. Materiały XXXVIII Sesji Naukowej SHS przeprowadzonej 23–25 listopada 1989 roku w Katowicach, red. nauk. Ewa Chojecka, Katowice 1991, s. 399–421.
- OMILANOWSKA MAŁGORZATA, *Poszukiwania stylu narodowego w polskiej architekturze końca XIX i początku XX wieku*, [w:] *Stanisław Witkiewicz. Człowiek – Artysta – Mysłiciel*, pod red. Zbigniewa Moździerza, Zakopane 1997, s. 275–293.
- OMILANOWSKA MAŁGORZATA, *Searching for a National Style in Polish Architecture at the End of the 19th Century and Beginning of the 20th Century*, [w:] *Art and the National Dream. The Search for the Vernacular Expression in Turn of the Century Design*, Edited by Nicola Gordon Bowe, Irish Academic Press 1993, s. 99–116.
- OPPENHEIM JÓZEF, GENTIL-TIPPENHAUER WANDA, *Pamięci zmarłych schronisk*, „Wierchy”, 18: 1948, s. 240–253.
- ORŁOWICZ MIECZYŚLAW, MAKARCZYK STEFAN, *Domy wybieczkowe i schroniska turystyczne*, [w:] *Budowa terenów i urządzeń sportowych*, Warszawa 1928, s. 307–335.
- ORŁOWICZ MIECZYŚLAW, *Poświęcenie schroniska na Hali Gąsienicowej w Tatrach*, „Przegląd Turystyczny”, 1925, nr 3–4, s. 17.
- ORŁOWICZ MIECZYŚLAW, *Schroniska turystyczne w Polsce*, „Orli Lot”, 4: 1923, nr 7, s. 107, nr 8, s. 119–124.
- ORŁOWICZ MIECZYŚLAW, *Schroniska turystyczne w Tatrach*, „Turystyka”, 2: 1951, nr 2, s. 16–18.
- Panorama Tatr Tadeusza Zwolińskiego*, Warszawa 2000.
- PARYSKI WITOLD H., *Problem Morskiego Oka*, *Biuletyn Oddziału Warszawskiego PTT*, 2: 1947, nr 2, s. 4–9, nr 5, s. 1–7.
- PARYSKI WITOLD H., *Encyklopedia tatrzańska*, Warszawa 1973.
- PARYSKI WITOLD H., PARYSKA-RADWAŃSKA ZOFIA, *Wielka encyklopedia tatrzańska*, Poronin 1995.
- PARYSKI WITOLD H., *Powstanie zakopiańskiego ośrodka turystycz-*

- nego, [w:] *Zakopane. Cztery lata dziejów*, pod red. Renaty Dutkovej, Kraków 1991.
- PARYSKI WITOLD H., *Projekty architektoniczne dla Tatr*, „Chrońmy Przyrodę Ojczyzn”, 3: 1947, nr 3/4, s. 34–36.
- PAWLIKOWSKI JAN GWALBERT, „*Panopticum*” *budowlane w Zakopanem*, „Wierchy”, 11: 1933, s. 241.
- PAWLIKOWSKI JAN GWALBERT, *Kilka uwag w sprawie stylu zakopiańskiego*, „Zakopane”, 9: 1930, nr 39–40.
- PAWLIKOWSKI JAN GWALBERT, *O lice ziemi*, Warszawa 1938.
- PAWLIKOWSKI JAN GWALBERT, *O styl zakopiański w budownictwie Zakopanego i Podhala*. „Wierchy”, 16: 1938, s. 75.
- PAWLIKOWSKI JAN GWALBERT, *O styl zakopiański w budownictwie Zakopanego i Podhala*, Kraków 1931 [nadbitka z „Wierchów”, 9: 1931].
- PAWLIKOWSKI JAN GWALBERT, *O stylu zakopiańskim*, Warszawa 1931 [osobne odbicie wstępu do: WITKIEWICZ STANISŁAW: *Styl zakopiański*, z. 3: *Sztuka sakralna*].
- PAWLIKOWSKI JAN GWALBERT, *Współczesne prądy w alpinizmie niemieckim*, „Wierchy”, 4: 1926, s. 145–151. [zasady dotyczące dróg i schronisk uchwalone w Tölz].
- PEVSNER NIKOLAUS, FLEMING JOHN, HONOUR HUGH, *Encyklopedia architektury*, Warszawa 1992.
- PINKWART MACIEJ, *Zakopane i Tatry*, Warszawa 1995.
- Plan robót w Tatrach*, „Roboty Publiczne”, 3: 1921, z. 2, s. 75–76.
- POKROPEK MARIAN i WOJCIECH, *Tradycyjne budownictwo drewniane w Polsce*, t. 1, *Budownictwo ludowe. Chałupy i ich regionalne zróżnicowanie*, Warszawa 1995.
- Polski Słownik Biograficzny*, t. 36/3, z. 150, Warszawa–Kraków 1995.
- Postulaty turystyki na Podhalu*, „Wierchy”, 7: 1929, s. 189–190.
- PSZENICKA MONIKA, *Szałas narciarski*, „Arkady”, 1935, nr 6, s. 336–339.
- PTT w 1933 r.*, „Przegląd Turystyczny”, 3: 1934, nr 2, s. 4–6. [m.in. tabela przedstawiająca stan schronisk w 1933 r.]
- PUSZET LUDWIK, *Studia nad polskim budownictwem drewnianym*, t. 1: *Chata*, Kraków 1903.
- REY S., SKOCZEK A., *Architektura w regionie Podhala*, „Architektura”, 1967, nr 8.
- ROSS JULIUSZ, *Architektura drewniana w polskich uzdrowiskach kar-*

- packich (1835–1914), [w:] *Sztuka 2. połowy XIX wieku*, Warszawa 1973, s. 151–172.
- ROSZKOWSKI ANDRZEJ, *Schronisko*, „Biuletyn Oddziału Warszawskiego PTT”, 2: 1947, nr 3, s. 4–8, nr 4, s. 8–11, nr 5, s. 8–15.
- RUSZCZYK GRAŻYNA, *Poglądy na architekturę drewnianą w Polsce w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku w Polsce*, [w:] *Architektura XIX i początku XX wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 137–146.
- SCHIELE A[leksander], *Schronisko Oddziału Warszawskiego PTT na Hali Gąsienicowej*, „Wierchy”, 1: 1923, s. 286–287.
- SCHNEIGERT ZBIGNIEW, *Budowa schronisk górskich*, „Wierchy”, 21: 1952, s. 195–204.
- Schroniska turystyczne. Domy turysty. Domy wycieczkowe. Stacje wodne*, praca zbiorowa pod red. Kazimierza Sajsse-Tobiszczyka, Warszawa 1953.
- SETKOWICZ B., *Architektura w strukturze krajobrazu*, „Architektura”, 25: 1971, nr 4/5, s. 180–181.
- Spór o Morskie Oko*. Materiały z sesji naukowej poświęconej 90 rocznicy procesu w Grazu. Zakopane 12–13 września 1992 r., pod red. Jerzego M. Roszkowskiego, Zakopane 1993.
- STROKA JACEK, *Roztoka*, „Podtatrze”, Jesień [3]: 1977, s. 48–51.
- STRYJEŃSKI KAROL, *O sposobie budowania schronisk w Tatrach*, „Wierchy”, 1: 1923, s. 125–126.
- Symposium „Góry w kulturze polskiej”*. Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej i Narciarskiej PTTK, Kraków 1975.
- SZAFER TADEUSZ PRZEMYSŁAW, *Współczesna architektura polska*, Warszawa 1988.
- Sztuka Krakowa i Galicji w wieku XIX*, praca zbiorowa pod red. Wojciecha Bałusa, Kraków 1991.
- SZYLLER STEFAN, *Tradycja budownictwa ludowego w architekturze polskiej*, Warszawa 1917.
- ŚWIERZ MIECZYŚLAW, *Przewodnik po Tatrach i Zakopanem*, Zakopane 1927.
- TEODOROWICZ-CZERPIŃSKA J., *Twórczość architektoniczna Karola Sicińskiego*, „Architektura”, 1984, nr 1, s. 22–25.
- TOKARSKI ZBIGNIEW, *Zagospodarowanie turystyczne Karpat Polskich. Rozmieszczenie i typy schronisk*, „Turyzm Polski”, 2: 1939, nr 2, s. 28–31, nr 3, s. 50–55, nr 4, s. 76–78.

- TOMASZEWSKI BOHDAN, *Sto lat! Laury i kolce*, „Literatura”, 1976, nr 17, s. 16.
- TONDOS BARBARA, *O niektórych cechach stylu zakopiańskiego*, [w:] Stanisław Witkiewicz. *Człowiek – Artysta – Mysłiciel*, Materiały z sesji zorganizowanej w osiemdziesiątą rocznicę śmierci artysty. Zakopane, 20–22 października 1995, pod red. Zbigniewa Moździerz, Zakopane 1997, s. 329–340.
- TONDOS BARBARA, *Regionalizm w aspekcie historycznym*, [w:] *Wiś i miasteczko u progu zagłady*, Materiały Konferencji Naukowej SHS Wojnowice 1988, Warszawa 1991, s. 157–170.
- TONDOS BARBARA, *Zapomniana sztuka góralska*, Kraków–Kielce 1999.
- TONDOS BARBARA, *Związki stylu zakopiańskiego ze sztuką góralską*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 43: 1981, nr 2, s. 237–239.
- TRZECIAK PIOTR, *Historia, psychika, architektura*, Warszawa 1988. *Turystyka w Karpatach Polskich*. Protokół i uchwały III Zjazdu odbytego na zaproszenie Ministerstwa Komunikacji w Wiśle w dniach 10 i 11 maja 1935 r. w sprawie gospodarki turystycznej w Karpatach. Zestawił Mieczysław Orłowicz, Warszawa 1935.
- W sprawie projektowanej budowy schroniska nad Czarnym Stawem Gąsienicowym*, Przegląd Turystyczny, 1: 1925, nr 3–4, s. 4–7.
- W. K. [Krygowski Władysław], „30 років mijo jako gazdujemy...”, „Wierchy”, 29: 1960, s. 190. [jubileusz Krzeptowskich]
- W. K. [Krygowski Władysław], *40 lat schroniska na Hali Gąsienicowej w Tatrach*, „Wierchy”, 34: 1965, s. 242.
- W. K. [Krygowski Władysław], *Jubileusz schronisk*, „Wierchy”, 33: 1964, s. 221.
- WALLIS MIECZYŚLAW, *Przemiany w poglądach na secesję*, [w:] *Sztuka około 1900 roku*, Materiały Sesji SHS, Kraków, grudzień 1967, Warszawa 1969, s. 9–38.
- w. mil. [Mileski Witold], *Poświęcenie schroniska przy Pięciu Stawach Polskich*, „Wierchy”, 10: 1932, s. 186–187.
- w. mil. [Mileski Witold], *Schronisko w Roztoce*, „Wierchy”, 10: 1932, s. 187.
- WEKER WACŁAW, *O schroniskach górskich*, „Architektura i Budownictwo”, 11: 1935, nr 10, s. 301–307.
- WRÓŃSKI JÓZEF S., *Krakowski konkurs architektoniczny na projekt*

- kościół dla Limanowej, [w:] *Sztuka Krakowa i Galicji w wieku XIX*, praca zbiorowa pod red. W. Bałusa, Kraków 1991.
- YI-FU TUAN, *Przestrzeń i miejsce*, Warszawa 1987.
- Z konkursu na typowe plany schronisk, „Arkady”, 1935, nr 6, s. 334–335.
- ZIELIŃSKI JULIUSZ, *Forma schronisk górskich wyrazem idei ochrony przyrody*, [w:] *Rekreacja a przekształcenia terenów o wybitnych wartościach przestrzennych i kulturowych*. Materiały z III Ogólnopolskiego Sympozjum Architektury Regionalnej. Kraków–Zakopane, 10–12 listopada 1983, Kraków 1984, s. 27–48.
- ZIEMIŃSKI ANDRZEJ, *Człowiek i góry*, „Wierchy”, 36: 1967, s. 8–26.
- ZIEMIŃSKI JAN, *Schroniska i stacje zimowe*, [w:] *Narciarstwo. Zarys encyklopedyczny*, Warszawa 1957, s. 228–237.
- ZWOLIŃSKI TADEUSZ, *Przewodnik po Zakopanem i Tatrach*, [Zakopane] 1925.
- ZWOLIŃSKI TADEUSZ, *Tatry Polskie*, Warszawa 1951.
- ZWOLIŃSKI TADEUSZ, *Zakopane i Tatry Polskie w zimie*, Zakopane 1934.
- ZWOLIŃSKI TADEUSZ, *Zakopane... Krótki przewodnik po Zakopanem i okolicy*, Zakopane 1922.
- ŻEBRAWSKI T., *Słownik wyrazów technicznych dotyczących się budownictwa*, Kraków 1883.
- ŻÓRAWSKI JULIUSZ, *O budowie formy architektonicznej*, Warszawa 1962 (wyd. 2).

INDEKS OSOBOWY

- Abraham 51
Anczyc Waław 78, 86
Arkuszewski 97
Asnyk Adam 74, 75, 87, 98
Axentowicz Teodor 77
- Baław Wojciech* 103
Bednarski Henryk 95
Beringer Wandalin 75-79
Biaław Wiesław 84
Białawostocki Jan 11
Biegański Wiktor 74
Bieroń Władysław 83
Bigos Józef 111, 112
Bigosowa Wiktoria 110
Bird, adm. 42
Birkenmajer Wincenty 59
Bobkowski Aleksander 23, 30, 133
Bogdanowski Janusz 54, 122, 123
Böhm Aleksander 89
Boller Ludwię 77
Borkowski Józef 114
Brzozowski Kazimierz 88
Budzowa Maria 110
Bujak Ignacy 70
Burowa Anna 78, 80
Bury Jan 78, 80, 109
Bustryckich, ród 88, 89
- Cassou Jean 11
Chałubiński Tytus 55, 75
Chądzyński 98
Chmielewski Jan 17, 117
Chmielowski Janusz 88, 113
Chojecka Ewa 15, 105
Chrzanowski Tadeusz 103
Ciołek Gerard 123
Le Corbusier, właśc. Charles Edouard
 Jeanneret 36
Csáky István 24
Czerwiński Jan Waław 80, 81, 97, 98
- Dębicki Stanisław 95
Dłuska Bronisława 56
Dłuska Helena 56
Domaniewska Irena 67
Dorawski Jan Kazimierz 59
Dorula Franciszek 55
Drewnowski Kazimierz 95
Dunikowski Ksawery 93
Dutkowa Renata 22
Dynarski 97
Dziewulski Stanisław 17, 46
Dziewulski Z. 17, 46
- Eichborn Ludwik 25, 75
Eljasz Radzikowski Stanisław 106

Eljasz [-Radzikowski] Walery 74, 77, 83,
84, 87

Filipowicz Z. 18

Finger Gustaw 109

Frodl Walter 124

Füller 111

Gadowski Walenty 98

Gąlek Stanisław 74

Gawor Przemysław 18

Gedes Patrick 89

Gentil-Tippenhauer Wanda 9, 67, 69, 88,
99, 114

Gerson Wojciech 87

Głowacki Jan Nepomucen 74

Gnatowski Zygmunt 86

Goetel Walery 17, 26, 43, 57, 91, 99

Górska Anna 17, 69, 113, 131

Grabowska Stanisława 57, 58

Grabowski Jerzy 57

Grabowski Julian 57

Grabowski Roman 57, 58

Guhr Michael 98

Hacquet Baltazar 21

Häfeli 51

Hartwig Edward 74

Hitler Adolf 106

Hoesick Ferdynand 80, 95

Homolacs Edward 24, 73, 75

Honowska Jagna 59

Howard Ebenezer 89

Hrosieński Michał 108

Hryniewiecki Jerzy 17, 52

Humpola Jan 59, 112, 114

Ingarden Roman 11

Jabłońska Teresa 118

Jackowski A. 22, 29, 30

Jakimowicz Andrzej 16

Janowski Stanisław 77

Jaroszyński Jan 59, 74, 94, 95

Jasiński Emilian 77

Jaworski Józef 10

Jenike, bracia 97

Jostowa Wanda 61, 66

Kaczmarek Władysław 78

Kalinowski Zdzisław 91–95, 96, 97, 105,
130

Kamocki Stanisław 92

Karłowicz Mieczysław 74, 88, 106

Kasprowicz Jan 74, 87

Kenarowa Halina 61

Kochanowski Lucjan 77

Kodelska Anna 73

Kodelski Aleksander 73

Konopacka-Trzetrzewińska Anna 46

Konopczyński Adam 95

Kontkiewicz Marian 94, 95

Kopkowicz Franciszek 100

Kornecki Marian 103

Korniak 111

Korniłowicz Tadeusz 89

Korosadowicz Zbigniew 59, 106

Koseski Antoni 15

Kośla Maciej 76

Kotowicz Apolinary 77

Kovats Edgar 65

Kowalewski Mieczysław 88

Kowalska A. 17

Kowalski Ludwik 59

Kowalski Tadeusz 59

Kozłowski 98

Krakowski Piotr 119

Krókowska Zofia 59

Krygowski Władysław 16, 25, 31, 56, 59,
68–70, 113

Krzęptowski Andrzej 112

Krzyżanowski Stanisław 81, 88

Kuczyński Maciej 17

Kulczyński Władysław 56

Kupczyk Kazimierz 59

Kurpiowska Halina 46

Kuźma Mieczysław 46

Kuźniar Wiktor 88

Kwapień 69

- Lachmann Odo 95
 Lang Krzysztof 75
 Le Môme 51
Lenartowicz Krzysztof 12, 18
Lenartowicz Stanisław 18, 35
 Lenc 97
 Lenin Włodzimierz 87
 Leporowski Jerzy 59
 Lesiecki Józef 67
Leszczycki Stanisław 18
Leśniakowska Marta 71, 90, 118
 Liłgocki Henryk 77
 Lityński Alfred 89
 Loria Leon 67
- Łaska Beata 21
 Łaski Olbracht 21
Łoza Stanisław 93
Łuczynska-Bruzda Maria 54
 Łużeczki Michał 78, 79
- Makarczyk Stanisław* 17, 38, 40, 41, 43, 95, 96
 Malczewski Rafał 74
 Malicki Tadeusz 113
 Malinowski Jerzy 7
 Malisz Bolesław 46
Małachowicz Edmund 124, 125
Małachowski Bohdan 17, 30, 31, 44, 59
 Mańkowski Konstanty 77
 Marusarz Stanisław 67
Matlakowski Władysław 60, 61, 64, 65
 Mączyński Franciszek 35, 78, 130
Mercer Eric 71, 131
Merta Józef 19
Mileski Witold 17, 42, 44
Miłobędzki Adam 36, 118, 131, 132
Mirek Zbigniew 11, 125, 126
Mizińska Jadwiga 9
 Modrzejewska Helena 75
Mokrzyński Jerzy 17, 19, 33
Morawska-Nowak Barbara 20
 Morris William 89
Moskała Edward 14, 16, 55, 58, 97
Moździerz Zbigniew 15, 19, 20, 62, 63, 74, 76, 77, 82, 83, 86, 118, 121
- Muthesius Stefan* 119
 Niesiołowski Tymon 88
Niezabitowski Andrzej 104
 Noskowski Zygmunt 74
 Novák Zygmunt 54, 123
 Nowicki Franciszek 74
 Nowicki Jan 59
 Nowobilski Jędrzej 109
Nyka Józef 16, 69, 74, 92, 95, 101, 105
- Obrochta Bartłomiej 55, 58, 109
 Odrywowski Sławomir 78
 Okęcki 98
Omilanowska Małgorzata 15, 133
Oppenheim Józef 9, 67, 69, 88, 99, 114
 Orkan Władysław 87, 88
Orłowicz Mieczysław 17, 18, 35, 38, 40, 41, 43, 95, 96, 98
 Osiecki Stanisław 59, 95–98, 111
- Paderewski Ignacy 87
Paryska-Radwańska Zofia 19, 21, 33, 56, 57, 77, 88, 93, 95, 125
Paryski Witold H. 7, 16, 17, 19, 21, 22, 24, 33, 35, 56, 57, 59, 77, 88, 93, 95, 125
 Pawlewska Irena 56
Pawlikowski Jan Gwalbert 17, 39, 40, 89, 95
 Pawłowski Tadeusz Aleksander 59
 Pflęghard 51
 Pieńkowska Hanna 124
 Pilecki Marceli 35, 78, 119
 Piłsudski Józef 17, 87
 Piotrowski Antoni 77
 Piotrowski Marian 121
Pokropek Marian 63–65, 84, 115, 117
Pokropek Wojciech 63–65, 84, 115, 117
 Pol Wincenty 74
 Praczyński Aleksander 111
 Prauss Tadeusz 79
 Prus Bolesław 87
 Przybylski Czesław 93

- Pszenicka Monika* 17, 72
Purchla Jacek 119
 Radziejowski Stanisław 77
 Rapaport Amos 131
Rey Andrzej 53
 Rey Mieczysław 26
 Reychman Stefan 46
 Riegel Alois 124
 Romer Eugeniusz 88
 Roszek Wojciech 55, 76, 109
Roszkowski Andrzej 17
Roszkowski Jerzy M. 15, 125
 Ruskin John 89
Ruszczyk Grażyna 61
 Rutkowski W. 79

 Sabala Jan 55
 Samozwaniec Magdalena 111
Saysse-Tobiszczyk Kazimierz 19
 Schiele Aleksander 92, 93, 95
Schniegert Zbigniew 17, 48, 52, 53
 Schönchen 77
 Schouppé Alfred 87
Sethowicz Barbara 116
 Siciński Karol 95
 Siczka Maciej 63
 Sienkiewicz Henryk 87
 Sitte Camillo 89
 Skalka Józef 81, 86
 Skłodowska-Curie Maria 87
Skoczek Andrzej 53
 Skotnicówna Lidia 59
 Skotnicówna Marzena 59
 Słowiński 69
 Sokołowski Adam 59
 Sokołowski Marian 59
 Sokołowski Stanisław 82
 Sosnowski Kazimierz 97, 98
 Sprudin Sergiusz 74
Staffa Marek 34
 Stanisławski Wiesław 59
 Staszal Jan 59
 Staszic Stanisław 21, 24, 75
 Stolarczyk Józef 30, 109

 Strug Andrzej 98
 Stryjeński Karol 15, 17, 27, 36–39, 42,
 89, 106, 108, 110, 112, 114–116, 119,
 120, 128, 130, 133
 Sunderland Jan 74
 Surdel Jerzy 74
Szadkowski H. 18
Szafer Tadeusz P. 90, 108
 Szafer Władysław 82
 Szalay Józef Stefan 25
 Szczepański Alfred 59
 Szczepański Jan Alfred 59
 Szczuka Mieczysław 59, 113
 Szubert Awit 74
Szyller Stefan 47

 Świerż Leopold 109, 112, 114
 Świerż Mieczysław 59, 99, 112, 114

 Talowski Teodor 103
 Tarczałowicz Jan 81
 Tatar Jędrzej 56, 61
 Tatkiewicz Stanisław 116
Teodorowicz-Czerpińska J. 95
 Tetmajer Kazimierz 74, 88
 Tetmajer Włodzimierz 87
 Tetmajerowie 24
Tokarski Zbigniew 18, 29
Tondos Barbara 60, 63, 65, 118
 Topczewska-Barańska Danuta 121
 Trąmpczyński Wojciech 97
 Treter Bohdan 44
 Trojanowski Janusz 121
Trzeciak Przemysław 11, 12
 Tysza 97

 Uderski E. 79
 Ulrych Julian 111
 Uznański Adam 75
 Uznański Jerzy 95

 Vogel Herman 74

 Wankie Władysław 77
Weker Waclaw 10, 46–49, 51, 128

- Wesołowski Eugeniusz 78, 79, 119
 Wieczorek Antoni 74
 Witkiewicz Jan Koszczyc 36, 86, 89, 90,
 104, 105, 108
 Witkiewicz Stanisław 55, 65, 74, 76, 80,
 86, 87, 89, 91, 98, 100, 118
 Wojciechowski Stanisław 97, 98
 Wright Frank Lloyd 36, 54, 105
 Wroński Józef S. 104
 Wyczółkowski Leon 74, 87, 95

 Yi-Fu Tuan 126

 Zamoyska Róża 93
 Zamoyski 67
 Zanussi Krzysztof 74
 Zaruski Mariusz 67, 81, 88, 89, 97, 114

 Zdyb Stanisław 67
 Zieliński Juliusz 19
 Ziemilski Andrzej 133
 Ziemilski Jan 17, 19
 Ziętkiewicz Władysław 18, 44, 96,
 108
 Zwoliński Tadeusz 14, 16

 Żebrawski Teofil 117
 Żelechowski Kasper 77
 Żeleński Stefan 35, 42, 88
 Żeromski Stefan 87
 Żórawski Juliusz 116
 Żukowski Jerzy 46
 Żuławski Janusz 67
 Żuławski Jerzy 67, 74, 89
 Żuławski Wawrzyniec 59

SPIS ILUSTRACJI

1. F. Mączyński, Projekt hotelu nad Morskim Okiem, I nagroda („Architekt”, 4: 1903, tabl. 13).
2. F. Mączyński, Projekt hotelu nad Morskim Okiem, I nagroda („Architekt”, 4: 1903, tabl. 13).
3. M. Pilecki, Projekt hotelu nad Morskim Okiem, II nagroda („Architekt”, 4: 1903, tabl. 14).
4. M. Łużecki, Projekt hotelu nad Morskim Okiem, III nagroda („Architekt”, 4: 1903, tabl. 15).
5. E. Wesołowski, Projekt hotelu nad Morskim Okiem, III nagroda („Architekt”, 4: 1903, tabl. 15).
6. F. Mączyński, Projekt hotelu nad Morskim Okiem, I nagroda, rzut parteru i I piętra („Architekt”, 4: 1903, szp. 36–37).
7. M. Pilecki, Projekt hotelu nad Morskim Okiem, II nagroda, rzut parteru i I piętra („Architekt”, 4: 1903, szp. 35–36).
8. M. Łużecki, Projekt hotelu nad Morskim Okiem, III nagroda, rzut parteru i I piętra („Architekt”, 4: 1903, szp. 37–38).
9. E. Wesołowski, Projekt hotelu nad Morskim Okiem, III nagroda, rzut parteru i I piętra („Architekt”, 4: 1903, szp. 39–40).
10. Bolesław Malisz i Stefan Reychman przy współpracy Haliny Kurpiowskiej, Projekt górskiego schroniska kamiennego, typ III (z wejściem od płd.), I nagroda („Architektura i Budownictwo”, 10: 1935, s. 314).
11. Anna Konopacka-Trzetrzezińska, Projekt górskiego schroniska kamiennego, typ I (z wejściem od płd.), I nagroda („Architektura i Budownictwo”, 10: 1935, s. 308).

12. Anna Konopacka-Trzetrzevińska, Projekt górskiego schroniska kamiennego, typ II (z wejściem od płn.), I nagroda („Architektura i Budownictwo”, 10: 1935, s. 309).
13. Projekty typowych schronów i schronisk:
 Jerzy Żukowski i Mieczysław Kuźma, Projekt górskiego schroniska kamiennego, typ IV (z wejściem od płn.), I nagroda („Architektura i Budownictwo”, 10: 1935, s. 310).
 Zbigniew Wardzała przy współpracy Tadeusza Brzozy, Projekt górskiego schronu turystycznego kamiennego, typ IX, I nagroda („Architektura i Budownictwo”, 10: 1935, s. 310).
 Marian Sulikowski i Stanisław Nowicki, Projekt górskiego schronu turystycznego drewnianego, typ X, II nagroda („Architektura i Budownictwo”, 10: 1935, s. 310).
14. Marian Walentynowicz, Projekt górskiego schronu turystycznego drewnianego, typ X, I nagroda („Architektura i Budownictwo”, 10: 1935, s. 313).
15. Wacław Weker, Plan schroniska w Chocholowie, rzut parteru i piętra, („Dom, osiedle, mieszkanie”, 2: 1930, nr 7, s. 4–5).
16. Parcela Towarzystwa Tatrzańskiego w Roztoce (1912) MT-ZA, sygn. AR/NO/236/13) (rep. M. Kulig).
17. Plan schroniska PTT w Roztoce (1912) (MT-ZA, sygn. AR/NO/236/13) (rep. M. Kulig).
18. Rozwój planu domu podhalańskiego (M. i W. Pokropek, *Tradycyjne budownictwo drzewne w Polsce*, t. 1: *Budownictwo ludowe. Chałupy i ich regionalne zróżnicowanie*, Warszawa 1995, il. 164a,b,c).
19. Nowszy typ domu góralskiego z gankiem we wsi Ciche k. Zakopanego, elewacja południowa (M. i W. Pokropek, *Tradycyjne budownictwo drzewne w Polsce*, t. 1, *Budownictwo ludowe. Chałupy i ich regionalne zróżnicowanie*, Warszawa 1995, il. 168b).
20. Schronisko PTT w Roztoce przed rozbudową (MT-ZA, sygn. AF/3347/MT/II-019 (rep. AF/N/20037/XXII-4); rep. M. Kulig).
21. Schronisko PTTK w Roztoce (stan obecny) (fot. M. Kulig).
22. Schronisko PTTK w Roztoce (stan obecny) (fot. M. Kulig).
23. Schronisko SN PTT na Hali Pysznej przed przebudową (ok. 1914) (MT-ZA, sygn. AF/N/19480/XX-1; fot. T. i S. Zwoliński, rep. M. Kulig).
24. Schronisko SN PTT na Pysznej (zima, ok. 1936 r.) (AF/2702/MT/III-021 (rep. AF/N/20019/XXII-4; fot. T. i S. Zwoliński, rep. M. Kulig).

25. W. Rutkowski, Projekt hotelu nad Morskim Okiem, („Architekt”, 5: 1904, tabl. LVII).
26. W. Rutkowski, Projekt hotelu nad Morskim Okiem, rzut parteru („Architekt”, 5: 1904, szp. 169–170).
27. Plan nowego schroniska nad Morskim Okiem (1907), rzut piwnic i parteru (MT-ZA, sygn. AR/NO/224/3) (rep. M. Kulig).
28. Plan nowego schroniska nad Morskim Okiem (1907), elewacja frontowa (MT-ZA, sygn. AR/NO/224/3) (rep. M. Kulig).
29. Plan nowego schroniska nad Morskim Okiem, rzut parteru („Pamiętnik TT”, 30: 1909, s. 28–30).
30. Plan nowego schroniska nad Morskim Okiem, rzut poddasza, przekrój („Pamiętnik TT”, 30: 1909, s. 28–30).
31. Plan nowego schroniska nad Morskim Okiem, przekrój poprzeczny („Pamiętnik TT”, 30: 1909, s. 28–30).
32. Planik na przesunięcie ściany w kuchni nowego schroniska nad Morskim Okiem (MT-ZA, sygn. AR/NO/245).
33. Nowe schronisko nad Morskim Okiem, widok od strony jeziora (MT-ZA, sygn. AF/3363/MT/II-019; rep. M. Kulig).
34. Nowe schronisko nad Morskim Okiem (MT-ZA, sygn. AF/3361/MT/II-019; fot. T. i S. Zwoliński, rep. M. Kulig).
35. Schronisko nad Morskim Okiem, elewacja frontowa (stan obecny) (fot. M. Kulig).
36. Schronisko nad Morskim Okiem, elewacja wschodnia (stan obecny) (fot. M. Kulig).
37. Schronisko nad Morskim Okiem, elewacja zachodnia (stan obecny) (fot. M. Kulig).
38. Projekt schroniska przy Czarnym Stawie pod Kościelcem, sygn. budowniczy Stanisław Krzyżanowski (1911), plan sytuacyjny (MT-ZA, sygn. AR/NO/238/12) (rep. M. Kulig).
39. Projekt schroniska przy Czarnym Stawie pod Kościelcem, sygn. budowniczy Stanisław Krzyżanowski (1911), elewacja frontowa (MT-ZA, sygn. AR/NO/238/12).
40. Projekt schroniska przy Czarnym Stawie pod Kościelcem, sygn. budowniczy Stanisław Krzyżanowski (1911), elewacja boczna (MT-ZA, sygn. AR/NO/238/12).
41. Projekt schroniska przy Czarnym Stawie pod Kościelcem, sygn. budowniczy Stanisław Krzyżanowski (1911), przekrój poprzeczny (MT-ZA, sygn. AR/NO/238/12).

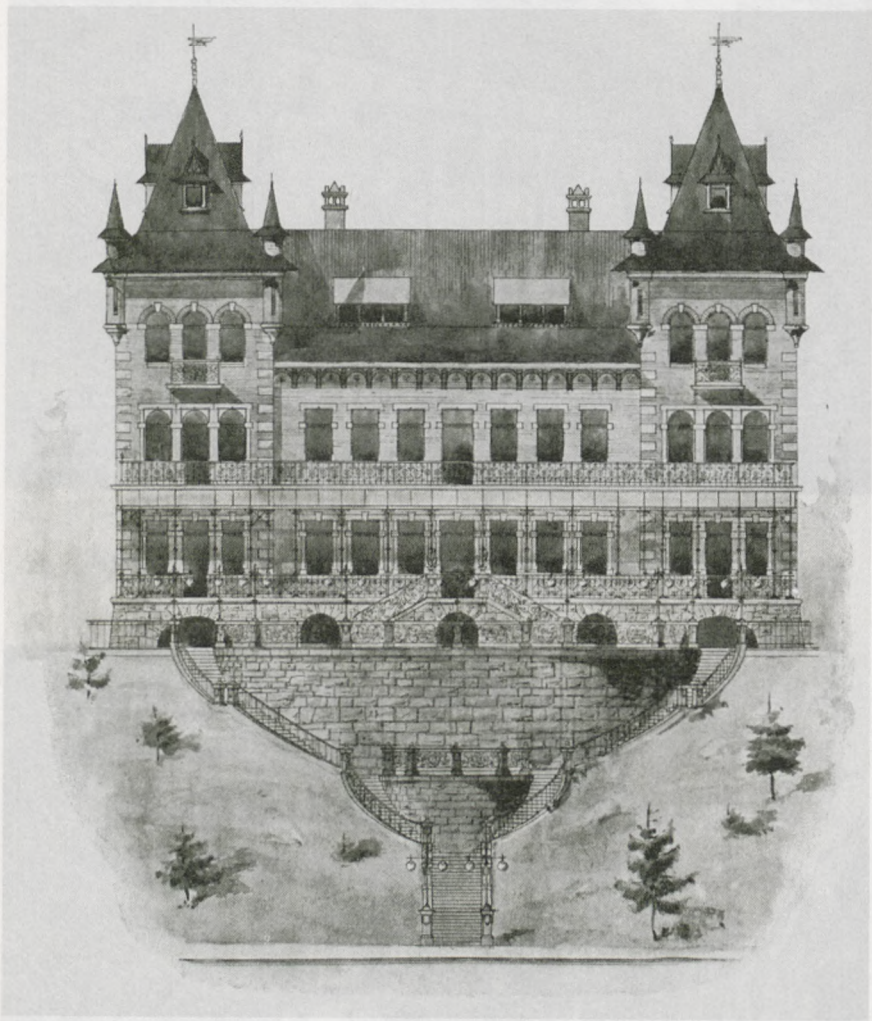
42. Projekt schroniska przy Czarnym Stawie, sygn. architekt Stefan Żeleński (1912), elewacja frontowa i boczna (MT-ZA, sygn. AR/NO/239/130) (rep. M. Kulig).
43. Projekt schroniska przy Czarnym Stawie, sygn. architekt Stefan Żeleński (1912), plany i przekroje (MT-ZA, sygn. AR/NO/239/13) (rep. M. Kulig).
44. Projekt murowanego schroniska, sygn. Jan Witkiewicz (1914), widok od wschodu (MT-ZA, sygn. AR/NO/245/2).
45. Projekt murowanego schroniska, sygn. Jan Witkiewicz (1914), widok od południa (MT-ZA, sygn. AR/NO/245/2).
46. Plan sytuacyjny okolicy schroniska na Hali Gąsienicowej (MT-ZA, sygn. AR/NO/275/30)
47. Schronisko PTT „Murowaniec”, rzut piwnic (*Budowa terenów i urządzeń sportowych*, Warszawa 1928, s. 326).
48. „Murowaniec”, rzut przyziemia (*Budowa terenów...*, s. 327).
49. „Murowaniec”, rzut piętra (*Budowa terenów...*, s. 328).
50. „Murowaniec”, rzut poddasza (*Budowa terenów...*, s. 329).
51. „Murowaniec”, elewacja południowa – frontowa (*Budowa terenów...*, s. 332).
52. „Murowaniec”, przekrój podłużny (*Budowa terenów...*, s. 330).
53. „Murowaniec”, elewacja zachodnia (*Budowa terenów...*, s. 333).
54. „Murowaniec”, przekrój poprzeczny (*Budowa terenów...*, s. 331).
55. „Murowaniec”, elewacja północna, w tle Kościelec i Świnica (*Budowa terenów...*, s. 309).
56. „Murowaniec”, (MT-ZA, sygn. AF/3354/MT/II-019; fot. dr A. Wiczorek, rep. M. Kulig).
57. „Murowaniec”, (MT-ZA, sygn. AF/1399/MT/II-019; fot. R. Serafin, rep. M. Kulig).
58. „Murowaniec”, wnętrze sali jadalnej („Wierchy”, 11: 1933, s. 213).
59. Stare schronisko PTT w Dolinie Pięciu Stawów Polskich przed rozebraniem i nowe schronisko w pierwszej fazie budowy (1924?) („Wierchy”, 18: 1948, s. 251; fot. T. i S. Zwoliński).
60. Schronisko PTT w Dolinie Pięciu Stawów Polskich (stan z 1938) (MT-ZA, sygn. AF/2706/MT/III-021; fot. T. i S. Zwoliński, rep. M. Kulig).
61. Schronisko PTT w Dolinie Pięciu Stawów Polskich (1939) („Wierchy”, 18: 1948, s. 82; fot. J. Oppenheim).

62. Proj. rozbudowy schroniska w Dolinie Pięciu Stawów Polskich (1934 – nie zrealizowany) (MT-ZA, sygn. AF/3374/MT/II-019; rep. M. Kulig).
63. Proj. rozbudowy schroniska w Dolinie Pięciu Stawów Polskich (1934 – nie zrealizowany) (MT-ZA, sygn. AF/3375/MT/II-019; rep. M. Kulig).



1, 2. F. Mączyński, Projekt hotelu nad Morskim Okiem, I nagroda
 („Architekt”, 4: 1903, tabl. 13).





3. M. Pilecki, Projekt hotelu nad Morskim Okiem, II nagroda
(„Architekt”, 4: 1903, tabl. 14).

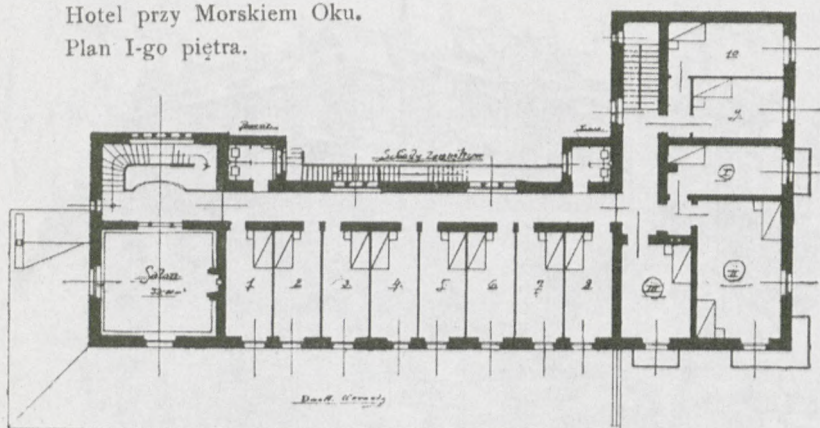


4. M. Łużeczki, Projekt hotelu nad Morskim Okiem, III nagroda („Architekt”, 4: 1903, tabl. 15).

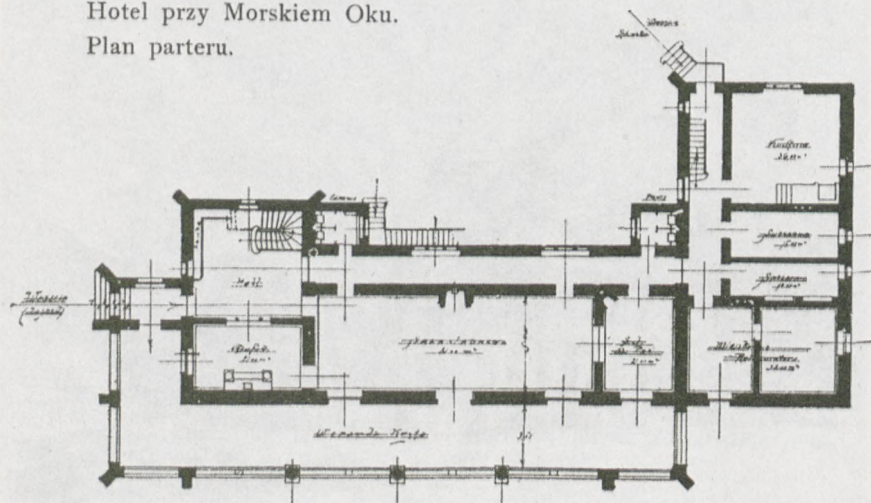


5. E. Wesołowski, Projekt hotelu nad Morskim Okiem, III nagroda („Architekt”, 4: 1903, tabl. 15).

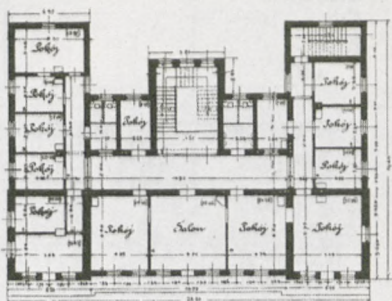
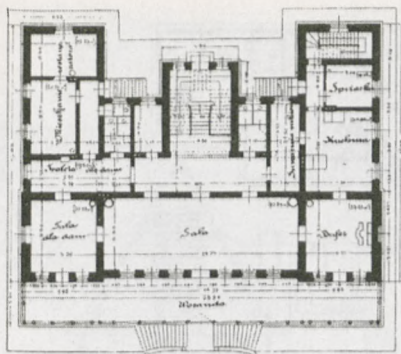
Hotel przy Morskiem Oku.
Plan I-go piętra.



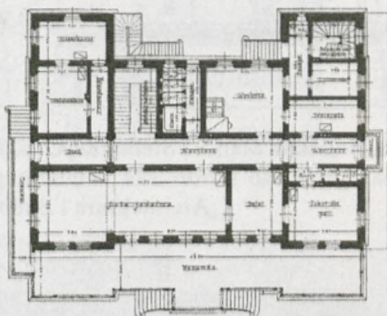
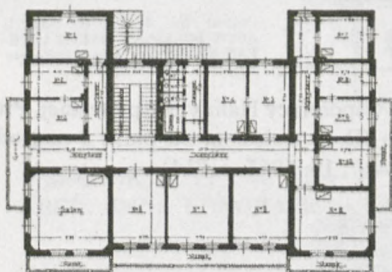
Hotel przy Morskiem Oku.
Plan parteru.



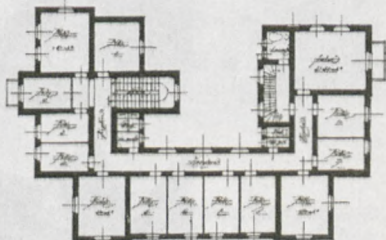
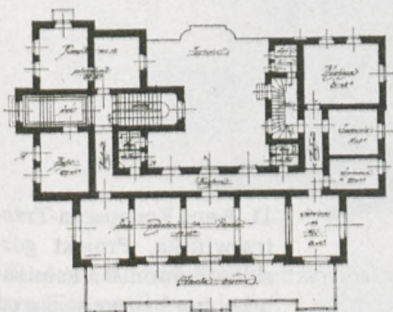
6. F. Mączyński, Projekt hotelu nad Morskiem Okiem, I nagroda, rzut parteru i I piętra („Architekt”, 4: 1903, szp. 36-37).



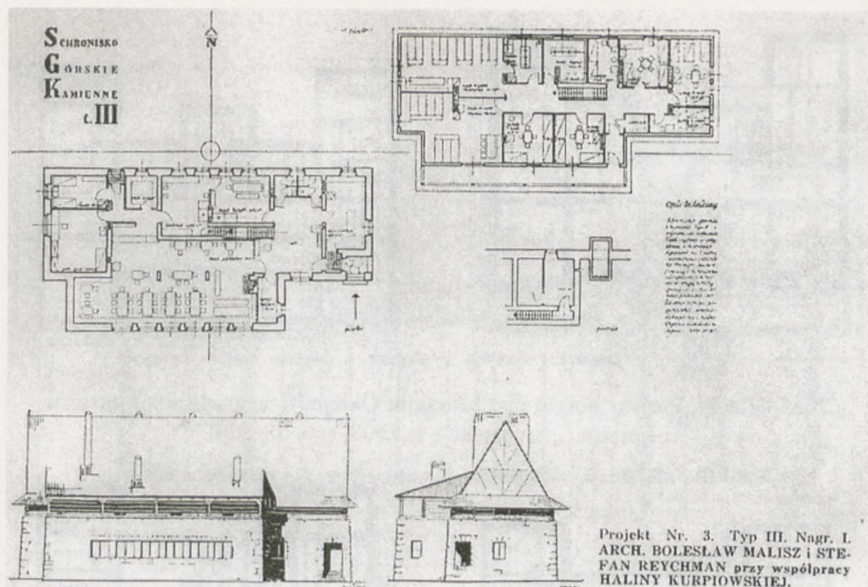
7. M. Pilecki, Projekt hotelu nad Morskim Okiem, II nagroda, rzut parteru i I piętra („Architekt”, 4: 1903, szp. 35-36).



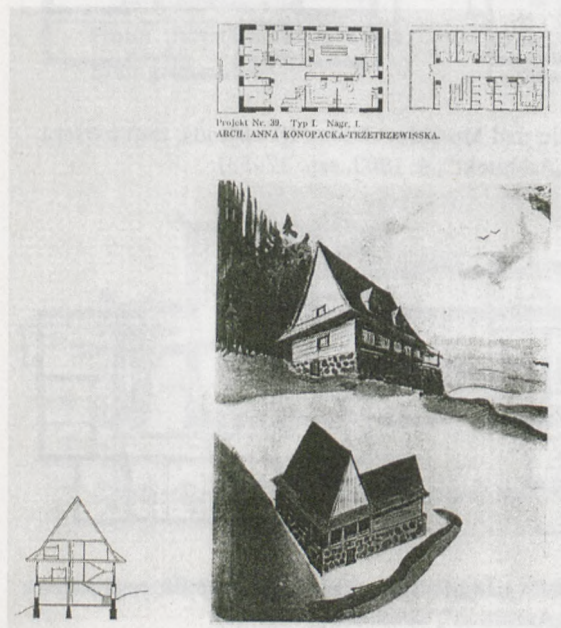
8. M. Łużecki, Projekt hotelu nad Morskim Okiem, III nagroda, rzut parteru i I piętra („Architekt”, 4: 1903, szp. 37-38).



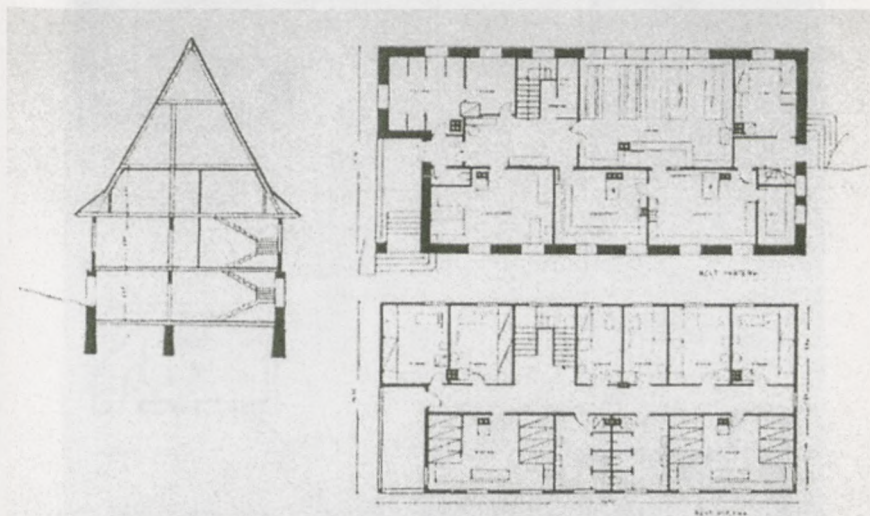
9. E. Wesołowski, Projekt hotelu nad Morskim Okiem, III nagroda, rzut parteru i I piętra („Architekt”, 4: 1903, szp. 39-40).



10. Bolesław Malisz i Stefan Reyhman przy współpracy Haliny Kurpiowskiej, Projekt górskiego schroniska kamiennego, typ III (z wejściem od pld.), I nagroda („Architektura i Budownictwo”, 10: 1935, s. 314).



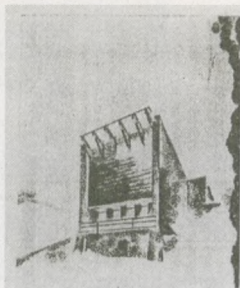
11. Anna Konopacka-Trzetrzeńska, Projekt górskiego schroniska kamiennego, typ I (z wejściem od pld.), I nagroda („Architektura i Budownictwo”, 10: 1935, s. 308).



Projekt Nr. 35. Typ. II. Nagr. I.
 ARCH. ANNA KONOPACKA—TRZETRZEWIŃSKA.



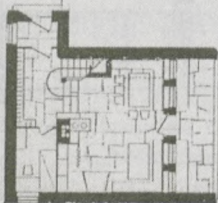
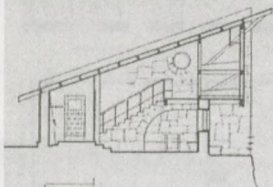
12. Anna Konopacka-Trzetrzewińska, Projekt górskiego schroniska kamiennego, typ II (z wejściem od płn.), I nagroda („Architektura i Budownictwo”, 10: 1935, s. 309).



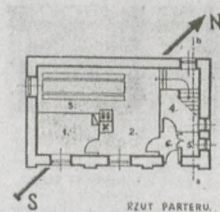
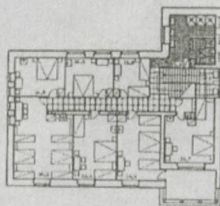
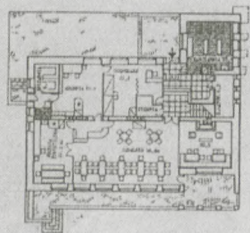
Projekt Nr. 57, Typ IX, I nagr.
 ARCH. ZBIGNIEW WARDZAŁA przy współpracy TADEUSZA BRZOZY.



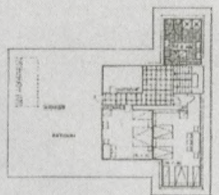
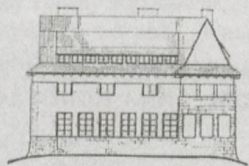
Projekt Nr. 22, Typ X, II Nagr.
 ARCH. MARJAN SULIKOWSKI I STANISŁAW NOWICKI.



Projekt Nr. 30, Typ IV, Nagr. I.
 ARCH. JERZY ŻUKOWSKI I MIECZYSLAW KUŹMA.



RZUT PARTERU.

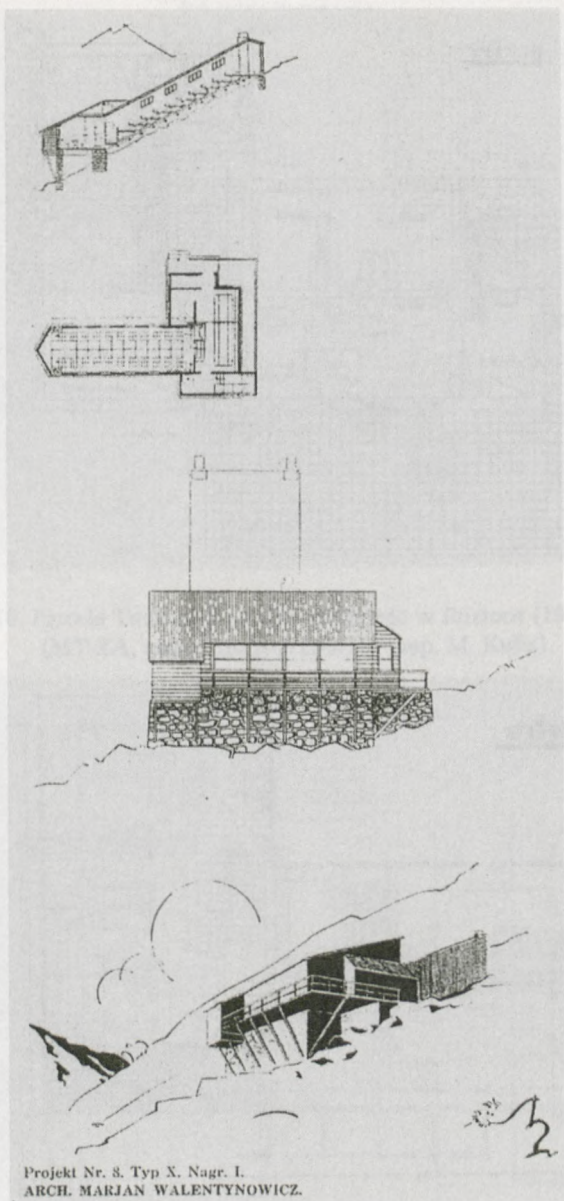


13. Projekty typowych schronów i schronisk:

Jerzy Żukowski i Mieczysław Kuźma, Projekt górskiego schroniska kamiennego, typ IV (z wejściem od pn.), I nagroda („Architektura i Budownictwo”, 10: 1935, s. 310).

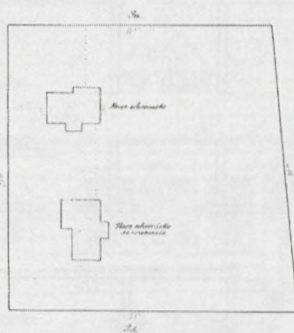
Zbigniew Wardzała przy współpracy Tadeusza Brzozy, Projekt górskiego schronu turystycznego kamiennego, typ IX, I nagroda („Architektura i Budownictwo”, 10: 1935, s. 310).

Marian Sulikowski i Stanisław Nowicki, Projekt górskiego schronu turystycznego drewnianego, typ X, II nagroda („Architektura i Budownictwo”, 10: 1935, s. 310).



Projekt Nr. 8. Typ X. Nagr. I.
ARCH. MARJAN WALENTYNOWICZ.

14. Marian Walentynowicz, Projekt górskiego schronu turystycznego drewnianego, typ X, I nagroda („Architektura i Budownictwo”, 10: 1935, s. 313).

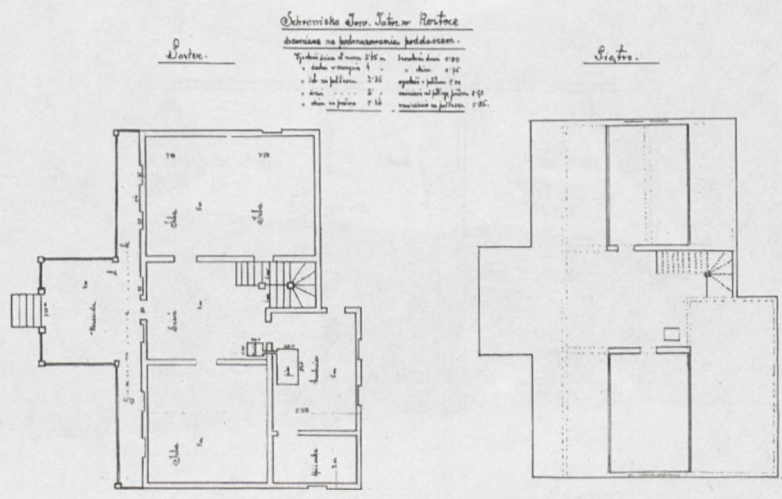


Przebieg i kierunek spisywania 1912
Wydawca: M. Kulig

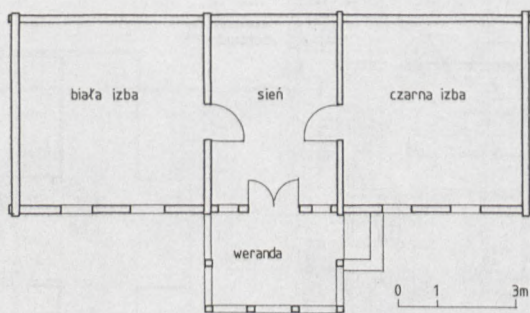
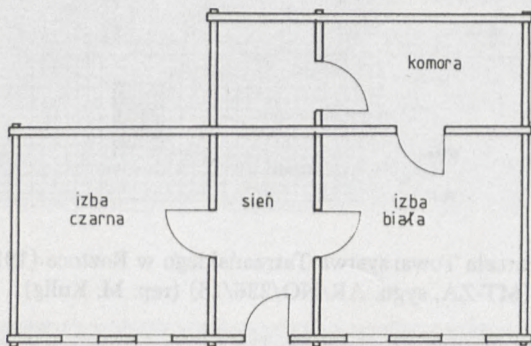
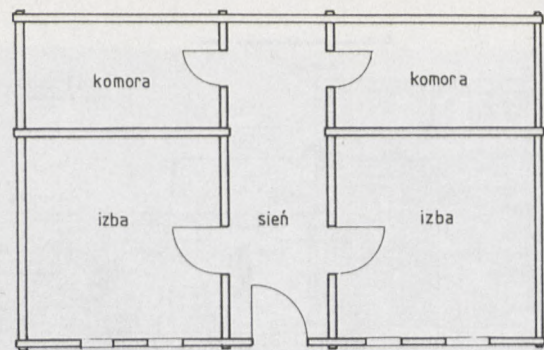


TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO
 W ZAKOPANEM

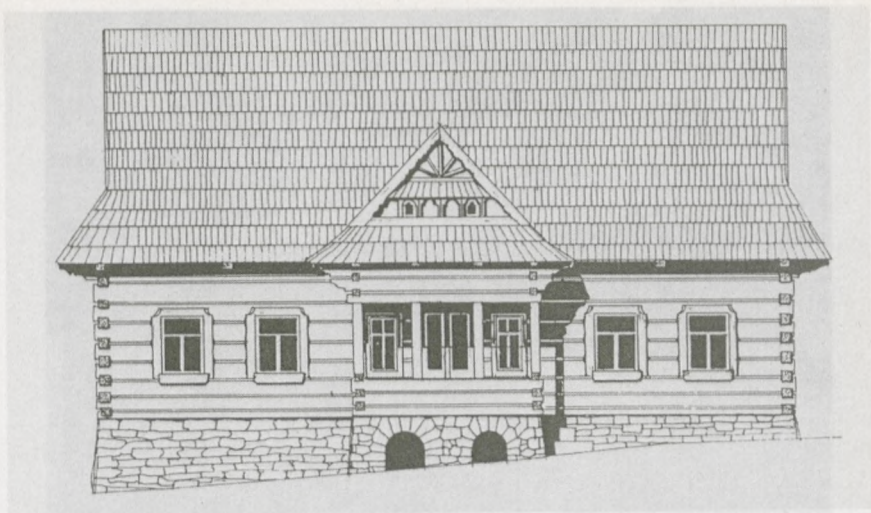
16. Parcela Towarzystwa Tatrzańskiego w Roztoce (1912)
 (MT-ZA, sygn. AR/NO/236/13) (rep. M. Kulig).



17. Plan schroniska PTT w Roztoce (1912)
 (MT-ZA, sygn. AR/NO/236/13) (rep. M. Kulig).



18. Rozwój planu domu podhalańskiego (M. i W. Pokropek, *Tradycyjne budownictwo drzewne w Polsce*, t. 1: *Budownictwo ludowe. Chałupy i ich regionalne zróżnicowanie*, Warszawa 1995, il. 164a, b, c).



19. Nowszy typ domu góralskiego z gankiem we wsi Ciche k. Zakopanego, elewacja południowa (M. i W. Pokropek, *Tradycyjne budownictwo drzewne w Polsce*, t. 1: *Budownictwo ludowe. Chałupy i ich regionalne zróżnicowanie*, Warszawa 1995, il. 168b).



20. Schronisko PTT w Roztoce przed rozbudową (MT-ZA, sygn. AF/3347/MT/II-019 (rep. AF/N/20037/XXII-4); rep. M. Kulig).



21. Schronisko PTTK w Roztoce (stan obecny) (fot. M. Kulig).



22. Schronisko PTTK w Roztoce (stan obecny) (fot. M. Kulig).



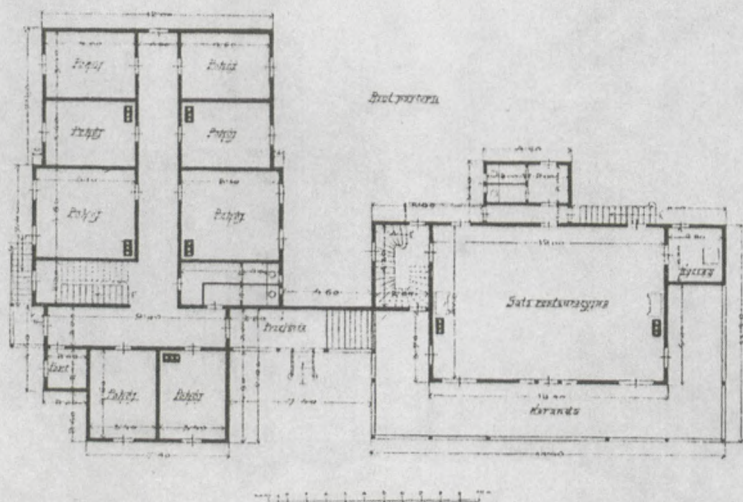
23. Schronisko SN PTT na Hali Pysznej przed przebudową (ok. 1914)
(MT-ZA, sygn. AF/N/19480/XX-1; fot. T. i S. Zwoliński, rep. M. Kulig).



24. Schronisko SN PTT na Pysznej (zima, ok. 1936 r.) (AF/2702/MT/
III-021 (rep. AF/N/20019/XXII-4; fot. T. i S. Zwoliński, rep. M. Kulig).



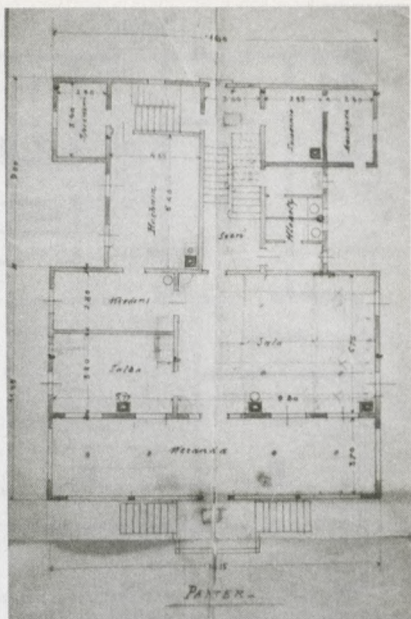
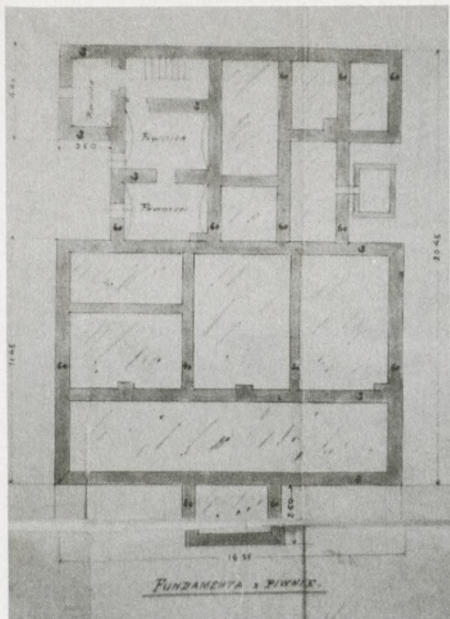
25. W. Rutkowski, Projekt hotelu nad Morskim Okiem,
(„Architekt”, 5: 1904, tabl. LVII).



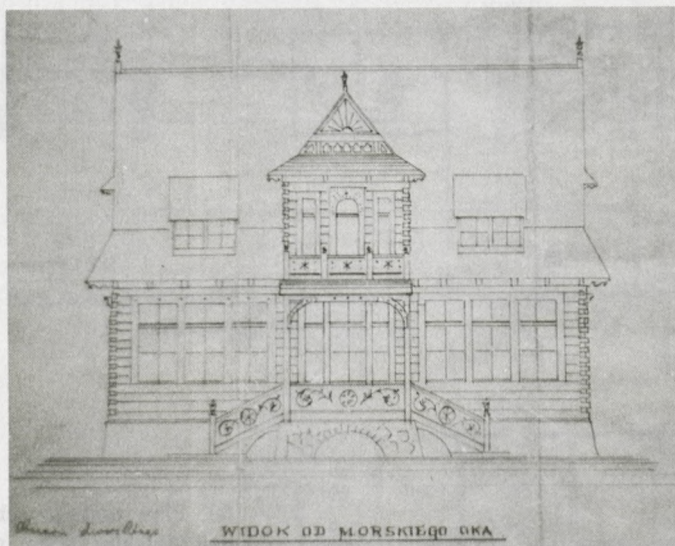
Hotel nad Morskim Okiem.

Arch. W. Rutkowski.

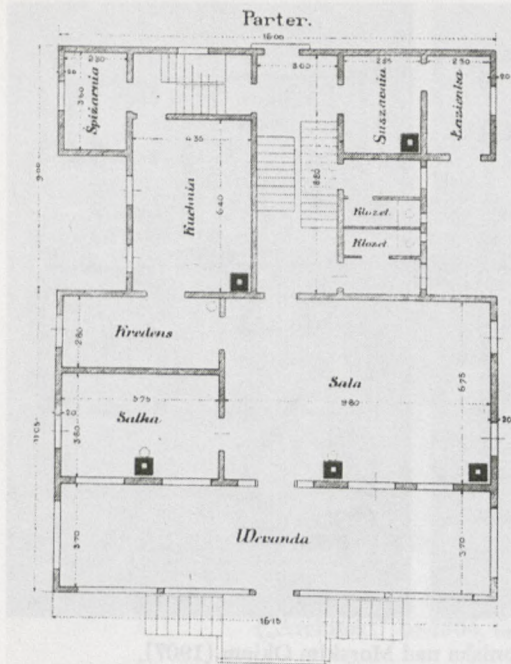
26. W. Rutkowski, Projekt hotelu nad Morskim Okiem, rzut parteru
(„Architekt”, 5: 1904, szp. 169–170).



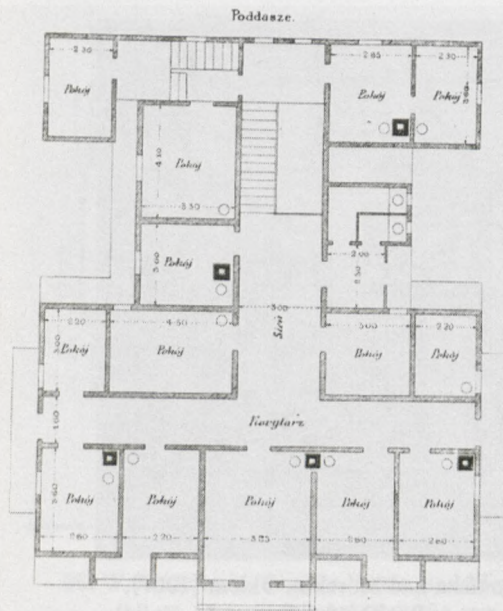
27. Plan nowego schroniska nad Morskim Okiem (1907),
 rzut piwnic i parteru (MT-ZA, sygn. AR/NO/224/3) (rep. M. Kulig).



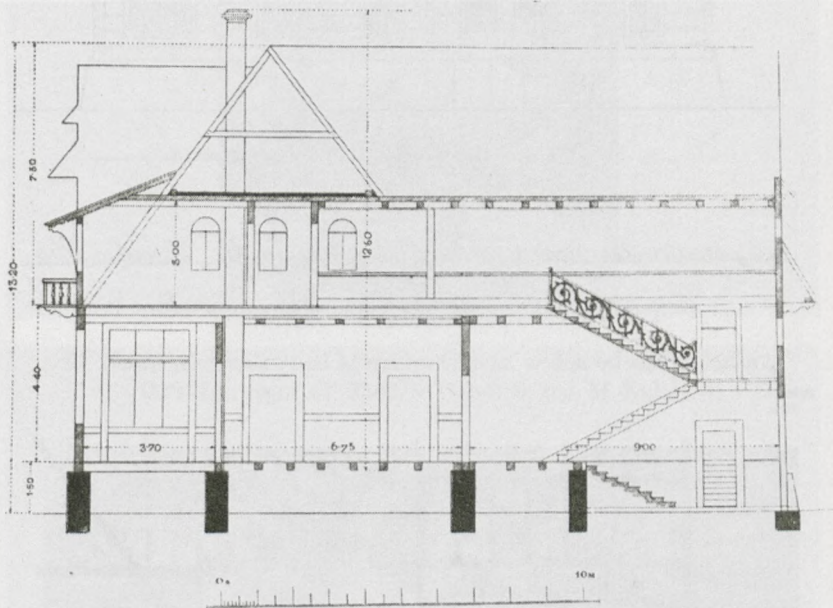
28. Plan nowego schroniska nad Morskim Okiem (1907),
 rzut parteru (MT-ZA, sygn. AR/NO/224/3) (rep. M. Kulig).



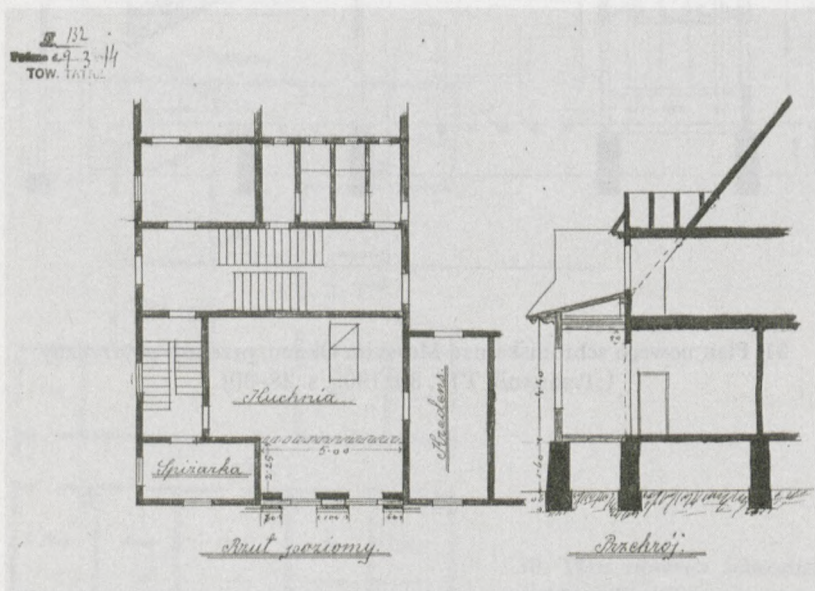
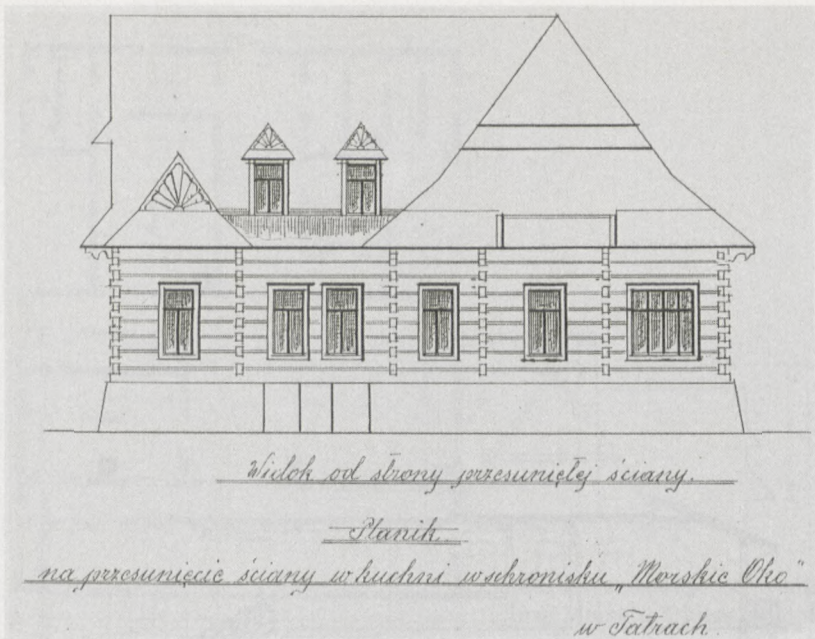
29. Plan nowego schroniska nad Morskim Okiem, rzut parteru („Pamiętnik TT”, 30: 1909, s. 28–30).



30. Plan nowego schroniska nad Morskim Okiem, przekrój („Pamiętnik TT”, 30: 1909, s. 28–30).



31. Plan nowego schroniska nad Morskim Okiem, przekrój poprzeczny
 („Pamiętnik TT”, 30: 1909, s. 28-30).



32. Planik na przesunięcie ściany w kuchni nowego schroniska nad Morskim Okiem (MT-ZA, sygn. AR/NO/245).



33. Nowe schronisko nad Morskim Okiem, widok od strony jeziora (MT-ZA, sygn. AF/3363/MT/II-019; rep. M. Kulig).



34. Nowe schronisko nad Morskim Okiem (MT-ZA, sygn. AF/3361/MT/II-019; fot. T. i S. Zwoliński, rep. M. Kulig).



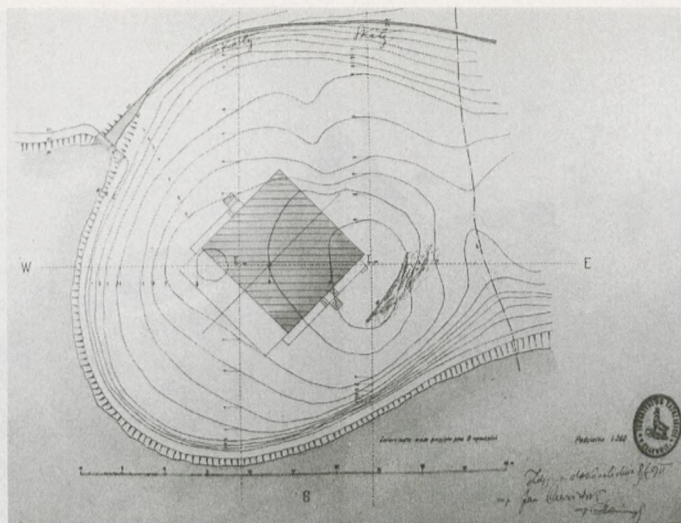
35. Schronisko nad Morskim Okiem, elewacja frontowa (stan obecny) (fot. M. Kulig).



36. Schronisko nad Morskim Okiem, elewacja wschodnia (stan obecny)
(fot. M. Kulig).

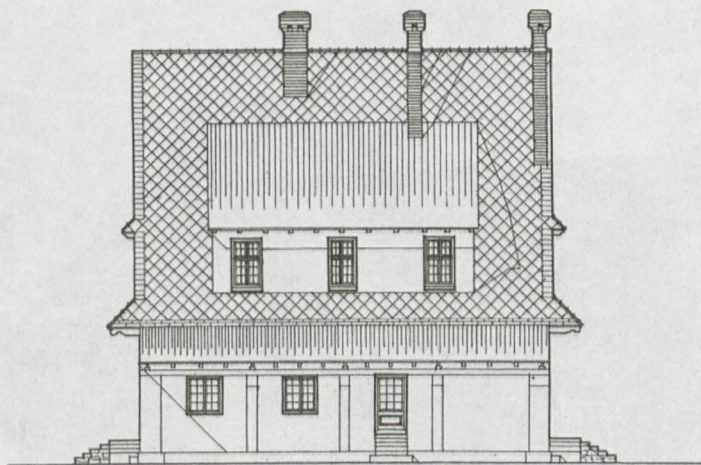


37. Schronisko nad Morskim Okiem, elewacja zachodnia (stan obecny)
(fot. M. Kulig).

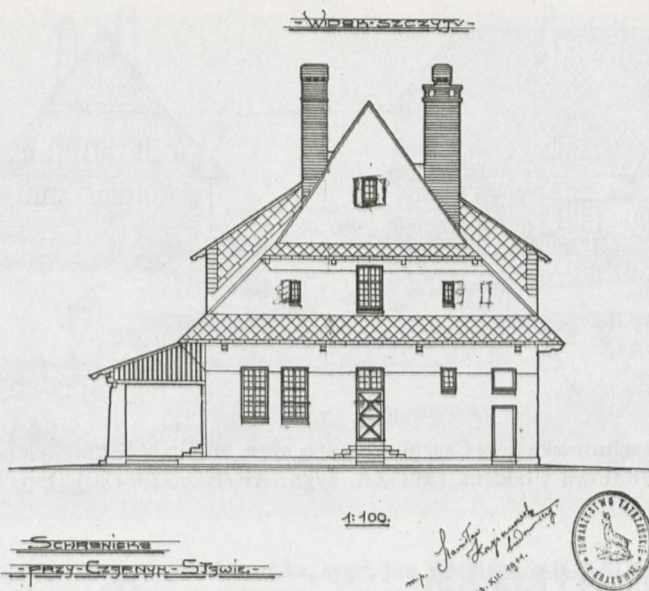


38. Projekt schroniska przy Czarnym Stawie pod Kościelcem, sygn. budowniczy Stanisław Krzyżanowski (1911), plan sytuacyjny (MT-ZA, sygn. AR/NO/238/12) (rep. M. Kulig).

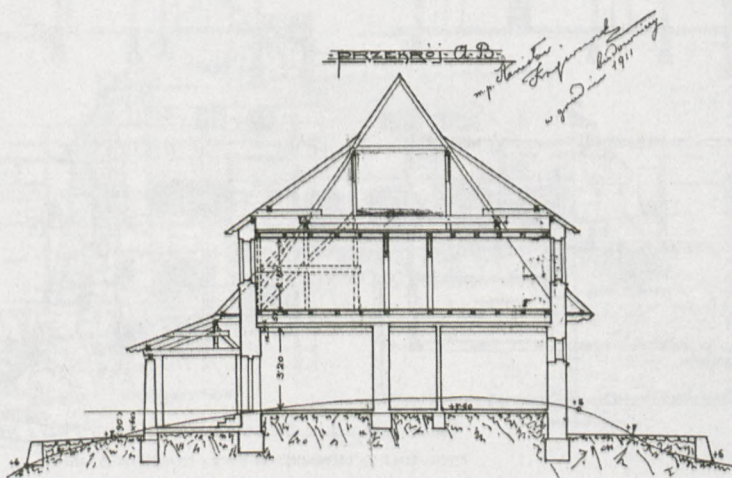
WIDOK PRZECIWNY - STAWOVI



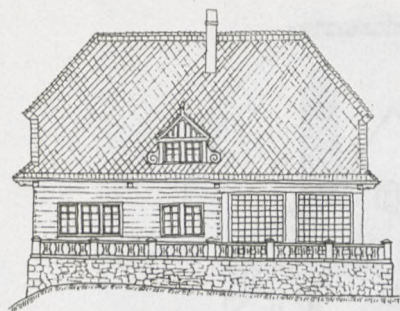
39. Projekt schroniska przy Czarnym Stawie pod Kościelcem, sygn. budowniczy Stanisław Krzyżanowski (1911), elewacja frontowa (MT-ZA, sygn. AR/NO/238/12).



40. Projekt schroniska przy Czarnym Stawie pod Kościelcem, sygn. budowniczy Stanisław Krzyżanowski (1911), elewacja boczna (MT-ZA, sygn. AR/NO/238/12).



41. Projekt schroniska przy Czarnym Stawie pod Kościelcem, sygn. budowniczy Stanisław Krzyżanowski (1911), przekrój poprzeczny (MT-ZA, sygn. AR/NO/238/12).

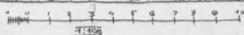


WIDOK OD POŁEWN. Z PŁOCHY



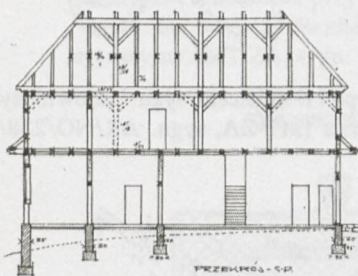
WIDOK OD POŁEWN. WSCHODY

SZKIC SZCZERNISKI PRZY CZARNYM STAWIE

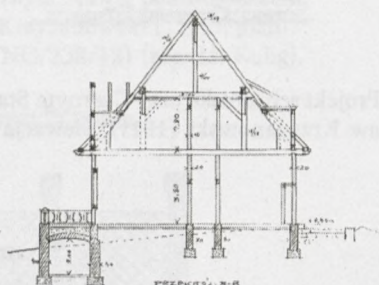


Stefan Żeleński
Arch. 1912

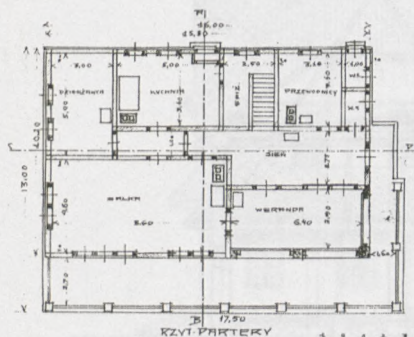
42. Projekt schroniska przy Czarnym Stawie, sygn. architekt Stefan Żeleński (1912), elewacja frontowa i boczna (MT-ZA, sygn. AR/NO/239/130) (rep. M. Kulig).



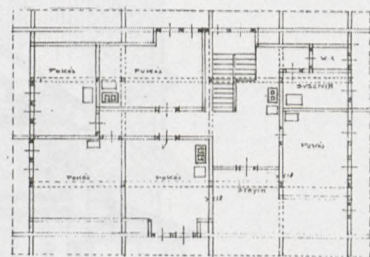
PRZEKROJ C-D



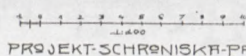
PRZEKROJ M-N



KZYT. PARTEKI



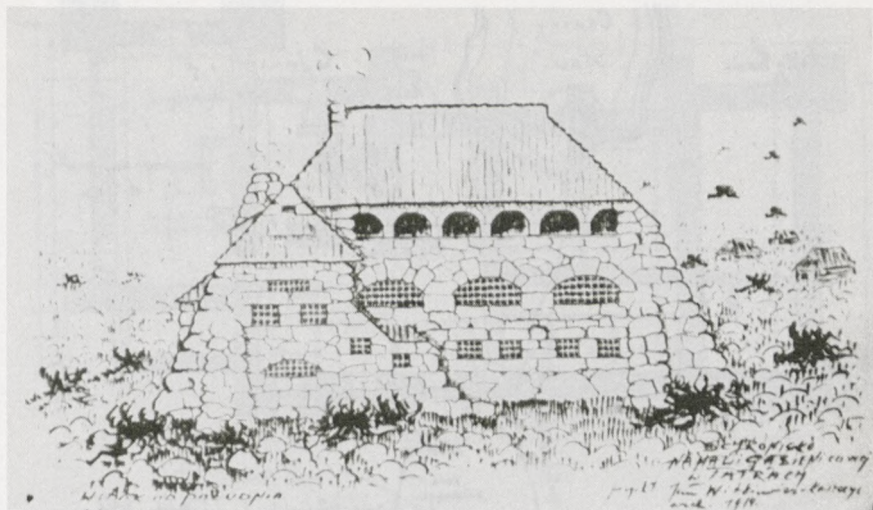
KZYT. PODDASZ



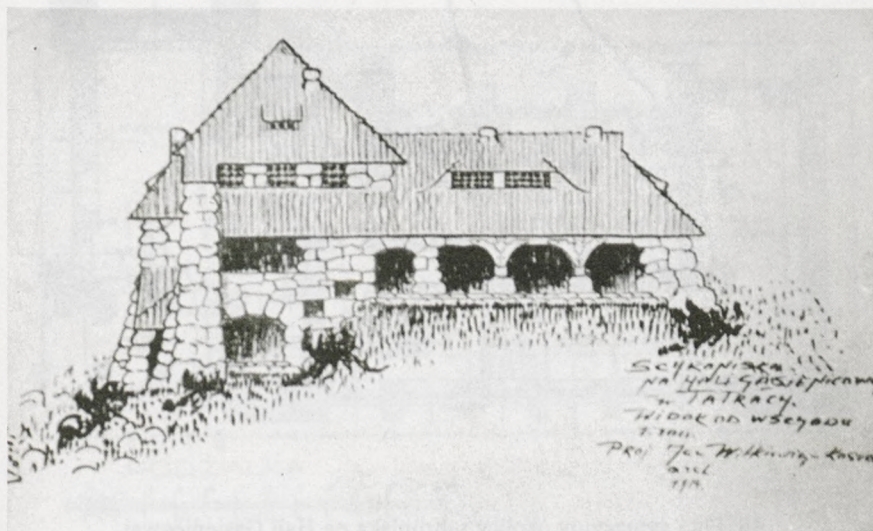
PROJEKT SZCZERNISKI PRZY CZARNYM STAWIE

Stefan Żeleński
Arch. 1912

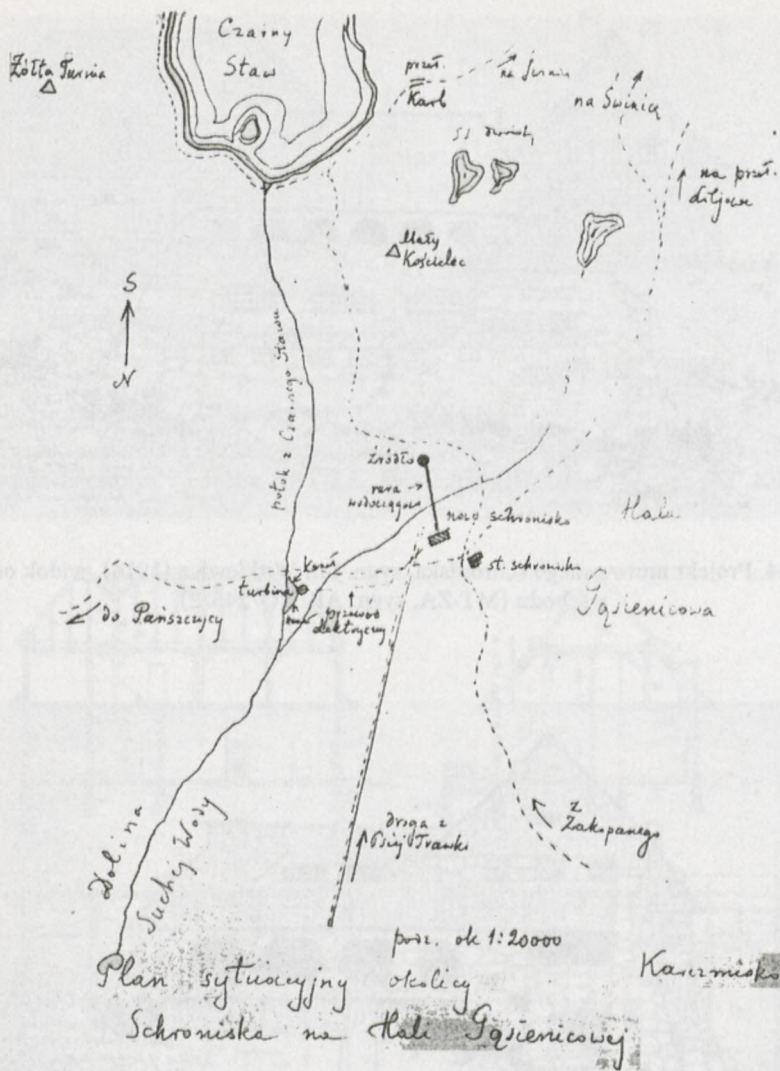
43. Projekt schroniska przy Czarnym Stawie, sygn. architekt Stefan Żeleński (1912), plany i przekroje (MT-ZA, sygn. AR/NO/239/13) (rep. M. Kulig).



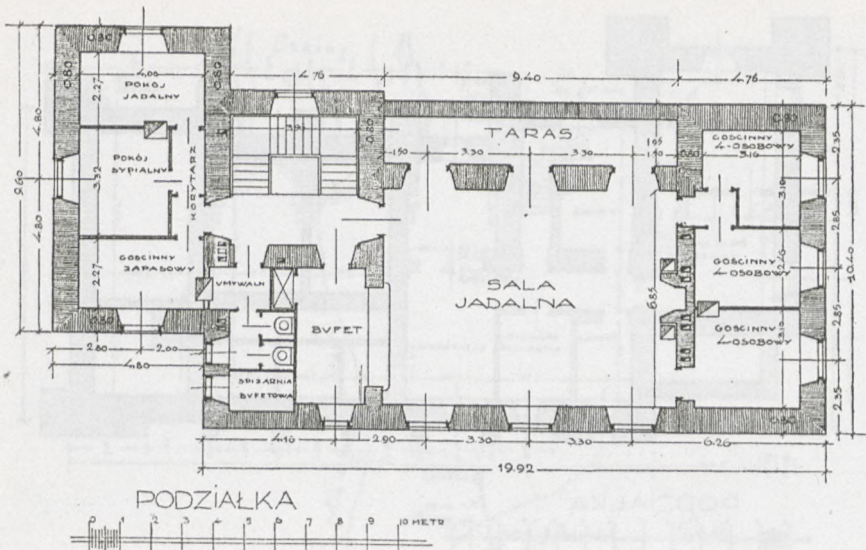
44. Projekt murowanego schroniska, sygn. Jan Witkiewicz (1914), widok od wschodu (MT-ZA, sygn. AR/NO/245/2).



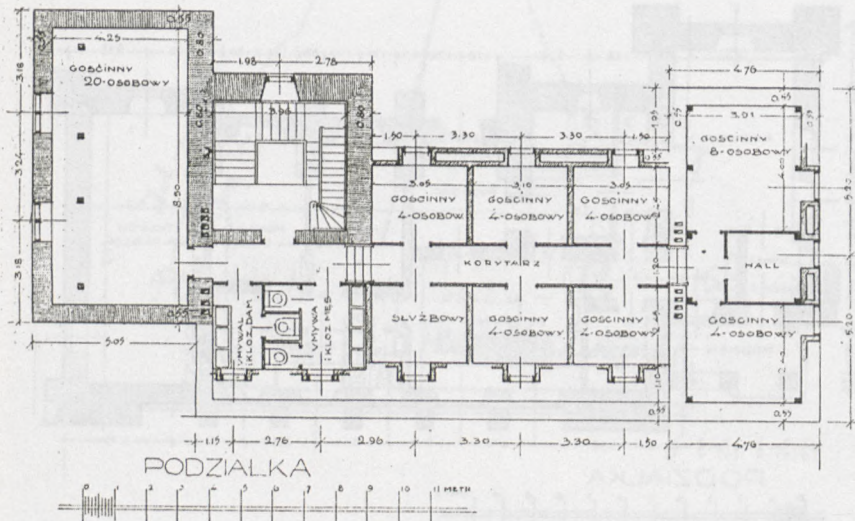
45. Projekt murowanego schroniska, sygn. Jan Witkiewicz (1914), widok od południa (MT-ZA, sygn. AR/NO/245/27).



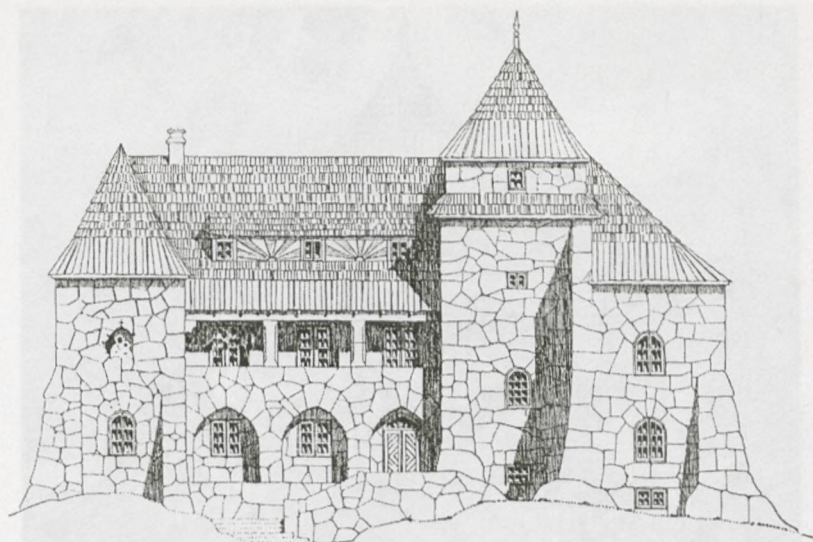
46. Plan sytuacyjny okolicy schroniska na Hali Gąsienicowej (MT-ZA, sygn. AR/NO/275/30)



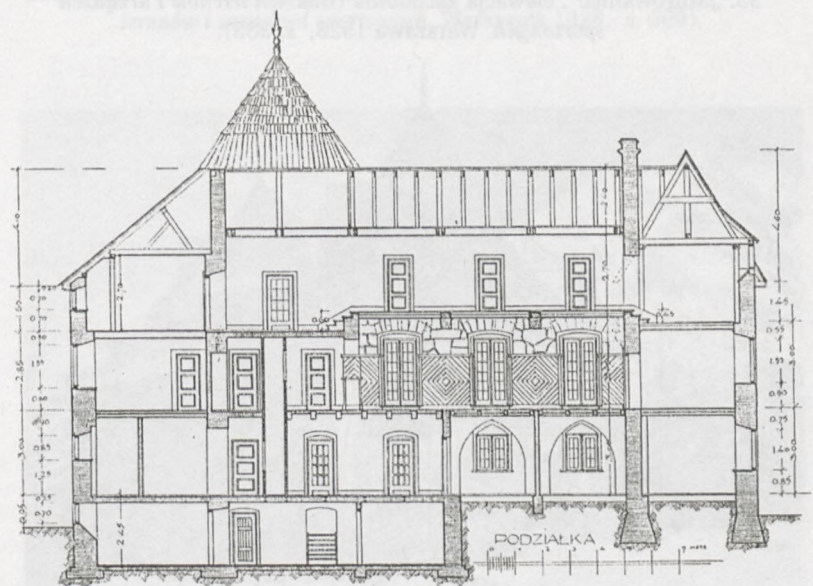
49. „Murowaniec”, rzut piętrowy (*Budowa terenów i urządzeń sportowych*, Warszawa 1928, s. 328).



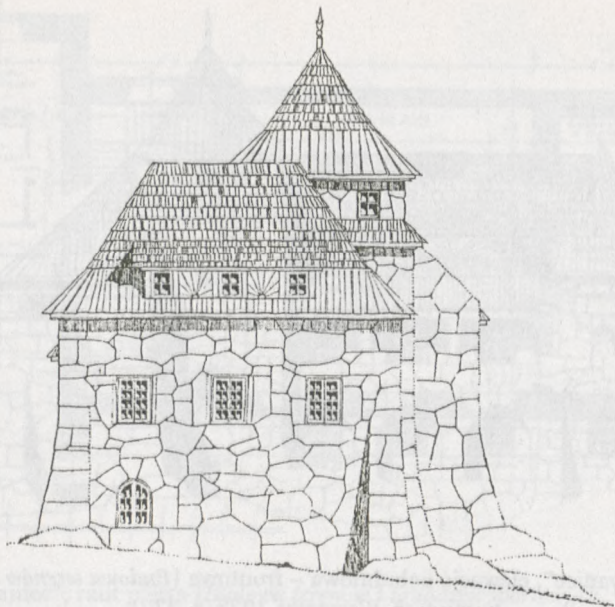
50. „Murowaniec”, rzut poddasza (*Budowa terenów i urządzeń sportowych*, Warszawa 1928, s. 329).



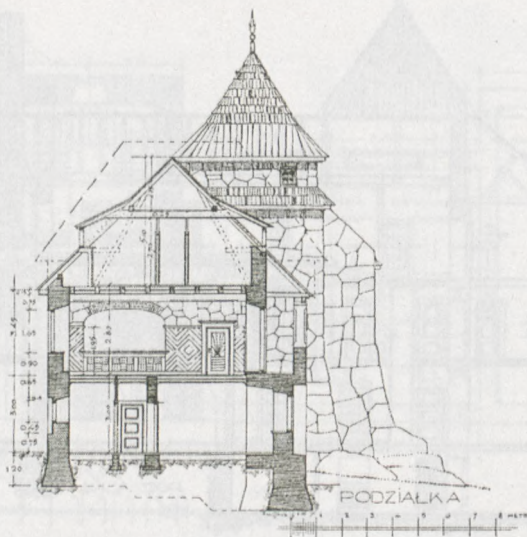
51. „Murowaniec”, elewacja południowa – frontowa (*Budowa terenów i urządzeń sportowych*, Warszawa 1928, s. 332).



52. „Murowaniec”, przekrój podłużny (*Budowa terenów i urządzeń sportowych*, Warszawa 1928, s. 330).



53. „Murowaniec”, elewacja zachodnia (*Budowa terenów i urządzeń sportowych*, Warszawa 1928, s. 333).



54. „Murowaniec”, przekrój poprzeczny (*Budowa terenów i urządzeń sportowych*, Warszawa 1928, s. 331).



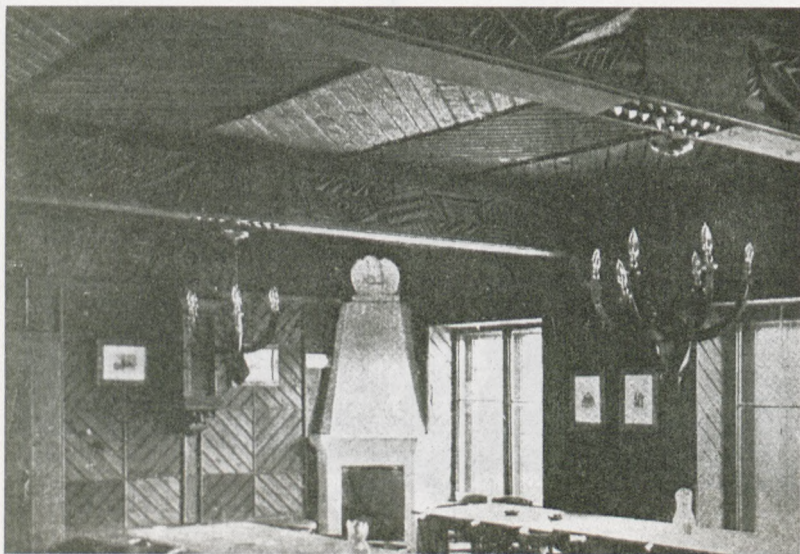
55. „Murowaniec”, elewacja północna, w tle Kościelec i Świnica (*Budowa terenów i urządzeń sportowych*, Warszawa 1928, s. 309).



56. „Murowaniec”, (MT-ZA, sygn. AF/3354/MT/II-019; fot. dr A. Wiczorek, rep. M. Kulig).



57. „Murowaniec”, (MT-ZA, sygn. AF/1399/MT/II-019; fot. R. Serafin, rep. M. Kulig).



58. „Murowaniec”, wewnątrz sali jadalnej („Wierchy”, 11: 1933, s. 213).



59. Stare schronisko PTT w Dolinie Pięciu Stawów Polskich przed rozebraniem i nowe schronisko w pierwszej fazie budowy (1924?) („Wierchy”, 18: 1948, s. 251; fot. T. i S. Zwoliński).



60. Schronisko PTT w Dolinie Pięciu Stawów Polskich (stan z 1938 r.) (MT-ZA, sygn. AF/270G/MT/III-021, fot. T. i S. Zwoliński, rep. M. Kulig).



61. Schronisko PTT w Dolinie Pięciu Stawów Polskich (1939)
(„Wierchy”, 18: 1948, s. 82; fot. J. Oppenheim).



62. Proj. rozbudowy schroniska w Dolinie Pięciu Stawów Polskich (1934 – nie zrealizowany) (MT-ZA, sygn. AF/3374/MT/II-019; rep. M. Kulig).



63. Proj. rozbudowy schroniska w Dolinie Pięciu Stawów Polskich (1934 – nie zrealizowany) (MT-ZA, sygn. AF/3375/MT/II-019; rep. M. Kulig).

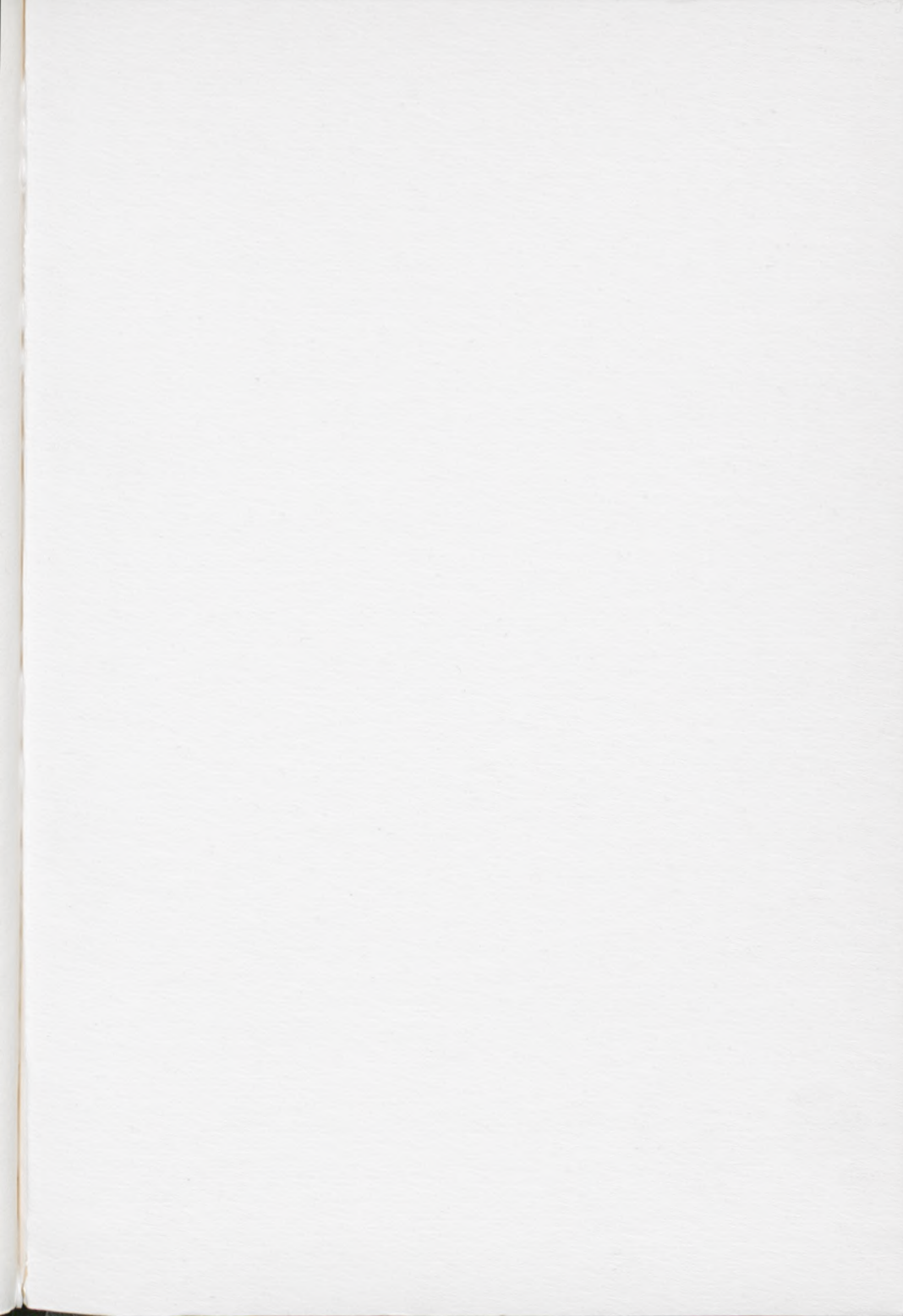
240

Biblioteka Główna UMK



300041217353





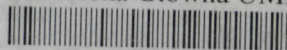
Zbiory Graficzne

Biblioteka
Główna
UMK Toruń



850669

Biblioteka Główna UMK



300041217353

Biblioteka Uniwersytecka UMK



300041217353

850669

ISBN 83-8



9 788388